MAGAZYN

Aleksandra Piotrowska: Szkoła nigdy nie była w stu procenach bezpieczna
– Str. 10-11

Katarzyna Zielińska: Najważniejsze to mieć marzenia i próbować wcielić je w życie
– Str. 26-29

Telemagazyn program telewizyjny na cały tydzień, ciekawostki filmowe i nie tylko

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350-281
9 772353 617051 42

www.gloswielkopolski.pl

Nr 241 (25.124) | Wydanie 1 | Cena 7,00 zł (w tym 8% VAT)

Piątek, 16.10.2026

81 *lat*

GŁOS WIELKOPOLSKI

Vivat siwowłosi!

FOT. GETTY IMAGES

Co może w Poznaniu senior? I czy o tym wie?

Co czwarty Poznaniak może – choć nie zawsze chce – mówić o sobie „senior". Część z nich nie poddaje się jesieni życia, ale wszyscy mają problemy. Jak sobie z nimi radzą? W czym pomaga im miasto? – Str. 12-16

Relaks

Krzyżówki do kawy. Plotki i horoskop z przymrużeniem oka

Z naszych stron

Co Warszawa ma do naszego Muzeum Broni?

Po pytaniach Głosu Wielkopolskiego - zmian nie będzie. Ale jedna, personalna, już zaszła
– str. 6

Z naszych stron

Wszyscy płacą lepiej? Urzędnicy miasta Poznania od lat domagają się podwyżek. Część odchodzi. Sprawdziliśmy, jak wygląda sytuacja w innych gminach i urzędach. Wniosek: wakaty w urzędzie miasta nie biorą się znikąd
– Str. 4

Z naszych stron

Pat w Trybunale Konstytucyjnym. Opozycja broni tego co stworzyła. Prezydent nie zaprzysięga sędziów. Czy starzy, nominowani przez PiS, zaczynają się kruszyć?
– Str. 7 i 18-19

REKLAMA 0011588230

DZIŚ Z „GŁOSEM"
specjalny dodatek
Poznański Budżet Obywatelski 2027

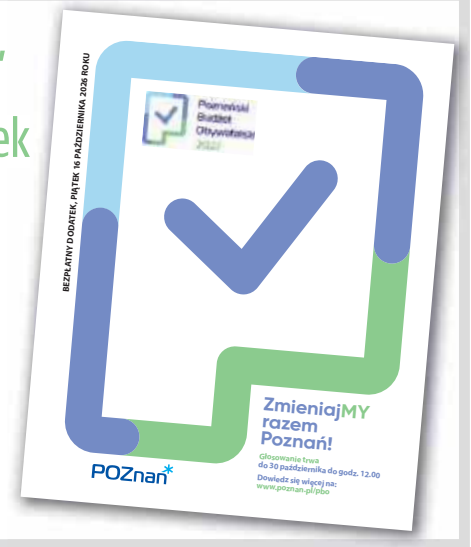

REKLAMA 0011584361

35 LAT HISTORII
JEDNEJ Z NAJSTARSZYCH NIEPUBLICZNYCH UCZELNI W POLSCE
1991 Sądecko-Podhalańska Szkoła Biznesu
1992 WYŻSZA SZKOŁA BIZNESU NATIONAL-LOUIS UNIVERSITY
2026 Akademia WSB-NLU

eprasa.pl ecd48867ca

POLECAMY

JUTRO: Na to uważaj przy zakupie auta PONIEDZIAŁEK: Wydarzenia sportowe weekendu

16.10.2026
Piątek

Dziś imieniny: Gaweł, Grzegorz, Emil, Florentyna
Telefon alarmowy: 112

GŁOS WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny Leszek Waligóra
Z-ca redaktora naczelnego Monika Kaczyńska
Wydawca Leszek Waligóra, Monika Kaczyńska, Radek Patroniak, Justyna Piasecka-Gabryel

www.gloswielkopolski.pl

Polska Press Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00; redakcja@glos.com
Prezes Makroregionu Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy Agnieszka Perlińska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

CYTAT TYGODNIA

MARCIN MATCZAK, radca prawny, profesor nauk społecznych, specjalista w zakresie teorii i filozofii prawa na Uniwersytecie Warszawskim

– Tak nigdy nie powinno być z instytucjami państwa, żeby ludzie się musieli o nie bić. Prawo jest po to, aby takich scen nie było, czyli nie trzeba było używać siły. PiS naznaczył Trybunał Konstytucyjny politycznością i niestety to, co teraz widzimy jest takim zamieszaniem, że ludzie moim zdaniem nie wierzą, że on będzie neutralny. PiS potraktował Trybunał Konstytucyjny jako część Ministerstwa Sprawiedliwości, jako swój przyczółek polityczny, żeby zniszczyć idę kontroli i to im się udało. To zamieszanie jest największym sukcesem Jarosława Kaczyńskiego. Kaczyńskiemu udała się jeszcze jedna bardzo perfidna sprawa. On pokazał, że można atakować Konstytucję i instytucje oraz zarabiać na tym politycznie. Wydaje mi się, że to jest głębszy problem naszej świadomości. My musimy zrozumieć jako obywatele, że to jest strzał społeczeństwa we swoje własne kolano –

mówił Marcin Matczak w rozmowie na antenie TVN24 o sytuacji wokół Trybunału Konstytucyjnego

DYŻUR „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO"

Jestem dziennikarzem Działu Wydarzeń „Głosu Wielkopolskiego". Dziś czekam na Wasze telefony z ważnymi informacjami, pod nr telefonu: 61 860 60 82

Paweł Antuchowski
pawel.antuchowski@polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Głos Wielkopolski"

tel. 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

POGODA

w piątek 18°C/4°C

w sobotę 15°C/5°C

Komentarz tygodnia

Leszek Waligóra: Zamęt

redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego"

Kto ma rację w sporze o Trybunał Konstytucyjny? Nie, nie odpowiadajcie. Odpowiedzcie tylko: na kogo chcecie głosować, a odpowiedź nasunie się sama. Niezależnie od tego co jest prawdą, co jest zgodne z prawem, logiką czy konstytucją. W 99 przypadkach na 100 odpowiedź będzie zależała wyłącznie od poglądów politycznych.

Parę dni temu pół Polski (w tym ja) uwierzyło, że ruch rosyjskich botów w internecie zamarł, bo ukraińskie rakiety trafiły w rosyjskie serwerownie. Parę godzin później eksperci od internetu powiedzieli nam, że to nieprawda, bo Rosjanie swoje farmy botów lokują na naszych, europejskich, serwerach. A po kolejnych kilku godzinach jeszcze inni eksperci dowiedli, że jednak ruch zmalał, bo co prawda farmy botów działają z naszych serwerów, ale cała analityka je zasilająca siedzi na serwerach rosyjskich. Komu wierzyć - tu już nie zależy od poglądów politycznych, zresztą zakładam, że podobnie jak w przypadku Trybunału Konstytucyjnego, większość Polaków nie ma zawodowych kompetencji, aby obiektywnie i fachowo w tej kwestii się wypowiadać. Podobnie jak w przypadku mediów - a tu głos zabiera przecież nawet były bokser , Tomasz Adamek. Skoro on może o mediach, to może ja powiem, że lewego prostego to on po prostu psuje? Każdy Polak miał zdanie w sprawie szczepionek. Dowolną kwestię podstaw (z grą w piłkę nożną na czele, gdzie kanapowe grubasy zawsze najwięcej wiedzą o kondycji wahadłowych).

Świat zaroił się od domorosłych ekspertów, ale co gorsza - nawet ci kwalifikowani nie są zgodni w poglądach. Doświadczyliśmy tego pięć minut po tragicznych napaściach w szkołach, gdy eksperci wskazywali winnych. Różnych winnych. A potem rozwiązania - różne rozwiązania. Przed chwilą obejrzałem w internecie film, w którym fachowcy od samoobrony pokazują dzieciom jak, z pomocą plecaka, bronić się przed nożem. Film jest niewyobrażalni głupi i szkodliwy, bo ci sami fachowcy używają lekkich plecaków. Wiem jak ciężkie są plecaki z książkami moich dzieci i wiem, że żadne z nich nie da rady się przed nim obronić przed dorosłym napastnikiem.

Ale skąd na litość boską przeciętny zjadacz chleba ma wiedzieć, że nawet fachowcy potrafią gadać bzdury?

MUZYKA

Koniec drugiego i początek trzeciego etapu konkursu im. H. Wieniawskiego

Maciej Szymkowiak

W drugim etapie konkursu im. Henryka Wieniawskiego udział wzięło 24 młodych wirtuozów skrzypiec. Do trzeciego etapu zakwalifikuje się połowa.

Atmosfera wokół zmagań na Wieniawskim robi się coraz gęstsza. Na początku było 48 uczestników i uczestniczek (w tym 8 reprezentantów Polski). Do drugiego etapu zakwalifikowała się połowa, czyli 24 uczestników (w tym 3 reprezentantów Polski).

W czwartek, 15 października odbyły się ostatnie przesłuchania w ramach II etapu konkursu. Wyniki jury ogłosiło późnym wieczorem (już po druku naszej gazety).

Do trzeciego etapu, który odbywać się będzie od 17 do 18 października zgodnie z regulaminem zakwalifikować się może 12 uczestników.

Porozmawialiśmy z Sarą Dragan. 27-letnią skrzypaczką, która jako jedna z trojga reprezentantów Polski, zakwalifikowała się do drugiego etapu.

- Pękła struna, zgubiłam buta, rozwaliła się sukienka, smyczek się złamał... Zawsze coś się ze mną dzieje. Każdy, kto mnie zna, wie, że tak już mam - powiedziała nam Sara Dragan.

Program drugiego etapu obejmował cztery pozycje: arię Leńskiego z opery „Eugeniusz Oniegin" Piotra Czajkowskiego w opracowaniu Leopolda Auera, „Subito" Witolda Lutosławskiego, „I Palpiti" op. 13 Niccolò Paganiniego w opracowaniu Fritza Kreislera oraz Sonatę nr 1 f-moll op. 80 Siergieja Prokofiewa. Zagrała na skrzypcach Stradivariego wypożyczonych z Londynu.

W SOBOTĘ

Jan Wieczorkowski wciąż próbuje wyrwać się z szufladki aktora serialowego. Ale to rodzina jest najważniejsza

PAWEŁ GZYL

FOT. P. WIŚNIEWSKI

Nieoczywiste przepisy na kilka polskich grzybów. Wybierzesz rydze w białym winie czy może pasztet z kani?

ANNA GWÓŹDŹ

FOT. M.PRZYBYLSKI

eprasa.pl ecd48867ca

MATERIAŁ INFORMACYJNY OK OPERATOR KAUCYJNY 0011587709

„System działa, ale to dopiero pierwszy etap". Rok systemu kaucyjnego w Polsce

O pierwszym roku funkcjonowania systemu kaucyjnego w Polsce, jego dotychczasowych efektach, największych wyzwaniach oraz zmianach, które są niezbędne do usprawnienia jego działania, rozmawiamy z Tomaszem Suligowskim, prezesem OK Operator Kaucyjny.

Minął już rok od wprowadzenia systemu kaucyjnego w Polsce. Po co nam system kaucyjny?

Podstawowym celem systemu kaucyjnego jest zabezpieczenie dostępu do surowców i wykorzystanie ich ponownie w gospodarce. Chodzi o to, żeby opakowania nie stawały się odpadem, lecz wracały do obiegu jako wartościowy materiał. W tym scenariuszu z butelki powstaje kolejna butelka, a z puszki kolejna puszka.

To kwestia nie tylko ekologii, ale również bezpieczeństwa surowcowego i konkurencyjności polskiej gospodarki. Dobrej jakości surowiec z recyklingu może ponownie wykorzystywać krajowy przemysł, ograniczając zapotrzebowanie na surowce pierwotne i zależność od dostaw zewnętrznych.

Czystsze otoczenie i mniejsza liczba opakowań porzucanych w przestrzeni publicznej są oczywiście ważnymi efektami systemu. Nie powinny jednak przesłaniać jego podstawowego zadania: skutecznego odzyskiwania surowców i zamykania ich obiegu.

Jak ocenia Pan ten okres? Czy system spełnił pokładane w nim oczekiwania?

Z perspektywy konsumenta system działa, a Polacy coraz lepiej odnajdują się w nowych zasadach. Na początku zdarzało się, że butelkomaty odrzucały opakowania, które nie były jeszcze objęte systemem albo nie zostały prawidłowo zarejestrowane przez producenta w bazie produktów kaucyjnych. Problemem bywała również organizacja opróżniania urządzeń. To typowe wyzwania przy uruchamianiu tak złożonego przedsięwzięcia, wymagającego jednoczesnego działania wielu uczestników systemu kaucyjnego.

Nie oznacza to jednak, że możemy już uznać cały projekt za zakończony sukcesem. Sprawny zwrot opakowania to dopiero pierwszy etap. Najważniejsze jest, jaka część zebranego materiału rzeczywiście trafia do recyklingu i wraca do produkcji nowych opakowań. Ostatecznym miernikiem skuteczności systemu powinno być więc nie tylko to, ile opakowań zebraliśmy, ale przede wszystkim to, co stało się z odzyskanym surowcem, czy został zawrócony w obiegu zamkniętym. Musimy mieć wiarygodne dane o tym, ile materiału przekazano do recyklingu, jaka część wróciła do produkcji nowych opakowań. Dopiero takie podejście pozwala rzetelnie ocenić efektywność systemu.

My jako OK Operator prezentujemy nasze dane, zebraliśmy ponad 1,4 miliarda opakowań, co przekłada się na ponad 30 tysięcy ton materiału przekazanego do recyklingu. To najbardziej skuteczny recykling, bo już u źródła udaje nam się odpowiednio posortować materiał i oddzielić PET od puszek. A w ponad 20 sortowniach, z którymi współpracujemy w Polsce, sortujemy materiał na kolory. Jak wygląda sytuacja w przypadku innych operatorów, tych informacji nie mamy. Pytanie, czy ma MKiŚ.

System z perspektywy konsumenta działa, ale co wciąż wymaga poprawy? Jakie są obecnie największe wyzwania? Co nie działa?

Największym wyzwaniem jest dziś przejście od etapu sprawnej zbiórki do etapu pełnej koordynacji i przejrzystego rozliczania całego systemu. Polska przyjęła model wielooperatorski, w którym działa kilku niezależnych operatorów. Taki model daje możliwość konkurencji i optymalizacji kosztów, ale wymaga również wspólnych reguł współpracy.

Po roku działania systemu widzę wiele luk w ustawie. Kluczowym problemem w obecnych przepisach pozostaje brak precyzyjnej definicji tzw. clearing fee, czyli opłaty rozliczeniowej między operatorami za zbiórkę opakowań innych producentów. Ta kwestia nie jest ostatecznie rozstrzygnięta, co prowadzi do sporów. Nie ma też jasnego stanowiska ministerstwa.

Kolejna sprawa to kwestia nieodebranej kaucji. To jeden z najbardziej zapalnych punktów całego systemu, szczególnie w kontekście finansów. W obrocie sześciu działających operatorów znajduje się ok. 5 mld zł depozytu konsumenckiego. W ustawie brakuje pełnej definicji i sposobu postępowania z niezwróconą kaucją, która powinna być przeznaczana na rozwój systemu, a nie stanowić własność operatora czy producenta. Ustawa nie interpretuje tego jednoznacznie.

Nie istnieje obecnie żadna państwowa, ustawowa instytucja kontrolna, która monitorowałaby przepływy finansowe i materiałowe oraz weryfikowała realny poziom recyklingu w całym kraju.

Rozwiązaniem, które może uporządkować te kwestie, jest powołanie niezależnej instytucji parasolowej z udziałem przedstawicieli branży i regulatora, która koordynowałaby wspólne standardy, wymianę danych i zasady rozliczeń.

Potrzebujemy doprecyzowania przepisów, dialogu z administracją i regularnego analizowania danych. Chodzi o to, aby poprawiać działanie systemu tam, gdzie praktyka ujawniła niedoskonałości.

Czy wypracowane przez nas rozwiązania mogą stać się przykładem dla innych krajów?

Tak, pod warunkiem, że będziemy potrafili pokazać nie tylko skalę zbiórki, ale również efektywność kosztową i rzeczywiste rezultaty recyklingu.

Chciałbym, żeby Polska była przykładem nie tylko tego, jak szybko uruchomić system kaucyjny, ale przede wszystkim tego, jak stworzyć efektywny mechanizm zamkniętego obiegu opakowań, który łączy korzyści środowiskowe z bezpieczeństwem surowcowym i racjonalnymi kosztami dla przedsiębiorców.

eprasa.pl ecd48867ca

CO ZA TYDZIEŃ

LESZEK WALIGÓRA
poleca najważniejsze
w Głosie Wielkopolskim

14.10 ŚRODA

Długie oczekiwania na operacje ortopedyczne w szpitalu Degi w Poznaniu

– Podawanie terminu powyżej 2-3 lat to jest po prostu nieporozumienie – mówi prof. Marek Napiontek, poznański specjalista ortopedii i traumatologii. Uważa, że jeśli szpital nie może wykonać zabiegu w rozsądnym czasie, system powinien wskazać pacjentowi inne miejsce, zamiast wpisywać go na listę z terminem odległym o kilka lat. Poprosiliśmy prof. Napiontka o komentarz w sprawie długich terminów oczekiwania na operacje. Ortopeda był przez wiele lat związany on był ze szpitalem Degi, ale już od ponad 20 lat działa poza publicznym systemem ochrony zdrowia.

14.10 ŚRODA

Zapłacimy więcej za wodę i ścieki w Poznaniu

Aquanet zaprezentował propozycję nowych taryf, które miałyby obowiązywać w latach 2027-2029. Podwyżki zaplanowano na każdy rok, a ich skala będzie zależeć od rodzaju usługi oraz gminy, w której mieszkają odbiorcy. Firma zakłada, że każdego roku w trakcie obowiązywania taryfy cena m sześć. wody wzrośnie o 6,5 proc. względem obecnej ceny 5,81 zł netto za m sześć. Tak w Poznaniu, jak w okolicznych gminach. W przypadku ścieków podwyżki będą zróżnicowane. W Poznaniu wyniosą około łącznie 11 proc. w trzy lata od stawki 9,18 zł netto za m sześć. W gminach wokół Poznania podwyżki mogą sięgać 20-30 proc. Jak mówił nam rzecznik Aquanetu Przemysław Ciupka stawka zależeć będzie od zlewni oczyszczalni ścieków i zróżnicowanych kosztów oczyszczania wody. W Poznaniu dla trzyosobowej rodziny będzie to oznaczało podwyżkę na poziomie około 12-13 zł miesięcznie, jeśli taryfę zatwierdzą Wody Polskie.

13.10 WTOREK

Wójt poznańskiej gminy zaapelował do prezydenta Karola Nawrockiego. Powód? 37 par z gminy z 50-letnim stażem małżeńskim wciąż czeka na medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Okazuje się, że problem dotyczy całej Polski. Łącznie ponad 140 tys. seniorów czeka na medal od prezydenta RP. Kancelaria zapowiada zmiany, które mają przyśpieszyć proces a jako powód zaległości podaje m.in zaległości powstałe w okresie pandemii COVID-19 . – Pandemia była 4 lata temu. Było wystarczająco dużo czasu, żeby się na to przygotować – odpowiada Marcin Wojtkowiak, wójt Gminy Czerwonak.

15.10 CZWARTEK

Szczepionki na grypę znikają z aptek

Farmaceuci z Wielkopolski są zaniepokojeni i mówią o problemach z zamówieniami i braku pewnych informacji o terminach kolejnych dostaw. Hurtownia wskazuje na opóźnienia po stronie producentów i ocenia, że trudności są przejściowe.

12.10 PONIEDZIAŁEK

Rodzice ujawniają co się dzieje w szkole

Z sufitu leje się woda, kanalizacja się zapycha, remont to słowo-widmo, a urzędnicy obiecują budowę nowej szkoły. Niepełnosprawni uczniowie w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej im. Zbigniewa Tylewicza uczą się w warunkach, o których nawet radni mówią, że urągają ludzkiej godności.

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI, PIOTR WARCZAK

12.10 PONIEDZIAŁEK

Serce i nerki tworzą system naczyń połączonych

Choroby sercowo-naczyniowe są główną przyczyną zgonów na świecie. Szacuje się, że przewlekła choroba nerek dotyczy w Polsce ponad 4,5 mln osób, a część chorych nawet o niej nie wie. Nowe wytyczne Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego (ESC) mają zmienić sposób patrzenia na pacjentów, u których choroby serca i nerek występują jednocześnie. Dr hab. Marta Kałużna-Oleksy z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Poznaniu była jedną ze współautorek tych wytycznych.

REKLAMA 0011457003

PORADNIA LECZENIA UZALEŻNIEŃ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Twoje dziecko nie musi radzić sobie samo.

- W Naszej Poradni Leczenia Uzależnień dla Dzieci i Młodzieży **pomagamy młodym osobom wyjść z trudności związanych z uzależnieniami** – zarówno od telefonu, gier, internetu, hazardu, jak i substancji.
  - Przyjmujemy bez oceniania
  - Rozumiemy świat młodzieży
  - Pracujemy nowoczesnymi metodami terapii
  - Wspieramy także rodziców
- Jeśli zauważasz, że Twoje dziecko wycofuje się, **traci kontrolę nad swoim zachowaniem lub po prostu potrzebuje rozmowy** – jesteśmy tu, aby pomóc. W bezpiecznej atmosferze, z doświadczonymi specjalistami i realnym wsparciem.
  - Wspólnie możemy zatrzymać problem, zanim stanie się większy
  - Dysponujemy bardzo szybkimi terminami
  - Realizujemy świadczenia w ramach kontraktu z NFZ
  - Do poradni nie jest wymagane posiadanie skierowania

TERMEDICA

ul. Dobrzyckiego 33, 61-692 Poznań (wejście główne od ul. Siewnej)
+48 61 625 68 68 **+48 512 033 569**

REKLAMA 0011596983

BURMISTRZ GMINY RAWICZ

informuje,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Gminy Rawicz przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 21 oraz na stronie internetowej Urzędu: http://bip.rawicz.pl/artykuly/786/przetargi-nieruchomosci zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) zostały wywieszone w dniu 12 października 2026 r., na okres 21 dni, **wykazy o przeznaczeniu do sprzedaży lokali mieszkalnych** znajdujących się w:
- budynku wielolokalowym położonym w Rawiczu, ul. gen. Hallera 2/2,
- budynku wielolokalowym położonym w Rawiczu, ul. Marii Konopnickiej 1/3,

w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy.

eprasa.pl ecd48867ca

WIELKOPOLSKA

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **61 860 60 82**
• **e-mail** redakcyjny **wydawca@glos.com**

POZNAŃ

Urząd Miasta Poznania przegrywa walkę o pracowników

Szymon Paź

Nawet niedoświadczony kandydat na urzędnika może liczyć na start 500 zł więcej, jeśli wybierze urząd gminy pod Poznaniem, a nie Urząd Miasta Poznania. W przypadku doświadczonych urzędników różnice są wyraźnie większe. – Tracimy kompetentnych specjalistów – podkreślają związkowcy z UMP.

Prawie 2000 osób zatrudnia Urząd Miasta Poznania – jest jednym z największych pracodawców w mieście. Szef urzędu, prezydent Jacek Jaśkowiak, broniąc wysokich zarobków zarządów miejskich spółek wielokrotnie podkreślał, że aby miasto mogło skutecznie konkurować z sektorem prywatnym i przyciągać profesjonalnych menedżerów, musi oferować rynkowe stawki wynagrodzeń.

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Pracownicy poznańskiego urzędu podwyżek domagają się od lat

W Urzędzie Miasta Poznania „specjalista" może liczyć na 5980 - 6870 zł brutto wynagrodzenia zasadniczego. W Tarnowie Podgórnym do 7400 zł, w starostwie powiatowym w Poznaniu do 8200 zł, a w Dopiewie nawet do 8500 zł. Podobne różnice występują na stanowiskach starszego specjalisty, inspektora, zmniejszają się dopiero przy wyższych stanowiskach. Główny specjalista w urzędzie w Poznaniu zarabia do 8530 zł brutto, w starostwie do 9000 zł, w Dopiewie do 9400 zł (przy czym zakres obowiązków na stanowiskach o tej samej nazwie może się nieco różnić pomiędzy poszczególnymi urzędami – red.).

W Urzędzie Miasta Poznania jest dziś blisko 70 wakatów, a od początku roku z pracy odeszło (lub zostało zwolnionych – w przesłanej nam odpowiedzi UMP informuje o liczbie osób, z którymi „rozwiązano stosunek pracy") 117 osób.

– Pracownicy, jeżeli decydują się na odejście, to z reguły do innych jednostek samorządu terytorialnego – mówią w rozmowie z „Głosem" Bartłomiej Kaleta i Hubert Luter ze związku zawodowego „Wrzesień'21". – To jest doświadczenie i stabilizacja. A przede wszystkim większe pieniądze, bo nie ukrywamy – to jest głównym powodem. Gdy uwzględnimy wysokie kwalifikacje, potrzebne by tę pracę wykonywać, kwestie odpowiedzialności za decyzje, a z drugiej koszty życia, to wynagrodzenia pozostawiają wiele do życzenia.

Efekt? – Odchodzą osoby z dużą wiedzą merytoryczną, które po prostu nie mogą otrzymać podwyżki.

Sytuację pracowników UMP miało poprawić wartościowanie stanowiska. Wprowadzono cztery progi kwot wynagrodzenia zasadniczego, np. dla specjalisty są to 5980, 6270, 6570 i 6870 zł brutto, dzięki którym część otrzymała od stycznia 2026 r. nieco wyższe wynagrodzenia, niż wynikające z wynegocjowanej przed rokiem 5-proc. podwyżki płac.

– Problemem jest wdrożenie tego zarządzenia. Wątpliwości budzą opisy stanowisk, dzięki którym następuje zaszeregowanie do progu. Osią sporu jest kwestia minimalnych wymagań. Zdaniem urzędu są niższe, naszym zdaniem – wyższe. To wpływa na przypisanie rangi do danego stanowiska - tłumaczą Kaleta i Luter.

Pracownicy wchodzą obecnie w okres negocjacji płacowych z pracodawcą, czyli urzędem. Ich propozycja, zgłoszona do projektu budżetu na 2027 r., to wzrost budżetu płacowego o 10 proc.

REKLAMA 0011595472

eprasa.pl ecd48867ca

KONTROWERSJE

Po pytaniach Głosu zmian w Muzeum Broni Pancernej nie będzie. Ale jedna już jest

Maciej Szymkowiak, Chrystian Ufa

Potencjalne zwolnienia, przeniesienie eksponatów i ogromny niepokój pracowników. Takie głosy o Muzeum Broni Pancernej w Poznaniu dotarły do redakcji „Głosu Wielkopolskiego". Pytamy u źródła, chociaż spotykamy się z odpowiedziami naokoło. W końcu władze informują nas, że zmian nie będzie. Jedna jednak zaszła.

Muzeum Broni Pancernej w Poznaniu jest placówką o bardzo specyficznym charakterze. Wśród osób pracujących w muzeum są byli wojskowi, pasjonaci i specjaliści zajmujący się sprzętem wojskowym. To właśnie ich wiedza pozwala nie tylko opowiadać o historii, ale również pracować bezpośrednio przy eksponatach, które wymagają szczególnej konserwacji. Ale to też im Poznań zawdzięcza powstanie tego muzeum - to oddolna, „wychodzona" inicjatywa.

Według informacji, które dotarły do redakcji „Głosu Wielkopolskiego", wśród pracowników pojawiła się obawa, że planowane zmiany organizacyjne mogą doprowadzić do redukcji zatrudnienia. Nieoficjalnie wskazywano nawet cztery osoby, które miały zostać zwolnione. Informator podał nam też wiadomość o możliwości zmiany sposobu obsługi ekspozycji. Część zadań miałaby zostać przekazana zewnętrznej firmie.

O zmiany kadrowe zapytaliśmy pułkownika Tomasza Ogrodniczuka, kierownika Muzeum Broni Pancernej w Poznaniu. – Prosiłbym dzwonić do Muzeum Wojska Polskiego. Nie mogę zabierać głosu w tej kwestii – odpowiedział dla gloswielkopolski.pl Tomasz Ogrodniczuk. – Natomiast jakaś kosmetyka będzie robiona. Na tę chwilę to czekamy na pewne decyzje. Dostępność do muzeum będzie taka jak była do tej pory. Być może nawet się poprawi. Tym bardziej, że od tego roku muzeum jest otwarte od środy do niedzieli, a nie jak było wcześniej od wtorku do soboty. Przybywają nowe eksponaty.

Enigmatyczne odpowiedzi

Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie początkowo potwierdziło, że analizowane były zmiany organizacyjne dotyczące obsługi ekspozycji. Jednym z rozważanych wariantów było przekazanie tych zadań wyspecjalizowanemu podmiotowi zewnętrznemu.

– Ostateczna decyzja zostanie podjęta po zakończeniu prowadzonych analiz oraz zebraniu wszystkich opinii – odpowiedziała w ubiegły piątek „Głosowi Wielkopolskiemu" Magdalena Rochnowska, zastępca dyrektora Muzeum Wojska Polskiego ds. organizacyjnych. Po weekendzie jednak dodała: –Podjęto decyzję o odstąpieniu od wprowadzania zmian organizacyjnych w Muzeum Broni Pancernej w zakresie sposobu realizacji zadań związanych z obsługą ekspozycji. Tym samym zadania te będą realizowane na dotychczasowych zasadach i nie przewiduje się powierzenia ich podmiotowi zewnętrznemu.

Wśród naszych pytań, znalazła się również kwestia kolekcji. Czy część eksponatów Muzeum Broni Pancernej mogłaby zostać przeniesiona do Warszawy lub innych placówek? Takie zagrożenie według naszych informatorów było jak najbardziej realne. – Nie przewiduje się przenoszenia eksponatów – odpowiada Rochnowska. – W Muzeum Broni Pancernej nie jest planowane zastępowanie pracowników systemami automatycznymi ani elektronicznymi. Nie są planowane zmiany w zakresie działalności Muzeum Broni Pancernej w Poznaniu. Placówka będzie kontynuowała działalność w dotychczasowej formule i realizowała swoje obecne zadania.

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

–Podjęto decyzję o odstąpieniu od wprowadzania zmian organizacyjnych –przekazuje Magdalena Rochnowska

Kim jest Dominik Górny?

Jednocześnie w muzeum rzeczywiście doszło do istotnej zmiany personalnej. Zatrudniono Dominika Górnego, który od 1 września 2026 roku pełni funkcję zastępcy kierownika Muzeum Broni Pancernej w Poznaniu oraz kierownika Sekcji Promocji i Edukacji.

Muzeum Wojska Polskiego podkreśla, że nie został on powołany w drodze konkursu, lecz zatrudniony zgodnie z wewnętrzną procedurą rekrutacyjną.

- Pan Dominik Górny został zatrudniony (a nie powołany) na stanowisku zastępcy kierownika Muzeum Broni Pancernej w Poznaniu oraz kierownika Sekcji Promocji i Edukacji z dniem 1 września 2026 roku - poinformowała nas Magdalena Rochnowska. Decyzję podjął dyrektor Muzeum Wojska Polskiego, korzystając z „kompetencji dotyczących organizacji i zarządzania instytucją". Władze muzeum wskazują przy tym na doświadczenie Górnego w dziedzinach związanych z public relations, dziennikarstwem, animacją kultury i komunikacją społeczną. W Poznaniu Dominik Górny był dotąd znany jako konferansjer prowadzący... pokazy mody. Szerzej dał się też poznać w 2016 roku, jako twórca teledysku „Chrzest Polski 966" zespołu Anno Domini. Pomysłodawcą był ks. Rafał Ostrowski. Górny jest autorem muzyki i tekstu. Piosenkę wykonał razem z Anną Hetmańską. W sieci piosenkę mocno wyszydzono. I chociaż internauci nie docenili autora, zrobił to ówczesny prezydent Polski - Andrzej Duda, który nagrodził go Brązowym Krzyżem Zasługi.

– Pracownik posiada wieloletnie doświadczenie w obszarze public relations, dziennikarstwa i animacji kultury, a także kompetencje w zakresie komunikacji społecznej, budowania wizerunku oraz organizacji wydarzeń – czytamy w odpowiedzi Muzeum Wojska Polskiego.

Nominacja jest o tyle interesująca, że Muzeum Broni Pancernej jest placówką specjalistyczną, natomiast zawodowy profil Dominika Górnego koncentruje się przede wszystkim wokół komunikacji, wystąpień publicznych, mediów i kultury.

W materiałach dotyczących jego działalności przedstawia się on m.in. jako konferansjer, trener, coach, prezenter, redaktor, dziennikarz, ekspert PR oraz poeta. Pochwalił się też tym, że prowadził zajęcia na UAM-ie.

– Pan Dominik Górny od 2 lat nie prowadzi zajęć na WNPID UAM. W ramach Umowy zlecenia prowadził przez kilka lat zajęcia w semestrze zimowym na kierunku Produkcja Audiowizualna z przedmiotu „Autoprezentacja i wystąpienia publiczne" w wymiarze 15h - ostatnio w 2024 roku – informuje rzeczniczka uczelni, Małgorzata Rybczyńska. – Nowy dziekan wydziału nie przedłużył współpracy i powierzył prowadzenie zajęć osobie zajmującej się nie tylko dydaktyką, ale także badaniami w tym obszarze.

Zwróciliśmy się również bezpośrednio do Dominika Górnego z prośbą o rozmowę. Nowy zastępca kierownika odmówił, ale zaproponował możliwość oprowadzenia po muzeum. Wysłaliśmy zatem maila z prośbą o spotkanie, rozmowę oraz oprowadzenie jednego z dziennikarzy naszej redakcji po Muzeum Broni Pancernej.

– Po skonsultowaniu tej kwestii z Szefem Muzeum Broni Pancernej w Poznaniu, panem pułkownikiem Tomaszem Ogrodniczukiem, prześlę informację zwrotną – odpisał Górny.

Do czasu publikacji nie otrzymaliśmy jednak terminu spotkania. Z kolei Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie wskazuje, że ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej nie nakłada obowiązku przeprowadzenia konkursu na stanowisko zastępcy kierownika oddziału instytucji kultury.

EDUKACJA

Ponad 400 nauczycieli z nagrodami. Kim są, jak pracują?

Emilia Ratajczak

Mają swoje metody pracy. Nie boją się wykazać kreatywnością i iść niestandardową ścieżką. Ponad 400 pedagogów z nagrodą.

58 nauczycieli przedszkoli oraz 109 zatrudnionych w szkołach podstawowych, 102 w ponadpodstawowych, 31 w specjalnych, 18 w artystycznych i 69 w zespołach szkół (przedszkole i podstawówka), a także do 15 osób pracujących w innych placówkach oświatowych. Łącznie ponad 400 osób otrzymało w czwartek, 15 października Nagrodę Prezydenta Miasta Poznania.

– Nie ma jednego specjalnego sposobu prowadzenia zajęć - mówi Malwina Witczak, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 20 w Poznaniu. - Każdy z tych nauczycieli ma swoje własne metody pracy, swój sposób na lekcje. Są bardzo kreatywni, aktywizują dzieci. Ale każdy z nich próbuje wychodzić poza pewne schematy, uczniowie mogą wtedy wykazać się swoimi umiejętnościami, czyli nie jest to taki „suchy wykład", jakie dawniej bywały w szkołach.

Tych, którzy nagrodę otrzymali wybiera specjalna komisja składająca się z przedstawicieli Wydziału Oświaty UMP. A wcześniej najlepszych z najlepszych typują dyrektorzy w porozumieniu z radą pedagogiczną.

Katarzyna Przybył, dyrektorka Zespołu Szkół Specjalnych nr 105 w Poznaniu podkreśla, że z tak zaangażowanym gronem pedagogów, pracuje się łatwiej. Bo cały zespół złożony jest z entuzjastów. Nagrodę w czwartek odebrało 4 nauczycieli.

- Osoby, które wybierają ten typ placówki, jeśli stwierdzą, że to nie jest ich ścieżka - szybko rezygnują. Zostają tylko ci, którzy są niezwykle zaangażowanymi pasjonatami. Praca z dzieckiem niepełnosprawnym fizycznie czy intelektualnie, jest rzeczywiście bardzo wymagająca, szczególnie pod względem indywidualnego podejścia i niesamowitej akceptacji dziecka - mówi dyrektorka.

Nagrody prezydenckie przyznawane są raz w roku, w okolicach Dnia Edukacji Narodowej (który odbywa się 14 października). Oprócz wyróżnienia, każda nagrodzona osoba otrzymała 6 tys. złotych.

Danuta Peksa, jedna z laureatek nagrody, w szkole specjalnej pracuje od 15 lat. Zmieniła zawód, by zostać nauczycielką, bo jak twierdzi, zawsze czuła poczucie empatii do dzieci z niepełnosprawnością. Dzięki pracy z nimi, ma bezpośredni wpływ na ich rozwój. „Bardzo lubię swój zawód, siłę dają dzieci" - mówi.

eprasa.pl ecd48867ca

FOKUS

W I półroczu 2026 roku liczba ludności Polski zmniejszyła się o 90 tys. w stosunku do końca 2025 r. i wyniosła 37 mln 243 tys.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Dalszy ciąg zamieszania w TK. Według prezesa to „ustrojowy zamach stanu”

Prezes TK Bogdan Święczkowski, odnosząc się do sytuacji wokół Trybunału Konstytucyjnego, ocenił, że „trwa ustrojowy zamach stanu”. Rozmawia o tym z prezydentem

oprac. Alina Mazurska

W środę w Sejmie ślubowanie z formułą „wobec prezydenta” złożył wybrany przez Izbę na sędziego TK Maciej Berek. Karol Nawrocki nie uczestniczył w ceremonii. Po uroczystości Berek złożył dokumenty potwierdzające ślubowanie w kancelarii prezydenta i udał się do siedziby TK, gdzie m.in. rozmawiał z prezesem TK Bogdanem Święczkowskim. Prezes TK nie dopuścił Berka do orzekania.

Berek relacjonował, że Święczkowski uniemożliwił mu wejście do pokoju sędziów TK, gdzie był zaproszony. Jak mówił w TVN24, Święczkowski „wsunął się bezpośrednio” w taki sposób, by on dalej nie wchodził. – Tam nie było szarpaniny, ja się nie będę z nikim szarpał w TK. Sędzia Święczkowski fizycznie uniemożliwił mi wejście do tego korytarza – zaznaczył. Dodał, że złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa naruszenia nietykalności funkcjonariusza publicznego, jakim jest sędzia TK.

W czwartek w Polsat News Święczkowski pytany był o sytuację w TK oraz zarzuty Berka dot. naruszenia nietykalności. Prezes TK zaprzeczył, by miało dojść do fizycznego starcia jego z Berkiem, gdy blokował Berkowi dostęp do sędziowskiej części budynku. Pytany o zawiadomienie złożone przez Berka do prokuratury,

FOT. PAWEŁ SUPERNAK

Prezes TK powiedział, że spotkał się z prezydentem Nawrockim, który przybył do siedziby TK. – Rozmawialiśmy o różnych scenariuszach

Święczkowski stwierdził, że Berek – jak każdy obywatel – ma takie prawo, ale – jak zaznaczył – „oczywiście do takiej sytuacji nie doszło”.

Prezes TK zadeklarował ponadto, że w razie potrzeby udostępni organom ścigania nagrania z kamer wewnątrz TK, które nagrały całe zajście.

Święczkowski został także zapytany o swoją rozmowę z Berkiem. Prezes TK przekazał, że – mimo nieuznawania Berka za sędziego TK – odebrał od niego dokumenty, by nie narażać innych pracowników kancelarii Trybunału na problemy. – Nie pozwolę, żeby Bogu ducha winni urzędnicy czy strażnicy Trybunału byli ciągani po prokuraturach i policji z uwagi na to, że przestrzegają prawa i konstytucji – stwierdził. Dodał też, że te dokumenty zostaną odłożone ad acta do momentu, kiedy pan Berek złoży ślubowanie wobec prezydenta albo też zostanie rozstrzygnięty konstytucyjny spór kompetencyjny.

Święczkowki ocenił, że całokształt działań koalicji rządzącej i rządu wobec TK ma charakter trwającego „ustrojowego zamachu stanu”. Według prezesa TK działania rządzących można porównać do „gotowania żaby” czy „taktyki salami”. Jego zdaniem „po prostu obecnie rządzący próbują małymi kroczkami zmienić ustrój Rzeczypospolitej, by prawo było takie, jak rozumie je jedna osoba”.

Prezes TK powiedział też, że spotkał się z prezydentem Nawrockim, który w środę przybył do siedziby TK. – Rozmawialiśmy o różnych scenariuszach. Prezydent powiedział, że jako strażnik konstytucji będzie dbał, żeby nie doszło do zamachu na konstytucję i organy państwa – relacjonował. Wyraził też nadzieję, że prezydent „ma jakiś plan wsparcia Trybunału”, by mógł on dalej funkcjonować i orzekać.

Prezydent Nawrocki oświadczył w środę, że jeżeli Berek nie dokonał formalności ślubowania przed prezydentem, to z pewnością nie jest sędzią TK.

Dzień wcześniej Komisja Wenecka w wydanej opinii zarekomendowała, by „w przypadku, gdy prezydent odmawia odebrania ślubowania od sędziego wybranego przez Sejm lub opóźnia to, (...) dopuszczono możliwość dopełnienia aktu ślubowania bez fizycznego udziału prezydenta”.

Premier Donald Tusk powtórzył w środę, że sędziowie TK zostali wybrani zgodnie z prawem, a prezydent Karol Nawrocki, odmawiając przyjęcia ślubowania m.in. od Berka, „abdykuje” z obowiązków nałożonych na niego w konstytucji.

WARSZAWA

Odroczono proces ws. Collegium Humanum

oprac. Alina Mazurska

Proces w sprawie Collegium Humanum, który miał się wczoraj rozpocząć w Sądzie Okręgowym w Warszawie, został na wniosek prokuratora odroczony do grudnia.

Prokurator Piotr Żak wniósł o odroczenie rozprawy z uwagi na brak dowodu doręczenia wezwania do jednego z oskarżonych. Sędzia Dariusz Łubowski zdecydował o odroczeniu rozprawy do 3 grudnia br.

Pierwszy akt oskarżenia obejmował 29 osób. Wśród oskarżonych są m.in. rektorzy wyższych uczelni, wykładowcy i politycy, w tym m.in. prezydent Wrocławia Jacek Sutryk (wyraził zgodę na publikację nazwiska) oraz byli komendanci Państwowej Straży Pożarnej.

Prokuratura zarzuciła im popełnienie 67 przestępstw, przede wszystkim o charakterze korupcyjnym, a także zarzuty poświadczenia nieprawdy w dokumentacji potwierdzającej przebieg studiów, oszustwa oraz prania brudnych pieniędzy. PAP

WARSZAWA

Agenci CBA w PZPN. Chodzi o umowę

oprac. Jan Nowaczyk

Do siedziby PZPN w Warszawie weszli funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Onet w środowy wieczór podał, że agenci poprosili o dokumentację dotyczącą umowy z firmą Publicon Sport. Działacze udostępnili wszystkie materiały. CBA oficjalnie nie komentuje sprawy. Jak podaje Onet, powołując się na swoje źródła w służbie, działania mają związek ze śledztwem prokuratury dotyczącym umowy na obsługę sponsorską PZPN przez Publicon Sport z Wrocławia. Spółka należy do firmy kontrolowanej przez biznesmena Radosława Tadajewskiego. Jej prezes, Szymon Sikorski, nie odpowiedział na prośbę portalu o rozmowę. Publicon Sport obsługiwał umowy sponsorskie PZPN od 2023 r. Pobierał 150 tys. zł miesięcznego ryczałtu oraz wysokie prowizje. Jak wcześniej ujawnili dziennikarze TVN24, związek płacił spółce również za kontrakty, przy których zawarciu ta nie uczestniczyła. **PAP**

KRÓTKO

Białystok

Dwie osoby zginęły na oznakowanym przejściu

Wczoraj rano na ul. Hallera w Białymstoku, na oznakowanym przejściu dla pieszych, zostały potrącone dwie seniorki. Rzecznik prasowy podlaskiej policji poinformował, że jedna kobieta zginęła na miejscu, drugą reanimowano, ale jej życia nie udało się uratować. Kobieta kierująca samochodem była trzeźwa. Policja nie podała szczegółów zdarzenia. PAP

Bezpieczeństwo

Policjanci skontrolowali ponad 162 tys. szkół

W całej Polsce od tygodnia trwają działania policji w placówkach oświatowych mające zapewnić bezpieczeństwo dzieciom, młodzieży i pracownikom placówek oświatowych. Akcja ma związek z ubiegłotygodniowymi aktami przemocy w placówkach.
Policjanci przekazali we wpisie na X, że do godz. 6 w czwartek odnotowano 482 zdarzenia, w których realizują oni czynności w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia czynu zabronionego.
Od początku akcji policja dokonała ponad 162 tys. kontroli szkół w całym kraju i zatrzymała 187 osób. PAP

Ekologia

Aktywiści pytają: Gdzie te lasy bez pił?

W trzecią rocznicę wyborów parlamentarnych 2023 aktywiści Greenpeace zaprotestowali naprzeciwko Sejmu i siedziby PO, domagając się od premiera Donalda Tuska spełnienia obietnicy ochrony przed wycinką 20 procent najcenniejszych lasów. Działacze wywiesili na budynku ogromny baner z podobizną premiera trzymającego piłę i napisem „Gdzie te lasy bez pił?”.

FOT. RADEK PIETRUSZKA

Skierowałem do PE wniosek o uchylenie immunitetu i zatrzymanie Daniela Obajtka w sprawie dotyczącej zaniżania cen paliw w 2023 r.

WALDEMAR ŻUREK
minister sprawiedliwości
prokurator generalny

eprasa.pl ecd48867ca

WOJNA

Zełenski: Zakaz ataków na rafinerie został zniesiony. Mamy dość !

oprac. Anna Nagel

Ukraina wznawia ataki na rosyjskie rafinerie; zakaz takich uderzeń zniesiono w związku z problemami z danymi wywiadowczymi od USA i zakłóceniami w działaniu Starlinka podczas zmasowanych ostrzałów ze strony Rosji.

„Zakaz (ataków na rafinerie) został zniesiony. Mamy dość" – oświadczył Zełenski w wywiadzie dla „Financial Times", który omawiały wczoraj ukraińskie media.

Prezydent zaznaczył, że Ukraina przez trzy dni nie atakowała rosyjskich obiektów energetycznych, aby spełnić życzenie Waszyngtonu. Rosja tymczasem nadal ostrzeliwała takie obiekty w Ukrainie, a w ostatnim tygodniu zabiła ponad 100 cywilów – napisał, z powołaniem na wywiad Zełenskiego, portal RBK-Ukraina.

Serwis doniósł, że mimo przerwy w atakach ukraińskie wojsko nie otrzymywało amerykańskich ostrzeżeń o wystrzeleniu rakiet balistycznych. Starlink w całym kraju zaczął działać wolniej, co utrudniło operacje na froncie oraz uderzenia średniego zasięgu na rosyjskie obiekty wojskowe położone za linią frontu.

Według Zełenskiego amerykańscy partnerzy wprost ostrzegli ukraińskich wojskowych: jeśli ataki na energetykę nie ustaną, wymiana danych wywiadowczych zostanie zablokowana. Później przedstawiono to Kijowowi jako awarię techniczną.

„To nie był problem techniczny, to była kwestia woli" – powiedział prezydent o zakłóceniach w działaniu Starlinka. Zełenski dopuścił możliwość, że Ukraina mogłaby powstrzymać się od atakowania rosyjskich obiektów energetycznych, nawet gdyby Rosja kontynuowała takie uderzenia. Jednak warunkiem – jak przekazał RBK-Ukraina – byłyby dodatkowe rakiety do systemów Patriot.

W ocenie „Financial Times" obecny kryzys w stosunkach Kijowa z Waszyngtonem jest najostrzejszy od lutego 2025 r., kiedy prezydent USA Donald Trump i jego zespół publicznie strofowali Zełenskiego. **PAP**

FOT. PAP/EPA

Zełenski: Ukraina przez trzy dni nie atakowała rosyjskich obiektów energetycznych, aby spełnić życzenie Waszyngtonu

BRUKSELA

Szczyt unijny - wśród tematów: budżet, Ukraina i migracja

oprac. Jan Nowaczyk

Wczoraj w Brukseli rozpoczął się szczyt UE. Podczas dwudniowego posiedzenia omawiane będą przede wszystkim: przyszły budżet Wspólnoty na lata 2028–2034, wysokie ceny energii, zaostrzenie podejścia do migracji oraz dalsze wsparcie Ukrainy.

Szczyt rozpoczął się od rozmów na temat konkurencyjności europejskiej gospodarki przede wszystkim w kontekście wysokich cen energii.

Jeszcze przed spotkaniem premier Czech Andrej Babisz zapowiedział, że razem z szefową rządu Włoch Giorgią Meloni zaprezentuje wspólną inicjatywę w sprawie obniżenia cen energii. Przywódcy zamierzają też wezwać przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulę von der Leyen do zaproponowania konkretnych rozwiązań łagodzących wpływ wysokich cen energii.

Europejscy liderzy będą też próbować znaleźć kompromis w sprawie unijnego budżetu. Propozycja budżetu na lata 2028-2034, przedstawiona w ubiegłą sobotę przez irlandzką prezydencję w Radzie UE, podzieliła unijne stolice. Część krajów skrytykowała proponowane przez Irlandię cięcia, a tzw. skąpcy, czyli państwa domagające się wielomiliardowych cięć, takie jak Niemcy i Holandia, uznali, że proponowany budżet jest wciąż zbyt duży.

Premier Holandii Rob Jetten przed szczytem zapowiedział, że jego kraj nie może poprzeć irlandzkiej propozycji, a budżet potrzebuje cięć.

W podobnym duchu wypowiedział się premier Szwecji Ulf Kristersson, który podkreślił, że proponowany nowy budżet jest zdecydowanie za duży i zbyt kosztowny, a przewidywany wzrost szwedzkiej składki o 60 proc. jest nie do zaakceptowania.

FOT. PAP/EPA

Wczoraj rozpoczęło się dwudniowe spotkanie na szczycie UE. Na zdjęciu prezydent Rady Europejskiej Antonio Costa i przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen

Nikt nie spodziewa się przełomu w tej kwestii na październikowym spotkaniu, ale jest nadzieja na zbliżenie stanowisk. Temat ma pojawić się ponownie na szczycie UE w Brukseli w grudniu.

Drugi dzień obecnego szczytu zdominują temat Ukrainy i migracja.

W posiedzeniu osobiście udział weźmie prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, który przedstawi unijnym liderom potrzeby Ukrainy przed nadchodzącą zimą, w tym konieczność wzmocnienia obrony przeciwlotniczej i potrzebę ochrony infrastruktury energetycznej.

Tematem będą też dalsze sankcje wobec Rosji. W ocenie prezydenta Litwy Gitanasa Nausedy Unia powinna rozważyć zablokowanie eksportu rosyjskiego zboża przez bałtyckie porty. Przekonywał też, że należy przyspieszyć negocjacje akcesyjne z Kijowem.

– Ukraina musi otrzymywać pozytywne sygnały, a w obecnej sytuacji tylko Europa może je wysłać. Jednym z najsilniejszych jest perspektywa integracji Ukrainy z Unią Europejską – powiedział.

Przywódcy mają też omówić nowe sposoby reagowania na kryzysy migracyjne, zwłaszcza że w Brukseli nie milkną echa wydarzeń w Ceucie, hiszpańskiej eksklawie w Afryce Północnej, do których doszło pod koniec lipca. Jednym z rozwiązań, nad którymi debatować mają liderzy, jest możliwość tymczasowego zawieszenia prawa do azylu w sytuacji, gdy migracja zagraża bezpieczeństwu wewnętrznemu państwa członkowskiego i całej Unii. **PAP**

NIEMCY

Zakaz spożywania alkoholu na dworcach kolejowych

oprac. Anna Nagel

Spożywanie alkoholu jest od wczoraj zakazane na około 5,7 tys. dworców kolejowych w Niemczech, czyli na wszystkich dworcach należących do Deutsche Bahn.

Największe dworce w Niemczech należą w większości do DB. Część stacji, głównie mniejszych, należy m.in. do samorządów i właścicieli prywatnych.

Zakaz dotyczyć ma wszystkich rodzajów alkoholu, ale napoje alkoholowe będzie można nadal spożywać w lokalach gastronomicznych na terenie dworców. Również w pociągach zasadniczo nadal można pić alkohol; jest on sprzedawany w wagonach restauracyjnych pociągów dalekobieżnych.

Osoby przyłapane na spożywaniu alkoholu na dworcu będą musiały liczyć się z natychmiastowym nakazem opuszczenia obiektu. W przypadku powtarzających się naruszeń może zostać nałożony stały zakaz wstępu na teren dworca.

DB oczekuje, że nowe przepisy poprawią bezpieczeństwo i ograniczą liczbę konfliktów wywoływanych pod wpływem alkoholu. Zakaz mają egzekwować służba ochrony kolei i policja.

– Zakaz spożywania alkoholu na dworcach obowiązuje codziennie, również w dniach imprez masowych – zaznaczyła rzeczniczka niemieckich kolei Anja Broeker. Nowe przepisy dotyczą więc także dni meczowych Bundesligi, co może wystawić ich skuteczność na szczególnie trudną próbę – zauważa dziennik „Sueddeutsche Zeitung". **PAP**

ALBANIA

Trwają protesty studentów. Premier nie zrezygnuje

oprac. Anna Nagel

Premier Albanii Edi Rama oświadczył wczoraj w rozmowie z agencją Reutera, że nie złoży rezygnacji ze stanowiska premiera, mimo trwających od trzech dni protestów studentów.

Szef rządu zapewnił, że nie pozwoli, by przemoc towarzysząca demonstracjom zagroziła staraniom Albanii o członkostwo w UE. – Rządy zmienia się w demokratycznych wyborach. Wybory mieliśmy w ubiegłym roku, nie rewolucję – podkreślił Rama w pisemnych odpowiedziach na pytania Reutersa. Dodał, że jest gotów rozmawiać o rosnących kosztach edukacji, ale atakowanie instytucji i niszczenie mienia publicznego nie ma nic wspólnego z uzasadnionymi postulatami studentów.

W środę przed siedzibą ministerstwa edukacji zgromadziły się tysiące demonstrantów. Część z nich rzucała w budynek cegłami, zrywała metalowe bariery i przewracała kosze na śmieci. W gmachu ministerstwa wybuchł pożar, a według świadka zdarzenia, na którego powołał się Reuters, ogień pojawił się również w pobliskim oddziale banku Raiffeisen. Policja użyła gazu łzawiącego i armatek wodnych.

Studenci, protestujący przeciwko rosnącym kosztom edukacji i przypadkom korupcji, domagają się ustąpienia premiera. Demonstracje stanowią największe dotychczas wyzwanie dla Ramy, który w ubiegłym roku wygrał wybory i rozpoczął czwartą kadencję. **PAP**

eprasa.pl ecd48867ca

Trybunał Konstytucyjny w kleszczach niemocy – **Str. 18-19**

PULS*regionów*

Jak przywrócić poczucie bezpieczeństwa uczniom i rodzicom? – **Str. 10-11**

BT

eprasa.pl ecd48867ca

ATAKI W SZKOŁACH

Dr Aleksandra Piotrowska: Szkoła nigdy nie była miejscem w stu procentach bezpiecznym, nie jest nim dzisiaj i nigdy się nim nie stanie

Wręczamy dzieciom smartfony i oczekujemy, że nie będą zawracały nam głowy. Potem martwimy się tym, co oglądają, czego słuchają i jak się zachowują – mówi dr Aleksandra Piotrowska i pyta, czego potrzebnego do rozwoju dzieci od nas nie dostają

Anita Czupryn

FOT. PAP/ART SERVICE

Dr Aleksandra Piotrowska: Wnętrze szkoły nie powinno być publicznie dostępne dla każdego, kto chciałby tam wejść. Natomiast to nie rozwiązuje sprawy

Kiedy dziecko mówi rano: „Nie pójdę do szkoły, bo się boję" albo pyta: „Mamo, czy mnie też ktoś może w szkole zabić?", jak odpowiedzieć, żeby nie kłamać, ale i nie przerazić?

Przede wszystkim odpowiadajmy bardzo spokojnie. Rodzice powinni wcześniej, bez udziału dziecka, przećwiczyć taką rozmowę. Na szczęście tego rodzaju pytania pojawiają się niebywale rzadko, ale warto zastanowić się we dwójkę, albo z przyjaciółką czy z matką dziecka w podobnym wieku, o co dzieci mogą pytać i jak im odpowiadać. Jeśli rozważymy to na chłodno, zwiększamy szansę, że zapanujemy nad własnymi emocjami, kiedy pytanie rzeczywiście padnie. Nie można wykluczyć, że rodzic wpadnie w panikę, zaczną mu się trząść ręce. To najgorsza sytuacja, bo jego zachowanie wzbudzi w dziecku dodatkowy lęk. Wtedy trzeba choćby natychmiast poprosić drugiego rodzica, żeby nas zastąpił. A więc przede wszystkim spokój. Nie tylko udziela się on dziecku, ale jest też dla niego informacją, że chyba nie jest tak dramatycznie, jak mogłoby się wydawać. Jeśli dziecko pyta: „Czy ja też mogę zginąć? Czy mnie też mogą zabić?", należy powiedzieć, że dzieci w Polsce są miliony, a takie przypadki krzywdy w szkole są naprawdę wyjątkowe, zdarzają się niewiarygodnie rzadko. Można przekierować jego uwagę na ruch samochodowy i powiedzieć, że znacznie więcej dzieci ginie w wypadkach drogowych. Czy to znaczy, że mamy nie wsiadać do samochodu? Chodzi o oswojenie dziecka z tym, że nigdy nie będziemy mieć stuprocentowej gwarancji bezpieczeństwa, ale wszyscy dorośli robią, co tylko możliwe, żeby było bezpieczne i tak się czuło. Natomiast zdecydowanie rodzice nie powinni zgadzać się na to, żeby dziecko nie poszło do szkoły.

Jednak znaleźli się tacy rodzice, którzy w ostatni piątek nie posłali dzieci do szkoły.

Niestety, bardzo źle zrobili. Przekazali dzieciom komunikat, że jest się czego bać, a sami ulegli plotkom i panice. Wiem, że mamy różną odporność na wpływy społeczne. Są wśród nas osoby, które bardzo łatwo ulegają sensacyjnym wieściom, niekoniecznie zaczerpniętym z internetu. Internet jest jednak narzędziem wyjątkowo skutecznie wywołującym tego rodzaju histerię, bo tak należy to nazwać. Pamięta pani panikę sprzed kilku lat wokół „Niebieskiego wieloryba"? Opowieści o wyzwaniach przekazywanych przez internet, wyssane z palca wieści, które nie odpowiadały rzeczywistości, a rodzice chętnie podawali je dalej. Nie dajmy się sami zwariować. Wtedy będziemy mogli zapanować nad lękiem dzieci.

Jak rozpoznać, czy dziecko boi się tego, co usłyszało, czy czegoś, co rzeczywiście dzieje się w jego szkole, ale o czym nam nie mówi?

Ma pani na myśli na przykład przemoc rówieśniczą?

Tak.

To nie jest coś, co pojawia się nagle, jednego dnia. Ma charakter ciągły, powtarzalny. Praktycznie nie ma możliwości, żeby zachowanie dziecka, które doświadcza takiej przemocy i się jej boi, nie uległo zmianie. Po prostu obserwujmy swoje dziecko. Jeśli z dnia na dzień milknie, przestaje opowiadać o tym, co się dzieje, choć wcześniej robiło to naturalnie, jeśli wyraźnie opiera się naszym pytaniom, powinno nam to podpowiedzieć, że jego obawy mają realne podstawy. Oczywiście chodzi o pytania życzliwe, a nie pytania śledczego, który chce wymusić zeznania. Tyle że wielu rodziców nie potrafi odróżnić zmian zachowania związanych z dojrzewaniem, wejściem w nowy etap rozwoju, od zmian wywołanych pojawieniem się zagrożeń w życiu dziecka. To nie jest łatwe. Spotykam się z przypadkami, kiedy rodzic nie reaguje i nie podejmuje działań, choć powinien, bo jest przekonany, że wszystko wynika z dojrzewania: „Dlatego dziecko cuduje". Nie są to sprawy oczywiste ani w każdym przypadku łatwe do rozróżnienia.

Po ostatnich wydarzeniach szkoły zaostrzają zasady: kontrolują wejścia, wprowadzają identyfikatory. Czy to właściwy kierunek? I czego nie da się załatwić nawet najlepiej pilnowanymi drzwiami?

To, że drzwi szkoły są pilnowane, jest jak najbardziej w porządku. Wnętrze szkoły nie powinno być publicznie dostępne dla każdego, kto chciałby tam wejść. Natomiast to nie rozwiązuje sprawy. Eliminuje pewien rodzaj zagrożeń. Ale co zrobicie z uczniami szkoły, którzy mają pełne prawo się w niej znaleźć, a z ich strony także mogą się pojawić i, jak wiemy, pojawiają się, niebezpieczne zachowania? Pilnowanie wejścia jest jak najbardziej wskazane, lecz nie usunie wszystkich problemów. Myślę, że bardzo ważne jest prowadzenie z dziećmi stałych rozmów, niemających charakteru akcyjnego. Absurdalne jest to, co niestety, wiem, będzie teraz miało miejsce w większości szkół: po tych wydarzeniach ruszy wychowawcza akcja, taśmowo będą organizowane godziny wychowawcze, które następnie zostaną odhaczone: „Uff, zrealizowaliśmy, już to z dziećmi zrobiliśmy". Nie o to chodzi. Trzeba, nie wzbudzając nieufności do wszystkich i wszystkiego wokół, uświadamiać dzieciom, że mają moc sprawczą i same w dużej mierze mogą zadbać o swoje bezpieczeństwo, choćby uważnie

eprasa.pl ecd48867ca

obserwując otoczenie. To jest narzędzie, w które powinniśmy dzieci wyposażać; uczyć je, na co warto zwracać uwagę. Jeśli ktoś w powtarzalny sposób zapowiada, że zrobi coś złego, nie wolno zakładać, że się wygłupia, że robi sobie ze wszystkich bekę. Co setna czy co tysięczna taka sytuacja może być naprawdę groźna.

Dzieci słyszą: „Zgłaszajcie każdą groźbę". Co powinni zrobić dorośli, żeby potem dziecko nie zostało samo z łatką donosiciela?

Wydaje mi się, że czym innym jest naskarżyć na Kubę, że pokłócił się z Romkiem albo używa brzydkich wyrazów. To bez wątpienia skarżenie. Natomiast jeśli zachowania, o których zastanawiamy się, czy powiedzieć dorosłym, wzbudzają w nas, także w dzieciach, poczucie, że coś jest nie tak, że to chyba jest groźne i niepokojące, chodzi o zupełnie inną sytuację. Naprawdę, tam, gdzie chodzi o dbanie o bezpieczeństwo i zapobieganie takim zdarzeniom, nie ma mowy o oskarżaniu kogoś o kablowanie czy przypinaniu mu łatki szpicla. To zupełnie co innego i trzeba z dziećmi o tym rozmawiać.

A jeśli dzieci zaczną same szukać „podejrzanego" i znajdą go w cichym, nielubianym, samotnym koledze?

Dlatego trzeba rozmawiać z nimi w odpowiedni sposób. To nie kwestia jednej godziny wychowawczej, tylko procesu wychowawczego rozciągniętego na lata. Inny od nas nie znaczy niebezpieczny. A ktoś niebezpieczny może się znaleźć także wśród osób bardzo do nas podobnych. Trzeba zwracać uwagę, że prześladowanie dzieci ze względu na ubiór, pochodzenie, religię czy brak przynależności religijnej jest nierozsądne, prymitywne i po prostu fatalne. Tego człowiek powinien się wstydzić, a nie tego, że zaniepokojony wszczyna alarm, który potem okazuje się niepotrzebny. Lepiej pięć razy dmuchać na zimne.

Na internetowych grupach rodziców pojawiają się komunikaty: „Podobno nasza szkoła będzie następna". Jak zatrzymać strach podsycany przez samych dorosłych?

Natychmiast dopisać: „Nie pleć bzdur, puknij się w głowę". Zdecydowanie dać odpór. Minimum, które powinniśmy zrobić w takiej sytuacji, to nie przekazywać tej wiadomości dalej. Myślę jednak, że trzeba wyraźnie powiedzieć autorowi, że przyczynia się do siania paniki. Nic nie poradzimy na to, że są ludzie, którzy czują się ważniejsi, kiedy mają coś do powiedzenia o takich dramatach. Tak zawsze było, jest i będzie. Niestety w czasach internetu są wyjątkowo głośni i łatwo słyszalni.

Jak powinien wyglądać pierwszy dzień po powrocie do szkoły, w której doszło do ataku?

Na pewno nie powinien polegać na powtórce materiału czy kartkówce z ostatnich lekcji. Są sytuacje, w których przekazywanie wiedzy i sprawdzanie, czy została przyswojona, staje się najmniej ważne. Nauczyciele powinni w tych dniach przede wszystkim rozmawiać z uczniami. Nie wygłaszać wykładów, tylko pytać, co wiedzą o tych wydarzeniach, co myślą, jakie są ich odczucia. Dzielić się własnymi wątpliwościami, własnymi niejasnościami. To ma być rozmowa wyciszająca i uspokajająca, a nie straszenie czy odczytywanie z kartki kolejnych zaplanowanych punktów. Dopiero potem można zapytać: „No jak tam, możemy przejść do rachunków, geografii czy innych mądrości?". I nie mieć poczucia, że marnujemy czas, bo nie koncentrujemy się na dydaktyce. Jak mówię, są sytuacje, kiedy ona jest najmniej ważna.

Po atakach nożowników wróciło hasło: „Dawniej dzieci miały respekt wobec dorosłych i nauczycieli".

Tak, a dziewczynki nosiły dłuższe spódniczki. Oczywiście rzeczywistość się zmieniła. Ani nauczyciel, ani większość rodziców nie jest dziś automatycznie autorytetem. Żyjemy w innym świecie niż kiedyś i trzeba się do niego przystosowywać. To, co uważamy za bardzo złe i co możemy zmienić, powinniśmy zmieniać. Pewnych zmian nie da się jednak zanegować. Chociażby obecność internetu dostępnego przez całą dobę sprawia, że wiele sposobów postępowania skutecznych przed pięćdziesięcioma laty jest dzisiaj, mówiąc wprost, do bani. Do niczego się nie nadają.

Pojawiają się też wezwania do twardego wychowania, nawet do bicia. Dlaczego w odpowiedzi na przemoc część dorosłych domaga się przemocy?

Bardzo popularna wśród nas, dorosłych, jest wiara, że wszystko można zwalczyć odpowiednio dotkliwymi karami. I tych ludzi nie przekonają nawet tysiące badań dowodzących, że kara wywołuje tylko pozorną zmianę zachowania, trwającą tak długo, jak długo obok jest źródło kary. Dotarły do mnie informacje, że były minister Piontkowski także wygłaszał opinie, według których wszystko to dzieje się dlatego, że ginie tradycyjna rodzina i odrzucane są tradycyjne wartości. Jakoby w takiej rodzinie dzieci nie robiły nic złego. Przecież to absurd i nieprawda. Nie wolno przyjmować takich banialuk. Fatalnie zdarza się postępować zarówno dzieciom wychowywanym w bardzo tradycyjnych rodzinach, jak i w tych, które wychowują je zupełnie inaczej. Nie ma też większego znaczenia kondycja materialna rodziny. Niektórzy są przekonani, że takie zachowania zdarzają się tylko tam, gdzie jest bieda. To oczywiście również bzdura.

Jak zadbać o nauczycieli i pracowników szkoły, którzy sami się boją, a mają dawać dzieciom oparcie i poczucie bezpieczeństwa?

Przecież też są ludźmi i mają prawo odczuwać strach. Tym bardziej że w większości tych ataków ofiarami są przede wszystkim pracownicy szkół. Od podstawówki po uniwersytet i myślę również o tym, co wydarzyło się na naszym Uniwersytecie Warszawskim. Powinniśmy przede wszystkim dążyć do przywrócenia współpracy rodziców i nauczycieli. Znów: nie załatwimy tego jednym zebraniem czy jedną ustawą. W ciągu ostatnich, powiedzmy, dwudziestu lat wydarzyło się coś fatalnego: rodzice przestali postrzegać nauczycieli jako swoich współpracowników. A przecież jedni i drudzy w większości dążą do tych samych celów. Niestety żyjemy w czasach, kiedy głupota i chamstwo są o wiele wyraźniej słyszane niż rozsądek i mądrość. Docierają więc do ogromnej liczby ludzi. Ten denializm, odrzucanie wyników solidnych badań przyczynia się do powrotu chorób, z którymi, jak sądziliśmy, poradziliśmy sobie dzięki szczepieniom. Dzisiaj nie szczepimy dzieci. Proszę zobaczyć, jak łatwo zyskują popularność takie, za przeproszeniem, pierdoły o tym, że szczepionki bardzo szkodzą rozwojowi dzieci. Taka jest niestety rzeczywistość.

Dziecko, które krzywdzi innych, powinno wiedzieć, że poniesie konsekwencje. Można postawić mu granicę, ale jak jednocześnie dać pewność, że nie zostanie bez pomocy?

Zawsze warto zadać sobie pytanie: dlaczego krzywdzi? Poza najprostszymi odruchami człowiek podejmuje zachowania, które są czymś umotywowane, do czegoś zmierzają. Warto więc zapytać, czego z rzeczy bardzo potrzebnych do normalnego rozwoju to dziecko od nas nie dostaje. Zadziwia mnie, jak bardzo martwimy się tym, że dzieci siedzą w internecie, oglądają bzdury zamulające mózg, słuchają piosenek, których teksty jeżą włos na głowie. To nie jest hip-hop, to jest patohip-hop. I tym się tak bardzo martwimy, a nie zwracamy uwagi na to, co robią dorośli. Oni słuchają tych samych bzdur, może nie hip-hopu, może innych piosenek, ale o bardzo wątpliwej jakości i naprawdę skandalicznych tekstach. Oni też bezpowrotnie marnują mnóstwo swojego czasu, który mogliby poświęcić dzieciom. Ale jakież to przyjemne wręczyć dziecku smartfonik z dostępem do sieci i następnie, bo przecież większość dzieci ma dzisiaj własne pokoje, oczekiwać, że nie będzie człowiekowi zawracało głowy. To jest dzisiejsza rzeczywistość wychowawcza. Dlatego o dzieciach, które są sprawcami takich strasznych zachowań i zdarzeń, myślę zawsze zarówno w kategoriach sprawców, jak i ofiar. Ofiar braku takich doświadczeń, które powinny nauczyć je pewnych norm i zasad postępowania. Pyta pani o stawianie granic. Najpierw, bardzo przepraszam, trzeba przekazywać dzieciom normy i zasady funkcjonowania. Przy tej okazji kategorycznie rozróżniać to, co absolutnie niedopuszczalne, od tego, co nie jest najmądrzejsze, ale od biedy może się czasem zdarzyć. Jeśli dziecko czasem pójdzie spać bez umycia zębów, to nie jest fajne, ale akurat tutaj nie stawiałabym bezwarunkowej granicy. Krzywdzenie innych natomiast jest absolutnie niedopuszczalne. Kropka. Dziecko musi od najmłodszych lat, od czasu, kiedy ma dwa, trzy lata, uczyć się, że określone zachowania wywołują określone konsekwencje. Tyle dzisiaj mówimy o sprawczości – uświadamiajmy ją dzieciom od najmłodszych lat. Muszą doświadczać konsekwencji swoich zachowań, bo inaczej nie nauczą się, że są granice, których nie wolno przekraczać.

Niedawno rozmawiałam z Alkiem Korabem, autorem książki „Chory (k)raj. Jak naprawdę żyje się w Ameryce", który mieszka w Nowym Jorku. Opowiadał, że w USA dzieci wcześniej niż tabliczki mnożenia uczą się barykadować w szkole, zastawiać wejście ławkami. Trwa też debata, czy nauczyciel powinien mieć w szufladzie broń. Założenie jest takie: na przemoc złych ludzi powinni odpowiedzieć przemocą dobrzy ludzie.

To właśnie dlatego Ameryka jest chorym krajem. Ze względu na takie myślenie mają wielokrotnie więcej niż w naszym kręgu problemów z różnymi rodzajami agresji, także wśród dzieci i podejmowanej przez dzieci. Mam nadzieję, że nigdy nie kupimy tej koncepcji. Choć kiedy słyszę głosy, że dla mojego bezpieczeństwa niezbędne jest ułatwienie dostępu do broni, ciarki mnie przechodzą.

Co rodzice i szkoła mogą zrobić jutro, żeby dzieci szły na lekcje z większym spokojem?

Z dnia na dzień niczego nie da się zreperować. Tak jak psuło się latami, kiedy nie wyposażaliśmy dzieci w systemy norm i zasad postępowania, tak teraz przez długi czas trzeba będzie próbować sobie z tym radzić. Chyba że uznamy, iż prościej będzie wyposażyć nauczycieli w pistolety.

Kiedy uznamy, że szkoła odzyskała poczucie bezpieczeństwa?

Myślę, że szkoła nigdy nie była miejscem w stu procentach bezpiecznym, nie jest nim dzisiaj i nigdy się nim nie stanie. Nie da stuprocentowej pewności, że naszego dziecka nie spotka tam nic złego. Bardzo ważne jest natomiast, żeby cały personel szkoły, a także dzieci, byli przekonani, że każde zachowanie agresywne, każda przemoc wobec innych zostanie zauważona i będzie miała konsekwencje. Kiedy słyszę o niektórych przypadkach albo sama się z nimi stykam, proszę mi wierzyć, zastanawiam się, czy w ogóle jeszcze jest sens wykonywać mój zawód. Mam na myśli sytuacje, w których rodzice agresora krzywdzącego innych sprowadzają dobrze opłacanych prawników, którzy mają udowodnić i udowadniają, że ich dziecko zostało niesłusznie oskarżone, napiętnowane, że przeżywa niesamowitą traumę, a ofiary właściwie powinny pokornie prosić o przebaczenie. Takie sytuacje wciąż się zdarzają. Bo, jak dobrze wiemy, najgorzej, kiedy głupek i cham zaczyna dysponować pieniędzmi i władzą.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Aleksandra Piotrowska

Doktor psychologii. Pracownik naukowy Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkoły Pedagogicznej ZNP w Warszawie. Współpracuje jako społeczny doradca z Rzecznikiem Praw Dziecka i Komitetem Ochrony Praw Dziecka.

eprasa.pl ecd48867ca

Czy Poznań to miasto dla starych ludzi? Ofert dla seniorów jest sporo, tylko czy o nich wiedzą?

Co czwarty Poznaniak jest seniorem. Wraz ze zmianami demograficznymi, przede wszystkim mniejszą liczbą urodzeń, liczba osób w wieku 60 lat i więcej będzie rosła. Jeszcze nigdy miasto nie musiało brać potrzeb tej grupy pod uwagę tak bardzo, jak dziś. Sprawdzamy, jak sobie radzą seniorzy w Poznaniu.

Marta Jarmuszczak, Oliwia Dolata

– Mam dużo zastrzeżeń chociażby do tzw. „garbów" na drogach wewnątrzosiedlowych, gdzie ludzie, którzy jeżdżą na wózkach nie mogą ich pokonać, a na chodnik nie mogą wjechać, bo są za wysokie krawężniki. Wiadomo – są remonty, więc tramwaje jeżdżą, jak jeżdżą, ale ogólnie żyje mi się dobrze. Lubię Poznań – mówi Róża Leszczyńska, członkini klubów seniora „Starówka" i „Niezły Młyn", którą spotykamy w Parku Cytadela w trakcie zajęć tanecznych dla seniorek organizowanych przez „Niezły Młyn".

– Jest wszystko. Sklepy są, komunikacja bardzo dobra, więc naprawdę samo życie jest tutaj bardzo dobre. Doceniam to – mówi 87-letnia Barbara Barańska, członkini Klubu Seniora „Druga Młodość", działającego na osiedlu Wichrowe Wzgórze.

– Na razie na nic nie narzekam, a mieszkam tu już 47 lat! Wszystko jest pod ręką, a mi się i tak nigdzie nie spieszy – mówi 78-letni Aleksander Słomiński.

Pani Katarzyna Solińska narzeka na terminy wizyt lekarskich i miejsca parkingowe. – Jeżeli człowiek zachoruje w dzień wizyty i nie będzie mógł pójść, to ma często termin np. za rok. To są niedogodności nie tylko seniorów, ale też pacjentów chorujących – mówi.

A 67-letni pan Andrzej Smura na ofertę dla seniorów. – Jest tego mało. Mało inicjatyw, gdzie seniorzy by spędzali miło czas i byli zadowoleni. Póki co, nie we wszystkich okręgach jest tak samo i tutaj trzeba byłoby coś zmienić pod tym kątem, bo w innych miastach inaczej to wygląda. Dajmy na przykład Wrocław – 3/4 dofinansowania do różnych imprez i wyjazdów – mówi.

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Seniorki z klubu „Niezły Młyn" podczas zajęć na Cytadeli

Jest wszystko. Sklepy są, komunikacja bardzo dobra, więc naprawdę samo życie jest tutaj bardzo dobre. Doceniam to. Jest dużo klubów, są tam kierowniczki, które dbają o seniorów
Barbara Barańska

Czasu za mało!

W opinii na temat atrakcji dla seniorów pan Andrzej jest dość osamotniony.

– Są dostępne i jest ich bardzo dużo – z tego co się orientuję – ale oczywiście dla ludzi, którzy chcą, bo jest sporo ludzi, którzy nie chcą. Jak jednak są chęci, to każdy znajdzie sobie miejsce w jakimś klubie czy organizacji. Jest ich dużo w Poznaniu – mówi pani Róża.

– Mamy dużo chętnych. Niedługo zabraknie nam krzeseł – mówi 83-letnia Janina, która prowadzi Klub Seniora „Druga Młodość". – Organizujemy różne wycieczki, wyjeżdżamy na wczasy, organizujemy różne prelekcje i zajęcia z rehabilitantem.

- Jest mnóstwo programów dla seniorów, aktywności różnego rodzaju - nie tylko fizyczne czy ruchowe, ale różne rękodzieła, krzyżówki, sudoku, czy sprawny umysł i ci, którzy chcą na pewno znajdą dla siebie bardzo dobre oferty. Każde wyjście z domu dla seniorów jest ważny i uważam, że każdy dzień aktywności przedłuża nam życie - mówi pani Katarzyna.

Pani Barbara twierdzi: - Dla mnie jest za mało czasu! W tym roku bardzo dużo zwiedziłam. Byłam w Lublinie, Kazimierzu Dolnym, w Chojnie, Różyczkach. Kto chce, może się spełniać i nie nudzić się.

I chwali miasto za organizowane imprezy dla seniorów, a kierowniczki klubów seniora za to, że dbają o klubowiczów.

Nie oznacza to, że wszystko jest idealne. Pani Katarzyna, która w ramach zajęć tanecznych „Niezłego Młynu" występowała m.in. w hospicjum, na poznańskich wydarzeniach kulturalnych, a w grudniu wystąpi też na jarmarku bożonarodzeniowym na Placu Wolności, narzeka, że spotkania dla seniorów odbywają się rzadko, a wiele rzeczy członkowie muszą sfinansować samodzielnie, bo dofinansowania z miasta są zbyt małe.

„Viva Senior"

W Poznaniu od 2017 roku funkcjonuje pakiet bezpłatnych usług dla najstarszych mieszkańców o nazwie „Viva Senior". Każdego roku oferta programu, rozszerza się o kolejne świadczenia. Obecnie seniorzy mogą skorzystać z 10 różnych usług, które mają na celu ułatwienia ich codziennego życia.

Wśród nich popularnością cieszy się „Taksówka dla seniora", która pomaga osobom w wieku 80+ i 70+ mającym problemy z samodzielnym poruszaniem komunikacją publiczną. Bez ponoszenia kosztów mogą dotrzeć na umówioną wizytę u lekarza, do urzędu, czy na cmentarz. Z usługi można skorzystać 6 razy w roku, nie więcej niż raz w miesiącu.

Seniorzy mogą skorzystać także m.in. z pomocy złotej rączki, mobilnej pielęgnacji stóp, dostawy książek z Biblioteki Raczyńskich, mycia okien, porządkowania nagrobków bliskich oraz wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego.

Program istnieje od prawie 10 lat i korzystanie z niego jest bezpłatne. Na drodze do jego pełnego wykorzystania nie stoi ani brak inicjatywy, ani środków budżetowych, lecz często głęboko zakorzenione stereotypy, wstyd, brak wiedzy i silne poczucie niezależności.

„Póki mam obie ręce, poradzę sobie sam"

Dla części seniorów opór przed przyjęciem pomocy stanowi swego ro-

eprasa.pl ecd48867ca

dzaju mechanizm obronny przed „starością". Pokolenie siedemdziesięciolatków i osiemdziesięciolatków ma sobie silnie zakorzenione przekonanie, że należy wszystko robić o własnych siłach tak długo jak tylko to jest możliwe, nawet jeśli sprawia im to już trudności. Wpuszczenie do swojego domu obcej osoby, by pomogła im w czynnościach, które kiedyś były proste, często stanowi dla nich powód do wstydu przed sąsiadami, czy też samym sobą.

– Nie będę korzystał z tej pomocy, nie potrzebuję tego. Póki mam dwie ręce, poradzę sobie ze wszystkim sam – mówi pan Zenon.

Z tego powodu odpowiedzialność za organizowanie pomocy często spada na dzieci i wnuki osób starszych. Dzięki ich działaniom udaje się często przełamać pierwszą barierę, która powstrzymuje seniorów przed telefonem na miejską infolinię.

– Zamawiam regularnie wizytę podologiczną dla mojej teściowej, staram się też uświadamiać moje ciotki i zachęcać je do korzystania z tych usług – mówi pani Małgorzata Chłopocka-Nowak dodając, że jeszcze wielu starszych ludzi boi się wpuścić obcą osobę do swojego domu, wstydzą się i nie są jeszcze gotowi przyjąć pomocy od kogoś nieznajomego.

To pokazuje kolejny problem. Osoby, które nie mają wokół siebie bliskich, którzy mogliby przejąć za nich inicjatywę i wykonać pierwszy telefon, czy wypełnić wniosek, mogą wzbraniać się przed skorzystaniem z pomocy. Warto zaznaczyć, że zgłosić może się nie tylko sam senior lub członek jego rodziny, ale również sąsiad lub pracownik socjalny. Ważne, by w trakcie rozmowy podał dane seniora, jego wiek i sytuację zdrowotną oraz życiową.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

– [Aktywności] są dostępne i jest ich bardzo dużo, ale oczywiście dla ludzi, którzy chcą, bo jest sporo ludzi, którzy nie chcą. Jak jednak są chęci, to każdy znajdzie sobie miejsce w jakimś klubie czy organizacji – mówi Barbara Barańska

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

– Mało inicjatyw, gdzie seniorzy by spędzali miło czas i byli zadowoleni. Póki co, nie we wszystkich okręgach jest tak samo i tutaj trzeba byłoby coś zmienić pod tym kątem, bo w innych miastach inaczej to wygląda – twierdzi Andrzej Smura

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

– Mamy dużo chętnych. Niedługo zabraknie nam krzeseł – mówi Janina, prowadzi Klub Seniora „Druga Młodość". – Organizujemy różne wycieczki, wyjeżdżamy na wczasy, organizujemy różne prelekcje i zajęcia z rehabilitantem

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

– Na razie na nic nie narzekam, a mieszkam tu już 47 lat! – mówi Aleksander Słomiński. – Wszystko jest pod ręką, a mi się i tak nigdzie nie spieszy.

Bańka informacyjna

Mamy w Poznaniu sporą grupę aktywnych seniorów, którzy są uczestnikami klubów seniora, lokalnych kół zainteresowań oraz uczestniczą w zorganizowanych wycieczkach i wydarzeniach. To właśnie do nich najszybciej docierają wszystkie informacje dotyczące miejskich programów dla tej grupy wiekowej.

– Ja nie mam problemu z korzystaniem z internetu, więc wiem o tym wszystkim. Często biorę też ulotki i gazety z mojego klubu i przynoszę bliskim – mówi pani Małgorzata.

Z drugiej strony mamy grupę seniorów, którzy są zamknięci w czterech ścianach. Często są to osoby ograniczone ruchowo, nieuczestniczące w życiu społecznym i dotknięte wykluczeniem cyfrowym. Do nich najtrudniej jest dotrzeć, mimo że to właśnie ta grupa najczęściej potrzebuje pomocy. To stanowi wyzwanie dla miejskich programów, ponieważ łatwiej jest rozpowszechniać informacje wśród osób aktywnych, a najbardziej potrzebujący mogą pozostawać poza zasięgiem.

Jak przełamać bariery?

Mimo że w Poznaniu mamy sprawnie działające narzędzie i wiele dostępnych usług, barierą pozostaje ludzka mentalność i zakorzeniona obawa przed utratą sprawczości. By nastąpiły zmiany, konieczna jest rozmowa. O pakiecie usług Viva Senior, nie powinno mówić się jak o formie politowania nad starszymi osobami, lecz o zasłużonym przywileju, który otrzymują w zamian za budowanie miasta Poznania przez całe swoje życie.

To też zadanie dla dzieci, wnuków, sąsiadów i opiekunów, by uświadamiać, że przyjęcie pomocy nie oznacza słabości. Rozmową można sprawić, by coraz mniej seniorów pozostawało w przekonaniu, że ze wszystkim muszą radzić sobie sami, gdy zdrowie im na to nie pozwala.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Klub Seniora „Druga Młodość" w Osiedlowym Domu Kultury „Bajka" na Osiedlu Wichrowe Wzgórze

eprasa.pl ecd48867ca

ZDROWIE SENIORA

Dobrym zajęciem jest pójście w towarzystwie przyjaciela do biblioteki

– Utrata samodzielności nie jest nieodłączną częścią starości – podkreśla prof. Katarzyna Wieczorowska-Tobis, geriatra, kierowniczka Katedry i Kliniki Medycyny Paliatywnej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, gdzie stworzyła Pracownię Geriatrii. Wyjaśnia, jak dbać o sprawność, dlaczego u seniorów choroby mogą wzajemnie pogarszać swój przebieg i kiedy leczenie zamiast pomagać, staje się dodatkowym obciążeniem.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Prof. Katarzyna Wieczorowska-Tobis jest specjalistą geriatrii i medycyny paliatywnej

Sylwia Rycharska

Każdego z nas spotka. A wkrótce będzie w niej większość społeczeństwa. Jesień życia nie musi oznaczać rezygnacji z aktywności i samodzielności. Może być czasem spokojniejszego tempa, spotkań, realizacji zainteresowań i podejmowania własnych decyzji.

Zdarza się jednak, że kolejne dolegliwości utrudniają codzienne funkcjonowanie, a zwykłe czynności zaczynają wymagać pomocy innych. Nie jest to jednak nieuchronny scenariusz starości.

– Etapem życia jest starość. Utrata samodzielności w ogóle nie jest jej częścią. Nie tylko nie musi się pojawić, ale ewidentnie nie jest czymś, co musi towarzyszyć starzeniu – mówi prof. Katarzyna Wieczorowska-Tobis.

Wyraźnego pogorszenia kondycji nie można tłumaczyć upływem lat.

– Przykładem jest błędne używanie sformułowania „otępienie starcze". Sam proces starzenia nigdy nie prowadzi do otępienia. Zwiększa natomiast ryzyko jego wystąpienia – zaznacza profesor.

Jeśli trudności z pamięcią, poruszaniem się czy codziennym funkcjonowaniem uznamy za naturalną konsekwencję wieku, możemy przeoczyć problem, który da się leczyć albo którego skutki można ograniczyć.

O sprawność warto zadbać wcześniej

Na zachowanie sprawności wpływają między innymi aktywność fizyczna, dieta, sen, dbałość o słuch i wzrok, niepalenie tytoniu, unikanie nadużywania alkoholu oraz właściwe leczenie chorób przewlekłych.

– To, jak żyjemy, w bardzo dużym stopniu wpływa na to, jak się starzejemy – podkreśla prof. Wieczorowska-Tobis.

Światowa Organizacja Zdrowia zaleca osobom starszym od 150 do 300 minut umiarkowanej aktywności fizycznej tygodniowo. Może to być szybki spacer, czyli taki, podczas którego da się rozmawiać bez zadyszki lub jazda na rowerze. Ważne są również ćwiczenia wzmacniające mięśnie, wykonywane co najmniej dwa razy w tygodniu, oraz ćwiczenia poprawiające równowagę i sprawność polecane trzy razy w tygodniu.

Liczy się także codzienny ruch: spacer do sklepu, wejście po schodach czy samodzielne wykonywanie obowiązków domowych. Zalecenia trzeba jednak dostosować do stanu zdrowia i możliwości konkretnej osoby.

– Niepokojące jest przekonanie, że osoba, która zaczyna mieć problemy z równowagą lub już upadła, powinna przede wszystkim ograniczyć ruch. Tymczasem brak aktywności prowadzi do osłabienia mięśni, a to dodatkowo zwiększa ryzyko kolejnych upadków – wyjaśnia specjalistka.

Sprawność umysłową pomagają utrzymywać także kontakty z innymi ludźmi i rozwijanie zainteresowań.

– Dobrym zajęciem jest pójście w towarzystwie przyjaciela do biblioteki. Idziemy, więc mamy aktywność fizyczną. Jesteśmy z kimś i rozmawiamy, czyli mamy aktywność społeczną. A biblioteka daje nam aktywność poznawczą – mówi prof. Wieczorowska-Tobis.

Nie bez znaczenia pozostają słuch i wzrok. Niedosłuch może utrudniać prowadzenie rozmowy, a więc prowadzi do ograniczenia kontaktów społecznych – zmniejsza się wtedy ilość informacji docierających do mózgu. Niekorygowane problemy ze wzrokiem utrudniają natomiast codzienne funkcjonowanie i mogą zwiększać ryzyko upadków.

Ważna jest również kontrola chorób przewlekłych, takich jak nadciśnienie tętnicze i cukrzyca.

– Ich wpływ na organizm, kiedy są pod kontrolą, jest naprawdę niewielki, ale kiedy są niewłaściwie leczone, szybko dochodzi do uszkodzenia narządów i powikłań – zaznacza lekarka.

Gdy organizm traci swoje rezerwy

Z wiekiem zmniejsza się tak zwana rezerwa czynnościowa narządów i tkanek, czyli zdolność organizmu do reagowania na dodatkowe obciążenie, na przykład infekcję, odwodnienie czy uraz lub po prostu stres. U seniora problem, z którym młodszy człowiek poradzi sobie bez większych następstw, może doprowadzić do gwałtownego pogorszenia stanu zdrowia.

Jednym z głównych wyzwań geriatrii jest wielochorobowość, czyli współwystępowanie kilku chorób przewlekłych u jednego pacjenta. Wśród częstych schorzeń osób starszych są nadciśnienie tętnicze, miażdżyca, choroba zwyrodnieniowa stawów, cukrzyca typu 2, osteoporoza, niewydolność serca i choroba wieńcowa. Częściej pojawiają się również niedosłuch, depresja i zaburzenia poznawcze.

Skalę problemu pokazuje badanie PolSenior 2 (charakteryzujące problemy osób starszych w Polsce) przeprowadzone przed pandemią. Wynikało z niego, że ponad 40 proc. osób po 60. roku życia miało co najmniej cztery choroby przewlekłe. Wśród osób w późnej starości odsetek ten przekraczał 60 proc.

Wielochorobowość sprawia, że leczenie przestaje być zadaniem polegającym na zajęciu się jedną dolegliwością. Każda z tych chorób wymaga uwagi, ale sposób leczenia jednej może wpływać na przebieg pozostałych.

– Poza wielochorobowością inną typową cechą chorobowości seniorów jest efekt domina. Oznacza to, że u osób starszych bardzo szybko banalna choroba może doprowadzić do niesprawności – zaznacza specjalistka.

Przykładem jest infekcja górnych dróg oddechowych, którą osoby młodsze przechorowują bez powikłań, a tymczasem u seniorów kończy się ona zapaleniem płuc. Zapalenie płuc utrudnia transport tlenu do tkanek. – I tu zaczyna się problem, ponieważ to szybko prowadzi do pogorszenia funkcji poznawczych, ale też gorszego funkcjonowania mięśni i upadków, ale też po-

ciąg dalszy – str. 16

eprasa.pl ecd48867ca

REKLAMA
0011595785

eprasa.pl ecd48867ca

dokończenie ze str. 14

gorszenia funkcji przewodu pokarmowego i niedożywienia. Wszystko to razem powoduje, że wcześniej samodzielna osoba starsza potrzebuje pomocy w codziennych czynnościach – wyjaśnia prof. Wieczorowska-Tobis.

Kiedy leków jest za dużo

Wielochorobowość często prowadzi do wielolekowości. Pacjent z kilkoma schorzeniami może być pod opieką różnych specjalistów, z których każdy koncentruje się na swojej dziedzinie i przepisuje leki stosowane w leczeniu konkretnej choroby.

– W takiej sytuacji szczególnie ważne jest całościowe spojrzenie na leczenie i regularna analiza farmakoterapii. Trzeba sprawdzić, czy odpowiada ona aktualnemu stanowi zdrowia i czy leki nie wchodzą ze sobą w interakcje. To jedno z zadań geriatrów – zaznacza prof. Katarzyna Wieczorowska-Tobis.

Wielolekowość oznacza przyjmowanie co najmniej pięciu leków, a o ciężkiej wielolekowości mówi się przy dziesięciu lub większej liczbie. Według danych przywołanych przez prof. Wieczorowską-Tobis co najmniej dziesięć leków przyjmuje jedna na osiem osób po 60. roku życia. Wśród osób po 80. roku życia jest to już jedna na pięć.

Jednym z zagrożeń jest tak zwana kaskada lekowa. Dochodzi do niej, gdy działanie niepożądane jednego preparatu (bez wiedzy, że jest to efekt leku), zostaje uznane za nową chorobę, którą następnie próbuje się leczyć kolejnym lekiem. Problem ten dotyczy leków zapisywanych na receptę, ale nie tylko.

Przykładem mogą być niesteroidowe leki przeciwzapalne, takie jak ibuprofen, który można kupić w aptece bez recepty.

– To są bardzo dobre leki przeciwbólowe, ale mogą pogarszać kontrolę ciśnienia tętniczego. Jeśli pacjent zaczyna przyjmować je samodzielnie, lekarz może nie wiedzieć o dodatkowym preparacie. Gdy ciśnienie wzrośnie, może zwiększyć dawkę dotychczasowego leku lub włączyć kolejny – wyjaśnia profesor.

Podobne ryzyko dotyczy innych leków bez recepty i suplementów diety, które seniorzy często traktują jako bezpieczne dodatki do leczenia. One także mogą wchodzić w interakcje z przyjmowanymi preparatami i pogarszać funkcjonowanie

Dlatego każdy lekarz przepisujący kolejny lek powinien sprawdzić, jak wpłynie on na dotychczasową farmakoterapię. Ważne jest również, jak zaznacza nasza rozmówczyni, aby pacjent informował wszystkich lekarzy o przyjmowanych lekach w samoleczeniu (czyli tych kupowanych bez recepty) i suplementach.

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Według zaleceń lekarskich seniorzy powinni ruszać się codziennie

Samotność też wpływa na zdrowie

Stan zdrowia seniora zależy nie tylko od chorób i stosowanych leków. Znaczenie mają również relacje z innymi ludźmi i możliwość uczestniczenia w codziennym życiu.

Osoba mieszkająca samotnie, rzadko wychodząca z domu i niemająca z kim porozmawiać może ograniczać aktywność i tracić motywację do wykonywania codziennych czynności czyli np. zaniedbywać regularne posiłki.

W takich sytuacjach znaczenie może mieć nawet zwykła pomoc sąsiedzka. Zainteresowanie, czy starsza osoba wychodzi z domu i jak radzi sobie z codziennymi obowiązkami, pozwala czasem zauważyć problem, zanim doprowadzi on do poważniejszej sytuacji i pogorszenia stanu zdrowia. Samotność z kolei jest czynnikiem ryzyka depresji, a dalej już łatwo o niedożywienie, upadki czy nietrzymanie moczu, jak wymienia nasza rozmówczyni.

Technologia może ułatwiać kontakt tam, gdzie bezpośrednie spotkanie jest trudne.

– Technologia nie zastąpi człowieka, ale tam, gdzie nie ma człowieka i gdzie nie umiemy go postawić, być może musimy spojrzeć na nią łaskawszym okiem – podkreśla prof. Katarzyna Wieczorowska-Tobis.

Uważnej oceny wymagają również wszystkie zgłaszane przez osoby starsze problemy, w tym np. problemy ze snem i pamięcią. Jak zaznacza specjalistka, nie ma jednej uniwersalnej tabletki na bezsenność, bo różne są jej przyczyny i zgłaszanie takich problemów wymaga zadania pytania o ich przyczynę.

– Poza tym wczesne zasypianie i budzenie się nad ranem nie zawsze muszą oznaczać bezsenności. Jeśli ktoś chodzi spać o 21.00 i budzi się o 4.00 to trudno to uznać za bezsenność – przespał przecież siedem godzin – podaje przykład lekarka.

Z kolei zaburzenia pamięci nie zawsze są nieodwracalne. Mogą wynikać między innymi z niedoczynności tarczycy, niedoborów witaminy B12 czy niedoborów sodu. Mogą też mieć związek ze stosowanym leczeniem. – Warto pamiętać, że leki nasenne i uspokajające mogą pogarszać funkcje poznawcze – dodaje.

Geriatra potrzebny od zaraz

Nie ma jednej granicy wieku, po której każdy powinien trafić do geriatry. Ustawa o osobach starszych definiuje tę osobę jako kogoś, kto ukończył 60 lat. Sam wiek nie przesądza jednak o potrzebie specjalistycznej opieki. Znaczenie mają przede wszystkim stan zdrowia, czyli współwystępowanie wielu chorób i stosowana farmakoterapia.

– Mamy osiemdziesięciolatków, którzy świetnie funkcjonują, bo starzeją się w procesie zwyczajnego starzenia, czyli w nieobecności chorób. Ale mamy też często osoby młodsze, które mają bardzo złożoną historię medyczną i rzeczywiście mogą być beneficjentami geriatrii w systemie – mówi prof. Katarzyna Wieczorowska-Tobis.

Dla osoby starszej, tak jak dla każdego najważniejszy powinien być lekarz rodzinny, który zna pacjenta i koordynuje jego leczenie. Profesor określa go jako „geriatrę pierwszej linii". W bardziej złożonych przypadkach, szczególnie przy wielochorobowości i wielolekowości, którym towarzyszą zaburzenia poznawcze, potrzebna jest jednak konsultacja specjalisty geriatrii.

Problemem pozostaje dostępność takiej pomocy. W Polsce specjalizację z geriatrii ma ponad 500 lekarzy, ale nie wszyscy zajmują się tą dziedziną, ponieważ, jak opisuje nasza rozmówczyni, nie zawsze znajdują zatrudnienie w poradniach i na oddziałach geriatrii, ponieważ ich zwyczajnie w wielu miejscach nie ma.

W Wielkopolsce oddziały geriatryczne działają tylko w Gnieźnie, Koninie, Ostrowie Wielkopolskim i Rawiczu. W Poznaniu nadal brakuje takiego oddziału, chociaż planowane jest jego utworzenie w budynkach szpitalnych przy ulicy Długiej. Ciągle jednak pozostaje to w sferze planów, jak informuje prof. Katarzyna Wieczorowska-Tobis.

– Brak miejsc pracy utrudnia również zachęcanie kolejnych lekarzy do wyboru geriatrii jako specjalizacji. Potrzeby starzejącego się społeczeństwa rosną, ale system nie zapewnia specjalistom wystarczających możliwości pracy w zawodzie – zaznacza.

W 2023 roku uchwalono ustawę o szczególnej opiece geriatrycznej, która miała stworzyć podstawy do rozwoju opieki nad osobami starszymi.

– Ustawa nie doprowadziła jednak do żadnych zmian. Nadal brakuje rozwiązań, które zapewniłyby pacjentom dostęp do kompleksowej opieki – podkreśla specjalistka.

Jednocześnie kierowanie seniorów do szpitala nie powinno być automatycznym rozwiązaniem każdego problemu zdrowotnego.

– Hospitalizacja może być dla starszego człowieka dużym obciążeniem i prowadzić do pogorszenia sprawności, nawet jeśli uda się opanować przyczynę, która spowodowała przyjęcie do szpitala. Szpital to nowe otoczenie, obcy świat, w którym często senior pozostaje sam, a stąd tylko krok do niezrozumienia, zagubienia i wynikających z tego problemów – mówi specjalistka.

– Niepokojące jest przekonanie, że osoba, która zaczyna mieć problemy z równowagą lub już upadła, powinna przede wszystkim ograniczyć ruch. Tymczasem brak aktywności prowadzi do osłabienia mięśni, a to dodatkowo zwiększa ryzyko kolejnych upadków.

PROF. KATARZYNA WIECZOROWSKA-TOBIS
geriatra, kierowniczka Katedry i Kliniki Medycyny Paliatywnej UM w Poznaniu

Ważnym elementem opieki nad seniorami powinna być poradnia geriatryczna, która zapewniłaby kompleksową ocenę stanu zdrowia, sprawności fizycznej, stanu odżywienia i sprawności funkcji poznawczych. Obok lekarza i pielęgniarki potrzebni są w niej więc psycholog, dietetyk i fizjoterapeuta. Dzięki temu pacjent mógłby uzyskać pomoc różnych specjalistów bez konieczności rozkładania całej oceny na wiele wizyt. – Tak działający system pozostaje niestety ciągle w sferze marzeń – podkreśla profesor.

Geriatria potrzebna nie tylko geriatrom

Zdaniem prof. Katarzyny Wieczorowskiej-Tobis geriatria powinna być mocniej obecna w kształceniu lekarzy, niezależnie od wybranej specjalizacji. Dzięki temu łatwiej będzie rozpoznawać problemy typowe dla starszych pacjentów i unikać sytuacji, w których leczenie jednej choroby pogarsza przebieg innych.

– Wszyscy bierzemy odpowiedzialność za to, jak na końcu pacjent funkcjonuje – podsumowuje profesor.

eprasa.pl ecd48867ca

MATERIAŁ INFORMACYJNY ENERGA SA
0011598091

POMORZE CENTRUM INWESTYCJI W BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE

Nowoczesna gospodarka musi być oparta na zaawansowanych technologiach zasilanych energią dostarczaną stabilnie i bezpiecznie. To szczególnie istotne w czasie niepewności geopolitycznej oraz wyzwań związanych z bezpieczeństwem energetycznym, których pokłosiem są kryzysy energetyczne destabilizujące gospodarkę. Inwestycje w wielkoskalowe moce gazowo-parowe realizowane na północy Polski są odpowiedzią Grupy Energa na te potrzeby.

Pomorze urasta do roli energetycznego centrum kraju. Znaczący udział ma w tym Grupa Energa z siedzibą w Gdańsku, która realizuje pierwszą nad Bałtykiem wielkoskalową elektrownię gazowo-parową o mocy zainstalowanej ok. 560 MW. W niedalekiej przyszłości zagwarantuje ona stabilność dostaw energii elektrycznej do polskich domów i przemysłu.

Cztery bloki CCGT, w tym pierwszy w Gdańsku

Blok gazowo-parowy w Gdańsku będzie pierwszą wielkoskalową elektrownią w regionie Trójmiasta. W niedalekiej przyszłości zagwarantuje stabilność dostaw energii elektrycznej do domów i przemysłu.

To jednocześnie jeden z czterech realizowanych przez Grupę Energa projektów jednostek typu CCGT (ang. Combined Cycle Gas Turbine). Kolejne powstają w Grudziądzu (dwa bloki) i Ostrołęce. Łącznie dysponować będą mocą zainstalowaną na poziomie ok. 2,4 GW.

W połączeniu ze źródłami OZE powstającymi na lądzie i morzu oraz energetyką jądrową, bloki gazowo-parowe stworzą kompletny, stabilny i efektywny system energetyczny dla regionu i kraju.

- Transformacja energetyczna wymaga dziś równoczesnego działania w kilku obszarach. Dlatego konsekwentnie rozwijamy odnawialne źródła energii, które stanowią jeden z kluczowych obszarów naszej działalności. Jednocześnie inwestujemy w nowoczesne źródła sterowalne. To właśnie ich komplementarność pozwoli zapewnić zarówno dalszą stopniową dekarbonizację, jak i bezpieczeństwo oraz stabilność pracy Krajowego Systemu Elektroenergetycznego. Ważnym elementem tego procesu są realizowane przez nas elektrownie gazowo-parowe w Gdańsku, Grudziądzu i Ostrołęce. Szczególne znaczenie ma inwestycja w Gdańsku, gdzie powstaje pierwsza na Pomorzu wielkoskalowa elektrownia gazowo-parowa. Będzie ona nie tylko istotnym wsparciem dla bezpieczeństwa energetycznego kraju i stabilizacji systemu elektroenergetycznego, ale również wzmocni pozycję regionu na mapie polskiej transformacji energetycznej - mówi Magdalena Kamińska, prezes Zarządu Energi SA.

Technologia CCGT zastosowana w elektrowniach w Gdańsku, Ostrołęce i Grudziądzu pozwala bardzo szybko uruchomić lub odstawić blok oraz dynamicznie zmieniać moc. Ta elastyczność umożliwi sprawnie odpowiadać na wyzwania i potrzeby systemu energetycznego.

Tysiące ton betonu dla serca elektrowni

Prace ziemne na placu budowy w Gdańsku rozpoczęły się pod koniec 2025 roku. Obecnie zakończono istotny etap budowy – wykonane zostały płyty fundamentów, na których spoczną najważniejsze urządzenia.

Turbozespół elektrowni (czyli obie turbiny, gazowa i parowa, oraz generator), a także kocioł odzysknicowy (nazywany też kotłem HRSG) wspólnie ważyć będą ponad 6 tysięcy ton, dlatego do wykonania fundamentów pod oba urządzenia wykorzystane zostało łącznie ponad 5 tys. metrów sześciennych mieszanki betonowej. Oprócz tego płyty fundamentowe wzmocnione zostały przeszło 900 tonami stali zbrojeniowej.

Wcześniej w ziemi umieszczono też ok. 660 pali o średnicy do 60 cm, które zagęściły i utwardziły grunt pod obie konstrukcje – najdłuższe z nich sięgają na ponad 20 metrów w głąb ziemi.

Równolegle do prac nad fundamentami wybudowany został też mierzący 51 metrów pylon komunikacyjny, który w przyszłości będzie służył do przemieszczania się po budynku kotła HRSG.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE
Magdalena Kamińska, prezes Zarządu Energi SA

FOT. MATERIAŁY PRASOWE
Prace fundamentowe na budowie elektrowani w Gdańsku

- Inwestycja wkracza obecnie w fazę realizacji konstrukcji zasadniczych obiektów bloku, co oznacza przejście do kolejnego, bardzo istotnego etapu projektu. Skala dotychczas zrealizowanych prac potwierdza rangę i złożoność tego przedsięwzięcia, które ma strategiczne znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego Polski - mówi Magdalena Kamińska. - Elektrownia w Gdańsku będzie odgrywać ważną rolę w okresie transformacji energetycznej, zapewniając stabilne i elastyczne źródło mocy wspierające zarówno krajowy system elektroenergetyczny, jak i niezawodne dostawy energii dla gospodarstw domowych oraz odbiorców przemysłowych.

Nie tylko elektrownia

W sąsiedztwie Rafinerii Gdańskiej i Oczyszczalni Wschód wykonywane są liczne zadania towarzyszące. Powstaje otaczająca blok infrastruktura, w tym magistrala wodno-ściekowa czy przyłącze gazowe, a także układy zasilania oraz wyprowadzenia mocy. Zakończono główny etap budowy linii kablowej 110 kV łączącej elektrownię z GPZ Pleniewo. Budowany jest też główny dojazd do elektrowni od strony ul. Benzynowej, którym do końca tego roku na teren inwestycji trafi 18 modułów kotła HRSG o wadze nawet do 300 ton każdy. Dostawa turbin i generatora planowana jest na 2027 rok.

Zmniejszanie wpływu na środowisko

Budowana elektrownia to przykład innowacyjnego podejścia do gospodarki o obiegu zamkniętym w tego typu inwestycjach. Wszystko m.in. dzięki wykorzystaniu oczyszczonych ścieków komunalnych z pobliskiej Oczyszczalni Wschód jako źródła wody chłodniczej i technologicznej. Ograniczy to pobór wody z zasobów naturalnych i dzięki temu będzie przykładem gospodarki o obiegu zamkniętym w sektorze energetycznym.

Energetyka fundamentem rozwoju

Rewolucja technologiczna, z jaką mamy do czynienia w ostatnich latach, nie mogłaby zaistnieć bez gigantycznych mocy energetycznych. Centra obliczeniowe i gałęzie przemysłu wykorzystujące metale ziem rzadkich zużywają znaczące ilości energii. Dodatkowo w obliczu zagrożeń związanych z konfliktami zbrojnymi i zakłóceniami w dostawach surowców energetycznych, dywersyfikacja źródeł energii staje się priorytetem.

Wypracowanie strategii jak to osiągnąć jest celem wielu dyskusji i debat eksperckich, na forach takich jak Europejskie Forum Nowych Idei. Energetyka i kierunki jej rozwoju są jednym z głównych tematów wydarzenia. Ważne jest przyspieszenie transformacji energetycznej, aby sprawniej odpowiadać na nowe wyzwania sektora energetycznego.

Przebieg transformacji energetycznej będzie miał wpływ zarówno na polskie bezpieczeństwo energetyczne, jak też na stabilność całej gospodarki. Dlatego jest to tak ważny proces.

Wiele środowisk podejmuje wysiłek, aby wypracować jak najlepsze rozwiązania. Podczas EFNI 2026 odbędzie się debata p.t. „Energia, która nie blokuje rozwoju. Sieci, magazyny i odporność systemu – nowe wyzwanie dla nowoczesnej energetyki", w której eksperci z branży spróbują nakreślić kierunki rozwoju energetyki.

- Musimy pamiętać, że transformacja energetyczna to nie tylko nowe moce wytwórcze i infrastruktura sieciowa. To również wdrażanie innowacyjnych technologii, rozwój nowych usług oraz poszukiwanie modeli biznesowych odpowiadających na wyzwania zmieniającej się gospodarki. Energetyka pozostaje fundamentem jej rozwoju, dlatego aktywnie uczestniczymy w debacie o przyszłości sektora. Zapraszam do rozmowy podczas EFNI o tym, jak wytwarzać energię, która napędza rozwój, wzmacnia konkurencyjność Polski i odpowiada na potrzeby nowoczesnej gospodarki - podsumowuje Magdalena Kamińska.

eprasa.pl ecd48867ca

POLITYKA

Walka o Trybunał Konstytucyjny. Decydujące starcie

W Trybunale Konstytucyjnym idą zmiany. Dzisiaj zasiada w nim ośmiu sędziów wybranych przez obecny Sejm – to większość w 15-osobowym składzie. Tyle że nie wszystkich uznaje opozycja i prezydent Nawrocki. Wygląda jednak na to, że koalicja rządząca postanowiła się tym nie przejmować

Dorota Kowalska

To dość zadziwiające, że twarzą protestów pod Trybunałem Konstytucyjnym był Robert Bąkiewicz, polityk, bądź co bądź, mocno skompromitowany. Jarosław Kaczyński do protestujących dotarł dopiero później.

– To jest zamach stanu i tak powinien być traktowany. Wierzę, że nie minie rok i odpowiednie działania wymiaru sprawiedliwości będą już podjęte – powiedział prezes Kaczyński. – Ten atak był całkowicie bezprawny, obrona jest uzasadniona. Mamy prawo tutaj być i bronić Trybunału Konstytucyjnego. Są to działania o charakterze przestępczym. Niezależnie od tego, kto jaki mundur nosi, jeśli w tym uczestniczy, dopuszcza się przestępstwa. To jest legalna demonstracja – dodał.

Przed siedzibą TK zebrali się zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości. Jak sami mówili, bronili Trybunału przed odbiciem przez koalicję rządzącą.

Ale też stało się to, czego wszyscy spodziewali się już od dłuższego czasu. W środę Maciej Berek złożył w Sejmie ślubowanie na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Uroczystość odbyła się w obecności marszałka Włodzimierza Czarzastego. Nie pojawił się na niej prezydent Karol Nawrocki.

– Wręczyłem panu Maciejowi Berkowi decyzję Sejmu o wybraniu go na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Pan Berek złożył ślubowanie wobec prezydenta w obecności notariusza – wyjaśnił Czarzasty. – Rola Sejmu w tym momencie się kończy, natomiast chcę powiedzieć, że rozpoczyna się czas na normalne, na skuteczne działanie Trybunału Konstytucyjnego. Oczekuję, że będzie to się działo w najbliższym czasie – stwierdził.

Czarzasty dodał, że Trybunał nie będzie już podejmował decyzji, które będą dyktowane „przez pana Kaczyńskiego, przez pana Ziobrę, który jest zastępcą pana Kaczyńskiego, przez pana Berkowicza".

– Nie będzie również Trybunał Konstytucyjny działał na wykładnię prezydenta, bez względu na to, jak się nazywa, bo Trybunał Konstytucyjny jest ciałem niezależnym, a nie jest ciałem zależnym od prezydenta albo od jakiejkolwiek partii politycznej – mówił marszałek Sejmu.

Czarzasty stwierdził, że w sprawie wybranych sędziów TK prezydent się „zagalopował", ale też, przynajmmniej jego zdaniem, Nawrocki „gubi się" w momentach, gdy sytuacja dla kraju i panującej w nim demokracji jest trudna.

– Ślubowanie wobec prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nie mogło się odbyć, bo właśnie przyjmuję w Pałacu Prezydenckim prezydenta Czarnogóry – skomentował prezydent Karol Nawrocki, pytany o ślubowanie Macieja Berka w Sejmie. Jak podkreślił, jeśli Berek „nie dokonał tej formalności, oczywistej dla studentów pierwszego roku studiów, że wobec prezydenta takie ślubowanie przebiega w bezpośrednim sąsiedztwie przynajmniej prezydenta i wobec prezydenta, najlepiej w Pałacu Prezydenckim, (...) to z całą pewnością nie jest sędzią Trybunału Konstytucyjnego".

Marszałek Sejmu wydaje się opinią prezydenta nie przejmować. Czarzasty powołał się za to na wtorkową opinię Komisji Weneckiej, która uznała, że prezydent powinien niezwłocznie odebrać ślubowanie od sędziów Trybunału Konstytucyjnego wybranych przez Sejm. Organ doradczy Rady Europy przekazał, że w przypadku zaniechania ze strony Nawrockiego sędziowie mogą złożyć przysięgę bez jego obecności, w formie przewidzianej przez prawo i skierowanej do głowy państwa.

Tak też się stało w przypadku Macieja Berka, nie pierwszy raz zresztą. Wcześniej prezydent nie odebrał ślubowania od czterech innych prawników wybranych w marcu na sędziów Trybunału. Ci również złożyli ślubowanie w Sejmie „wobec prezydenta".

– Linia przyjęta przez Kancelarię Sejmu i przez Sejm okazuje się zgodna z prawem – podsumował Czarzasty.

Jak nadmienił, „sędziowie, ośmiu wspaniałych, wjechali już na teren Trybunału Konstytucyjnego".

Chłodne przywitanie

Tu czekali na nich zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości pod wodzą Bąkiewicza.

FOT. PAP/MARCIN OBARA

Maciej Berek złożył ślubowanie w Sejmie i ma zrobić porządek w Trybunale. Ma na to pomysł

Trybunału bronił też jego prezes Bogdan Święczkowski.

Wiadomo, jak wyglądała rozmowa Święczkowskiego z Maciejem Berkiem i pozostałymi zaprzysiężonymi w Sejmie sędziami TK.

– Korzystając z ochrony SOP-u, wchodzicie państwo na teren Trybunału Konstytucyjnego. Warunkowo macie tylko zgodę w dniu dzisiejszym, żeby wejść tutaj, do Trybunału – powiedział do nich na korytarzu prezes Święczkowski. Następnie zwrócił się do samego Berka. – Przejdźmy do rozmowy – dodał, zapraszając sędziego do jednej z sal.

Potem, już przed TK, mówił, że uniemożliwił sędziom wejście do części sędziowskiej.

– Pan Berek nie został dopuszczony do orzekania do czasu uzyskania odpowiedzi od pana prezydenta, czy uznaje to ślubowanie za złożone w jego obecności – tłumaczył Święczkowski.

Ale on sam może mieć niebawem kłopoty. Zdaniem ministra sprawiedliwości Waldemara Żurka nowo zaprzysiężeni sędziowie mają bezwzględny obowiązek podjąć pracę w gmachu przy Alei Szucha.

– Ja nie tylko sobie nie wyobrażam, ale wierzę, że obowiązkiem sędziego jest stawić się do pracy. Sędzia Maciej Berek również musi się stawić. To nie jest przywilej, to nie jest jego fanaberia. To jest jego obowiązek – podkreślił minister na antenie Polsat News.

I dodał, że osoby blokujące sędziom wstępu do Trybunału łamią prawo.

– Każda następna osoba, która uniemożliwi sędziom wykonywanie swojego obowiązku konstytucyjnego, zostanie postawiona najpierw przed prokuratorem, a później przed niezawisłym sądem – oświadczył minister Żurek. I zasugerował, żeby „folwark pana Święczkowskiego wreszcie się opamiętał".

– Prokuratura już zadziałała w przypadku szefa ochrony straży trybunalskiej, postawiła zarzuty i zawiesiła go w czynnościach – wyliczał Żurek. – W przypadku szefowej Kancelarii Trybunału, która wykonywała bezprawnie działania pana Święczkowskiego, zostały postawione zarzuty, również została zawieszona w czynnościach i prokuratura będzie tu absolutnie konsekwentna – dodał.

Według szefa resortu sprawiedliwości sędziowie, którzy złożyli ślubowanie, stanowią fundament odbudowy instytucji i powinni bezzwłocznie „zacząć planować restytucję działania Trybunału Konstytucyjnego". Jak zaznaczył, paraliż uderza przede wszystkim w obywateli.

– Sytuacja jest rzeczywiście bardzo trudna. Mamy zresztą złożone doniesienia do prokuratury przez obywateli, którzy od wielu lat nie mogą się doczekać rozpoznania ich skarg. Mam wrażenie, że te sprawy były wrzucone do szafy – mówił Żurek.

Wiadomo, że prokuratura prowadzi postępowanie dotyczące ingerencji w składy orzekające. Kolejne śledztwo dotyczy manipulowania składami i bezprawnego zmieniania składów przez byłą prezes TK Julię Przyłębską i obecnego prezesa – Bogdana Święczkowskiego.

Trybunał z problemami

Tak czy inaczej, mamy w tej chwili razem z Maciejem Berkiem ośmiu członków Trybunału Konstytucyjnego wybranych przez obecny Sejm. To większość w 15-osobowym składzie. Prezydent Nawrocki nie odebrał jednak ślubowania od pięciorga z nich. Sędziowie złożyli je więc w Sejmie z formułą, że czynią to „wobec prezydenta". KPRP nie uznaje tego za ślubowanie, a prezes TK Bogdan Święczkowski nie dopuścił nowych sędziów do orzekania.

Ale to niejedyny problem Trybunału Konstytucyjnego. Ten może w 2027 roku zostać bez budżetu, a w konsekwencji bez możliwości normalnego działania. Pod koniec sierpnia minister finansów Andrzej Domański poinformował, że w projekcie budżetu państwa na 2027 roku nie uwzględniono dochodów i wydatków TK. Resort tłumaczył, że przekazana przez Trybunał informacja nie została wcześniej uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne sędziów, czego wymagają przepisy. Bogdan Święczkowski przekazał ministrowi projekt budżetu mimo braku uchwały Zgro-

eprasa.pl ecd48867ca

FOT. PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Przed siedzibą TK zebrali się politycy i zwolennicy PiS. Jak sami mówili, bronili Trybunału przed odbiciem go przez koalicję rządzącą

madzenia Ogólnego, wskazując, że dwukrotnie nie udało się go przyjąć z powodu braku kworum.

Siedmioro sędziów TK alarmowało, że prezes Bogdan Święczkowski nie zwołuje Zgromadzenia Ogólnego, które powinno zająć się tą sprawą.

Autorzy pisma podkreślili, że „w trosce o zapewnienie możliwości prawidłowego funkcjonowania TK", a także mając na uwadze »oczywistą potrzebę zagwarantowania praw pracowniczych wszystkich osób zatrudnionych w TK, jak również świadczeń dla sędziów w stanie spoczynku«, domagają się zwołania Zgromadzenia Ogólnego „z udziałem wszystkich sędziów Trybunału wybranych przez Sejm".

„Zwołanie Zgromadzenia Ogólnego Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie jest obowiązkiem sędziego Bogdana Święczkowskiego, kierującego pracami Trybunału" – czytamy w dokumencie.

Sędziowie podkreślają, że pozbawienie Trybunału środków finansowych „grozi całkowitą niemożnością realizowania jego zadań, a w konsekwencji pozbawieniem obywateli ochrony konstytucyjnych wolności i praw".

Święczkowski tłumaczył jednak, że przeprowadzenie posiedzenia jest niemożliwe z powodu sporu o udział w nim części sędziów.

Wobec narastającego w TK chaosu plan Donalda Tuska był zatem prosty: Maciej Berek, jego prawa ręka, zaprowadzi w nim porządek. I z nieoficjalnych informacji wynika, że jest pomysł, jak to zrobić. Tym bardziej że ponoć niektórzy z sędziów wybranych do TK jeszcze za czasów Zjednoczonej Prawicy mają dość zamieszania i chcą normalnie pracować.

W drodze do chaosu

Skąd ten szum wokół Trybunału Konstytucyjnego? Historia politycznych zawirowań wokół TK zaczęła się w 2015 roku. I, żeby było jasne, winowajcą całego zamieszania byli politycy ówczesnej koalicji rządzącej, czyli Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. To głównie ich głosami 8 października 2015 roku Sejm VII kadencji wybrał pięciu nowych sędziów: Romana Hausera, Krzysztofa Ślebzaka, Andrzeja Jakubeckiego, Bronisława Sitka i Andrzeja Sokalę, którzy mieli być następcami trzech sędziów kończących kadencję 6 listopada i dwóch, których kadencje kończyły się w grudniu, a więc już w czasie następnej kadencji parlamentarnej. Tak więc wybrano sędziów niejako „na zapas". Kilka dni później odbyły się wybory parlamentarne, które wygrało Prawo i Sprawiedliwość.

Prezydent Andrzej Duda nie odebrał ślubowania od wybranych sędziów, choć zgodnie z obowiązującą wówczas ustawą o Trybunale Konstytucyjnym powinien to zrobić, ale też podkreślał, że ich wybór nie był zgodny z konstytucją.

Także posłowie PiS zakwestionowali konstytucyjność wyboru sędziów, ale czekali na rozwój sytuacji. Wniosek w tej sprawie do TK złożyli sami posłowie KO. 3 grudnia 2015 roku TK uznał, że Sejm VII kadencji wybrał dwóch sędziów TK w sposób niezgodny z konstytucją (w miejsce tych, których kadencja kończyła się w grudniu), a wybór pozostałej trójki (w miejsce tych, których kadencja skończyła się w listopadzie) był z nią zgodny.

PiS, zanim jeszcze zapadło rozstrzygnięcie w Trybunale Konstytucyjnym, unieważnił wszystkie uchwały z 8 października 2015 roku i wybrał pięciu nowych sędziów TK: Henryka Ciocha, Lecha Morawskiego, Mariusza Muszyńskiego, Julię Przyłębską i Piotra Pszczółkowskiego. Prezydent Andrzej Duda w nocy odebrał od nich ślubowanie.

Henryk Cioch i Lech Morawski zmarli w 2017 roku. W ich miejsce wybrano Justyna Piskorskiego i Jarosława Wyrembaka i dlatego, zdaniem większości prawników, podobnie jak Mariusz Muszyński zasiadają w TK bezprawnie. Stąd nazwa „dublerzy."

– W sprawie wyboru sędziów TK to nie my złamaliśmy konstytucję, ale nasi poprzednicy w poprzedniej kadencji. My nie mogliśmy tolerować łamania konstytucji – mówił potem prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Politycy Platformy Obywatelskiej szybko zdali sobie z tego sprawę, że popełnili błąd, z którego skwapliwie skorzystali politycy Prawa i Sprawiedliwości.

– Za to działanie przepraszamy i jesteśmy przekonani, że na kanwie tej sprawy już nigdy więcej nie zdarzy się taka sytuacja – mówił już w grudniu 2015 roku Borys Budka, były minister sprawiedliwości.

– Co do tych dwóch uderzam się w pierś – wtórował mu Marcin Święcicki.

Krzysztof Brejza dodał z kolei, że „PO już wcześniej uderzyła się w pierś, składając wniosek do Trybunału Konstytucyjnego."

Kamila Gasiuk-Pihowicz stwierdziła, że wybór dwóch sędziów „na zapas" nie był najrozsądniejszym ruchem polityków Platformy, którzy najwidoczniej uznali, że większości sejmowa może wszystko. Ryszard Kalisz, prawnik, bez ogródek przyznał, że PO popełniła błąd i zrobiła to świadomie.

– Za dużo chciała. Doskonale wiedziała, że przegra wybory – ocenił.

Za błędy trzeba płacić. I koalicja rządząca właśnie to robi, starając się zakończyć niebezpieczną polityczną grę, którą sama rozpoczęła.

Walka z wiatrakami

Poprzedni minister sprawiedliwości Adam Bodnar działał powoli, z rozwagą, czym narażał się na krytykę tych, którzy uważają, że zmiany w wymiarze sprawiedliwości należy wprowadzać natychmiast. Po Prokuraturze Krajowej, odsunięciu rzeczników dyscyplinarnych powołanych przez Zbigniewa Ziobrę i wymianie prezesów sądów przyszedł czas na Trybunał Konstytucyjny.

Bodnar 4 marca 2024 roku nie z kim innym, a razem z Maciejem Berkiem, wówczas ministrem w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, politykami ugrupowań rządzącej koalicji oraz byłymi sędziami TK przedstawił założenia kompleksowej reformy Trybunału Konstytucyjnego. Koalicja położyła na stół cztery projekty: uchwały Sejmu RP w sprawie usunięcia aktów kryzysu konstytucyjnego lat 2015-2023 w kontekście działania TK, ustawy o zmianie konstytucji, ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, ustawy wprowadzającej ustawę o TK.

Sejm przyjął uchwałę w celu usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego oraz przywrócenia zgodności działalności Trybunału Konstytucyjnego. W ten sposób zrealizował pierwszy z czterech punktów planu zreformowania TK. Prawnicy podkreślali jednak, że to swoista deklaracja polityczna, która nie zmieni stanu prawnego. Do tego potrzebna jest nowa konstytucja i nowa ustawa o Trybunale Konstytucyjnym.

Sytuacja zmieniła się nieco, kiedy koalicja rządząca postanowiła obsadzić wolne wakaty w Trybunale Konstytucyjnym, części sędziów skończył się bowiem czas urzędowania w TK. Jeszcze przed wyborem nowych sędziów Sejm przyjął uchwałę w sprawie Trybunału. Ściśle mówiąc, chodzi o uchwałę w „sprawie działań niezbędnych do zapewnienia spełniania przez TK wymogów sądu ustanowionego na mocy prawa, niezawisłego i bezstronnego". Stwierdzono w niej, że Trybunał przestał spełniać swoją funkcję jako organ bezstronny i niezawisły, służący obywatelom jako najważniejszy strażnik ich konstytucyjnych praw, co – jak zaznaczono – zostało potwierdzone przez polskie sądy i europejskie trybunały. W przyjętej uchwale stwierdzono też, że należy podjąć działania przywracające niezawisłość i bezstronność Trybunałowi Konstytucyjnemu.

W Sejmie i w sieci zawrzało

Jak można się było spodziewać, ślubowanie Macieja Berka i jego wejście z pozostałymi sędziami do TK wywołało falę komentarzy – tak na sejmowych korytarzach, jak i w internecie.

– To jest groteska. Ja komentuję poważne rzeczy. Komedii czy tragikomedii nie komentuję. To jest podsumowanie tego, jak wygląda ta koalicja. W przeddzień wyborów zamykają się w gabinetach, udają, że ślubują przed prezydentem, a podstawą ich działania nie jest konstytucja i ustawy, tylko różnego rodzaju opinie, uchwały, stanowiska. To nie ma nic wspólnego z państwem prawa i demokracją. A pan Berek bardzo źle zapisze się w historii polskiego wymiaru sprawiedliwości i TK – stwierdził szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki.

„Dość kpiny z państwa. Ślubowanie sędziego TK składa się wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, nie wobec sejmowych mebli. To nie jest kwestia dekoracji ani politycznego gestu, lecz podstawowa reguła ustrojowa. Maciej Berek, godząc się na tę farsę, nie przywraca powagi Trybunałowi. Przeciwnie: dokłada kolejną warstwę chaosu do instytucji już głęboko uwikłanej w spór polityczny. Nie da się wyjść z tego zapętlenia kolejnymi obchodzeniem prawa i symbolicznych procedur. Potrzebny jest konstytucyjny reset TK: nowe otwarcie, jasne zasady i instytucja zdolna odzyskać autorytet. To właśnie proponuje Rozwój Plus" – pisze Mateusz Morawiecki, były premier z PiS, obecnie lider Rozwoju Plus.

Inaczej na sprawę patrzą politycy koalicji rządzącej.

„Maciej Berek złożył ślubowanie. Zgodnie z prawem, konstytucją i opinią Komisji Weneckiej. Obstrukcja Nawrockiego jest bez znaczenia. Naprawiamy TK" – napisał Zbigniew Konwiński, szef klubu parlamentarnego KO.

A Tomasz Trela z Lewicy zaznaczył, że „Święczkowski ma obowiązek przydzielić sprawy każdemu legalnie wybranemu sędziemu. Jeżeli tego nie zrobi, odpowiednie służby państwa powinny zrobić z nim porządek". „Dość tego pisowskiego dziadostwa!" – podsumował.

Wydaje się, że walka o Trybunał Konstytucyjny wchodzi w decydującą fazę. Problem w tym, że bez zmian przeprowadzonych ponad podziałami zawsze przez którąś ze stron sporu politycznego będzie uznawany za atrapę, instytucję działającą w sposób nielegalny.

eprasa.pl ecd48867ca

KUCHNIA POLSKA GŁ
JUBILEUSZU 35-LE

Jubileusz firmy stał się okazją do opowiedzenia o ludziach, smakach i tradycjach, które tworzą polską gastronomię. 5 października w Centrum Techniki Kulinarnej Dora Metal w Warszawie odbyła się premiera albumu „35 inspiracji na 35 lat". Świętowanie kontynuowano następnego dnia podczas Kongresu Szefów Kuchni i Restauratorów.

Współwłaściciele oraz Zarząd firmy Dora Metal

Dora Metal to producent urządzeń i mebli dla profesjonalnej gastronomii z wieloletnim dorobkiem i tysiącami realizacji tak w Polsce, jak i za granicą. W tym roku świętują 35-lecie istnienia i podeszli do tematu w bardzo oryginalny sposób, usuwając się na drugi plan, a głos przekazując ludziom gastronomii oraz naszej rodzimej, polskiej kuchni.

Jubileuszowa publikacja powstała z okazji 35-lecia Dora Metal. Znalazło się w niej 35 autorskich inspiracji kulinarnych, przygotowanych przez uznanych szefów kuchni i przedstawicieli młodego pokolenia. Punktem wyjścia były polskie produkty, tradycje i przepisy – pokazane zarówno w historycznym kontekście, jak i we współczesnych interpretacjach.

„Od 35 lat jesteśmy częścią polskiej gastronomii. Chcieliśmy, żeby jubileusz był nie tylko o nas, ale przede wszystkim o kuchni polskiej i ludziach, którzy ją tworzą. A że jesteśmy stąd, z Polski, postanowiliśmy poświęcić książkę naszej polskiej kuchni i różnym jej odsłonom" – mówiła podczas premiery Agata Polcyn, współwłaścicielka Dora Metal.

JUBILEUSZ ŚWIĘTOWANY RAZEM Z BRANŻĄ

Wieczór rozpoczął Jan Polcyn, założyciel i prezes firmy.

W trakcie przemowy powitalnej Jan Polcyn podkreślił, że publikacja miała być czymś więcej niż historią firmy: „Chcieliśmy, aby stała się przede wszystkim formą podziękowania dla wszystkich kucharzy i całego środowiska gastronomicznego. Sprzęt, jaki produkujemy, tworzymy z myślą o Was i we współpracy z Wami. Słuchamy rad, konstruktywnej krytyki i dążymy do tworzenia wyrobów najlepszych jakościowo, spełniających rygorystyczne europejskie normy".

Powitanie gości przez prezesa i założyciela firmy Dora Metal – Jana Polcyna

Dodał również, dlaczego ten album poświęcony jest kuchni polskiej: „Choć dziś sprzedajemy znacznie więcej na rynkach zagranicznych niż w Polsce, nie zapominamy, skąd pochodzimy. Nasze korzenie są tutaj, w Wielkopolsce, w Czarnkowie".

W programie znalazła się wystawa jubileuszowa przedstawiająca portrety Szefowych i Szefów kuchni biorących udział w projekcie oraz rozmowa o kulisach powstawania albumu. Na scenę zaproszony został Szef Kuchni restauracji Moonsfera Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Szefów Kuchni i Cukierni – Jarosław Uściński, który przybliżył, jakie dania inspirowane przepisami z książki zostaną podane gościom. Wśród serwowanych potraw znalazły się m.in. tatar z jelenia, rosół inspirowany kuchnią pałacu w Wilanowie oraz szarpana gęś. Szczególną uwagę szef kuchni poświęcił właśnie rosołowi, który określił mianem jednego z najważniejszych symboli polskiej kuchni.

Goście nie tylko mogli spróbować potraw inspirowanych albumem, ale również degustować wina, które zostały odpowiednio do nich dobrane. Nie zabrakło także wspólnego krojenia jubileuszowego tortu – symbolicznego akcentu, który połączył świętowanie 35-lecia z rozmowami i spotkaniem przy wspólnym stole.

DAWNE RECEPTURY I NOWE SPOJRZENIE NA POLSKIE SMAKI

Jedną z kulinarnych inspiracji projektu jest rosół polski Norberta Sokołowskiego, odtworzony na podstawie receptury z XVII-wiecznego „Compendium ferculorum" Stanisława Czernieckiego. W tej wersji wywar z cielęciny, wołowiny i drobiu doprawiają sok z limonki, szafran, imbir i rozmaryn. To smak wyraźnie inny od współczesnego roso-

Wspólne zdjęcie uczestników projektu na scenie

eprasa.pl ecd48867ca

Poznański
Budżet
Obywatelski
2027

ZmieniajMY
razem
Poznań!

Głosowanie trwa
do 30 października do godz. 12.00

Dowiedz się więcej na:
www.poznan.pl/pbo

POZnań

eprasa.pl ecd48867ca

Mamy wpływ na życie miasta: 371 projektów za nami, 101 w realizacji!

Rozmowa z Patrykiem Pawełczakiem, dyrektorem Gabinetu Prezydenta Poznania

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Patryk Pawełczak, dyrektor Gabinetu Prezydenta Poznania

Co daje nam PBO – czy faktycznie zmienia Poznań?

Zdecydowanie tak. I to nie tylko dlatego, że dzięki PBO powstają kolejne skwery, boiska, drogi rowerowe czy miejsca rekreacji. PBO daje mieszkańcom możliwość wskazania bardzo konkretnie: „To jest dla nas ważne i chcemy, żeby miasto się tym zajęło".

Przez lata zrealizowaliśmy setki takich pomysłów. Zmienia się więc nie tylko przestrzeń Poznania, ale też sposób, w jaki mieszkańcy patrzą na miasto. Coraz częściej nie pytają już tylko „co miasto może zrobić dla mnie?", ale również „co możemy wspólnie zrobić z naszym miastem?". I to jest chyba najcenniejszy efekt PBO. Często projekty, które nie wygrały w głosowaniu zwracają uwagę miejskich służb lub radnych, którzy dzięki temu są w stanie dostrzec, jak jeszcze można wesprzeć działania mieszkańców, co warto ująć w kolejnym budżecie Miasta. Do tej pory, w ramach Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego zrealizowano 371 projektów. Kolejne 101 jest w trakcie realizacji.

Oczywiście, Poznański Budżet Obywatelski daje Poznaniakom i Poznaniankom możliwość realnego wpływu na wygląd i funkcjonowanie ich miasta. Co ważne, efekty tych decyzji są widoczne i odczuwalne w życiu mieszkańców i mieszkanek. Dzięki realizowanym projektom mogą oni korzystać z m.in. nowych terenów zieleni, ścieżek rowerowych, placów zabaw, a także brać udział w wydarzeniach sportowych i kulturalnych.

Czy Miasto pokusiło się o porównanie obecnych możliwości PBO z pierwszymi edycjami tej inicjatywy?

Tak, i różnica jest naprawdę duża. W pierwszej edycji do rozdysponowania było 10 mln zł, a w PBO17 – 17,5 mln zł. Dzisiaj mamy już 33,5 mln zł. Wzrosły również maksymalne kwoty pojedynczych projektów – w PBO27 duży projekt ogólnomiejski może kosztować nawet 3 mln zł.

Ale ważniejsza od samych pieniędzy jest chyba ewolucja pomysłów. Początkowo dominowały konkretne inwestycje infrastrukturalne. Dziś mieszkańcy zgłaszają znacznie bardziej różnorodne projekty: od zieleni i retencji, przez kulturę i sport, po bezpieczeństwo, dostępność czy rozwiązania związane z codziennym komfortem życia.

Dlaczego Miasto zwiększyło – i to aż o dwa miliony złotych – środki na Zielony Budżet?

Ponieważ mieszkańcy bardzo wyraźnie pokazują, że chcą więcej zieleni i chcą ją nie tylko sadzić, ale też chronić. Zwiększenie środków przeznaczonych na Zielony Budżet umożliwi realizację większej liczby projektów związanych z zielenią miejską. Jest to odpowiedź na zainteresowanie mieszkańców i mieszkanek Poznania tworzeniem i ochroną zielonych przestrzeni. Projekty ogólnomiejskie w ramach Zielonego Budżetu cieszą się ogromnym poparciem wśród Poznaniaków i Poznanianek. W zeszłej edycji to właśnie projekt zakładający zazielenienie i uatrakcyjnienie przestrzeni na poznańskich osiedlach uzyskał największą liczbę głosów. Dlatego w PBO27 zwiększyliśmy pulę Zielonego Budżetu z 4 do 6 mln zł. To jest odpowiedź na bardzo konkretny sygnał od mieszkańców: Poznań ma być nie tylko miastem, ale miastem, w którym da się oddychać.

Jak będą rozkładać się w najnowszej edycji wydatki na poszczególne kategorie projektów?

Na projekty rejonowe zarezerwowane zostało w tym roku 20,6 mln zł (wcześniej 20,4 mln zł) - 19,3 mln na duże (rok temu 19,1 mln zł) oraz 1,3 mln na małe. Znacząco zwiększyła się pula środków na projekty ogólnomiejskie. Do zagospodarowania w ramach Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego 2027 jest 12,9 mln zł (wcześniej 10,9 mln zł) - 12 mln na duże projekty, w tym 6 mln zł na Zielony Budżet (wcześniej 4 mln zł) i 900 tys. zł na małe.

Nie dzielimy jednak całej kwoty z góry według tematyki typu „tyle na sport, tyle na kulturę, tyle na bezpieczeństwo". O tym, które projekty zostaną zrealizowane, decydują mieszkańcy w głosowaniu. I właśnie w tym tkwi sens budżetu obywatelskiego – to nie urzędnicy układają mieszkańcom menu, tylko mieszkańcy wybierają z karty dań.

Jak ocenia Pan aktywność inicjatorów projektów – czy pod głosowanie trafia coraz więcej pomysłów, czy są to projekty w większości podobne do zgłaszanych w ostatnich edycjach, czy poznał Pan takie, których świeżością był Pan zaskoczony?

Mieszkańcy naprawdę potrafią zaskoczyć. I to jest jedna z przyjemniejszych części tej pracy.

W kolejnych edycjach widzimy coraz bardziej szczegółowe i przemyślane projekty. W PBO26 zgłoszono 265 projektów, w PBO27 242, a do głosowania w tym roku zakwalifikowało się ponad 150. Pojawiają się pomysły dotyczące zieleni, retencji, kultury, bezpieczeństwa, aktywności fizycznej, ale również takie, których kilka lat temu pewnie nie przewidzielibyśmy w budżecie obywatelskim.

Dobrym przykładem są pomysły łączące kilka funkcji – zieleń z retencją, przestrzeń rekreacyjną z edukacją czy kulturę z lokalną integracją. To pokazuje, że mieszkańcy coraz lepiej rozumieją swoje otoczenie i potrafią bardzo precyzyjnie wskazać, czego w nim brakuje.

Czy do Urzędu trafiają opinie głosujących, oceniające program PBO i sygnalizujące, czy o coś można go wzbogacić, coś zmienić?

Po każdej zakończonej edycji Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego przeprowadzana jest ewaluacja procesu, w której mieszkańcy i mieszkanki mogą podzielić się swoimi opiniami i propozycjami zmian. Ankieta obejmuje m.in. ocenę zasad PBO, procesu zgłaszania projektów, głosowania, kampanii informacyjnej. Zebrane odpowiedzi są następnie analizowane i uwzględniane przy przygotowywaniu kolejnej edycji PBO. Jednocześnie na bieżąco jesteśmy otwarci na wszelkie sugestie i chętnie przyjmujemy uwagi dotyczące funkcjonowania PBO. Każdy głos jest dla nas cenną wskazówką i co ważne, te uwagi nie trafiają do szuflady z napisem „do rozpatrzenia kiedyś". Na ich podstawie zmieniamy kolejne edycje. Oczywiście nie każdą sugestię da się zrealizować – gdybyśmy chcieli spełnić wszystkie, PBO musiałby prawdopodobnie mieć budżet mniej więcej Poznania. Ale część rekomendacji rzeczywiście wpływa na zasady kolejnych edycji.

Czy w poprzednich edycjach miał Pan swoje ulubione projekty, którym Pan kibicował? I jeśli zostały wybrane, to czy widzi Pan ich wpływ na poprawę warunków życia w mieście, lub w Pana dzielnicy?

Mam swoje typy, oczywiście. Ale jako dyrektor Gabinetu Prezydenta nie będę zdradzał, na jakie projekty głosuję – jeszcze ktoś powie, że dyrektor próbuje ustawiać wyniki PBO. [śmiech]

Natomiast najbardziej cieszą mnie projekty, po których rzeczywiście widać zmianę w codziennym życiu mieszkańców. Takie, które sprawiają, że ktoś ma gdzie usiąść, czym się zająć, którędy bezpiecznie przejść, gdzie pójść z dzieckiem albo po prostu ma kawałek zieleni bliżej domu.

I chyba właśnie dlatego PBO jest ciekawy. Po latach nie patrzymy już na listę zwycięskich projektów wyłącznie jak na zestaw inwestycji. Patrzymy na nie jak na mapę tego, czego mieszkańcy w danym momencie potrzebują. A ta mapa, jak widać po kolejnych edycjach, cały czas się zmienia.

Gdyby mieszkańcy mogli złożyć jeden projekt z PBO specjalnie dla Pana, co by Pan wybrał?

Pewnie coś, co pozwoliłoby mi mieć święty spokój w pracy przez przynajmniej jeden dzień. Ale obawiam się, że taki projekt zostałby odrzucony na etapie oceny formalnej. [śmiech]

A już poważnie – wybrałbym coś, z czego korzystałoby jak najwięcej osób. Może więcej dobrze zaprojektowanych miejsc, w których można po prostu usiąść, spotkać się, odpocząć albo spędzić czas z rodziną. Bo czasami mam wrażenie, że w mieście najbardziej doceniamy takie miejsca dopiero wtedy, kiedy ich zabraknie. Warto też postawić na miejsca integracji młodzieży. Place zabaw są dla młodszych mieszkańców, czas odpowiedzieć na potrzeby trochę starszych dzieci.

I chyba właśnie to lubię w PBO najbardziej: że ktoś nie musi być urbanistą ani urzędnikiem, żeby powiedzieć „tu można zrobić coś lepiej" – a potem ma szansę przekonać do tego innych mieszkańców.

Czy zdarza się Panu patrzeć na jakiś projekt PBO i pomyśleć: „Naprawdę ktoś na to zagłosował?"

Oczywiście, że się zdarza. Ale właśnie wtedy trzeba sobie przypomnieć, że to nie urzędnik ma decydować, co jest dobrym pomysłem dla mieszkańców. Możemy mieć swoje opinie, doświadczenie i przekonanie, że coś wyglądałoby lepiej inaczej, ale ostatecznie to mieszkańcy wybierają projekty.

I chyba to jest w PBO najciekawsze – czasem mieszkańcy wybierają coś, czego sami byśmy nie wymyślili. I dobrze. Bo gdybyśmy zawsze wiedzieli z góry, czego ludziom potrzeba, to właściwie po co byłby nam budżet obywatelski?

Rozmawiał: Grzegorz Okoński

eprasa.pl ecd48867ca

Te pieniądze są dla Was: PBO 2027 to aż 33,5 miliona złotych!

To już teraz: nie zapomnijcie tych bardzo ważnych dat: na projekty Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego 2027, których listę znajdziemy na stronie www.poznan.pl/pbo/glosowanie oraz w tym wydaniu Głosu Wielkopolskiego, można głosować od 5 do 30 października do godz. 12:00.

Grzegorz Okoński opr.
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Poznański Budżet Obywatelski obejmuje inwestycje i inicjatywy, warte w sumie 33,5 mln złotych - taką część według Uchwały Rady Miasta Poznania Nr XXXII/576/IX/2026 Rady Miasta Poznania z dnia 17-03-2026 w sprawie zasad i trybu Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego 2027 przeznacza się w budżecie miasta.

W tej kwocie zawarte jest finansowanie projektów rejonowych - na co przeznaczono 20,6 mln złotych i projekty ogólnomiejskie - o wartości w sumie 12,9 mln złotych. W tej ostatniej grupie, projektów ogólnomiejskich dużych, ulokowano inicjatywywpisujące się w koncepcję Zielonego Budżetu, warte aż 6 mln złotych.

Na projekty rejonowe przeznaczone zostanie 20,6 mln zł, w tym 1,3 mln zł na małe i 19,3 mln zł na duże. Projekt rejonowy duży to projekt, który dotyczy danego rejonu, a jego maksymalna kwota to 800 tys. zł, natomiast mały - tak samo dotyczyu danego rejonu, lecz jego wartość maksymalna wynosi 50 tys. złotych.

Na projekty ogólnomiejskie zaplanowano 12,9 mln zł, 12 milionów na projekty ogólnomiejskie duże i 900 tys. zł - na projekty ogólnomiejskie małe. W tym gronie pojedyncze projekty wycenia się następująco: ogólnomiejskie duże - o maksymalnej wartości 3 mln zł, ogólnomiejskie duże w ramach Zielonego Budżetu - o maksymalnej wartości 3 mln zł i ogólnomiejskie małe - o maksymalnej wartości 300 tys. zł.

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Inwestycje zrealizowane ze środków Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego to m.in. szczególnie cenione w Poznaniu obiekty sportowe i zieleń...

Regulamin PBO zastrzega, że zrealizowane zostaną projekty, które zdobędą najwięcej głosów, aż do wyczerpania środków w każdej puli.

Głosowanie

Głosujemy od 5 do 30 października (do godz. 12:00 w południe). Na projekty mogą głosować wszyscy mieszkańcy Poznania. Nie ma limitów wiekowych, nie trzeba być również zameldowanym w Poznaniu.

Można oddać maksymalnie pięć głosów,dzieląc je w następujący sposób: maksymalnie trzy głosy można oddać na projekty ogólnomiejskie, w tym: jeden głos na projekt ogólnomiejski mały, jeden głos na projekt ogólnomiejski duży, i jeden głos na projekt ogólnomiejski duży z Zielonego Budżetu. Dalej - maksymalnie dwa głosy można oddać na projekty rejonowe, po jednym głosie na projekt rejonowy mały i na projekt rejonowy duży.

- Warto pamiętać, że głosujemy tylko raz i wtedy powinniśmy rozdysponować wszystkie przysługujące nam głosy - podkreśla regulamin glosowania.

Obywatelska lekcja

To, że w głosowaniu mogą wziąć udział nawet bardzo młodzi poznaniacy, dobrze świadczy o przygotowywaniu ich do obywatelskich zadań. Zapytaliśmy Patryka Pawełczaka, dyrektora Gabinetu Prezydenta Poznania, czy wiadomo jaki odsetek głosujących miał w poprzedniej edycji poniżej 13 lat?

- Dotychczas nie zbieraliśmy takich danych. Od tegorocznej edycji podanie grupy wiekowej przez osoby składające projekty oraz głosujące jest obowiązkowe. Informacje będą wykorzystane do analiz statystycznych, pozwolą lepiej dopasowywać działania informacyjne do poszczególnych odbiorców - mówi dyr. Patryk Pawełczak. - W celu przygotowania młodych osób do ich obywatelskich zadań organizujemy też Szkolny Budżet Obywatelski. To inicjatywa, dzięki której uczniowie i uczennice mogą w praktyce nauczyć się, jak współdecydować o swojej najbliższej przestrzeni. Zgłaszają pomysły, a następnie wspólnie wybierają projekty, które będą realizowane w ich szkołach.
W tym roku w projekcie wzięło udział 10 poznańskich szkół. Młodzież wybrała m.in. zakup poidełka z wodą pitną, uzupełnienie placu zabaw o huśtawkę, rekonstrukcję i odnowienie radiowęzła, zakup leżaków, chwytaków do zbierania śmieci oraz gier językowych.

SMS lub osobiście

Głosujemy wyłącznie elektronicznie na stronie: www.poznan.pl/pbo/glosowanie

Trzeba jednak potwierdzić ważność głosu, i w tym celu osoba głosująca - oprócz imienia i nazwiska, grupy wiekowej i adresu zamieszkania - podaje cztery ostatnie cyfry numeru PESEL (w przypadku jego braku 4 ostatnie cyfry lub litery z numeru innego dokumentu tożsamości). Potwierdzenie oddania głosu odbywa się za pomocą kodu SMS (numer telefonu komórkowego trzeba podać podczas uzupełniania formularza).

Ponieważ nie wszyscy mogą zagłosować elektronicznie, przewidziano dla nich stacjonarne punkyt do głosowania w: Urzędzie Miasta Poznania (Pl. Kolegiacki 17), Centrum Inicjatyw Rodzinnych (ul. Ratajczaka 44), Centrum Inicjatyw Senioralnych (ul.Mielżyńskiego 24).

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

...a także rekreacyjne trasy rowerowe, takie jak dookoła popularnego wśród Poznaniaków jeziora Rusałka

NIE CZEKAMY W NIESKOŃCZONOŚĆ: PROJEKTY W PBO REALIZOWANE SĄ BARDZO SZYBKO!

W jakim czasie muszą być zrealizowane zwycięskie projekty? Czy można dzielić pomysł na etapy, dopasowane do kolejnych edycji PBO? Na te pytania Czytelników odpowiada Patryk Pawełczak, dyrektor Gabinetu Prezydenta Poznania.

Zwycięskie projekty co do zasady realizowane są w trakcie roku budżetowego. W przypadku przedsięwzięć wymagających wcześniejszego przygotowania, np. opracowania dokumentacji projektowej, uzyskania niezbędnych pozwoleń, uzgodnień czy opinii, ich realizacja może zostać przesunięta na kolejny rok budżetowy.

Termin realizacji może również ulec wydłużeniu w sytuacji wystąpienia nieprzewidzianych trudności, w szczególności o charakterze technicznym, wymagających dodatkowej koordynacji i podjęcia odpowiednich działań.

Przyczyną wydłużenia terminu realizacji projektu mogą być również ograniczenia finansowe. W sytuacji, gdy rzeczywisty koszt realizacji okaże się wyższy od pierwotnie zakładanego, konieczne może być pozyskanie dodatkowych środków, co w konsekwencji może wpłynąć na przesunięcie terminu realizacji projektu.

Do PBO nie mogą być zgłaszane projekty zakładające wykonanie wyłącznie jednego z etapów projektu, które w latach kolejnych będzie wymagało wykonania dalszych prac, nieuwzględnionych we wniosku, który został złożony w danej edycji. Czy można zgłaszać podobny pomysł ponownie? Oczywiście. Natomiast nie działa to na zasadzie: „w tym roku dokumentacja, za rok reszta, a za trzy lata otwieramy szampana". Każdy projekt musi samodzielnie spełniać zasady PBO.

eprasa.pl ecd48867ca

Nie tylko aktywnie dla sportu i wypoczynku - ale także bezpiecznie!

Poznań rokrocznie zwiększa pulę środków przeznaczonych na PBO. W ubiegłym roku w grę wchodziła suma 31,3 mln złotych, a obecnie mówimy już o kwocie 33,5 mln złotych.

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

W kontekście takiego konsekwentnego wzrostu nakładów, można zadać sobie pytanie, czy oznacza on realnie większe perspektywy inwestycyjne, czy wobec zmiennej wartości złotego, utrzymuje je na porównywalnym poziomie?

Powiedziałbym: jedno i drugie - wyjaśnia Patryk Pawełczak, dyrektor Gabinetu Prezydenta Poznania. - Nie ma sensu udawać, że przez ostatnie lata ceny materiałów, usług czy robocizny stały w miejscu. Nie stały - niestety dla wszystkich naszych portfeli. Ale wzrost puli PBO nie jest wyłącznie waloryzacją. W PBO26 było 31,3 mln zł, a w PBO27 mamy 33,5 mln zł, czyli o 2,2 mln więcej. Jednocześnie zwiększyliśmy maksymalną wartość dużego projektu ogólnomiejskiego z 2 do 3 mln zł. To oznacza, że mieszkańcy dostają możliwość zgłaszania także przedsięwzięć o większej skali. Środki PBO są przeznaczane nie tylko na inwestycje, ale także na projekty społeczne, kulturalne, sportowe, rekreacyjne czy związane z zielenią. Dlatego wzrost całkowitej puli zwiększa możliwości mieszkańców w zakresie realizacji różnorodnych inicjatyw odpowiadających na ich potrzeby.

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Park na Osiedlu Oświecenia sprzyja aktywnemu wypoczynkowi, m.in. w strefie work out

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Tyrolka - urządzenie zjazdowe szczególnie lubiane przez dzieci, ma zapewnione miękkie, czyli bezpieczne podłoże

Aktywne Rataje - wykorzystać olbrzymi potencjał rekreacyjny

Jednym z takich z powodzeniem zrealizowanych dzięki Poznańskiemu Budżetowi Obywatelskiemu projektom jest „Aktywne Rataje. Rozwój parku na osiedlu", zgłoszony do PBO 2025 w kategorii projektów rejonowych dużych. Dotyczy on rejonu Chartowa, Rataj i Żegrza.

Celem projektu było ożywienie parku na Osiedlu Oświecenia, przez zbudowanie w nim strefy street workout, strefy relaksu, zbudowanie tyrolki, skomponowanie zadrzewienia, a dla większego bezpieczeństwa - założenie monitoringu.

Poznaniacy i Poznanianki, głosujący na ten projekt w ramach Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego, chcieli sprawić, by Park na Osiedlu Oświecenia odwiedzali nie tylko okoliczni mieszkańcy, ale także goście z innych dzielnic. Pomysł dotyczył rejonu ulic Dolskiej i Śremskiej na Osiedlu Oświecenia, będącego terenem miejskim, w trwałym zarządzie Zarządu Zieleni Miejskiej. Wcześniej był to teren naturalnie porośnięty trawą i drzewami, ale z ogromnym potencjałem rekreacyjnym. Obecnie nowa infrastruktura ma charakter ogólnodostępny i wkomponowana została idealnie w strukturę Parku. Głosujący w PBO, wybierając „Aktywne Rataje, rozwój Parku na Osiedlu" uznali, że jest to doskonałe wykorzystanie potencjału tego terenu, i że przyczyni się do aktywizacji lokalnej społeczności w tak różnych aspektach jak zdrowie (poprzez sport i kulturę fizyczną), relaks oraz wspólne rodzinne spędzanie wolnego czasu. Co ważne, stworzenie bazy do aktywnego, zdrowego trybu życia oznaczało, że będą z niej mogli korzystać przedstawiciele różnych grup wiekowych - dzieci, młodzież, dorośli i seniorzy.

Przemyślane detale także dla bezpieczeństwa

Projekt przewidział doposażenie terenu trawiastego, częściowo zalesionego przy ulicy Dolskiej / Śremskiej o strefę street work out, wykorzystującą drabinki, drążki i poręcze, o strefę relaksu - ze stolikami, ławkami, dodatkowymi drzewami, ale także ze śmietnikami, by jej użytkownicy mogli zadbać o czystość swojego terenu, o linę 30-metrowej długości, z konstrukcją mocującą i siodełkiem do zjazdów, a także ze strefą bezpieczeństwa do potencjalnego miękkiego upadku - tzw. tyrolkę, a także o zainstalowanie monitoringu na przylegającej ulicy Śremskiej - na wysokości Os. Oświecenia 64.

Ostatecznie kamera obrotowa, postawiona w ramach projektu prowadzi monitoring ruchu na ul. Śremskiej w kierunku ul. Piłsudskiego, monitoring przejścia dla pieszych na wysokości szkoły (Osiedle Oświeceni 64) i monitoring części terenu zielonego.

Strefa street work out przeznaczona jest dla osób w każdym wieku i w każdym stopniu zaawansowania sportowego, które chcą zadbać o zachowanie sprawności fizyczno - ruchowej, wytrzymałości oraz siły - to w zasadzie kompleksowa siłownia, wykorzystująca urządzenia takie jak drabinki, drążki, poręcze do ćwiczeń, pozwalająca na korzystanie z niej jednocześnie wielu osobom, szczególnie dzieciom, czy seniorom. Istotne jest też to, że strefa znajduje się na miękkiej nawierzchni.

- Street workout jest formą aktywności fizycznej wykonywana na świeżym powietrzu, najczęściej w parkach lub na specjalnie przygotowanych placach treningowych. Opiera się głównie na ćwiczeniach kalistenicznych, które wykorzystują masę ciała ćwiczącego do budowania siły i wytrzymałości.

Street workout jest również ruchem społecznym, który promuje zdrowy styl życia i wspólne treningi. Wielu praktykujących tworzy grupy i organizuje wspólne treningi, zawody oraz warsztaty.

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Kolejna ławka przy obiektach rekreacyjnych to powód do zadowolenia dla spacerowiczów, rodziców z małymi dziećmi, a także dla zwolenników joggingu i nordic - walking

eprasa.pl ecd48867ca

Sport, place zabaw, zajęcia plenerowe: zyskują mieszkańcy i uczniowie szkół

Budżet Obywatelski nie bez przyczyny jest z uznaniem witany przez aktywistów i samorządowców, widzących potrzebę podejmowania projektów, nad którymi, w natłoku bieżących potrzeb remontowych i inwestycyjnych, miasto nie zawsze mogłoby się pochylić.

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Budżet wspiera zatem projekty sportowe i rekreacyjne bardzo ważne dla mieszkańców, i chwalone także przez gości, którzy mogą pozazdrościć Poznaniowi dróg rowerowych, boisk, siłowni osiedlowych i inicjatyw zajęć rekreacyjno - sportowych na świeżym powietrzu.

Aktywna Ławica

Jedną z inicjatyw zrealizowanych dzięki PBO, jest projekt „Aktywna Ławica", należący do rejonowych dużych z rejonu Fabianowo - Kotowo, Górczyn, Junikowo, Kwiatowe i Ławica. Jego celem było zbudowanie wielofunkcyjnego boiska sportowego na Ławicy i budowa placu zabaw przy Szkole Podstawowej nr 58. Boisko przy ul. Heleny Modrzejewskiej ma wymiary 20x40 m, przystosowane jest do gry w piłkę nożną, piłkę ręczną, koszykówkę oraz do innych zajęć sportowych, zarówno grupowych jak i indywidualnych.

Oczywiście dostęp do niego jest bezpłatny, ponadto mogą z niego korzystać osoby z niepełnosprawnościami.

Z kolei przy Szkole Podstawowej nr 58 zbudowano plac zabaw i przystosowano teren do zabaw ruchowych. Projekt pozwolił na zakup certyfikowanego urządzenia zabawowo-zręcznościowego oraz paneli edukacyjnych, a w efekcie - na stworzenie dzieciom odpowiednich warunków do skakania, biegania, wspinania się, do poprawy koordynacji ruchowej, wzmocnienia mięśni i stawów.

Spektakularny plac zabaw w parku na osiedlu Bolesława Chrobrego

Innym ciekawym przedsięwzięciem jest projekt rejonowy duży z rejonu Piątkowo Północ, Piątkowo, a noszący nazwę „Spektakularny plac zabaw - rozbudowa". Nazwa placu w parku na osiedlu Bolesława Chrobrego (park Tadeusza Kasserna) słusznie wskazuje, że nie jest to zwykły plac: otrzymał bowiem nowe elementy placu zabaw, takie jak SKYTOWER - urządzenie o charakterze wieży widokowej o wysokości 9,6m z wnętrzem wykonanym z lin umożliwiających wspinanie na różne poziomy z dwoma długimi zjeżdżalniami (11m i 15m), moduły kładek linowych MAJA XL, NIOBE XL, KLIO XL, SCYLLA XL - moduły tworzące dwie kładki linowe pomiędzy nowym SKYTOWER a elementem IVO, a także cztery huśtawki: dwie typu „bocianie gniazda" oraz dwie tradycyjne huśtawki. Ponadto na placu znalazły się ławki z oparciami, kosze na śmieci i stojak na pięć rowerów.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Plac zabaw na Ławicy przy Szkole Podstawowej nr 58 służy nabieraniu sprawności fizycznej w formie bezpiecznej zabawy

FOT.ADAM JASTRZĘBOWSKI

Coś dla przyszłyuch kosmonautów - zjeżdżalnia Spektakularnego Placu Zabaw

Nowoczesna baza sportowo-rekreacyjna na Starym Mieście

Modernizacja terenów sportowych stała się celem innego ciekawego projektu, zrealizowanego w ramach PBO, a noszącego nazwę „Nowoczesna baza sportowo-rekreacyjna na Starym Mieście". To projekt rejonowy duży z terenu Starego Miasta, obejmujący modernizację bazy sportowo-rekreacyjnej Szkoły Podstawowej nr 13 z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego, przy al. Niepodległości 32. Tutejsze boisko służy zarówno mieszkańcom dzielnicy jak i uczniom, będąc jednym z niezbyt licznych obiektów sportowych w ścisłym centrum miasta. Inicjatorzy projektu przypominali, że „boiska słynnej Trzynastki były i są intensywnie użytkowane, a celem modernizacji jest przywrócenie bezpiecznego i atrakcyjnego miejsca umożliwiającego mieszkańcom Starego Miasta oraz uczniom uprawianie różnorodnych dyscyplin sportowych: piłki nożnej, koszykówki, siatkówki, tenisa czy lekkoatletyki".

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Boisko przy SP13 jest wykorzystywane nie tylko przez uczniów - także przez mieszkańców

Dzięki środkom z PBO udało się przeprowadzić modernizację boiska do piłki nożnej o wymiarach 44m x 22m, powierzchni łącznie 968 metrów kwadratowych, w tym wymianę nawierzchni ze sztuczną trawą, a dodatkowo także wykonanie czterotorowej bieżni lekkoatletycznej z nawierzchnią poliuretanową.

Zainstalowano też nowe piłkochwyty, a boiska piłkarskie i do koszykówki wyposażono w nowe bramki oraz kosze.

Zadbano też o wymianę lamp i urządzenie terenów zielonych, ze strefą przeznaczoną do regeneracji i odpoczynku.

Ruszaj w miasto - aktywnie na Starym

Będąc na Starym Mieście warto też wspomnieć o projekcie rejonowym małym z PBO 2025 - „Ruszaj w miasto - aktywnie na Starym".

W jego ramach przygotowano takie aktywności dla mieszkańców, jak: taniec i animacje w plenerze, warsztaty kreatywne dla każdego, gry i zabawy terenowe, pikniki rodzinne pod chmurką. Zajęcia te stały się okazją do integracji mieszkańców i dostarczyły okazji do lepszego poznania swojej dzielnicy.

eprasa.pl ecd48867ca

Idziemy nad Rusałkę: Budżet Obywatelski dla zdrowia i kultury

Rusałka należy do najchętniej odwiedzanych terenów rekreacyjnych Poznania: jezioro otoczone ścieżką pieszo-rowerową, z jej placami zabaw i terenami sportowymi, przyciągają amatorów sportu i rekreacji przez cały rok.

FOT. ŁUKASZ GDAK

Scena nad Rusałką - koncert plenerowy

FOT. ADAM JAŚ TRZĘBOWSKI

Ścieżka pieszo - rowerowa nad Rusałką - codziennie korzysta z niej mnóstwo rowerzystów i spacerowiczów

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Rusałka należy do najchętniej odwiedzanych terenów rekreacyjnych Poznania: jezioro otoczone ścieżką pieszo-rowerową i infrastrukturą sportową, przyciąga amatorów sportów i rekreacji przez cały rok.

Renowacja ścieżek

Taka intensywna eksploatacja otoczenia jeziora Rusałka wiąże się z koniecznością naprawiania i modernizowania jego infrastruktury. Użytkownicy muszą nie tylko korzystać z dobrych warunków wypoczynku, ale też mieć zapewnioną bezpieczną bazę do tego. W ramach Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego 2025 zrealizowano zatem projekt „Renowacja ścieżek wokół Rusałki", należący do projektów rejonowych dużych dla rejonu Ogrody, Sołacz, Winiary, Wola.

Pod tą nazwą kryje się naprawa i odtworzenie zdegradowanych ścieżek pieszo-rowerowych wokół jeziora Rusałka.

Środki z PBO pozwoliły na wykonanie nowej nawierzchni najbardziej zniszczonych fragmentów ścieżek, o łącznej długości dwóch tysięcy metrów. Skupiono się szczególnie na naprawie odcinków położonych najbliżej brzegu jeziora, zarówno po stronie południowej, jak i północnej. Tam, szczególnie po okresie jesienno-zimowym i po deszczach, nawierzchnia zamieniała się w błoto, i to na całej szerokości – spacerowicze wówczas wydeptywali obejścia na trawniku poza obrzeżem ścieżki, albo po prostu musieli wchodzić w kałuże. Projekt zgłoszony do PBO miał zatem szczególnie mocne poparcie ze strony amatorów biegania, spacerowania i jazdy na rowerze wokół Rusałki. A do tego - także osób z niepełnosprawnościami, bo i one zabierały głos wskazując na bardzo trudne warunki terenowe, które nie pozwalały na pokonanie zalanych i rozjeżdżaonych dróg wzdłuż brzegu.

FOT. ZAKŁAD LASÓW POZNAŃSKICH

Takie widoki znad Rusałki dopingowały Poznaniaków do głosowania na projekt związany ze ścieżkami

FOT. ŁUKASZ GDAK

Efekty wsparcia ze strony PBO służą gościom Rusałki przez cały rok

Scena nad Rusałką 2025

Nad Rusałkę przybywają także miłośnicy kultury, ceniący sobie możliwość połączenia aktywnego wypoczynku z uczestnictwem w koncertach w plenerze. Tu bowiem od lat odbywają się imprezy Sceny nad Rusałką, które przyniosły już odkrycie niejednego talentu, zdobywającego później polską scenę muzyczną.

Poznański Budżet Obywatelski pozwala na rozwijanie cyklu bezpłatnych koncertów Sceny nad Rusałką, zarówno trzech pełnych majowych dni koncertowych, jak i cotygodniowych koncertów młodych, polskich artystów od początku maja do końca sierpnia. Przypomnijmy, że dzięki realizacji np. projektu „Scena nad Rusałką 2024" w ramach Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego, zaproszonych zostało aż czterdziestu jeden artystów - m.in.: Dawid Tyszkowski, Lor, RYSY, Rau Performance, Daria ze Śląska, Rosalie, The Cassino, Hubert., Coals, Matylda/Łukasiewicz, Kathia, Kasia Lins, Ranko Ukulele, Wojtek Szumański, We Draw A, a w 2023 r. wystąpili m.in. Oysterboy, Faustyna Maciejczuk, Kamil Hussein, Misia Furtak. W poprzednich latach zagrali m.in. WaluśKraksaKryzys, Sonbird, Król, Baasch, Ofelia.

Realizacja projektu nad jeziorem niemal w centrum Poznania umożliwi udział w bezpłatnych wydarzeniach kulturalnych wszystkim mieszkańcom miasta – uzasadniali organizatorzy. Cotygodniowe koncerty plenerowe pozwolą poznać wielu polskich artystów i wziąć udział w koncertach zespołów, które zazwyczaj grają na płatnych, biletowanych wydarzeniach. Działania Sceny nad Rusałką pokazały, że zainteresowanie wydarzeniami organizowanymi w tej części miasta jest ogromne, tym bardziej, że na wszystkie wydarzenia udostępniana jest pętla indukcyjna, umożliwiająca udział w imprezach osobom słabosłyszącym.

eprasa.pl ecd48867ca

Projekty ogólnomiejskie duże mają w perspektywie szerokie grono odbiorców

To istotna część Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego: aż 12 mln złotych ma zasilić projekty ogólnomiejskie duże, a tym samym posłużą wszystkim mieszkańcom Poznania!

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Służą mieszkańcom całego miasta - a więc nie tylko są przeznaczone do zaspokojenia potrzeb tylko jednego rejonu, do tego obejmują inicjatywy dotyczące Zielonego Budżetu. To projekty ogólnomiejskie duże, które dają poznaniakom możliwość wymiernego wsparcia inicjatyw i inwestycji o dużej skali.
A jak nazwa wskazuje, duże projekty mają realnie duże wsparcie finansowe: ich wartość może bowiem sięgnąć nawet trzech milionów złotych! W tej edycji wybieramy spośród jedenastu takich projektów, przy czym co czwarty z nich - ma deklarowaną najwyższą wartość. Ich tematem mogą być rozwiązania komunikacyjne, inwestycje drogowe, pomysły zmniejszające zanieczyszczenie środowiska, czy ważne projekty o charakterze kulturalnym.
A oto projekty ogólnomiejskie duże zgłoszone do Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego 2027:

OD.1
Ziomy i Ziomice w Parku
Drewniane strefy siedzenia, leżenia i rozmów dla młodych w poznańskich parkach.
Kwota projektu: 3.000.000 zł

OD.2
Kultura na Fyrtlach
Koncerty, festyny, spektakle, warsztaty, animacje, kino plenerowe i inne wydarzenia kulturalne na 30 poznańskich osiedlach.
Kwota projektu: 2.990.000 zł

OD.3
Kulturalne Miasto Poznań
Bezpłatne, cykliczne warsztaty i wydarzenia artystyczno-kulturalne.
Kwota projektu: 500.000 zł

OD.4
Miasto dla pieszych - bezpieczne wyniesione skrzyżowania
Budowa wyniesionych skrzyżowań, które uspokoją ruch i poprawią bezpieczeństwo Poznaniaków na Łazarzu.
Kwota projektu: 3.000.000 zł

OD.5
Poznań bez hejtu - bezpieczna podstawówka
Ogólnomiejski program profilaktyki hejtu i przemocy rówieśniczej dla poznańskich szkół podstawowych.
Kwota projektu: 3.000.000 zł

OD.6
Ławicki Park Jednego Drzewa
Projekt zakłada stworzenie zielonej strefy przy ogólnodostępnym boisku sportowym przy SP 58.
Kwota projektu: 500.000 zł

OD.7
Park Komandoria. Śródka potrzebuje parku, nie kolejnych stłuczek
Utworzenie przy rondzie Śródka dostępnego parku z zielenią, ścieżkami, małą architekturą i elementami edukacyjnymi.
Kwota projektu: 3.000.000 zł

OD.8
Ładnie mówię, prosto chodzę. Profilaktyka dla wszystkich przedszkolaków
Profilaktyczne zajęcia logopedyczne i korekcyjne dla wszystkich poznańskich przedszkolaków we wszystkich grupach wiekowych.
Kwota projektu: 900.000 zł

OD.9
Wiesz, czym oddychasz. Czujniki powietrza i hałasu
Montaż sieci czujników jakości powietrza i hałasu z tablicami LED i aplikacją mobilną.
Kwota projektu: 980.000 zł

OD.10
Czas na Poznań - szlak zegarów miejskich
Zbudowanie w różnych częściach Poznania nietypowych zegarów (słoneczne, wodne) i wyznaczenie trasy ich szlakiem.
Kwota projektu: 2.000.000 zł

OD.11
Plażojada 10.0 - rowerowa reaktywacja
Uzupełnienie istniejących leśnych ścieżek pieszo-rowerowych o nowe połączenia w ramach szlaku Plażojada.
Kwota projektu: 1.600.000 zł

FOT. ŁUKASZ GDAK
Scena nad Rusałką - przykład udanej imprezy plenerowej, możliwej do przygotowania dzięki PBO

FOT. ROBERT WOŹNIAK
Drobiazg, lecz istotny: w poznańskich parkach Budżet Obywatelski pozwala na troskę o przyrodę w każdym detalu

FOT. ROBERT WOŹNIAK
Park na os. Oświecenia - dzięki Budżetowi mieszkańcy mogą usiąść na łonie przyrody blisko swoich domów

eprasa.pl ecd48867ca

Zielony Budżet: sadzimy nowe drzewa i krzewy, dbamy również o istniejące

Projekty ogólnomiejskie duże w ramach Zielonego Budżetu służą stworzeniu dla mieszkańców Poznania atrakcyjnych terenów zieleni i ochronę już istniejących.

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Dzięki projektom realizowanym w ramach Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego, szczególnie Zielonego Budżetu, głosy poznaniaków pozwalają na zagospodarowanie terenów, na których można odpocząć na łonie przyrody

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Zielony Budżet obejmuje grupę projektów ogólnomiejskich dużych, które skupiają działania pomagające stworzyć atrakcyjne tereny z roślinnością (np. parki, zieleńce, skwery, ogrody deszczowe, pasaże bioretencyjne, łąki kwietne, rabaty kwietnikowe, bylinowe, klomby, aleje drzew, „parki jednego drzewa", parki kieszonkowe, ogrody społeczne i lasy. W ramach Zielonego Budżetu można także zgłosić projekty dotyczące ochrony już istniejącej roślinności, w tym rewaloryzację zabytkowych terenow zieleni, zgodnych z obowiązującym Planem ogólnym miasta Poznania oraz zapisami miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, jak też działania na rzecz poprawy stanu fitosanitarnego drzew. Jego maksymalna wartość to 3 mln zł.

Uchwała Rady Miejskiej Poznania, dotycząca Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego 2027 zastrzega, że procentowy udział powierzchni biologicznie czynnej dla tworzonych terenów zieleni w ramach Zielonego Budżetu nie może być mniejszy niż 70%. Ten sam dokument przewiduje również, że kosztorys projektu w ramach Zielonego Budżetu przynajmniej w 70% musi dotyczyć tworzenia terenów zieleni, w czym nie mieści się tworzenie infrastruktury technicznej i budynków funkcjonalnie z nimi związanych.

W tej edycji PBO w ramach Zielonego Budżetu łączne środki przeznaczone na zwycięskie projekty to aż 6 mln złotych. Na liście do głosowania znalazło się 5 projektów ogólnomiejskich dużych w ramach tej puli. Oto one:

ZB.1
Ochrona, dolesienie i zachowanie zasobów poznańskich klinów zieleni
Nowe drzewa, krzewy, kwiaty w poznańskich klinach zieleni, strategia ochrony oraz koncert dla klimatu.
Kwota projektu: 2.000.000 zł

ZB.2
Zielone Fyrtle 2027
Budowa nowych i rewitalizacja istniejących parków, skwerów zieleni na poznańskich osiedlach
Kwota projektu: 2.990.000 zł

ZB.3
Sadzimy drzewa przy Arciszewskiego
Posadzenie 23 drzew przy ul. Arciszewskiego od ul. Ściegiennego do ul. Górczyńskiej.
Kwota projektu:51.000 zł

ZB.4
Jemioła niszczy - my ratujemy!
Projekt zakłada usuwanie jemioły z drzew rosnących na terenie naszego miasta.
Kwota projektu: 3.000.000 zł

ZB.5
Na ratunek drzewom przydrożnym!
Usunięcie jemioły na drzewach przydrożnych na terenach będących w zarządzie Zarządu Dróg Miejskich.
Kwota projektu: 2.700.000 zł

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Budżet obejmuje inicjatywy związane z istniejącymi już parkami

eprasa.pl ecd48867ca

Projekty ogólnomiejskie małe - cenne dla ludzi, choć nie wymagają dużych nakładów

W czasie głosowania jeden z pięciu głosów może być oddany na projekt ogólnomiejski mały. Na liście głosowania znalazło się szesnaście takich inicjatyw.

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Projekty ogólnomiejskie małe cieszą się dużym zainteresowaniem miasta: z kolejnymi edycjami PBO radni miejscy zwiększali maksymalną wartość projektu, podnosząc ją w PBO 2026 i PBO 2027 do poziomu 300 tys. złotych. W sumie w całym budżecie obywatelskim na tę grupę projektów przeznaczono 900 tys. złotych. Te projekty służą mieszkańcom całego miasta.

Wśród szesnastu projektów znajdziemy działania prosportowe, prospołeczne, ekologiczne, związane z muzyką, rekreacją, przedsiębiorczością, a nawet z ratowaniem życia, dzięki dostępowi do defibrylatorów AED. Jest w czym wybierać! Te projekty prezentujemy poniżej.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Dostęp do jak największej sieci Automatycznych Defibrylatorów Zewnętrznych (AED) zwiększa szanse na ratowanie życia w czasie udzielania pierwszej pomocy

Projekty ogólnomiejskie małe

OM.1
Dwoje na huśtawce
Projekt zakłada ustawienie dwuosobowych huśtawek w miejskiej przestrzeni.
Kwota projektu: 300.000 zł

OM.2
Poznańskie rajzowanie - aktywne lato w mieście
Organizacja i przeprowadzenie bezpłatnych wycieczek krajoznawczych, spływów, rajdów rowerowych dla mieszkańców Poznania.
Kwota projektu: 300.000 zł

OM.3
Modernizacja placu zabaw Plażojada w Kiekrzu
Plażojada - rozbudowa istniejącej infrastruktury celem jej uatrakcyjnienia dla odwiedzających.
Kwota projektu: 125.000 zł

OM.4
Muzyczne śniadania na trawie
Muzyczne poranki na trawie dla dzieci i rodzin w parkach Poznania.
Kwota projektu: 23.000 zł

OM.5
Fyrtel Warta
Przywracamy rzece należne miejsce poprzez edukację przyrodniczą, wsparcie informacyjne i kameralne wydarzenia.
Kwota projektu: 300.000 zł

OM.6
Bezpieczny fyrtel: pierwsza pomoc i AED
Tej, zainstalujmy 8 defibrylatorów AED i nauczmy wiarę ratować życie!
Kwota projektu: 200.000 zł

OM.7
Defibrylator i koło ratunkowe na Twoim Fyrtlu
Montaż defibrylatorów AED i kół ratunkowych w kluczowych, ogólnodostępnych miejscach Poznania.
Kwota projektu: 300.000 zł

OM.8
Magic Van, Mobilna Strefa Kreatywności Offline
Mobilny program 20 warsztatów rozwijających kreatywność, relacje i wellbeing dzieci oraz młodzieży.
Kwota projektu: 274.000 zł

OM.9
MatchUp Poznań Festiwal Piłkarski dla każdego
Cykl bezpłatnych turniejów piłki nożnej dla małych i dużych poznaniaków. Graj za darmo!
Kwota projektu: 49.500 zł

OM.10
Niech nikt nie będzie głodny!
Wsparcie Jadłodajni Sióstr Albertynek i Elżbietanek - ciepłe posiłki dla potrzebujących.
Kwota projektu: 300.000 zł

OM.11
Książkomat z Biblioteką Raczyńskich Kiekrz
Książkomat zintegrowany z biblioteką, umożliwiający odbiór i zwrot książek 24/7.
Kwota projektu: 200.000 zł

OM.12
Rowerowy lepszy Poznań
Obniżenie wysokich i niewygodnych krawężników, zredukowanie uskoków, usprawnienie i poprawa bezpieczeństwa na przejazdach rowerowych.
Kwota projektu: 300.000 zł

OM.13
Wskakuj w rolki! - Nauka jazdy na rolkach
Bezpłatne warsztaty i zajęcia z nauki jazdy na rolkach dla mieszkańców Poznania.
Kwota projektu: 120.000 zł

OM.14
Skwer przy ul. Palacza 45
Utworzenie Skweru, zielonej oazy z ławeczkami przy niewielkiej alejce, z bogatym zadrzewieniem, naturalną retencją.
Kwota projektu: 80.000 zł

OM.15
Przedsiębiorczość 2.0 - warsztaty dla mieszkańców Poznania
Bezpłatny cykl 6 warsztatów z podstaw przedsiębiorczości dla mieszkańców Poznania.
Kwota projektu: 12.600 zł

OM.16
Piłka nożna dla wszystkich kobiet
Bezpłatne treningi piłki nożnej dla kobiet w każdym wieku i poziomie zaawansowania.
Kwota projektu: 300.000 zł

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Obiekty rekreacyjne w miejskiej przestrzeni i inicjatywy zapewniające wspólne spędzanie wolnego czasu dla poznaniaków, także mogą stać się tematem projektów ogólnomiejskich

eprasa.pl ecd48867ca

Projekty rejonowe duże aktywizują mieszkańców wokół lokalnych celów

Na liście projektów rejonowych w PBO27 znajdziecie pomysły, które angażują mieszkańców dzielnic, zachęcając ich do wspólnego spędzania czasu w bezpiecznych przestrzeniach.

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Projekty rejonowe duże są związane z konkretnym rejonem miasta, a jego wartość może maksymalnie wynosić 800 tys. złotych. Poznański Budżet Obywatelski 2027 przeznacza na nie w sumie kwotę 19 mln 300 tys. złotych. Dzieli je przy tym sprawiedliwie, według zasady 60% kwoty przeznaczonej na te projekty dzielone jest według liczby mieszkańców danego rejonu i 40% - według powierzchni danego rejonu, liczonej w kilometrach kwadratowych - w obu przypadkach dane odnoszone są odpowiednio do liczby mieszkańców Poznania i powierzchni całego miasta. Przedstawiamy projekty rejonowe duże.

Projekty rejonowe duże

1 - Nowe Winogrady Północ, Nowe Winogrady Południe, Nowe Winogrady Wschód, Stare Winogrady

RD-I.1
Park kieszonkowy przy ul. Ziarnistej/Hawelańskiej
Realizacja parku kieszonkowego - miejsca spacerów, spotkań oraz odpoczynku mieszkańców.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-I.2
Więcej Cytadeli! Zielona metamorfoza przed Szkołą Podstawową 38
Zielona, bezpieczna i przyjazna przestrzeń wejściowa Szkoły, łącząca się z Parkiem Cytadela.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-I.3
Kulturalna Integracja na Winogradach
18 integracyjnych wydarzeń kulturalnych (3 spotkania autorskie, 3 spektakle, 12 warsztatów teatralnych).
Kwota projektu: 94.500 zł

RD-I.4
Rowerowe Winogrady. Bezpieczniej przy PST
Poprawa bezpieczeństwa na drodze pieszo-rowerowej wzdłuż ul. Mieszka I.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-I.5
Nasz Pływacki Fyrtel Posnania
Bezpłatne zajęcia z pływania dla mieszkańców Winograd na Basenie Posnania.
Kwota projektu: 164.140 zł

RD-I.6
Nasz sportowy fyrtel - bezpłatne zajęcia dla wszystkich
Całoroczne, bezpłatne zajęcia rekreacyjno-sportowe dla mieszkańców osiedli Nowe Winogrady Północ, Południe, Wschód, Stare Winogrady.
Kwota projektu: 800.000 zł

2 - Kiekrz, Krzyżowniki-Smochowice, Podolany, Strzeszyn

RD-II.1
Nasz Sportowy Fyrtel zajęcia aktywizujące dzielnice
Różnorodne bezpłatne zajęcia rekreacyjno-sportowe dla wszystkich mieszkańców dzielnic: Kiekrz, Krzyżowniki-Smochowice, Podolany, Strzeszyn.
Kwota projektu: 799.000 zł

RD-II.2
Rowerowy Strzeszyn i Podolany
Rozwój wygodnej i bezpiecznej infrastruktury rowerowej na Strzeszynie i Podolanach.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-II.3
Wydanie albumu o Kiekrzu i okolicach z atrakcjami
Wydanie pięknego ozdobionego artystycznie albumu o Kiekrzu i okolicach oraz warsztaty, plener, wystawy, koncerty.
Kwota projektu: 300.000 zł

RD-II.4
Kultura na Fyrtlach: Kiekrz, Smochowice, Podolany, Strzeszyn
Cykl koncertów, warsztatów i wydarzeń kulturalnych, kino plenerowe i lato w mieście dla mieszkańców.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-II.5
Field of Dreams ogólnodostępne boisko baseballowe w Poznaniu
Ogólnodostępne boisko baseballowe z backstopem, siatką homerun i ławkami zawodników.
Kwota projektu: 800.000 zł

3 - Piątkowo Północ, Piątkowo

RD-III.1
Aktywne Piątkowo
Darmowe, bezpieczne i atrakcyjne zajęcia sportowo-rekreacyjne dla dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów z Piątkowa.
Kwota projektu: 790.000 zł

RD-III.2
Nasz Sportowy Fyrtel - darmowe zajęcia aktywizujące
Różnorodne bezpłatne zajęcia rekreacyjno-sportowe dla wszystkich mieszkańców osiedli Piątkowa Północ oraz Piątkowa.
Kwota projektu: 649.000 zł

RD-III.3
Rozdzielenie ruchu rowerowego i pieszego na trasie PST
Rozdzielenie ruchu rowerowego od pieszego na trasie PST - osobny chodnik i droga rowerowa.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-III.4
Stacja Piątkowo - Hub Aktywności Sąsiedzkich
Profesjonalny hub z funduszem na mikrogranty, wypożyczalnią sprzętu i wsparciem edukacyjnym dla mieszkańców Piątkowa.
Kwota projektu: 450.000 zł

4 - Głuszyna, Krzesiny-Pokrzywno-Garaszewo, Starołęka-Minikowo, Szczepankowo-Spławie-Krzesinki

RD-IV.1
Artystyczny odLOT na Głuszynie i Starołęce
Cykl darmowych wydarzeń kulturalnych dla osiedli Głuszyna i Starołęka-Minikowo.
Kwota projektu: 150.000 zł

RD-IV.2
Starołęka - remont chodników
Remont chodników na Starołęce.
Kwota projektu: 300.000 zł

RD-IV.3
Szczepankowo-Spławie na dwóch kółkach - zbudujmy tor pumptrack!
Budowa asfaltowego pumptracka na Spławiu jako pierwszej infrastruktury sportowej dla mieszkańców.
Kwota projektu: 800.000 zł

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Bezpieczeństwo, estetyka, trwałość - to warunki dla obiektów w dzielnicach, objętych Budżetem

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Pikniki osiedlowe, takie jak Piknik Koronacyjny, są świetną formą aktywizacji, wspartą przez PBO

RD-IV.4
Rowerem wygodnie po Szczepankowie
Wygodna droga dla rowerów na ul. Szczepankowo - asfalt zamiast krzywej kostki.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-IV.5
Modernizacja i rewitalizacja infrastruktury osiedlowej
Projekt zakłada rewitalizację i modernizację infrastruktury na terenie osiedli Krzesiny-Pokrzywno-Garaszewo oraz Szczepankowo-Spławie-Krzesinki.
Kwota projektu: 350.000 zł

RD-IV.6
Nasz Sportowy Fyrtel - zajęcia dla mieszkańców
Różnorodne, bezpłatne zajęcia rekreacyjno-sportowe dla wszystkich mieszkańców Głuszyny, Krzesin-Pokrzywna-Garaszewa, Starołęki-Minikowa, Szczepankowa-Spławia i Krzesinek.
Kwota projektu: 799.000 zł

RD-IV.7
Poprawiamy bezpieczeństwo pieszych
Budowa chodników, przejść dla pieszych, dróg na ulicach Szczepankowo-Spławie-Krzesinki, Krzesiny-Pokrzywno-Garaszewo.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-IV.8
Staszowska - Boisko i Plac Zabaw - Wspólną Przyjazną Przestrzenią!
Modernizacja przestrzeni kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy ulicy Staszowskiej - Starołęka Wielka, Osiedle Starołęka-Minikowo w Poznaniu.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-IV.9
Zielona Starołęka
Zieleń w pasach drogowych na Starołęce.
Kwota projektu: 100.000 zł

eprasa.pl ecd48867ca

Pływasz, biegasz, jeździsz na rowerze? Sprawdź, który projekt jest dla Ciebie!

Na projekty rejonowe Poznański Budżet Obywatelski kieruje kwotę 20,6 mln zł, w tym 1,3 mln zł na projekty małe i 19,3 mln zł na duże. Głosujemy na nie do 30 października do godziny 12.00 w południe.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Boiska sportowe są często wybieranymi przez projektodawców obiektami wymagającymi wsparcia Budżetu Obywatelskiego, w celu podniesienia ich walorów dla mieszkańców

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

W obiektach, które już skorzystały ze środków Budżetu znajdziemy rozwiązania niebanalne, dopasowane do potrzeb adresatów z lokalnych społeczności

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Projekty realizowane w ramach PBO muszą być zgodne z prawem lokalnym, a zwłaszcza z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego i możliwe do zrealizowania w trakcie roku budżetowego (ewentualnie w ciągu 2 lat).

Projekty rejonowe duże

5 - Grunwald Północ, Grunwald Południe, Stary Grunwald

RD-V.1
Modernizacja boiska do piłki nożnej w ZS Geodezyjno-Drogowych
Modernizacja boiska do piłki nożnej wraz z wykonaniem drenażu.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-V.2
Zadbany Stary Grunwald
Wymiana poboczy na Starym Grunwaldzie.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-V.3
Nasz Pływacki Fyrtel Grunwald
Bezpłatne zajęcia pływackie dla mieszkańców Grunwaldu Północ, Południe i Starego Grunwaldu na Pływalni Grunwald.
Kwota projektu: 181.840 zł

RD-V.4
Nasz sportowy fyrtel - sportowe zajęcia dla mieszkańców
Bezpłatne zajęcia rekreacyjno-sportowe dla wszystkich mieszkańców rejonu numer 5.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-V.5
Grunwald - mój sportowy azyl
Bezpłatne zajęcia sportowe dla dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów z Grunwaldu.
Kwota projektu: 786.000 zł

6 - Ogrody, Sołacz, Winiary, Wola

RD-VI.1
Renowacja ścieżek wokół Rusałki - część 2
Projekt polega na kontynuacji rewitalizacji zdegradowanych ścieżek pieszo-rowerowych wokół jeziora Rusałka.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-VI.2
Nasz sportowy fyrtel - bezpłatne zajęcia dla mieszkańców
Bezpłatne zajęcia rekreacyjno-sportowe dla wszystkich mieszkańców rejonu numer 6 - Ogrody, Sołacz, Winiary, Wola.
Kwota projektu: 497.500 zł

RD-VI.3
Rowerowa Botaniczna (na Rusałkę)
Komfortowa i wygodna infrastruktura rowerowa na ulicy Botanicznej, prowadzącej do jeziora Rusałka.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-VI.4
Aktywne Ogrody - sport to zdrowie!
Bezpłatne, bezpieczne i angażujące zajęcia sportowe dla każdego mieszkańca naszej dzielnicy niezależnie od wieku.
Kwota projektu: 450.000 zł

RD-VI.5
Jazzu do Woli! Koncerty, warsztaty, scena na Woli!
Nowojorska scena jazzowa na Poznańskiej Woli? Tak! Fani muzyki łączcie się!
Kwota projektu: 450.000 zł

RD-VI.6
Scena nad Rusałką 2027
Ponad 30 bezpłatnych koncertów plenerowych nad Rusałką - największy taki cykl muzyczny w Polsce!
Kwota projektu: 800.000 zł

7- Morasko-Radojewo, Naramowice, Umultowo

RD-VII.1
Aktywne Naramowice
Bezpłatne zajęcia sportowe dla dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów z rejonu.
Kwota projektu: 799.000 zł

RD-VII.2
Naramowicka Oaza Aktywności, Integracji i Zieleni
Modernizacja boiska, strefa relaksu, plac zabaw i infrastruktura dla mieszkańców przy integracyjnej SP 48.
Kwota projektu: 725.000 zł

RD-VII.3
Rewitalizacja zielonego terenu rekreacyjnego przy Żurawińcu
Uporządkowanie zdegradowanego terenu, stworzenie przestrzeni rekreacji i edukacji przyrodniczej dla mieszkańców Naramowic i Umultowa.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-VII.4
Poznań Północ na sportowo!
Darmowe, różnorodne i atrakcyjne zajęcia sportowe dla mieszkańców rejonu - w każdym wieku!
Kwota projektu: 750.000 zł

RD-VII.5
Rowerowy pakiet Naramowice-Umultowo-Morasko-Radojewo
Stojaki rowerowe, praktyczna edukacja rowerowa dla mieszkańców i małe rowerowe ułatwienia.
Kwota projektu: 100.000 zł

FOT. ADRIAN WYKROTA

Zajęcia sportowe dla mieszkańców, pozwalające na naukę i doskonalenie umiejętności pływania, także znajdują się wśród propozycji Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego

eprasa.pl ecd48867ca

Ruszaj się z Budżetem Obywatelskim - wybieraj i głosuj!

Projekty rejonowe duże zapewniają mieszkańcom bezpłatny dostęp do zajęć, które nie tylko służą rekreacji, ale także przynoszą konkretne umiejętności, czy korzyści prozdrowotne.

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Mieszkańcy korzystają z możliwości uzyskania środków od miasta na projekty dotyczące nowej infrastruktury i polepszenia istniejącej, a także aktywizacji sportowej i zdrowotnej. Uwzględniają je na liście projektów dużych i małych.

Projekty rejonowe duże

8 - Chartowo, Rataje, Żegrze

RD-VIII.1
Poznań Wspiera Mamy
Wsparcie, integracja i aktywność dla mam z dziećmi przez cały rok.
Kwota projektu: 420.000 zł

RD-VIII.2
Rataje - mój sportowy azyl
Bezpłatne zajęcia sportowe dla dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów z Rataj.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-VIII.3
Dbamy o zdrowie - od juniora do seniora
Bezpłatne zajęcia zdrowotne, ruchowe i psychologiczne dla mieszkańców w każdym wieku.
Kwota projektu: 242.000 zł

RD-VIII.4
Nasz sportowy fyrtel - darmowe zajęcia dla wszystkich
Całoroczne bezpłatne zajęcia rekreacyjno-sportowe dla mieszkańców Chartowa, Rataj oraz Żegrza.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-VIII.5 Bezpieczny Fyrtel - AED Na Wyciągnięcie Ręki
Zewnętrzne defibrylatory AED i szkolenia z pierwszej pomocy dla mieszkańców Rataj, Żegrza i Chartowa.
Kwota projektu: 320.000 zł

RD-VIII.6
Liga Rataj
Liga Rataj (Chartowo, Żegrze, Rataje) - szkolenia i turnieje sportowe.
Kwota projektu: 430.000 zł

RD-VIII.7
Łyk Wody na Ratajach. Miejskie poidełka dla wszystkich
Miejskie poidełka z darmową wodą przy parkach, placach zabaw i trasach spacerowych Rataj.
Kwota projektu: 520.000 zł

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Nauka pływania na profesjonalnym obiekcie i pod okiem wykwalifikowanego instruktora może także znaleźć się w grupie projektów wybranych przez mieszkańców

9 - Stare Miasto

RD-IX.1
Bruk przyjazny pieszym, wózkom, rowerzystom!
Stworzenie na brukowanych ulicach Starego Miasta warunków do wygodnego poruszania się pieszo, rowerem, wózkami.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-IX.2
Nasz Sportowy Fyrtel - Stare Miasto - aktywnie
Różnorodne bezpłatne zajęcia rekreacyjno-sportowe dla wszystkich mieszkańców Starego Miasta (Centrum).
Kwota projektu: 650.000 zł

10 - Świerczewo, Wilda, Zielony Dębiec

RD-X.1
Nasz Pływacki Fyrtel Chwiałka
Bezpłatne zajęcia z pływania dla mieszkańców Świerczewa, Wildy, Zielonego Dębca na pływalni Chwiałka.
Kwota projektu: 181.840 zł

RD-X.2
Nasz Zielony Fyrtel
Stworzenie zielonego i bezpiecznego miejsca między Żurawinową a Jaworową na Zielonym Dębcu.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-X.3
Nasz sportowy fyrtel - sportowe zajęcia dla wszystkich
Całoroczne bezpłatne zajęcia rekreacyjno-sportowe dla mieszkańców Świerczewa, Wildy, Zielonego Dębca.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-X.4
Modernizacja infrastruktury sportowej przy V Liceum Ogólnokształcącym
Modernizacja i przystosowanie obiektów sportowych przy liceum ogólnokształcącym nr 5.
Kwota projektu: 500.000 zł

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Aparat AED dostępny przy ul. Wielkiej w Poznaniu, gotowy do użycia w sytuacji zagrożenia życia, efekt projektu w ramach PBO

11 - Fabianowo-Kotowo, Górczyn, Junikowo, Kwiatowe, Ławica

RD-XI.1
Bosa 13-Ogród sensoryczny
Projekt zakłada stworzenie ogólnodostępnego ogrodu sensorycznego służącego mieszkańcom w każdym wieku na zabudowanym Górczynie.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-XI.2
Zakątek Odkrywców
Projekt zakłada stworzenie strefy eksperymentów przyrodniczych, obserwacji natury i wypoczynku przy SP58.
Kwota projektu: 525.000 zł

RD-XI.3
Nasz sportowy fyrtel - darmowe zajęcia dla mieszkańców
Darmowe zajęcia ruchowe dla wszystkich mieszkańców rejonu numer 11.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-XI.4
Nasze Osiedle 2027
Infrastruktura sportowo-rekreacyjna dla Ławicy/Górczyna /Kwiatowego/Junikowa /Fabianowa - Kotowa / Marcelina oraz wsparcie SP10, SP54, SP78, Przedszkola 36, Przedszkola 7 i OSP Kwiatowe.
Kwota projektu: 730.000 zł

eprasa.pl ecd48867ca

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Trochę ruchu z profesjonalnym trenerem - takie zajęcia dla poznaniaków, w tym także dla seniorów, również trafiają pod głosowanie w ramach PBO

RD-XI.5
Grunwald Spotyka Świat
Międzypokoleniowe prelekcje, warsztaty i kino ciekawości przy Lasku Marcelińskim.
Kwota projektu: 787.500 zł

RD-XI.6
Droga rowerowa na ul. Brzechwy
Droga rowerowa i chodnik ul. Brzechwy - odcinek południowy między Makuszyńskiego, Tuwima i Wieczorynki.
Kwota projektu: 800.000 zł

12 - Antoninek-Zieliniec-Kobylepole, Główna, Ostrów Tumski- Śródka-Zawady-Komandoria, Warszawskie-Pomet-Maltańskie

RD-XII.1
Kieszonkowa Oaza na Krańcowej!
Czas na relaks! Park kieszonkowy, bujane ławki i edukacyjny las przy ulicy Krańcowej.
Kwota projektu: 460.000 zł

RD-XII.2
Sieć e-nosów: monitoring odorów Antoninek, Zieliniec, Kobylepole
Sieć e-nosów i stacji meteo do precyzyjnego monitorowania odorów przemysłowych dla ochrony zdrowia.
Kwota projektu: 581.995 zł

RD-XII.3
My też chcemy być fit
Darmowa, bezpieczna i atrakcyjna aktywność fizyczna dla dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów z rejonu.
Kwota projektu: 799.000 zł

RD-XII.4
Nasadzenia drzew w pasie zieleni ulicy Warszawskiej
Nasadzenia drzew i krzewów przy ul. Warszawskiej ograniczające hałas i zanieczyszczenia.
Kwota projektu: 500.000 zł

RD-XII.5
Nasz Sportowy Fyrtel - bezpłatne zajęcia aktywizujące
Różnorodne bezpłatne zajęcia rekreacyjno-sportowe dla wszystkich mieszkańców osiedli: Antoninek-Zieliniec-Kobylepole, Główna, Ostrów Tumski-Śródka-Zawady-Komandoria, Warszawskie-Pomet-Maltańskie.
Kwota projektu: 799.000 zł

RD-XII.6
Malta Open Culture
Ogólnodostępna przestrzeń kultury, relaksu i aktywności mieszkańców nad Maltą w otoczeniu natury.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-XII.7
Kostka ażurowa - ul. Ziemowita w Antoninku
Projekt zakłada realizację projektu ułożenia nawierzchni z kostki ażurowej na nieutwardzonym odcinku ul. Ziemowita.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-XII.8
Nasz Pływacki Fyrtel Termy Maltańskie
Bezpłatne zajęcia pływackie dla mieszkańców osiedli: Antoninek-Zieliniec-Kobylepole, Główna, Ostrów Tumski-Śródka-Zawady-Komandoria, Warszawskie-Pomet-Maltańskie na Termach Maltańskich.
Kwota projektu: 210.000 zł

RD-XII.9
Schody na przystanek Smolna. Osiedle Smolna i Nadolnik
Projekt zakłada poprawę bezpieczeństwa oraz zwiększenie dostępności ciągu pieszego prowadzącego na przystanek.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-XII.10
Gramy razem na Warszawskim!
Modernizacja i zadaszenie szkolnego boiska sportowego dostępnego dla mieszkańców Osiedla Warszawskiego przez cały rok.
Kwota projektu: 800.000 zł

13 - Jeżyce, św. Łazarz

RD-XIII.1
Aktywny Marcinek: nowoczesne boisko dla wszystkich mieszkańców
Modernizacja strefy Marcinek zapewniająca bezpieczne, ogólnodostępne boisko oraz nowoczesną infrastrukturę sportową.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-XIII.2
Aktywne Jeżyce, św. Łazarz - sport to zdrowie!
Darmowa, bezpieczna i atrakcyjna aktywność fizyczna przeznaczona dla wszystkich mieszkańców dzielnicy Jeżyce, św. Łazarz.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-XIII.3
Bezpieczny student, Poznaniak-Łazarskie Centrum Sportu
Darmowe zajęcia sportowe oraz z podstaw judo dla mieszkańców Jeżyc i Św. Łazarza.
Kwota projektu: 798.500 zł

RD-XIII.4
Plac pod gwiazdami przy SP71
Budowa nowoczesnego placu zabaw przy Szkole Podstawowej nr 71 wraz z infrastrukturą rekreacyjną.
Kwota projektu: 800.000 zł

RD-XIII.5
Społeczny Festiwal Uliczny 2027
Społeczny Festiwal Uliczny 2027 Łazarz i Jeżyce Otwierają Drzwi.
Kwota projektu: 126.000 zł

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Zmodernizowana bieżnia boiska przy SP13 - efekt głosowania mieszkańców w czasie jednej z wcześniejszych edycji PBO

eprasa.pl ecd48867ca

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Warsztaty osiedlowe są okazją do rozszerzenia wiedzy i zdobycia nowego hobby!

Projekty rejonowe małe: według mieszkańców są im najbliższe

Każdy rejon otrzymuje na projekty rejonowe małe równą kwotę w Poznańskim Budżecie Obywatelskim, wynoszącą 100 tys. złotych. Maksymalna wartość projektu rejonowego małego to 50 tys. złotych.

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Z projektami rejonowymi małymi, mieszkańcy utożsamiają się najchętniej - szczególnie są one bliskie miłośnikom nowatorskich i nieznanych na innych terenach rozwiązań. PBO 2027 przeznacza na wszystkie projekty rejonowe małe kwotę 1 mln 300 tys. złotych.

PROJEKT REJONOWY MAŁY

1 - Nowe Winogrady Północ, Nowe Winogrady Południe, Nowe Winogrady Wschód, Stare Winogrady

RM-I.1
Muzyka i Teatr na Winogradzkim Fyrtlu 2027
Organizacja 6 bezpłatnych integracyjnych wydarzeń kulturalnych (3 koncerty i 3 spektakle teatralne).
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-I.2
Łączymy pokolenia na winogradzkim fyrtlu
Cykl darmowych wydarzeń kulturalnych integrujących mieszkańców Winograd.
Kwota projektu: 50.000 zł

2 - Kiekrz, Krzyżowniki-Smochowice, Podolany, Strzeszyn

RM-II.1
Chodź na żagle!
Darmowe zajęcia z podstaw żeglarstwa, połączone z nauką zasad bezpiecznego przebywania nad wodą.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-II.2
Aktywni razem - sport i kultura dla mieszkańców Krzyżownik - Smochowic i Kiekrza
Organizacja wydarzeń sportowych i kulturalnych dla mieszkańców Krzyżownik-Smochowic i Kiekrza.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-II.3
Kultura dla mieszkańców Strzeszyna i Podolan
Organizacja wydarzeń kulturalnych dla dzieci i seniorów ze Strzeszyna i Podolan.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-II.4
TDK-turnieje sportowe
Organizacja bezpłatnych turniejów sportowych dla dorosłych mieszkańców rejonu.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-II.5
Zielony Skwer przy pętli autobusowej Kiekrz
Projekt obejmujący wykonanie nasadzeń na zdegradowanym obszarze pętli autobusowej Kiekrz.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-II.6
Rowerowe Krzyżowniki-Smochowice
Rowerem szybciej! Umożliwienie jazdy rowerem w obu kierunkach na ulicach jednokierunkowych - wdrożenie kontraruchu.
Kwota projektu: 50.000 zł

3 - Piątkowo Północ, Piątkowo

RM-III.1
Warsztaty psychologiczne dla mieszkanek i mieszkańców Piątkowa
Grupa docelowa: Młodzież i dorośli z Osiedla, 8 odrębnych spotkań dla każdej grupy /max.20osób/.
Kwota projektu: 20.400 zł

RM-III.2
Osiedlowy Dzień Seniora z muzyczną niespodzianką
Organizacja uroczystego spotkania z okazji Dnia Seniora dla mieszkańców 60 + z terenu Osiedla/około50osób/.
Kwota projektu: 7.800 zł

RM-III.3
Doświetlenie parku na os.Chrobrego (część wschodnia)
Zwiększenie bezpieczeństwa poprzez instalację latarni LED na nieoświetlonych alejach w parku na os.Bolesława Chrobrego.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-III.4
Kulturalne Piątkowo
Bezpłatne warsztaty artystyczne, rękodzielnicze oraz teatralne dla mieszkańców Piątkowa.
Kwota projektu: 50.000 zł

eprasa.pl ecd48867ca

Dają pole do popisu dla śmiałych inicjatyw - mówi się o projektach rejonowych małych

Organizacja wydarzeń sportowych, kulturalnych, warsztatów czy mniejszych inwestycji osiedlowych staje się przedmiotem zainteresowania inicjatorów projektów rejonowych małych.

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Projekty rejonowe małe pozwalają na zaangażowanie mieszkańców w inicjatywy sportowe, czy kulturalne.

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Mądrze zorganizowane półkolonie także przyniosą nowe umiejętności

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Kino plenerowe we wcześniejszych edycjach Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego budziło spore zainteresowanie lokalnych społeczności

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Sieć dróg rowerowych jest rozbudowywana m.n. dzięki PBO: pozwala ona na usprawnienie indywidualnej komunikacji

4 - Głuszyna, Krzesiny-Pokrzywno-Garaszewo, Starołęka-Minikowo, Szczepankowo-Spławie-Krzesinki

RM-IV.1
Półkolonie dla dzieci i młodzieży
Dofinansowanie półkolonii dla dzieci i młodzieży rejonu 4: Głuszyna, Krzesiny-Pokrzywno-Garaszewo, Starołęka-Minikowo, Szczepankowo-Spławie-Krzesinki.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-IV.2
Rowerowa Starołęka
Rowerem szybciej! Umożliwienie jazdy rowerem w obu kierunkach na ulicach jednokierunkowych - wdrożenie kontraruchu.
Kwota projektu: 50.000 zł

5 - Grunwald Północ, Grunwald Południe, Stary Grunwald

RM-V.1
Sportowe wakacje na Grunwaldzie
Bezpłatne zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży z rejonu nr 5 pod okiem trenerów.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-V.2
Rowerowy Grunwald
Rowerem szybciej! Umożliwienie jazdy rowerem w obu kierunkach na ulicach jednokierunkowych - wdrożenie kontraruchu.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-V.3
Aktywne Wakacje - sportowe półkolonie dla dzieci
Bezpłatne sportowe półkolonie dla dzieci z rejonu Grunwald organizowane podczas wakacji letnich.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-V.4
Rozruch na Start!
Rozruch na Start! - Bezpłatne, 45-minutowe poranne treningi rozgrzewkowo-mobilizacyjne dla wszystkich mieszkańców rejonu.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-V.5
Remont w Grunwaldzkim Ogrodzie Społecznym
Po 9 latach funkcjonowania Grunwaldzkiego Ogrodu Społecznego potrzebny jest mały remont infrastruktury.
Kwota projektu: 44.000 zł

6 - Ogrody, Sołacz, Winiary, Wola

RM-VI.1
Wakacje na sportowo - zabawa start
Bezpłatne wakacyjne zajęcia dla dzieci i młodzieży to sport, zabawa, integracja, rozwój i bezpieczeństwo.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-VI.2
Kino pod chmurką nad jeziorem Rusałka
Cykl letnich pokazów kina plenerowego nad jeziorem Rusałka - pokazy filmów wybranych przez mieszkańców.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-VI.3
Rowerowe Ogrody
Rowerem szybciej! Umożliwienie jazdy rowerem w obu kierunkach na ulicach jednokierunkowych - wdrożenie kontraruchu.
Kwota projektu: 50.000 zł

7- Morasko-Radojewo, Naramowice, Umultowo

RM-VII.1
Zielone Naramowice: Outdoor classroom
Ekorabaty, zbieranie deszczówki i otwarta strefa edukacji przyrodniczej dla mieszkańców przy SP nr 48.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-VII.2
Kulturalne Naramowice
Bezpłatne warsztaty artystyczne, rękodzielnicze oraz teatralne dla mieszkańców Naramowic.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-VII.3 Rowerowe Naramowice
Rowerem szybciej! Umożliwienie jazdy rowerem w obu kierunkach na ulicach jednokierunkowych - wdrożenie kontraruchu.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-VII.4 Football & Fun gramy na Morasku
Bezpłatne zajęcia sportowe, turnieje piłkarskie i animacje dla dzieci i młodzieży z rejonu 7.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-VII.5 Sportowe półkolonie dla dzieci i młodzieży
Organizacja darmowych, sportowych półkolonii dla chętnych dzieci i młodzieży z naszego rejonu.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-VII.6
Muzyka po sąsiedzku! - muzyczne spotkania mieszkańców
Organizacja 3 darmowych spotkań przy muzyce - integracja i kultura dla mieszkańców Poznań Północ!
Kwota projektu: 50.000 zł

eprasa.pl ecd48867ca

Projekty rejonowe małe: są wśród nich prawdziwe perełki, tylko dla małego terenu

W trzynastu rejonach znajdziemy ponad pięćdziesiąt projektów rejonowych małych: każdy z nich dedykowany jest lokalnej wspólnocie.

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Zajęcia piłkarskie odbywają się w oparciu o lokalną bazę sportową...

FOT. DARIUSZ GDESZ

...są jednak dzielnice, znane z uprawiania innych dyscyplin, np. unihokeja. PBO może wesprzeć treningi, lokalne zawody, a nawet międzyosiedlowe turnieje

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Wśród projektów rejonowych małych znajdziemy inicjatywy dopasowane do potrzeb społeczności lokalnych, które mają odpowiedniki w innych dzielnicach. Są dobre i potrzebne. Są też i takie, których próżno szukać gdzie indziej - perełki programu PBO.

8 - Chartowo, Rataje, Żegrze

RM-VIII.1
Ekologiczny rozwój parku na Osiedlu Oświecenia
Ekologiczny rozwój parku na Osiedlu Oświecenia.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-VIII.2
Wakacyjna powtórka z matematyki przed egzaminem ósmoklasisty
Zajęcia z matematyki dla uczniów piszących test ósmoklasisty w roku szkolnym 2027/2028.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-VIII.3
Unihokej, tej!
Bezpłatne zajęcia unihokeja i wydarzenia sportowe dla mieszkańców Chartowa, Rataj i Żegrza.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-VIII.4
Przestrzeń pokoleń
Bezpłatne wakacyjne warsztaty dla dzieci prowadzone przez mieszkańców z różnych pokoleń i kultur.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-VIII.5
Wakacje na Ratajach
Bezpłatne zajęcia sportowe w wakacje dla dzieci z Rataj (Chartowa i Żegrza też).
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-VIII.6
Piłka nożna dla mieszkańców Rataj
Organizacja turniejów, treningów dla dzieci, młodzieży, a także dorosłych i seniorów z rejonu 8.
Kwota projektu: 50.000 zł

9 - Stare Miasto

RM-IX.1
Wakacje na Sportowo - Stare Miasto
Bezpłatne zajęcia dla dzieci i młodzieży – sport, zabawa, integracja, bezpieczeństwo dla mieszkańców rejonu.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-IX.2
Ruszaj w Miasto! Letnie warsztaty na Starym Rynku
Spędźmy wspólnie lato 2027- kreatywnie i aktywnie, w sercu Starego Rynku, na warsztatach weekendowych.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-IX.3
Bezpieczne Stare Miasto: AED
Tej, zainstalujmy 3 defibrylatory AED na Starym Mieście i ratujmy życie!
Kwota projektu: 44.000 zł

10 - Świerczewo, Wilda, Zielony Dębiec

RM-X.1
Rowerowy Dębiec
Rowerem szybciej! Umożliwienie jazdy rowerem w obu kierunkach na ulicach jednokierunkowych - wdrożenie kontraruchu.
Kwota projektu: 50.000 zł

11 - Fabianowo-Kotowo, Górczyn, Junikowo, Kwiatowe, Ławica

RM-XI.1
Gaduławka - ławka zachęcająca do rozmowy
Projekt zakłada montaż ławek tzw. Gaduławek, czyli ławek zachęcających do rozmowy.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-XI.2
Nasze Festyny 2027
Cykl festynów osiedlowych integrujących mieszkańców Ławicy, Górczyna, Kwiatowego i Junikowa – darmowe atrakcje.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-XI.3
Międzyosiedlowe Mistrzostwa w Rzucie Beretem
Międzyosiedlowa impreza sportowo-integracyjna z zawodami rzutu beretem, atrakcjami dla dzieci i rodzin.
Kwota projektu: 20.000 zł

RM-XI.4
Defibrylatory dla Górczyna
Projekt dotyczy zakupu i montażu 2 szt. defibrylatorów z funkcją klucza pediatrycznego.
Kwota projektu: 18.000 zł

RM-XI.5
Górczyn Pełen Zieleni
Zielony odpoczynek na Górczynie. Mini park kieszonkowy i uporządkowana zieleń.
Kwota projektu: 50.000 zł

12 - Antoninek-Zieliniec-Kobylepole, Główna, Ostrów Tumski- Śródka-Zawady-Komandoria, Warszawskie-Pomet-Maltańskie

RM-XII.1
Zieleń i ławka to miejska gratka 2
Kontynuacja zwycięskiego projektu z 2025 - tworzymy zielone enklawy dla Mieszkańców Komandorii i Zagórza.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-XII.2
Aktywna dzielnica
Program profesjonalnych zajęć sportowych w centrum treningowym, stworzony z myślą o mieszkańcach w każdym wieku.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-XII.3
Główna się zieleni III
Zazieleńmy nasze osiedle i jego najbliższą okolice.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-XII.4
Rowerem przez Warszawskie -Pomet-Maltańskie
Rowerem szybciej! Umożliwienie jazdy rowerem w obu kierunkach na ulicach jednokierunkowych - wdrożenie kontraruchu.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-XII.5
800 lat Śródki. Wystawa pod Rondem
Wystawa pod Rondem Śródka rozpoczynająca przygotowania do 800-lecia. Opowieść o ludziach i dziedzictwie.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-XII.6
Wakacyjna przygoda na sportowo
Bezpłatne wakacyjne zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży z rejonu.
Kwota projektu: 50.000 zł

13 - Jeżyce, św.Łazarz

RM-XIII.1
Sportowe półkolonie dla dzieci
Sportowe półkolonie dla dzieci podczas wakacji letnich.
Kwota projektu: 50.000 zł

RM-XIII.2
Bezpieczne Jeżyce/Łazarz: AED
Tej, zainstalujmy 3 defibrylatory AED na Jeżycach/Łazarzu i ratujmy życie!
Kwota projektu: 44.000 zł

RM-XIII.3
Trener artystyczny dla seniorów, zajęcia, warsztaty, wystawy, koncerty
Warsztaty plastyczne dla seniorów - przygotowanie wystawy „Jeżyce-Łazarz w obrazach" z prezentacją na koncercie.
Kwota projektu: 50.000 zł

eprasa.pl ecd48867ca

0011597144

ŁÓWNYM MOTYWEM ECIA DORA METAL

łu – korzenny, lekko kwaśny i wielowarstwowy.

Artur Skotarczyk z poznańskiej restauracji MUGA sięgnął po dary lasu. Przygotował zupę grzybową z pierożkami na bazie owczej ricotty i estragonu, a także danie z topinamburu, orzecha laskowego, pigwy i polskiego kawioru Antonius. W tych propozycjach tradycyjne składniki łączą się z mniej oczywistymi produktami i nowoczesnym sposobem podania.

Karol Okrasa, znany z nowoczesnych interpretacji kuchni polskiej, zaproponował dwa dania: wędzonego śledzia z majonezem, kiszonymi ziemniakami, gorczycą i suszoną śliwką oraz polędwiczkę z jelenia w popiele podaną z purée z palonego kalafiora i polewką piwną.

To tylko kilka przykładów spośród 35 inspiracji zebranych w albumie. Pokazują, że polska kuchnia nie kończy się na dobrze znanych klasykach ale także obejmuje zapomniane produkty, regionalne smaki i receptury, które można odkrywać na nowo.

KUCHARZE I MŁODE POKOLENIE TWÓRCÓW

W projekcie wzięli udział: Artur Skotarczyk, Paweł Kałuski, Robert Sowa, Bartosz Peter, Dawid Bielecki, Ernest Jagodziński, Ewelina Panfiluk, Jacek Grochowina, Jarosław Uściński, Mirosław Reszczyk, Kamil Tłuczek, Kamil Zieliński, Tomasz Łagowski, Karol Okrasa, Norbert Sokołowski, Tomasz Purol, Natalia Pintera, Jacek Mania, Joanna Kaniecka, Leon Tyrała, Patryk Studziński, Kamil Mateńka.

Obok uznanych szefów kuchni w projekcie wzięli udział również członkowie Poland Community Catering Team oraz młodzi kucharze z Reprezentacji Kulinarnej Juniorów. To spotkanie różnych pokoleń, doświadczeń i spojrzeń na polską kuchnię.

Jubileuszowe wydanie trafi do osób, które na co dzień tworzą gastronomię: szefów kuchni, restauratorów i przedstawicieli branży.

PREMIERA TRWAŁA DALEJ

Następnego dnia album zaprezentowano podczas Kongresu Szefów Kuchni i Restauratorów – święta polskiej gastronomii i kucharzy – organizowanego w Warszawie. Również podczas Kongresu serwowane były dania inspirowane albumem, a za ich przygotowanie odpowiedzialna była, współpracująca z firmą Dora Metal od wielu lat, Kadra Reprezentacji Polski Juniorów. Młodzi mistrzowie częstowali gości i zwiedzających daniami takimi jak Pâté z wątróbki kaczej, Rosół Polski czy Pyra z Gzikiem.

Dania przygotowane na wieczór inspirowane były recepturami z jubileuszowego albumu

Wspólne krojenie jubileuszowego tortu było jednym z symbolicznych momentów wieczoru. Na zdjęciu: Jacek Polcyn, Jan Polcyn i Agata Polcyn – właściciele Dora Metal

Dora Metal od 35 lat tworzy rozwiązania dla profesjonalnych kuchni. Album przypomina, że za technologią i wyposażeniem stoją przede wszystkim ludzie – ich wiedza, pomysły i codzienna praca. „35 inspiracji na 35 lat" jest opowieścią o kuchni polskiej, ale także podziękowaniem dla tych, którzy przez lata współtworzyli gastronomię i historię firmy.

Dziś Dora Metal należy do grona największych polskich producentów wyposażenia gastronomicznego. Zespół 250 osób rozwija około 3000 urządzeń i rozwiązań na powierzchni blisko 30 tys. mkw. Produkty trafiają do restauracji, hoteli i firm cateringowych w Polsce oraz za granicą – eksport odpowiada za ponad połowę sprzedaży. Dora Metal prowadzi działalność także poza krajem, między innymi przez spółkę we Francji. W 2026 roku firma uruchomiła nową halę magazynowo-produkcyjną i kontynuuje prace nad energooszczędnymi rozwiązaniami dla profesjonalnych kuchni. Jej wyroby są obecne w ponad 150 tys. obiektów gastronomicznych.

Załoga Dora Metal obecna na wydarzeniu

Zachęcamy do pobrania e-booka albumu jubileuszowego

eprasa.pl ecd48867ca

TURYSTYCZNA WIELKOPOLSKA

Dziewięć wysp i kształt nietoperza. To jezioro nie powstało dla turystów

Na pograniczu Wielkopolski oraz województwa lubuskiego, w okolicach Prądówki, kryje się miejsce, które warto odkryć między innymi z powodu jeziora kształtem przypominającego lecącego nietoperza. Znajdziemy tu również spokojne leśne drogi, ślady dawnej linii kolejowej, trasy idealne na spacer i nordic walking oraz przyrodę, która przez większość roku gra tu pierwsze skrzypce.

Natalia Szewczyk

Jezioro ukryte w lesie, niedaleko Trzciela, z poziomu ziemi nie zdradza niczego niezwykłego. Ot, spokojny zbiornik wodny otoczony zielenią. Dopiero spojrzenie z góry pokazuje, dlaczego to miejsce jest tak wyjątkowe. Tafla wody układa się w kształt przypominający lecącego nietoperza, ale to nie wszystko. Na jeziorze rozsianych jest aż dziewięć wysp, które dodają temu miejscu dodatkowego uroku. To nie jest dzieło natury.

O niezwykłym miejscu opowiedział nam Artur Wieczorek, który od lat interesuje się lokalną historią i mniej oczywistymi zakątkami regionu. – Z ziemi trudno dostrzec niezwykły kształt akwenu. Otoczone lasem wygląda raczej jak niepozorny, ukryty wśród zieleni staw – mówi.

Jak wyjaśnia pan Artur, zbiornik nie jest naturalnym jeziorem ani obiektem stworzonym po to, by przyciągać odwiedzających.

– Nie jest to przypadkowo powstałe jezioro ani typowa atrakcja turystyczna. Zbiornik został odtworzony w ramach działań kompensacyjnych związanych z budową autostrady A2 na odcinku Świecko–Nowy Tomyśl – mówi Artur Wieczorek.

Jak wspomina, GDDKiA wskazywała, że trasa przecina cztery obszary Natura 2000, w tym „Jeziora Pszczewskie i Dolinę Obry" oraz „Dolinę Leniwej Obry". Wprowadzono więc nie tylko przejścia dla zwierząt czy zbiorniki ekologiczne, ale również dodatkowe działania kompensacyjne. Odtworzono dawny, zdegradowany staw rybny i przystosowano go przede wszystkim do celów przyrodniczych.

– Powstały między innymi siedliska zastępcze dla żurawia i bąka. Oficjalne materiały dotyczące tego przedsięwzięcia wskazują na dziewięć trawiastych wysp, pięć głęboczków oraz rozległe płycizny, które z czasem zarastają roślinnością szuwarową – przekazuje.

Zdaniem naszego rozmówcy, tak efektownie wyglądający z góry zbiornik właściwie nie funkcjonuje jako atrakcja turystyczna. Nie prowadzi do niego rozbudowana infrastruktura, nie ma punktu widokowego, z którego można byłoby podziwiać „nietoperza" w całej okazałości.

– Zbiornik nie został stworzony po to, aby przyciągać ludzi. Jego głównym zadaniem jest stworzenie i zachowanie odpowiednich warunków dla przyrody – podkreśla Artur Wieczorek.

Im mniej człowieka, tym lepiej.

– W czasach, gdy niemal każde ciekawe miejsce chcemy udostępnić, oznakować i uczynić atrakcją turystyczną, tutaj postanowiono zrobić coś zupełnie odwrotnego – stworzyć przestrzeń, którą człowiek powinien pozostawić w spokoju – dodaje.

Niedaleko zbiornika przebiega ślad dawnej linii kolejowej nr 373, łączącej Międzychód ze Zbąszyniem.

Linię uruchomiono w 1908 roku. Ruch pasażerski zawieszono w 1987 roku. Dziś w terenie można odnaleźć przede wszystkim pozostałości torowiska, nasypy i dawne obiekty kolejowe.

– Kiedyś tędy przejeżdżały pociągi, dziś pozostałości torowiska są niemal pochłonięte przez las. W pobliżu dawnej kolei powstał natomiast zbiornik, którego istnienia większość przejeżdżających nawet nie podejrzewa – mówi Artur Wieczorek.

Na samą Prądówkę można spojrzeć nie tylko przez pryzmat ukrytego zbiornika i dawnej kolei. Jedna z mieszkanek okolicy, Małgorzata Haliniak, nauczycielka, podróżniczka, uprawiająca regularnie nordic walking, zwraca uwagę przede wszystkim na spokojny, leśny charakter okolicy i dobre warunki do marszu.

– Dla kogoś z kijkami kluczowe są dwie rzeczy: podłoże i ukształtowanie terenu. Tutaj mamy miękkie, piaszczysto-szutrowe drogi leśne, które świetnie amortyzują uderzenia i nie niszczą stawów tak jak asfalt. Teren wokół dawnej stacji jest w miarę płaski, ale nie nudny – bliskość doliny Obry sprawia, że rzeźba terenu delikatnie faluje, co pozwala utrzymać dobre, równe tempo – opowiada.

– Nie ma tu prawie ruchu samochodowego. Maszeruje się w totalnym spokoju, nie oglądając się na auta. Prądówka to po prostu dobra, spokojna miejscówka, gdzie pakujemy kijki do auta, wysiadamy pod lasem i mamy przed sobą kilometry prostych, wygodnych ścieżek bez tłumu turystów – podkreśla.

Okolica ma też swój sezonowy urok. Latem można trafić tu na jagody i maliny, a jesienią na jeżyny i grzyby.

– Cóż więcej można chcieć? – podsumowuje.

FOT. ARCH. PRYWATNE ARTURA WIECZORKA

Opływając okolice jeden z mieszkańców wypatrzył okazałą hubę

FOT. ROBERT WOŹNIAK / AMICI MIEI

Nieczynna już linia kolejowa pozostawiła po sobie wiele śladów

FOT. ARTUR WIECZOREK

Większość przejeżdża obok i nie ma pojęcia, co kryje las. Z góry widać zapierający dech w piersi widok: nietoperza

eprasa.pl ecd48867ca

REKLAMA
0011598737

Mana Lake. Firmowe spotkania w rytmie natury

Poranny spacer nad jeziorem, warsztaty z zespołem i wieczór przy wspólnym stole. W Mana Lake firmowy wyjazd może mieć właśnie taki rytm. Kompleks położony w Ławicy koło Sierakowa, około godziny drogi od Poznania, łączy komfortowe warunki do pracy z wypoczynkiem w otoczeniu Sierakowskiego Parku Krajobrazowego. To miejsce na integrację, szkolenie czy firmową wigilię, podczas których jest przestrzeń zarówno na realizację planów, jak i swobodne rozmowy poza biurem.

W sercu Krainy 100 Jezior można zaplanować pobyt, który wykracza poza kilka godzin oficjalnego spotkania. Całoroczne, ogrzewane i klimatyzowane domki oferują nocleg dla około 100 osób. Naturalne materiały, wygodne części dzienne, aneksy kuchenne i tarasy sprzyjają odpoczynkowi po zakończeniu programu. Połączenie przestrzeni do pracy, noclegów i atrakcji w jednym miejscu ułatwia organizację wydarzenia i pozwala uczestnikom w pełni skorzystać z wyjazdu.

Mana Lake pozwala dopasować program do charakteru spotkania i potrzeb zespołu. Szkolenie można połączyć z warsztatami w mniejszych grupach, a prezentację nowych planów z popołudniem przeznaczonym na wspólne aktywności. Sala szkoleniowa z wyposażeniem multimedialnym, możliwość organizacji przerw kawowych oraz pełnego wyżywienia ułatwiają zaplanowanie wydarzenia od początku do końca. Niezależnie od tego, czy celem jest integracja, rozwój zespołu, czy podsumowanie roku, program można ułożyć tak, by odpowiadał oczekiwaniom uczestników.

Otaczająca przyroda daje wiele możliwości spędzania czasu poza salą szkoleniową. Leśne trasy zachęcają do spacerów i wycieczek rowerowych, a gry terenowe czy ognisko mogą stać się okazją do wspólnej zabawy i integracji. Na miejscu dostępne są również sala fitness, siłownia i sauna, a w cieplejszych miesiącach także aktywności na wodzie. Można postawić na aktywny program albo pozostawić uczestnikom więcej czasu na odpoczynek i swobodny kontakt z naturą.

Jesienią i zimą Mana Lake to również propozycja na firmowe spotkania świąteczne. Wigilia połączona z noclegiem pozwala podsumować rok, podziękować pracownikom za zaangażowanie i spędzić czas poza codziennym środowiskiem pracy. Program może obejmować wspólny spacer, warsztaty lub inne aktywności, a kolejny poranek — śniadanie i spokojne rozpoczęcie dnia. To okazja, by spotkać się w mniej formalnej atmosferze i wzmocnić relacje w zespole.

Dopełnieniem firmowego wyjazdu jest wspólna kolacja. To moment, w którym rozmowy mogą toczyć się już bez agendy, a uczestnicy mają czas, by po prostu pobyć razem. Naturalnym miejscem takiego spotkania jest restauracja Jeziora i Las.

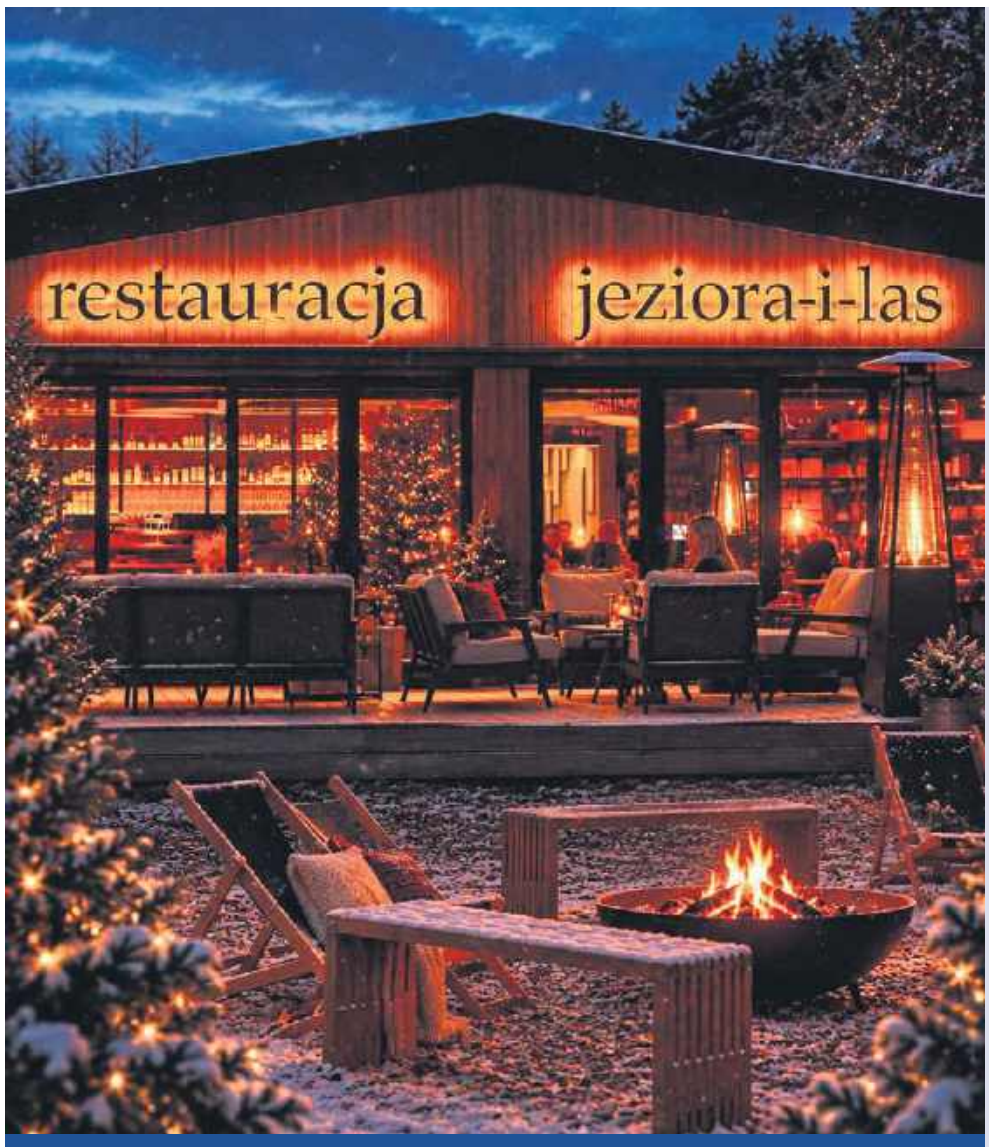

Zaplanuj firmowe spotkanie w Mana Lake i restauracji Jeziora i Las

manalake.pl jeziorailas.com

Jeziora i Las. Dobre spotkania mają swój smak

Jeziora i Las by Mana Lake to restauracja, w której regionalne inspiracje spotykają się ze współczesnym podejściem do kuchni, a bliskość natury tworzy wyjątkowe tło dla wspólnych chwil. To propozycja zarówno dla firm organizujących kolację po szkoleniu, jak i dla tych, które szukają miejsca na spotkanie z partnerami biznesowymi, jubileusz czy wigilię dla pracowników. Restauracja może być częścią większego wydarzenia w Mana Lake lub samodzielnym celem spotkania.

Naturalne materiały, stonowane kolory i przemyślana aranżacja tworzą eleganckie, a zarazem swobodne wnętrze. Widok na otaczającą zieleń podkreśla związek restauracji z krajobrazem. Przestrzeń pozwala organizować zarówno kameralne kolacje, jak i większe wydarzenia dla nawet 140 osób. Dzięki temu można zaplanować spotkanie w gronie najbliższych współpracowników lub zaprosić pracowników z różnych działów i partnerów biznesowych.

Kuchnia Jeziora i Las powstaje pod kierunkiem szefowej kuchni Marty Suszki i opiera się na sezonowości oraz produktach od lokalnych dostawców. Włoskie inspiracje łączą się tu z regionalnymi smakami, a menu zmienia się wraz z porami roku. Jesienią na talerzach pojawiają się między innymi grzyby, dynia i ryby. Starannie dobrane składniki, szacunek do produktu i dbałość o sposób przygotowania sprawiają, że kulinarna część wydarzenia może stać się czymś więcej niż tylko przerwą na posiłek.

Ofertę uzupełniają wina i autorskie koktajle, również w wersjach bezalkoholowych. To propozycja na różne okazje — od lunchu pomiędzy warsztatami, przez kolację integracyjną, aż po uroczysty wieczór z zaproszonymi gośćmi. Menu i charakter spotkania można dopasować do okazji, tak aby wspólny posiłek stał się naturalną częścią wydarzenia.

Szczególnym momentem w firmowym kalendarzu są spotkania świąteczne. Wigilia w Jeziora i Las to okazja do podsumowania roku, wręczenia wyróżnień i podziękowania pracownikom za wspólną pracę. Uroczysta kolacja w otoczeniu natury pozwala odejść od codziennego pośpiechu i spędzić czas w gronie współpracowników oraz zaproszonych partnerów biznesowych.

Dodatkowym atutem jest bliskość całorocznych domków Mana Lake. Goście mogą zostać na noc, a następnego dnia spotkać się przy śniadaniu lub kontynuować firmowy program. To wygodne rozwiązanie dla zespołów przyjeżdżających z różnych części Polski oraz firm łączących uroczystą kolację z całodniowym szkoleniem. Można również odwiedzić samą restaurację i zorganizować wydarzenie bez noclegu.

Mana Lake i Jeziora i Las tworzą przestrzeń, w której biznesowe cele można połączyć z odpoczynkiem, dobrą kuchnią i czasem spędzonym razem. Niezależnie od tego, czy planujesz szkolenie, integrację, spotkanie z partnerami czy firmową wigilię, warto wybrać miejsce, które pozwala zadbać o każdy element wydarzenia.

eprasa.pl ecd48867ca

ROZMOWA

Bezpieczeństwo zaczyna się od wiedzy. „72 godziny, przez które odpowiadasz za siebie sam”

Czy Polacy są przygotowani na sytuację kryzysową? Dlaczego warto mieć plecak ewakuacyjny i nie liczyć wyłącznie na państwo? Czy Podkarpacie, z racji strategicznego znaczenia Jasionki, jest dziś bardziej zagrożone czy lepiej chronione? O tym rozmawiamy z płk. dr. Wiesławem Lewickim z Politechniki Rzeszowskiej, ekspertem ds. bezpieczeństwa i obronności.

Andrzej Pięs

- Po czterech latach wojny za wschodnią granicą wielu z nas nadal żyje w przekonaniu, że jest całkowicie bezpiecznych, pełną odpowiedzialność za swoje bezpieczeństwo cedując na armię i służby porządku publicznego. Co grozi społeczeństwu, które na takie zagrożenia samo nie jest gotowe?

- Odpowiedź jest banalna: ogromna liczba ofiar. Może trzeba zintensyfikować przekaz, że moje bezpieczeństwo to przede wszystkim zadanie dla mnie samego. Ludzie często zakładają, że o ich bezpieczeństwo zadbają wojsko, policja czy inne służby. Tymczasem nawet 80 - 90 proc. bezpieczeństwa zależy od nas samych. Nie będzie tak, że w sytuacji kryzysowej przy każdym obywatelu staną jednocześnie żołnierz, policjant i ratownik medyczny. Pierwszą linią obrony jesteśmy my sami. Przykładem mogą być Finowie, którzy przez bardzo wiele lat żyli pod presją rosyjskiego nacisku, bo dopiero niedawno stali się członkiem NATO, wcześniej o swoje bezpieczeństwo sami musieli zadbać. Od lat uczą obywateli zasady „72 godzin”. Oznacza ona, że przez trzy doby człowiek powinien być w stanie samodzielnie zapewnić sobie bezpieczeństwo w stu procentach: miejsce schronienia, zapasy wody, żywność, ciepło i podstawowe warunki do życia. I dopiero po tym czasie może oczekiwać pomocy państwa. Wpajane jest im to od wieku szkolnego po senioralny. Kto z nas w Polsce jest przygotowany na to, by 72 godziny przeżyć choćby tylko bez prądu?

- Jak o siebie i zapewne bliskich powinien zadbać przeciętny obywatel?

- Przede wszystkim przygotować własny plecak ucieczkowy, na co uczulam studentów. I nie kupować gotowego zestawu w internecie, ale skompletować go samodzielnie pod własne potrzeby i miejsce zamieszkania. W takim plecaku powinny znaleźć się między innymi: zapas wody, żywność długoterminowa, latarka czołowa, powerbank, podstawowe leki, dokumenty, ale też coś, co pozwoli zachować równowagę psychiczną w sytuacji silnego stresu. Ja do swojego zapakowałem różaniec, w bardzo stresogennej sytuacji skrajnego zagrożenia wsparcie duchowe jest nie mniej ważne niż zapasy żywności dla ciała. Jak ktoś chce, może zapakować talię kart do gry. Jak podkreśla ekspert, równie ważne jak przetrwanie fizyczne, jest utrzymanie odporności psychicznej. Podczas II wojny światowej powstało powiedzenie, że w okopach nie ma ateistów.

FOT. MARCIN ŻMINKOWSKI

Przez lata Europa, w tym Polska, żyła w przekonaniu, że wojna na kontynencie jest niemożliwa

- O plecak każdy sobie może zadbać, o bezpieczne miejsce schronienia już nie każdy.

– W Polsce nadal brakuje schronów i miejsc ukrycia, ale ich brak nie zwalnia nikogo z myślenia o własnym bezpieczeństwie. Moim zdaniem właściciele domów jednorodzinnych powinni rozważyć przygotowanie piwnic na potrzeby awaryjnego schronienia. Równie ważna jest współpraca sąsiedzka i tworzenie lokalnych grup wsparcia. Jeśli mam odpowiednie pomieszczenie, mogę zaprosić sąsiadów i wspólnie przygotować miejsce, w którym kilka rodzin przetrwa pierwsze godziny kryzysu. To właśnie budowanie odporności społecznej.

- Mówimy o bezpieczeństwie indywidualnym, tymczasem alert RCB z adnotacją „poszukaj miejsca bezpiecznego schronienia” wywołał wręcz panikę w szkołach, urzędach, obiektach użyteczności publicznej. Zbiorowo też nie jesteśmy przygotowani na natychmiastową ewakuację.

- I to wydarzenie obserwowały siły nam wrogie, zastanawiając się pewnie, w jaki sposób te obserwacje wykorzystać. Brakuje nam wiedzy i reakcji na zagrożenia indywidualnie i - jak się okazało - zbiorowo. A bezpieczeństwo zaczyna się od wiedzy: jeśli jesteśmy w stanie zidentyfikować, zdiagnozować źródła i rodzaj zagrożenia, również za pomocą posiadanej wiedzy będziemy mogli zapobiegać jego skutkom. Tym ważniejsze jest skuteczne przekonywanie obywateli, że tego rodzaju wiedza potrzebna jest nam wszystkim. Szczególnie w obliczu nowego rodzaju działań wojennych, jaki obserwujemy na Ukrainie. Czasy, kiedy wojna ograniczała się do działań pozycyjnych wojsk i zamykała w granicach frontu, odeszły bezpowrotnie. Atakowany z powietrza Lwów jest zaangażowany w działania wojenne kilkaset kilometrów od linii frontu. Ta wojna nie angażuje wyłącznie wojsk, angażuje całe społeczeństwo na całym terytorium. I to jeden z powodów, dla których wszyscy powinniśmy przygotować się na czarny scenariusz.

- Było o bezpieczeństwie indywidualnym, teraz o regionalnym: przed dwoma laty kremlowska telewizja straszyła zbombardowaniem lotniska w Jasionce, które stało się hubem pomocy dla Ukrainy. Mieszkańcy regionu zaczęli dyskutować: przez Jasionkę wzrosło dla nas zagrożenie czy strzeżeni przez baterie Patriot jesteśmy jednym z bezpieczniejszych miejsc w Europie. Które z tych twierdzeń jest bliższe prawdy?

- W takiej sytuacji mówimy już o groźbie zbrojnego konfliktu Rosji z NATO, starciu wielkich armii, a pełnoskalowy atak militarny na NATO jest mało prawdopodobny. W myśl takiego scenariusza Jasionka raczej nie będzie zaatakowana w sposób pełnoskalowy, ale już obiektem dywersji rosyjskiej może być, bo Rosja testuje odporność i reakcje państw NATO w taki właśnie sposób: pod progiem wojny, tolerowany przez opinię światową. Jeśli ktoś bywa w okolicach lotniska w Jasionce, to musi zauważyć, że port jest bardzo dobrze chronionym obiektem. Widzimy obecność wojska i policji, ale należy zakładać, że działa tam również wiele służb, których nie dostrzegamy, a które - zakładam - dostrzegają wszystko. I zapewne nie tylko polskich, sojuszniczych też. Bardziej realne są działania poniżej progu wojny: dywersja, sabotaż, cyberataki czy wojna informacyjna.

- Ukraiński Krym zajęły „zielone ludziki”, granice Łotwy – członek NATO – przekroczyła od strony Białorusi grupa uzbrojonych „Czarnych Rusów”, którzy zapowiedzieli podobne akcje w innych krajach NATO i UE. A nam to – zapewnia pan – nie grozi, bo?

– Podobne problemy ma estońska Narwa przy granicy z Rosją. Tak zwane zielone ludziki mogły działać tam, gdzie miały wsparcie części lokalnej społeczności: Narwę i okolice tego miasta zamieszkuje liczna mniejszość rosyjska, na Krymie bardzo wielu jej mieszkańców jeszcze przed inwazją „zielonych ludzików” w 2014 roku mocno sympatyzowało z Rosją i z nią się utożsamiało. W Polsce nie widzę przestrzeni dla podobnego zjawiska. Dywersanci zostaliby bardzo szybko zidentyfikowani i nie znaleźliby dla siebie wsparcia wśród lokalnej społeczności. Nie dostaliby schronienia, żywności, pomocy, leków, informacji, za to ich obecność zapewne natychmiast byłaby zgłoszona stosownym służbom. W sumie – znaleźliby się w skrajnie niesprzyjających warunkach, niemal uniemożliwiających działanie. Choć z drugiej strony – kreatywność Rosji w podejmowaniu działań dywersyjnych jest zaskakująco duża.

- A społeczeństwo polskie słabo na takie działania odporne. Już nie chodzi o brak schronów, lekceważenie zagrożeń i ironię wobec plecaków ewakuacyjnych. Wystarczyły dwa – trzy ataki frustratów na szkoły, by wywołać panikę. Rosja pewnie dostrzega w tym potencjał dywersyjny.

- I pewnie zauważyła, że rodzice ze strachu przestali posyłać dzieciarnię na lekcje, a przecież pełne ludzi na przykład galerie handlowe też mogą być obiektami podobnych i wywołujących panikę ataków. Przez lata Europa, w tym Polska, żyła w przekonaniu, że wojna na kontynencie jest niemożliwa. W efekcie społeczeństwa stopniowo traciły wiedzę dotyczącą obronności i przetrwania, w Polsce szkoła uchodziła za azyl bezpieczeństwa, teraz okazuje się, że takie przekonanie jest złudne, a my nie potrafimy zachować się wobec takich zagrożeń. Dawniej wielu młodych ludzi przechodziło służbę wojskową. Niezależnie od jej ocen, wynosili praktyczną wiedzę przydatną w sytuacjach kryzysowych. Dziś ta wiedza stopniowo zanika. Dlatego apeluję o większe zainteresowanie szkoleniami z zakresu ochrony ludności, pierwszej pomocy i reagowania kryzysowego, bo największym zagrożeniem nie jest dziś brak sprzętu czy schronów, lecz brak świadomości. ©℗

eprasa.pl ecd48867ca

AUTOREKLAMA
0111589294

Siła KobieTY. O profilaktyce i leczeniu raka jelita grubego u kobiet

Rusza akcja Siła KobieTY, organizowana przez „Głos Wielkopolski" wspólnie z Wielkopolskim Centrum Onkologii w Poznaniu. Z tej okazji o nowotworach, a konkretnie o raku jelita grubego, rozmawiamy z dr hab. n. med. Witoldem Kyclerem.

Rak jelita grubego jest częstym nowotworem? Jak wygląda skala zachorowań wśród kobiet?
Rak jelita grubego jest jednym z najczęściej występujących nowotworów. U kobiet jest trzecią przyczyną zachorowań na nowotwory i trzecią przyczyną zgonów z ich powodu. Kobiety chorują nieco rzadziej niż mężczyźni - o około 20-30% - ale liczba zachorowań rośnie.

Dlaczego rośnie liczba zachorowań?
Jest to związane z rozwojem cywilizacyjnym. Jemy coraz bardziej przetworzoną żywność, mniej się ruszamy, korzystamy z rozwiązań, które ułatwiają nam życie, ale jednocześnie ograniczają wysiłek fizyczny. Rak jelita grubego jest w około 80% związany z czynnikami środowiskowymi, czyli naszym stylem życia. Brak ruchu i niezdrowa dieta sprzyjają powstawaniu przewlekłych stanów zapalnych i drobnych polipów w jelicie, na podłożu których może rozwinąć się rak.

Czy objawy raka jelita grubego u kobiet różnią się od tych występujących u mężczyzn?
Choroba przebiega podobnie, ale u kobiet występują pewne różnice. Po pierwsze, kobiety częściej odczuwają dolegliwości bólowe w okolicach miednicy, związane chociażby z zapaleniami jajników, endometriozą i innymi chorobami narządu rodnego. Częściej mają też problemy związane z niedokrwistością i przyjmują leki przeciwbólowe, które mogą maskować wiele objawów. U kobiet nowotwory jelita grubego częściej lokalizują się również w jego proksymalnym odcinku, czyli bliżej kątnicy, gdzie objawy są bardziej nietypowe. To wszystko może utrudniać rozpoznanie choroby.

Na jakie objawy kobiety powinny zwrócić szczególną uwagę?
Dużo zależy od lokalizacji nowotworu, ale jednym z typowych objawów jest zmiana rytmu wypróżnień. Przy prawostronnej lokalizacji częściej występuje biegunka niż zaparcia, jednak objawy mogą być mało charakterystyczne. Może pojawić się na przykład niedokrwistość. W przypadku nowotworów zlokalizowanych po lewej stronie objawy są zwykle bardziej typowe: zaparcia, którym mogą towarzyszyć bóle brzucha, utrata masy ciała, krew w stolcu, ból podczas wypróżniania i tzw. stolec ołówkowy. Skrajnym objawem jest całkowita niedrożność jelita. To stan zagrażający życiu, który wymaga natychmiastowej pomocy medycznej.

Standardem diagnostyki jelita grubego jest kolonoskopia. Dlaczego warto z niej skorzystać?
Kolonoskopia pozwala wykryć nie tylko nowotwory, ale również inne choroby jelit, a także polipy, czyli zmiany przednowotworowe. U około 20% osób bez objawów, poddających się badaniu przesiewowemu, wykrywamy polipy. Nie każdy z nich musi w przyszłości przekształcić się w nowotwór, ale usunięcie zmiany, która mogłaby do tego doprowadzić, pozwala zapobiec rozwojowi raka w tym miejscu. Dlatego warto wykonywać badania profilaktyczne i usuwać zmiany przednowotworowe. Dla osób bez objawów, które ukończyły 50 lat i nie wykonywały kolonoskopii w ostatnich latach, badanie jest dostępne bezpłatnie w ramach programu badań przesiewowych. Nie jest potrzebne skierowanie - wystarczy skontaktować się z ośrodkiem wykonującym takie badania.

Jak zmieniło się leczenie raka jelita grubego dzięki chirurgii laparoskopowej i robotowej?
Duża zmiana w chirurgii jelita grubego nastąpiła już około 20 lat temu. Od operacji otwartych przeszliśmy do operacji laparoskopowych i to był pierwszy przełom. Badania potwierdziły, że laparoskopia pozwala osiągać porównywalne wyniki onkologiczne jak chirurgia otwarta, a jednocześnie ogranicza uraz chirurgiczny, skraca pobyt w szpitalu i zmniejsza obciążenie związane z zabiegiem. Chirurgia robotowa dodatkowo ułatwia wykonywanie tych operacji. Oczywiście każdy zabieg, niezależnie od tego, czy jest wykonywany metodą otwartą, laparoskopowo czy z pomocą robota, wiąże się z ryzykiem powikłań. Robot pozwala jednak chirurgowi pracować z większą precyzją.

Co możemy zrobić na co dzień, aby zmniejszyć ryzyko zachorowania?
Bardzo ważna jest edukacja. Musimy przede wszystkim wiedzieć, że takie zagrożenie istnieje, bo wiele osób wciąż żyje w przekonaniu, że rak dotyczy innych i ich samych nie spotka. Istotna jest również profilaktyka, która wiąże się przede wszystkim ze zdrowym stylem życia. Powinniśmy jeść warzywa i owoce oraz wybierać dietę bogatą w błonnik, opartą na produktach roślinnych. Zalecana jest dieta śródziemnomorska, uwzględniająca między innymi ryby i tłuszcze roślinne. Potrzebna jest też regularna aktywność fizyczna - co najmniej pięć razy w tygodniu po pół godziny. Taka aktywność może zmniejszać ryzyko zachorowania na nowotwory o około 20%. Warto również zadbać o odpoczynek i odpowiednią ilość snu. No i oczywiście należy regularnie korzystać z badań profilaktycznych.

ORGANIZATOR GŁOS WIELKOPOLSKI
PARTNERZY STRATEGICZNI
PARTNERZY GŁÓWNI
PATRONAT HONOROWY
PARTNERZY
PARTNERZY LOKALIZACYJNI
PATRONAT MEDIALNY
eprasa.pl ecd48867ca

GWIAZDA TYGODNIA

Katarzyna Zielińska: Najważniejsze to mieć marzenie i próbować wcielić je w życie

Właśnie oglądamy ją jako prowadzącą program „Europa da się lubić. Nowe pokolenie". Gra też jedną z głównych ról w serialu „Zaraz wracam". Nam Katarzyna Zielińska opowiada, że to jednak teatr jest jej największą miłością

Paweł Gzyl

Kiedyś powiedziała pani w jednym z wywiadów: „Podróże mnie uskrzydlają". Gdzie pani najchętniej wyjeżdża?

Ostatnio najchętniej wyjeżdżam z moimi bliskimi do Azji. Najbardziej lubię Singapur, ale z przyjemnością zwiedzam też Japonię. Odkrywam również mniej znane kraje, jak Butan czy Laos. Czyli pełna egzotyka.

A Europa jest dla pani interesująca?

Bardzo. Mam i tutaj ukochane zakątki: Grecję, Włochy, Portugalię. Czyli południe kontynentu. Ale bywam też w Niemczech, bo mam tam bliską przyjaciółkę i ten kraj kojarzy mi się z nią. Europa jest bardzo zróżnicowana pod względem architektury, ludzi czy kuchni, więc nie można się nią znudzić. Generalnie bardzo lubię podróżować, spotykać nowych ludzi i podziwiać świat.

Czyli nie trzeba było panią długo namawiać, aby została pani prowadzącą program „Europa da się lubić. Nowe pokolenie"?

Dziś wiemy już dużo o Europie, bo często podróżujemy do tworzących ją krajów. Musiałam więc sobie przemyśleć, jak chciałabym to zrobić i czy chcę być nową prowadzącą po tak kultowej edycji sprzed dwóch dekad. Ale propozycja ta przyszła do mnie w dobrym momencie. Zawierzyłam swojej intuicji, że będzie to skumulowanie tego wszystkiego, co kocham – podróży i rozmów z ludźmi. Dłuższą chwilę się zastanawiałam, ale w końcu powiedziałam „tak".

Program „Europa da się lubić" miał niegdyś przybliżać Polakom kraje Unii Europejskiej. Czy dziś to nadal jest potrzebne?

Myślę, że tak. Dziś patrzymy na Europę pod nieco innym kątem. To niby stary kontynent, ale ciągle się rozwija i coraz chętniej po nim podróżujemy. Również nasza Polska wygląda zupełnie inaczej niż dwadzieścia lat temu. Ci obcokrajowcy, których znam, mówią: „Wow! To zupełnie inny kraj. Kochamy tu mieszkać!". Nic dziwnego – przecież Polska bardzo zmieniła się od momentu wejścia do Unii Europejskiej. Z roku na rok po prostu pięknieje. Dzięki funduszom europejskim mogliśmy przez te lata wiele zrobić. Ale choć integrujemy się z resztą Europy, ostatnio coraz chętniej wracamy do dawnych tradycji. Doceniamy ludowe obrzędy, tradycyjne jedzenie, korzenną kulturę. Teraz to wszystko jest w cenie, więc warto to pokazywać. Ja pochodzę z Małopolski i bardzo bliska jest mi tamtejsza tradycja: od śpiewów, przez tańce, po haft. Jestem więc miejscową patriotką.

Program ma dopisek „Nowe pokolenie". Czy ci młodzi ludzie, którzy dorastali w zjednoczonej Europie, są inni niż ci, którzy dorastali w tej podzielonej granicami?

Na pewno. Są pewne rzeczy, które odeszły w przeszłość. Podczas odcinka o muzycznej tematyce okazało się, że młodzi uczestnicy nie wiedzą, co to jest kaseta magnetofonowa, bo dzisiaj słuchają muzyki w telefonie. Ale to nowe pokolenie jest ciekawe tego, jak dawniej bywało. Dzięki temu młodzi ludzie bardziej doceniają to, co dzisiaj jest. „Nie ma granic, więc się łatwiej

REKLAMA 0011598352

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny
im. Janusza Korczaka w Słupsku Sp. z o.o.

Podmiot Leczniczy Samorządu Województwa Pomorskiego

ogłasza
wszczęcie postępowań kwalifikacyjnych na stanowiska:

Dyrektora ds. Lecznictwa

oraz

Lekarza z jednoczesnym pełnieniem funkcji Koordynatora Szpitalnego Oddziału Ratunkowego

Składanie ofert w obydwu konkursach:
do dnia 23.10.2026 r. do godz. 15.00.

Szczegółowe informacje na stronie www.szpital.slupsk.pl

REKLAMA 0011589198

eprasa.pl ecd48867ca

podróżuje. Kiedyś trzeba było mieć paszport, teraz nie jest nam potrzebny" – przyznają. I fajnie jest patrzeć na ich podziw dla tych zmian. Do tego dochodzi internet, szybszy przepływ informacji, media społecznościowe. Za naszych czasów było trochę inaczej. Żyło się wolniej, może trochę uważniej, nie byliśmy tak bombardowani informacjami i nie poddawaliśmy się tak łatwo różnym manipulacjom. Mam w programie kilkoro młodych ludzi, choćby Elenę z Grecji czy Vincenta z Niemiec. I to zupełnie inne pokolenie. Dla nich historie o tym, jak szło się na pocztę i zamawiało rozmowę za granicę, to kompletna egzotyka. Dlatego ciekawi ich to i śmieszy.

W programie pojawiają się coraz to nowi uczestnicy z różnych krajów. Jak oni czują się w Polsce?

Bardzo dobrze. I to jest wspaniałe. Kiedy słucham, jak opowiadają o naszym kraju, zawsze mam przysłowiowego banana na twarzy. Często mówią o Polsce „w moim kraju", a pochodzą z Czech czy z Niemiec. Ostatnio jeden z uczestników opowiadał, że kiedy wraca z jakiejś podróży do Polski, to czuje, że wjeżdża do swojej drugiej ojczyzny. To naprawdę wzruszające. Bardzo im się dobrze u nas żyje i przez ich opowieści widzowie mogą bardziej docenić Polskę. Że to piękne miejsce na mapie Europy, które w ciągu ostatnich dwudziestu lat bardzo urosło w siłę. Choćby Warszawa – dziś jest cudowna, zielona, zadbana. Kiedy nagrywaliśmy odcinek o architekturze, gościem był rysownik Henryk Sawka i dywagowaliśmy, czy Pałac Kultury to zabytek. Wspólnie doszliśmy do wniosku, że to kawał naszej historii, której nie wolno zniszczyć.

Obecna edycja „Europa da się lubić" ma charakter teleturnieju. To dobry pomysł?

Myślę, że tak. To różni obecną edycję od poprzedniej. Każdy odcinek poświęcony jest innemu tematowi, pojawiają się kolejne konkurencje, przyznawane są punkty. Taka rywalizacja sprzyja zabawnym historiom i sytuacjom.

Ma pani swoich faworytów, za których trzyma pani kciuki?

Nie. Wszystkich uwielbiam i wszystkim kibicuję. Jesteśmy zgraną drużyną. Wszyscy są świetnie dobrani i występują w fajnych konfiguracjach. Dlatego każdy odcinek jest zabawny i szalony. Do tego zawsze mamy gości specjalnych, jak Helena Vondraćkova, Ewa Kasprzyk, Krzysztof Hołowczyc czy wspomniany Henryk Sawka. Cieszę się więc, że w każdym odcinku jest ciekawie i wesoło.

Musi pani panować nad uczestnikami, rozmawiać z gośćmi, a czasem nawet śpiewać i tańczyć. Prowadzenie takiego programu to duże wyzwanie?

Na pewno. Staram się przede wszystkim jak najlepiej zadbać o gości. Do tego na słuchawce w uchu mam reżysera, który prowadzi mnie, abyśmy zmieścili się w konkretnych ramach czasowych. Ostatnio mówiłam nawet produkcji, że „Europa da się lubić" to przyjemny dodatek do mojego aktorstwa. Oczywiście bardzo wymagający, bo wychodzę po dwunastu godzinach nagrań bardzo zmęczona. Ale bardzo się cieszę, że podjęłam decyzję, aby prowadzić ten program.

Aktorskie doświadczenie przydaje się pani podczas nagrań do „Europa da się lubić"?

Myślę, że tak. Czasem trzeba bowiem improwizować, a jako aktorka teatralna mam z tym do czynienia na scenie. Ot, ktoś z kolegów wysypie się z tekstem i trzeba coś na poczekaniu zaimprowizować, aby go naprowadzić na właściwe tory. Nie inaczej jest tutaj. Co jakiś czas pojawiają się nieprzewidziane sytuacje i trzeba na nie na gorąco sprawnie zareagować.

Pani wielbiciele mają dylemat, bo w tym samym czasie, co „Europa" na Dwójce, na Jedynce jest „Zaraz wracam", gdzie gra pani jedną z głównych ról. Jak to pogodzić?

Niestety, to już nie ode mnie zależy. Całe szczęście „Zaraz wracam" jest też emitowany w sobotnie popołudnie. Na razie można jedno obejrzeć na żywo, a drugie nagrać i obejrzeć później. Do wyboru, do koloru.

Tata zawsze mi mówił, żeby przyciągać dobrych ludzi, a do tych, którzy nie życzą mi najlepiej, odwracać się plecami i robić swoje. To jest moje życiowe motto. Kierując się tą zasadą, jest mi lepiej: idę po swoje, mam swój własny dekalog

Na pewno ucieszyło panią, że w nowym sezonie „Zaraz wracam" grana przez panią postać wychodzi na pierwszy plan. To pani zasługa?

Ależ skąd! Kompletnie nie wiedziałam, jaki będzie scenariusz nowej serii. Kiedy zadzwonił do mnie producent i powiedział, że będę w niej burmistrzynią, byłam tak samo zaskoczona, jak propozycją poprowadzenia „Europa da się lubić". (śmiech) Żadna więc w tym moja zasługa, ale cieszę się, że moja bohaterka może dowodzić całym miastem. Ostatnio pewna pani, która przyglądała się, jak kręcimy, powiedziała: „Fajnie by było mieć taką burmistrzynię w swoim mieście". To piękny komplement dla postaci, którą tworzę. Byłam więc zaskoczona takim zwrotem akcji, ale bardzo na plus.

Renata Sikora zostaje panią burmistrz i potrafi czasem podjąć męską decyzję. Lubi pani grać takie silne kobiety?

Oczywiście. Cieszę się, że scenarzyści piszą mi taką zdecydowaną i konkretną bohaterkę.

ciąg dalszy – str. 28

REKLAMA 0011598792

eprasa.pl ecd48867ca

ciąg dalszy ze strony 27

Renata ma jednak wrażliwe wnętrze i jest wyczulona na drugiego człowieka.

„Zaraz wracam" to niby obyczajowy serial, ale z lekko komediową nutą. Dobrze się pani czuje w takiej konwencji?

Tak. Konwencja komedii jest mi zawsze bliska. Lubię czasem dodawać takiej zabawnej pikanterii mojej postaci, kiedy reżyser pozwala nam, kończąc scenę, trochę zaimprowizować. Szczególnie udaje się to z Pawłem Koślikiem, który gra Fazę.

Komedia to pani żywioł – zarówno w filmie i serialu, jak również w teatrze. Z czego to wynika?

Już w szkole teatralnej w Krakowie ciągnęło mnie w tę stronę. Może dlatego, że wychowałam się na dobrych kabaretach literackich, w których inteligentny żart towarzyszy dowcipnej piosence. To były spektakle reżyserowane przez Krzysztofa Jaślara, wywodzącego się przecież z Kabaretu Tey. Z kolei Włodzimierz Korcz uczył mnie kabaretowej piosenki – dobrze zaśpiewanej i nieprzeryswanej w interpretacji. W teatrze moimi nauczycielami komedii byli natomiast Jurek Bończak i Andrzej Strzelecki, choćby w „Złym zachowaniu". To była naprawdę wspaniała szkoła. Dzięki temu wiem, że aby komedia była śmieszna, to nie aktorzy mają się dobrze bawić, ale widzowie.
My mamy jak najlepiej podać tekst i jak najlepiej poprowadzić postać.

Ma pani w swym dorobku również dramatyczne role, choćby w serialu „Zawsze warto". To była ciekawa odmiana od tych komediowych występów?

Bardzo. Dorota Zima to kobieta, która doświadczała przemocy psychicznej i fizycznej. Sporo mnie emocjonalnie kosztowało budowanie takiej postaci. Ale przecież o to chodzi w aktorstwie.

Częściej chyba takie role gra pani w teatrze niż w filmie?

Tak. Przykładem może być spektakl „Aniołki Mussoliniego", który wyprodukowałam dla Teatru Roma. Opowiada on o trzech siostrach Żydówkach, które podczas wojny zostały zmuszone do tego, by śpiewać dla faszystowskiego przywódcy. Gram jedną z nich i to jest rola, którą trzeba było stworzyć na dramatycznej nucie. To piękny spektakl o ludzkich wyborach, ich późniejszej ocenie, o wojnie, o polityce, o trudnych czasach. Przy okazji mogę sobie również pośpiewać.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Katarzyna Zielińska: Nasza Polska wygląda zupełnie inaczej niż dwadzieścia lat temu. Ci obcokrajowcy, których znam, mówią: „Wow! To zupełnie inny kraj. Kochamy tu mieszkać!"

Gra pani cały czas w teatrze i pani teatralne role to nie tylko komedie i farsy, ale też musicale, dramaty, a nawet monodram. To właśnie teatr przynosi pani aktorskie spełnienie?

Tak. Teatr przynosi mi spełnienie i ukojenie. To podstawa mojej pracy. W teatrze nigdy jeden spektakl nie jest podobny do drugiego. A ja lubię, gdy nigdy nie jest tak samo. Wszystko się dzieje raz, nic nie można powtórzyć, za każdym razem przychodzi inna publiczność. W teatrze spotykam się na jednej scenie ze wspaniałymi kolegami i koleżankami po fachu, jak również z całym pionem technicznym czy z garderobianymi. To osobny świat, który ma swoją magię. Zachwyciłam się nim już w Akademii Teatralnej w Krakowie. Oczywiście jedni lubią bardziej film czy serial, dla mnie to jednak teatr jest esencją zawodu aktora.

Zagrała pani już chyba we wszystkich warszawskich teatrach.

(śmiech) To prawda. Mam na liście Teatr Komedia, Teatr Syrena, Teatr Rampa, Teatr Roma, Teatr Capitol, Teatr Kwadrat i Teatr Kamienica. Ostatnio nawet mówiłam w Kwadracie, gdzie pojawiam się gościnnie, że fajnie jest wrócić do tego zespołu po dziesięciu latach i zobaczyć znów te same twarze, tych samych aktorów, tę samą ekipę. Choć, niestety, niektórych postaci już z nami nie ma.

W każdym zespole czuje się pani jak u siebie?

Tak. Poza tym, kiedy zgadzam się realizować jakiś projekt, to wybieram miejsca, w których jest mi dobrze tak zwyczajnie i po ludzku. Tata zawsze mi mówił, żeby przyciągać dobrych ludzi, a do tych, którzy nie życzą mi najlepiej, odwracać

AKCJA SPECJALNA HIPOKRATES

0011597794

Każda forma pomocy ma znaczenie

W godzinach pracy zarządza apteką, w czasie wolnym prowadzi zajęcia edukacyjne i promuje szczepienia ochronne. Zapraszamy na rozmowę z Agnieszką Malissą, farmaceutką wyróżnioną we współorganizowanym przez markę Apteo konkursie „Recepta na dobro".

Czy Polacy obawiają się szczepień?

Po pandemii rozszerzył się zakres szczepień, które mogą wykonywać farmaceuci. Zauważyłam wówczas, że pacjenci mają mnóstwo pytań i wątpliwości związanych z immunoprofilaktyką. Niestety, wiele obaw wynikało z dezinformacji oraz niesprawdzonych wiadomości rozpowszechnianych w internecie czy wśród sąsiadów. W ten sposób narodził się pomysł zorganizowania serii spotkań edukacyjnych poświęconych m.in. temu zagadnieniu.

Jak te spotkania wyglądają?

Każde składa się z dwóch części. Najpierw prowadzę wykład na temat szczepień i profilaktyki, a następnie zapraszam do indywidualnych rozmów. W grupie seniorzy chętnie dzielą się doświadczeniami i zadają pytania, ale przecież nie każdy czuje się swobodnie, mówiąc o swoim zdrowiu publicznie. Dlatego wprowadzenie indywidualnych konsultacji okazało się strzałem w dziesiątkę. Pamiętam np. starszą panią, która przyniosła plecak po brzegi wypełniony lekami. Nie wiedziała, na co zostały przepisane i czy nie wpływają na siebie negatywnie. Cieszę się, że mogłam pomóc w tym i innych podobnych przypadkach. Bardzo pozytywne są też sytuacje, w których seniorzy podchodzą po wykładach, żeby dopytać o szczepienia i wsparcie oferowane przez farmaceutów.

Czy to znaczy, że społeczne postrzeganie zawodu zmienia się na lepsze?

Przez lata byliśmy „cichymi bohaterami" systemu ochrony zdrowia. Wyjaśnialiśmy działanie leków, czuwaliśmy nad bezpieczeństwem farmakoterapii i odpowiadaliśmy na pytania, na które podczas wizyt lekarskich nie było czasu. Jednak nadal sporo osób uważa, że rola farmaceutów ogranicza się do realizowania recept. Dzięki rozszerzonym uprawnieniom, szczepieniom czy działalności edukacyjnej częściej jesteśmy postrzegani jako równorzędni pracownicy ochrony zdrowia.

O przyszłości zawodu dużo mówi Pani na swoich profilach w portalach społecznościowych. Przed jakimi wyzwaniami stoją obecnie farmaceuci?

Coraz więcej moich koleżanek i kolegów po fachu zmaga się z wypaleniem zawodowym, nie wierzy w swoje kompetencje czy możliwości rozwoju. Jako certyfikowany trener rozwoju osobistego pomagam farmaceutom w budowaniu pewności siebie. Wspólnie szukamy sposobów na lepsze radzenie sobie ze stresem i zewnętrznymi oczekiwaniami. Warto bowiem pamiętać, że jesteśmy najbardziej dostępnymi pracownikami ochrony zdrowia – w tym tkwi nasza siła. Uważam jednak, że potrzebujemy dalszych systemowych zmian, które umożliwią farmaceutom pełne wykorzystanie kompetencji.

Właśnie za taką zaangażowaną postawę została Pani dostrzeżona w konkursie „Recepta na dobro".

To było niespodziewane! Wyróżnienie na pewno dało mi mnóstwo motywacji do dalszej pracy. Takie inicjatywy pokazują, jak istotną rolę w systemie ochrony zdrowia odgrywają farmaceuci – od edukacji, przez profilaktykę, aż po wspieranie pacjentów w bezpiecznym stosowaniu leków. Mam wrażenie, że często robimy bardzo wiele, ale nawet tego nie dostrzegamy. Dzięki konkursowi możemy podzielić się doświadczeniami, promować dobre praktyki, przede wszystkim zaś inspirować i wspierać innych farmaceutów.

Na koniec pytanie łatwe i trudne jednocześnie – czym jest recepta na dobro?

Dla mnie to wszystkie działania, za sprawą których pacjent czuje się zauważony, wysłuchany i postawiony w centrum uwagi. Nie muszą być ogromne, głośne czy medialne. Każda forma pomocy ma znaczenie, nawet ta pozornie niewielka.

eprasa.pl ecd48867ca

się plecami i robić swoje. I myślę, że to jest moje życiowe motto. Kierując się tą zasadą, jest mi lepiej: idę po swoje, mam swój własny dekalog i nim się kieruję.

Od kilku lat produkuje pani też spektakle teatralne. Jaki ma pani przepis na artystyczny i kasowy sukces przedstawienia?

Nigdy nie produkuję spektaklu tylko po to, aby odnieść kasowy sukces. Najważniejsze to mieć marzenie i próbować wcielić je w życie zgodnie z sercem. Wtedy widzowie widzą, że to jest uczciwe i przyjdą do teatru. To jest mój przepis. Nigdy nie wymyślałam jakiegoś projektu tylko po to, żeby na nim zarobić. Zapraszam do współpracy reżyserów, aby wspólnie zrobić coś, w czym wcześniej nie miałam okazji się pokazać, a w czym bym chciała zagrać. Mam przecież swoje aktorskie marzenia: ludzi, z którymi chciałabym pracować, czy emocje, które chciałabym pokazać na scenie. I w ten sposób staram się je spełniać.

Największym plusem pracy producentki jest to, że może pani zagrać główną rolę w produkowanym przez siebie spektaklu.

To tak nie działa. Przekazując scenariusz reżyserowi, zawsze daję mu wolną rękę co do obsady, również pod kątem mojego aktorskiego udziału w przedstawieniu. Nigdy nie mówię: „Ty to zrobisz, ale ja muszę w tym zagrać". Zdaję się na reżyserski talent i w pełni mu się oddaję, kiedy zbiorę fundusze i podpiszę wszystkie umowy.

Trudno było pani odważyć się na wyprodukowanie pierwszego przedstawienia?

Chyba tak. To był 2012 rok i spektakl „Berlin. Czwarta rano", w którym główną rolę grał Kacper Kuszewski. Bardzo się bałam, ale zamknęłam oczy i pomyślałam: „Teraz jest ciężko, ale za trzy miesiące czy pół roku będzie piękny spektakl, będziemy grać, przyjdą ludzie, będziemy się kłaniać, będą oklaski". Uznałam, że jeśli sama się nie wezmę za spełnianie swoich marzeń, to nikt ich nie spełni za mnie.

Z którego spektaklu jest pani najbardziej dumna?

Z wszystkich. Nie mam jednego ulubionego.

A ja myślałem, że pani powie, że ze wspomnianych „Aniołków Mussoliniego".

No tak, to mój najważniejszy projekt, jeśli chodzi o rozmach i o ilość włożonej pracy. Ale w pozostałe włożyłam niemal równie dużo serca i nerwów. Żeby to wszystko złożyć, trzeba było podjąć za każdym razem wielką odpowiedzialność, bo było ogromne ryzyko. Dlatego żadnemu nie umniejszam – każdy był dla mnie wyjątkowy.

Czy te teatralne doświadczenia sprawiają, że mogłaby pani teraz wyprodukować film?

Myślę, że mogłabym. To są jednak dużo większe pieniądze. Na razie wszystko jest w planach. Puzzle powoli się składają. Przede wszystkim muszę poczekać na wolne terminy aktorów, których chciałabym zaangażować. Więcej nie powiem, bo nie chcę zapeszać.

Podczas nagrań do „Europa da się lubić" usłyszałam: „Nie mów tak często o tym Starym Sączu. Już wszyscy wiedzą, że stamtąd jesteś. Będziemy musieli to wyciąć, bo program zrobi się za długi"

Pani mąż pracuje w branży finansowej. Służy pani radą w tych produkcyjnych przedsięwzięciach?

Na pewno służy radą i pomaga w prowadzeniu tabelek w Excelu, żeby się wszystko zgadzało. (śmiech) Natomiast bardzo mnie irytuje, kiedy słyszę, jak ktoś mówi do mnie: „Pani mąż jest biznesmenem i na pewno wszystko finansuje". Bo tak się nie dzieje. Każde z nas pracuje w totalnie innej branży i pracuje na swój własny sukces. Oczywiście kibicujemy sobie bardzo nawzajem i to jest wspaniałe. Nie lubię natomiast, kiedy ktoś mnie w taki sposób podsumowuje, bo to bardzo umniejsza mojej pracy.

Kiedyś często oglądaliśmy panią w różnych telewizyjnych talent-shows: od „Tańca z gwiazdami" po „Twoja twarz brzmi znajomo". Dziś już panią to nie interesuje?

To już mam za sobą, nie chcę do tego wracać. To był fajny czas w moim życiu – nie miałam dzieci, mogłam sobie pozwolić na częstsze wyfruwanie z domu, wracanie późną nocą po nagraniach. Dzisiaj jest inaczej. Dzieci szybko rosną, a ja nie chcę niczego przegapić w ich życiu. Wolę im czytać książki na dobranoc i tulić przed snem niż brać udział w takich programach. Bo to rodzina jest w życiu najważniejsza.

Pochodzi pani ze Starego Sącza, pani mąż również. Często wracacie w tamte strony?

Staram się jak najczęściej. Oboje mamy tam rodziny, więc mamy kogo odwiedzać. Ale działa to też w drugą stronę. Teraz właśnie wyszłam na spacer, bo przy-jechał do mnie tata i zajmuje się chłopakami. W Starym Sączu mam połowę serducha i to się nie zmieni.

Synowie mają w sobie góralską krew?

Tak. Obaj uwielbiają jeździć w nasze rodzinne strony. A ja niedawno zostałam honorową członkinią Towarzystwa Miłośników Starego Sącza, zawsze podkreślam więc swoje przywiązanie do tamtych stron. Ostatnio nawet podczas nagrań do „Europa da się lubić" usłyszałam: „Nie mów tak często o tym Starym Sączu. Już wszyscy wiedzą, że stamtąd jesteś. Będziemy musieli to wyciąć, bo program zrobi się za długi". „Ale to dla mnie ważne. I przynajmniej sobie powiedziałam" – pomyślałam.

REKLAMA
0311590675

CENTRUM MEBLOWE PRODUCENTA MSC-MEBLE
czynne pn.- sob. 9-20, niedz. handlowa 10-17 www.msc-meble.pl
NAJNIŻSZE CENY | TRANSPORT | WNIESIENIE | MEBLE NA WYMIAR | ODBIÓR STARYCH MEBLI
SUPEROKAZJA!

CA | RATY
RRSO
0%
OD 2 DO 10 RAT
BEZ DODATKOWYCH KOSZTÓW!

TAPCZAN BRZDĄC 10x 159,90 zł

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 0%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 1599zł całkowita kwota do zapłaty 1599zł , oprocentowanie stałe 0%, całkowity koszt kredytu 0 zł (w tym: prowizja 0 zł, odsetki 0 zł), 10 miesięcznych równych rat w wysokości 159,90zł. Kalkulacje przygotowaliśmy 29.09.2026. na reprezentatywnym przykładzie. Przy składaniu wniosku o kredyt mogą być potrzebne dokumenty poświadczające dochody. Decyzję o udzieleniu kredytu podejmie bank na podstawie analizy Twojej wiarygodności i zdolności kredytowej, po spełnieniu wymogów formalnych MSC MEBLE Zakład Produkcji Mebli Tapicerowanych Marek Marek , w imieniu Credit Agricole Bank Polska S.A. wykonuje czynności faktyczne związane z zawarciem umowy kredytu ratalnego z osobami fizycznymi. Materiał ma charakter informacyjny. Oferta ważna do 31.10.2026

tel. 61 651 41 77, kom. 501 054 684 lub 509 107 758 Swarzędz ul. Stawna 14

RATY 0% TYLKO DO KOŃCA PAŹDZIERNIKA!

eprasa.pl ecd48867ca

PLEBISCYT

Tu aż kipi! Nie w garnkach, ale od dobrej, życzliwej energii

(ka)
Choć koła gospodyń wiejskich kojarzą nam się przede wszystkim z gotowaniem i festynami, ich największą siłą są ludzie. Tacy, którzy lubią swoje towarzystwo, potrafią się wspierać i mają wiele dobrych powodów, żeby się spotkać.

Na spotkaniach kół gospodyń wiejskich bywa gwarno, wesoło. Są rozmowy, żarty, nowe pomysły, ale też zwykła przyjemność z bycia razem.

Jedni znają się od lat, inni się poznają. Są wśród nich osoby w różnym wieku, o różnych charakterach, zainteresowaniach i doświadczeniach. Ale to właśnie ta różnorodność sprawia, że nie brakuje tematów do rozmów, okazji do wspólnego śmiechu ani pomysłów, które potem rozruszają wioskę. - W plebiscycie Mistrzowie Agro 2026 biorą udział oczywiście również koła gospodyń wiejskich, nie mogło być inaczej. I dziś właśnie je przedstawiamy - mówi dziennikarka Katarzyna Adamczyk. Przygotowania do wydarzeń, pielęgnowanie lokalnych tradycji, organizowanie spotkań czy angażowanie się w życie miejscowości to ważna część działalności KGW, ale równie ważne jak efekty tych działań są relacje, które przy okazji powstają - i właśnie je chcieliśmy dziś pokazać.

- Kiedy trzeba coś zrobić potrafimy się skrzyknąć i działać razem. I to nas wyróżnia - podkreślają

Udowadniają, że kultywowanie lokalnych zwyczajów idzie w parze z nowoczesnym podejściem i otwartością na nowe pomysły.

- Co sprawia, że jesteśmy nie do podrobienia? Chyba po prostu my. Każdy z nas jest inny, każdy ma swoje pomysły i talenty, ale kiedy trzeba coś zrobić potrafimy się skrzyknąć i działać razem. I chyba właśnie ta nasza energia, wzajemna pomoc i to, że można na nas liczyć są tym, co najbardziej nas wyróżnia - mówi Monika Pachlińska-Darul. KGW Trzęśniew Wiejska Wspólnota (gmina Kościelec)to zgrany zespół ludzi, którzy choć różnią się charakterem, doświadczeniem i spojrzeniem na wiele spraw, idealnie się uzupełniają. Łączy ich chęć działania, wzajemna życzliwość oraz dobra atmosfera. Śmiech i ich swobodne rozmowy, sprawiają, że ich spotkania są nie tylko okazją do pracy społecznej, ale również do miłego spędzenia czasu. Działalność koła opiera się przede wszystkim na bezinteresownym zaangażowaniu jego członków. Każdy poświęca swój wolny czas i dzieli się umiejętnościami, kierując się chęcią zrobienia czegoś dobrego dla innych. Szczególne miejsce w ich działalności zajmuje pomoc potrzebującym. Chętnie angażują się w wydarzenia charytatywne i wspierają inicjatywy służące lokalnej społeczności.

Jedna coś wymyśli, druga dopracuje, trzecia załatwi, a czwarta zrobi po swojemu...

Zwyczajne pomysly zmieniają w inicjatywy, które zostają w pamięci na długo. Poznajcie KGW w Kuszynie (gmina Mycielin).

Jak mówią: nie są tylko od przygotowania stołu na festyn. - Jesteśmy częścią naszej wsi. Interesuje nas to, co dzieje się w Kuszynie, pamiętamy o jego historii. Lubimy łączyć to co swojskie z nowymi pomysłami. Nie boimy się zrobić czegoś inaczej. Potrafimy przygotować wydarzenie czy stoisko, ale równie ważne są dla nas wspólne działania dla mieszkańców oraz angażowanie dzieci i młodzieży. A najbardziej nasze jest to, że z pozornie zwyczajnego pomysłu można zrobić coś, co ludzie zapamiętają. Nie jesteśmy idealne. Jesteśmy prawdziwe, dlatego trudno nas podrobić - podkreśla Małgorzata Łaźniak. Ich największym wyróżnikiem jest autentyczność. - Na naszych spotkaniach jest dużo zwyczajnego życia. Pytamy, co u kogo, dzielimy się swoimi problemami i dużo rozmawiamy - dodaje.

Mistrzowie AGRO

LIDERZY POSZCZEGÓLNYCH KATEGORII PLEBISCYTU

Więcej na: gloswielkopolski.pl/agro

SOŁTYS ROKU

1. **Dariusz Leszczyński,** Sołectwo Kaczanowo-Neryngowo, gmina Września
2. **Agnieszka Garbarczyk,** Sołectwo Raczyce, gmina Odolanów
3. **Aleksandra Maćkowiak,** Sołectwo Sądzia, gmina Włoszakowice
4. **Kinga Przybylska,** Sołectwo Śmiłowo, gmina Kaczory
5. **Jakub Kuźma,** Sołectwo Runowo, gmina Kórnik

ROLNIK ROKU

1. **Jacek Gąsior,** Ilno
2. **Nikodem Maćkowiak,** Zmysłowo
3. **Dariusz Poślednik,** Wilkonice
4. **Damian Liberski,** Kurnatowice
5. **Marcin Łyskawa,** Dąbrowa

LIDERKA/LIDER SPOŁECZNOŚCI ROKU

1. **Piotr Sułkowski,** Ignacówka Pierwsza, FILAR - Formacja Ideowa Ludzi Aktywnego Rozwoju
2. **Aleksandra Huk,** Ługi Ujskie
3. **Agnieszka Boroń,** Nowe Jastrzębsko, KGW Nowe Jastrzębsko
4. **Alicja Bracław,** Świniary, KGW Jagódki Świniary
5. **Patryk Franek,** Rawicz, prezes oddziału Nowej Nadziei

LEŚNICZY ROKU

1. **Maciej Rybacki,** Nadleśnictwo Piaski
2. **Jacek Siminski,** Nadleśnictwo Podanin
3. **Michał Łodyga,** Nadleśnictwo Bolewice

WYPOCZYNEK BLISKO NATURY ROKU

1. **Rozczochrane Ranczo,** Bestwin
2. **Traperska Osada,** Bolechówko
3. **Zagroda Białego Króliczka,** Latowice
4. **U KAZIA Ośrodek Sportowo Rekreacyjny,** Czeszewo
5. **Gospodarstwo Agroturystyczne Kąkolewo,** Kąkolewo

SOŁECTWO ROKU

1. **Sołectwo Teresin,** gmina Trzcianka
2. **Sołectwo Trzęśniew Mały,** gmina Kościelec
3. **Sołectwo Adamowo,** gmina Kleczew
4. **Sołectwo Kłodzisko,** gmina Wronki
5. **Sołectwo Oszczeklin,** gmina Koźminek

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH ROKU

1. **KGW Trzęśniew Wiejska Wspólnota,** gmina Kościelec
2. **KGW w Kuszynie,** gmina Mycielin
3. **KGW w Drzązgowie,** gmina Kostrzyn
4. **KGW Nieświastów,** gmina Kazimierz Biskupi
5. **KGW Świątniczanki Świątniki,** gmina Rzgów

Patroni honorowi:
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski
ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Partnerzy plebiscytu:
Targi Kielce exhibition & congress centre
agrotech

Patronat regionalny:
Wielkopolska Izba Rolnicza
Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych

eprasa.pl ecd48867ca

SPOŁECZEŃSTWO

36. odmowa. Dorosłe dzieci z autyzmem wciąż poza systemem

Ewa Sękowska spod Kowalewa Pomorskiego to mama dorosłego już Rafała z autyzmem. Właśnie odebrała 36. już odmowę (tak!) przyjęcia jej syna do Środowiskowego Domu Samopomocy. Kolejny rok czeka w kolejce. Jest jednym z tysięcy rodziców w Polsce, o których dzieciach mówi się „niewidzialne" i „poza systemem"

Małgorzata Oberlan

Dopóki dziecko ze spektrum autyzmu i sprzężonymi z nim schorzeniami obejmuje szkolna edukacja, dopóty jest ono w systemie. Gdy obowiązek szkolny się kończy, kończy się de facto wszystko. W takiej sytuacji jest Ewa Sękowska spod Kowalewa Pomorskiego, mama dorosłego już Rafała. Urodził się z autyzmem i sprzężonymi z nim licznymi schorzeniami. Opiece nad nim poświęciła się matka, a na ojca spadł ciężar utrzymania rodziny.

Koniec edukacji i dla Rafała Sękowskiego oznaczał „wypadnięcie z systemu". – W ciągu dnia Rafał jest bardzo aktywny, wymaga ciągłej uwagi i opieki. Ze względu na złożoność jego niepełnosprawności wciąż nie ma dla niego miejsca w żadnym dziennym Środowiskowym Domu Samopomocy, gdzie miałby zapewnioną ciągłość terapii i rehabilitacji. Więc po zakończeniu szkoły od kilku lat siedzi w domu – opowiada Ewa Sękowska.

Jedyną szansą na usprawnianie Rafała są odpłatne zajęcia w ramach Specjalistycznych Usług Opiekuńczych. Z tej formy korzysta już od ponad 10 lat. Już dwa lata temu koszt terapii wynosił ponad 800 zł miesięcznie. Do tego Rafał wymaga środków pomocniczych i zakupu sprzętów do rehabilitacji.

W październiku pani Ewa odebrała pismo z Powiatowego Centrum Rodzinie w Golubiu-Dobrzyniu, które jest już 36. odmową przyjęcia Rafała do Środowiskowego Domu Samopomocy w tym mieście. „Ze względu na brak miejsc Pan Rafał zostaje wpisany na listę oczekujących na pozycję numer 5" – informują w piśmie urzędnicy.

FOT. FB

Ewa Sękowska, mama pełnoletniego już Rafała z autyzmem, dzierga i maluje. Tak zbiera pieniądze na terapię swojego syna

W kolejce do tej placówki Ewa Sękowska z synem „stoi" od 2023 roku. Co miesiąc składa wniosek i co miesiąc dostaje odmowę, jak na razie. Stąd już 36 takich odpowiedzi. Ale matka się nie poddaje; nie zamierza odpuszczać.

Gdy „niewidzialne, dorosłe dzieci" dobijają do czterdziestki, ich rodzice najczęściej osiągają już standardowy wiek emerytalny. Pytanie, które nie daje im spać, to: co stanie się z ich dziećmi, gdy oni odejdą.

Od 2022 roku postulatem stowarzyszeń i fundacji pomagających osobom z autyzmem jest systemowe wsparcie małych wspólnot mieszkaniowych dla takich osób. Takich, gdzie osoba niepełnosprawna intelektualnie będzie w kameralnym miejscu pod troskliwą opieką wysokospecjalistycznej kadry. Ogromnym wysiłkiem rodziców i fundacji takie domy jednak w Polsce powstają. Na wkłady własne pieniądze zbierają zazwyczaj sami – najróżniejszymi sposobami. Liczyć już mogą jednak na solidne wsparcie unijne i skromniejsze, ale zawsze, z PFRON-u.

Iwona Hartwich, posłanka z Torunia (KO) od lat działa na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Problemy ich rodzin zna od podszewki.

– Jest jeszcze wiele do zrobienia dla tego środowiska. Brakuje mieszkań wspomaganych, brakuje miejsc w DPS-ach i Zakładów Aktywności Zawodowej w mniejszych miejscowościach. Owszem, rodzice biorą sprawy w swoje ręce (jak w Toruniu-red.), ale potrzebują bezwzględnie pomocy ze strony państwa – podkreśla Hartwich.

– Sytuacja finansowa osób z niepełnosprawnościami poprawiła się w Polsce. Przypomnę, że mamy wyższą rentę socjalną dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji: wynosiła 1420 zł, a obecnie to 4000 zł (to mój osobisty sukces). Mamy również świadczenie wspierające dla szerszej grupy osób. Jednak rodziny, w których są osoby z niepełnosprawnościami, potrzebują ciągłego wsparcia. I państwo musi stanąć tutaj na wysokości zdania – podkreśla Iwona Hartwich.©℗

REKLAMA 0011598971

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Na podstawie art. 38, art. 40 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 – ze zm.) oraz § 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

Burmistrz Obornik

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości na własność stanowiących własność Gminy Oborniki

DANE GEODEZYJNE		OPIS NIERUCHOMOŚCI	CENA WYWOŁAWCZA [ZŁ BRUTTO] WYSOKOŚĆ WADIUM [ZŁ BRUTTO]
NR DZIAŁKI POWIERZCHNIA [HA] KW	POŁOŻENIE		
2819/5 0,0323 ha PO1O/00014728/3 i 2798/17 0,0210 ha PO1O/00014728/3 i 2798/21 0,0713 ha PO1O/00014728/3	Oborniki	- działki nr 2819/5, 2798/17 i 2798/21 stanowią łączność gospodarczą o łącznej powierzchni 0,1246 ha; - sąsiedztwo działek stanowi zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna; - działki położone są w strefie uzbrojenia w energię elektryczną, wodociąg miejski, kanalizację zbiorczą i gaz; - dojazd bardzo dobry drogą o nawierzchni z kostki betonowej; - kształt działek regularny, teren równy; - działki zadrzewione; - zgodnie z uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w miejscowości Oborniki, pomiędzy ulicami: Bielawska, Gen. Tadeusza Kościuszki, Gen. Stefana Roweckiego, Gen. Władysława Andersa, Gen. Stanisława Taczaka i Gen. Franciszka Altera, gmina Oborniki, zatwierdzonego Uchwałą Rady Miejskiej w Obornikach Nr LI/653/14 z dnia 8 sierpnia 2014 r. działki oznaczone w ewidencji gruntów i budynków nr 2819/5, 2798/17 i 2798/21 przeznaczone są pod teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej bliźniaczej; - dla ww. działek nie została wydana decyzja o warunkach zabudowy oraz decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego; - dział III powołanej KW wolny od wpisów; - dział IV powołanej KW wolny od wpisów.	440 000,00 zł + koszt aktu notarialnego Wadium: 88 000,00 zł
84/2 0,0954 ha PO1O/00015621/0 i 88/12 0,0195 ha PO1O/00015663/6	Słonawy	- działka nr 84/2 stanowi łączność gospodarczą z działką nr 88/12 o łącznej powierzchni 0,1149 ha; - sąsiedztwo działek stanowi zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna; - działki położone są w strefie uzbrojenia w energię elektryczną i wodociąg wiejski; - dojazd dobry drogą gruntową; - kształt działek regularny, teren równy; - działki porośnięte zdziczałymi drzewami owocowymi i ozdobnymi bez wartości użytkowej oraz zakrzaczone; - przez działki przebiega napowietrzna linia energetyczna; - zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej w Obornikach Nr LIII/810/18 z dnia 6 lipca 2018 r. wraz ze zmianą zatwierdzoną Uchwałą Rady Miejskiej w Obornikach Nr LX/728/23 z dnia 25 stycznia 2023 r. działka nr 84/2 wchodzi w obszar terenów obiektów produkcyjnych, składów i magazynów, obszar terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, obszar strefy ochrony stanowisk archeologicznych, a działka nr 88/12 wchodzi w obszar terenów obiektów produkcyjnych, składów i magazynów, obszar strefy ochrony stanowisk archeologicznych; - dla działek nr 84/2 i 88/12 w 2025 r. została wydana decyzja o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego wolnostojącego; - w Dziale III powołanej KW PO1O/00015621/0 wpisana jest odpłatna i nieograniczona w czasie służebność przesyłu polegająca na prawie do korzystania z nieruchomości w określonej w ust. 2 protokołu strefie kontrolowanej, której przebieg określa mapa stanowiąca załącznik nr 1 do aktu notarialnego z dnia 10.08.2021 r., Rep. A 2799/2021 ustanowiona na rzecz Polskiej Spółki Gazownictwa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz jej następców prawnych – przedmiot wykonywania: działki nr 84/1 i 84/2; - dział III powołanej KW PO1O/00015663/6 wolny od wpisów dot. działki 84/12; - dział IV powołanych KW wolny od wpisów.	310 000,00 zł + koszt aktu notarialnego Wadium: 62 000,00 zł
84/7 0,0605 ha PO1O/00015621/0 i 88/14 0,0279 ha PO1O/00015663/6	Słonawy	- działka nr 84/7 stanowi łączność gospodarczą z działką nr 88/14 o łącznej powierzchni 0,0884 ha; - sąsiedztwo działek stanowi zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna; - działki położone są w strefie uzbrojenia w energię elektryczną i wodociąg wiejski; - dojazd dobry drogą gruntową; - kształt działek regularny, teren równy; - działki porośnięte zdziczałymi drzewami owocowymi i ozdobnymi bez wartości użytkowej oraz zakrzaczone; - przez działki przebiega napowietrzna linia energetyczna; - zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej w Obornikach Nr LIII/810/18 z dnia 6 lipca 2018 r. wraz ze zmianą zatwierdzoną Uchwałą Rady Miejskiej w Obornikach Nr LX/728/23 z dnia 25 stycznia 2023 r. działki nr 84/7 i 88/14 wchodzą w obszar terenów obiektów produkcyjnych, składów i magazynów, obszar strefy ochrony stanowisk archeologicznych; - dla działek nr 84/7 i 88/14 w 2025 r. została wydana decyzja o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego wolnostojącego; - dział III powołanych KW wolny od wpisów dotyczących ww. działek; - dział IV powołanych KW wolny od wpisów.	240 000,00 zł + koszt aktu notarialnego Wadium: 48 000,00 zł

Odszukanie kamieni granicznych działki leży po stronie Nabywcy.

- Dodatkowe informacje o sprzedaży ww. nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Obornikach pokój nr 239 lub pod numerem telefonu 61 65 59 158.
- Przetarg odbędzie się dnia **23 listopada 2026 r. o godzinie 10.00** w Urzędzie Miejskim w Obornikach (sala sesyjna).

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium na przedmiotową nieruchomość w wysokości 20% ceny wywoławczej, które należy wpłacić w pieniądzu na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Obornikach **PKO BP S. A. O/ Oborniki 63 1020 4128 0000 1002 0006 9955** w terminie **do dnia 16 listopada 2026 r.** Za datę wniesienia wadium uznaje się datę wpływu wymaganej kwoty na wskazany rachunek.

Osoby uczestniczące w przetargu muszą przedłożyć komisji przetargowej dowód tożsamości lub inny dokument tożsamości.

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. W przypadku, gdy uczestnika przetargu będzie reprezentował pełnomocnik, wymagane jest **pełnomocnictwo notarialne**, w zakresie wymaganym do uczestnictwa w przetargu.

Osoby reprezentujące w przetargu osobę prawną lub fizyczną dodatkowo zobowiązane są okazać komplet dokumentów do jej reprezentowania.

Przystąpienie do przetargu osób będących w związku małżeńskim:

Jeżeli nabycie nieruchomości ma nastąpić do majątku wspólnego, warunkiem dopuszczenia do przetargu będzie stawiennictwo obojga małżonków na przetargu lub przedłożenie zgody drugiego małżonka na dokonanie czynności prawnych związanych z udziałem w przetargu, wymaganych do uczestnictwa w przetargu.

Gdy nabycie nieruchomości ma nastąpić do majątku osobistego, warunkiem dopuszczenia do przetargu będzie przedłożenie wpisu aktu notarialnego dokumentującego umowę majątkową małżeńską albo odpisu orzeczenia sądowego ustanawiającego rozdzielność majątkową lub pisemnego oświadczenia obojga małżonków o nabywaniu nieruchomości do majątku osobistego jednego z nich, z podpisami poświadczonymi notarialnie.

Osoba prawna lub fizyczna prowadząca działalność gospodarczą zobowiązana jest do przedłożenia aktualnego odpisu z rejestru sądowego lub ewidencji działalności gospodarczej wraz z ważnymi pełnomocnictwami.

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego).

Ponadto reprezentant spółki przystępując do przetargu zobowiązany jest do przedłożenia uchwały wspólników zezwalającej na nabycie nieruchomości.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. Postąpienie wynosić będzie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.

Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałe wadia zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem trzech dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.

Termin zawarcia umowy sprzedaży zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni, od dnia rozstrzygnięcia przetargu, a wyznaczony termin nie będzie krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.

Wszelkie koszty notarialne, sądowe i podatkowe pokrywa strona kupująca.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.

Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w prasie lokalnej oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Obornikach oraz na stronie www.bip.oborniki.pl.

Burmistrz Obornik zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z podaniem przyczyny, informując o tym w prasie lokalnej.

Warunkiem dopuszczenia do uczestnictwa w przetargu jest podpisanie oświadczenia o niedopuszczeniu się zmowy cenowej związanej z przetargiem.

UWAGA! 6 października 2020 r. weszła w życie zmiana Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości, która umożliwia przeprowadzanie przetargów na sprzedaż nieruchomości gminnych przy użyciu środków komunikacji elektronicznej w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii.

W przypadku podjęcia przez Burmistrza Obornik decyzji o przeprowadzeniu przetargu w formie zdalnej, informacja o tym zostanie zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej na co najmniej 7 dni przed terminem przetargu, ze wskazaniem sposobu, w jaki uczestnik przetargu będzie mógł w nim uczestniczyć. W związku z powyższym osoby, które mają zamiar wziąć udział w przetargach na sprzedaż nieruchomości Gminy Oborniki, proszone są o śledzenie bieżących informacji i komunikatów na stronach internetowych Urzędu Miasta.

Po dokonanej wpłacie wadium prosimy o kontakt mailowy pod adresem: ongm.przetargi@um.oborniki.pl.

eprasa.pl ecd48867ca

CZYTELNIA

Czy da się narysować biografię pisarza?

Wydana właśnie przez Znak biografia Witolda Gombrowicza świetnie pasuje do jego twórczości. Jest bowiem w wersji komiksowej. Co więcej, jak dowiadujemy się z krótkiej przedmowy Rity Gombrowicz, od zawsze marzyła ona o komiksowej wersji życia swego sławnego małżonka. Pragnęła „opowieści o pisarzu, który potrafił tchnąć magię artystycznej fascynacji w banalną codzienność".

Minęło sześć dekad i to marzenie urzeczywistniło się dzięki dwóm artystom od lat z sukcesami działającymi we Francji: Andrzejowi Wolskiemu i Jackowi Woźniakowi, którzy przywrócili do życia postać autora „Ferdydurke". Za wizualną stronę tej opowieści odpowiada Adelina Kulmakhanova, artystka plastyczka z Kazachstanu, która zasłynęła swoimi ilustracjami dla „Le Canard Enchaîné" i Filharmonii Paryskiej.

Faktycznie, tom „Ja, Gombrowicz", który pierwotnie ujrzał światło dzienne w 2025 roku nakładem wydawnictwa Denoël, to znacznie więcej niż standardowy portret pisarza. To brawurowa, autorska interpretacja jego istnienia przedstawiona w formie, która akuratnie oddaje hołd jego niekonwencjonalnemu podejściu do świata.

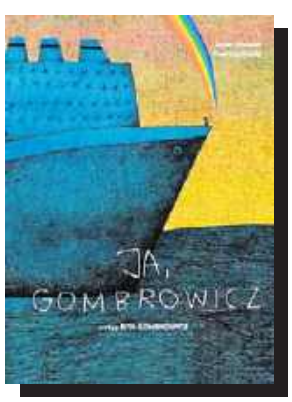

Jacek Woźniak, Andrzej Wolski, „Ja, Gombrowicz", wyd. Znak, Kraków 2026, cena 99,99 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Michał Koterski

Rzucał żartami

W miniony wtorek aktor spotkał się na rozprawie rozwodowej ze swą byłą żoną Marcelą Leszczak. Dzięki relacji obecnego na korytarzu sądu reportera Pudelka wiemy, że obyło się bez grobowej atmosfery i wzajemnego unikania spojrzeń. Eksmałżonkowie usiedli obok siebie i swobodnie gawędzili. Koterski rzucał nawet żartami w kierunku fotoreporterów i dziennikarzy. Po wydaniu przez sąd wyroku Marcela i Michał wygłosili oświadczenie, w którym przyznali, że rozwiedli się za porozumieniem stron, twierdząc że „chcą być przykładem dla innych par, jak się rozwodzić". Potem wyszli razem na ulicę i na koniec przytulili się do siebie. Na zdjęciach widać, że Marcela uroniła kilka łez na ramieniu męża.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Agnieszka Hyży ogłosiła niedawno, że utrzymuje bardzo dobre relacje z byłym mężem

Roksana Węgiel

Nie kłóci się

Młoda piosenkarka dba o swoją przyszłość i rozpoczęła budowę domu. Czekając na sfinalizowanie inwestycji, przeprowadziła się z mężem Kevinem do tymczasowego gniazdka w lesie pod stolicą. Dzięki temu trzyma się z dala od wszelkich problemów związanych z budową przyszłego domu. W rozmowie z Kozaczkiem przyznała, że to była bardzo sensowna decyzja. – Wiedziałam, że budowa domu to są ogromne koszty i wiedzieliśmy, na co się piszemy. Budowa to jest poniekąd taki sprawdzian wytrzymałości, jeśli chodzi o osobowość. Ale ze względu na to, że przenieśliśmy się szybciej pod Warszawę, to nie mamy tej presji i to nam daje dużo więcej takiego spokoju. Nie spinamy się już tak bardzo z tą budową. Na spokojnie, dom się buduje, my się nie kłócimy. Jest wszystko dobrze – podsumowała zadowolona.

Natalia Siwiec

Usuwa przedmioty

W niedawnym wywiadzie z Plejadą celebrytka opowiedziała, co ją najbardziej męczy w codziennym życiu małżeńskim z Mariuszem Raduszewskim. Okazało się, że wyjątkowo irytuje ją to, iż biznesmen zbyt często... sprawia jej drobne upominki bez okazji. – Najczęściej mam pretensje do Mariusza, że on kupuje pierdoły. On cały czas kocha kupować mi prezenty – małe upominki. Ja ich nie znoszę. Z jednej strony to jest słodkie, a z drugiej strony wolałabym ewentualnie jeden konkretny, ale też nie chcę prezentów. Chyba że na urodziny. Już mamy tyle rzeczy, że na razie usuwam je z naszego domu. Nie chcę ich kumulować, a Mariusz lubi codziennie nam coś kupić – pożaliła się serwisowi.

Agnieszka Hyży

Rozmawia i żartuje

Popularna prezenterka w 2014 roku rozwiodła się ze swym pierwszym mężem – Mikołajem Witem. Para wychowuje jednak wspólnie córkę Martę. Z czasem napięcie między byłymi małżonkami opadło. Dlatego niedawno Hyży opublikowała na Instagramie post, w którym napisała: „Dziś mogę powiedzieć coś, co dla wielu osób wciąż brzmi zaskakująco: ja naprawdę lubię swojego byłego męża. I mam poczucie, że to działa w obie strony. Mogłabym przytoczyć dziesiątki sytuacji, kiedy ludzie nie potrafią ukryć zdziwienia, dowiadując się, że jesteśmy byłymi małżonkami. W szkole, w urzędach, w sprawach zawodowych, kiedy mamy coś wspólnie do załatwienia. »Ale jak to? Państwo są po rozwodzie?«. Bo rozmawiamy normalnie. Bo żartujemy. Bo jesteśmy dla siebie mili. Chyba za mili jak na rozwodników" – podsumowała.

Aleksandra Konieczna

Doznała objawienia

Ceniona aktorka opowiedziała w rozmowie z Plejadą o swej religijnej konwersji. Choć została wychowana w katolickiej rodzinie, niezwykłe wydarzenie sprawiło, że zwróciła się w stronę prawosławia. – Doznałam mistycznego objawienia. Miałam jakieś 33 lata, jechałam prostą drogą do rodzinnego Prudnika. (...) Nagle usłyszałam młody męski głos, który mówił coś w nieznanym mi języku. Kilka razy te słowa do mnie wracały. Aż w końcu zrozumiałam, że jest to starocerkiewna modlitwa – zdradziła. Kilka lat później Konieczna przypadkiem znalazła się w pobliżu warszawskiej cerkwi. Weszła zaciekawiona – i z czasem stała się wierną Kościoła prawosławnego. Dziś regularnie chodzi do cerkwi i obchodzi prawosławne święta.

Julia Wieniawa

Rzuciła rękawicę

W ostatnim odcinku „Tańca z Gwiazdami" celebrytka wskoczyła na parkiet z Iwoną Pavlović. Panie dały się ponieść muzyce, energicznie kręcąc biodrami. Niestety, stylizacja Wieniawy najwyraźniej nie była projektowana z myślą o tak dzikich akrobacjach. Ciężar przypiętego do paska mikroportu oraz szalone obroty sprawiły, że krótka spódniczka z frędzlami zaczęła się zsuwać, odsłaniając bieliznę aktorki. Wieniawa kompletnie nie przejęła się jednak tą wpadką i wypaliła do mikrofonu: „Mam nadzieję, że nie zgorszyłam połowy Polski stylizacją". Niedługo po emisji programu wrzuciła na swoje InstaStories kadr z szalonego tańca i podsumowała całe zamieszanie w dowcipny sposób: „Rękawica została rzucona. Majtki prawie też".

Skolim

Zaprosił na ucztę

W minionym tygodniu polski „król latino" wyprawił dla swych fanów imprezę z okazji trzydziestych urodzin w podlaskich Siemiatyczach. Celebryta podjechał na miejsce Mercedesem i wkroczył na scenę po różowym dywanie. Fani zasypali swego idola kolorowymi bukietami kwiatów, laurkami i prezentami, podczas gdy on cierpliwie rozdawał autografy. W powietrzu unosił się ogromny balon, przypominający o okrągłych urodzinach wokalisty. Stoliki w strefie gastronomicznej uginały się pod ciężarem rozdawanych za darmo pączków i grillowanych kiełbasek. Potem na scenę wkroczył burmistrz miasta i obaj panowie wypili zdrowie solenizanta. Wiwatom widzów nie było końca.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Słuchaj serca, ale nie ignoruj faktów. Horoskop dzienny mówi, że Twój ciepły gest poprawi komuś humor.

Ryby (19.02 - 20.03)
Dzień sprzyja kreatywności. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by podzielić się pomysłem.

Baran (21.03 - 19.04)
Twoja wytrwałość zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny na piątek sugeruje skupić się na priorytetach.

Byk (20.04 - 20.05)
Nowe pomysły dodadzą Ci skrzydeł. Horoskop dzienny podpowiada, by nie odkładać marzeń na później i zrobić pierwszy krok już dziś.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś mówi, że zachowując spokój, odkryjesz szansę na pozytywną zmianę.

Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na piątek stanowczo sugeruje postawić na szczerość.

Lew (23.07 - 22.08)
Dobra organizacja pomoże Ci osiągnąć ważny cel. Horoskop dzienny podpowiada, by nie przejmować się drobiazgami i ufać sobie.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ten dzień i śmiało realizować swoje plany.

Waga (23.09 - 22.10)
Dziś zadbaj o swoje emocje i bliskich. Horoskop dzienny na piątek mówi, że szczera rozmowa przyniesie ulgę i poczucie bezpieczeństwa.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny podpowiada, by otworzyć się na nowe możliwości.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojna rozmowa pomoże rozwiązać stary problem. Horoskop na dziś radzi wieczorem znaleźć czas na relaks oraz odpoczynek.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Odważne decyzje przyniosą dobre efekty. Horoskop dzienny na piątek sugeruje zaufać intuicji.

eprasa.pl ecd48867ca

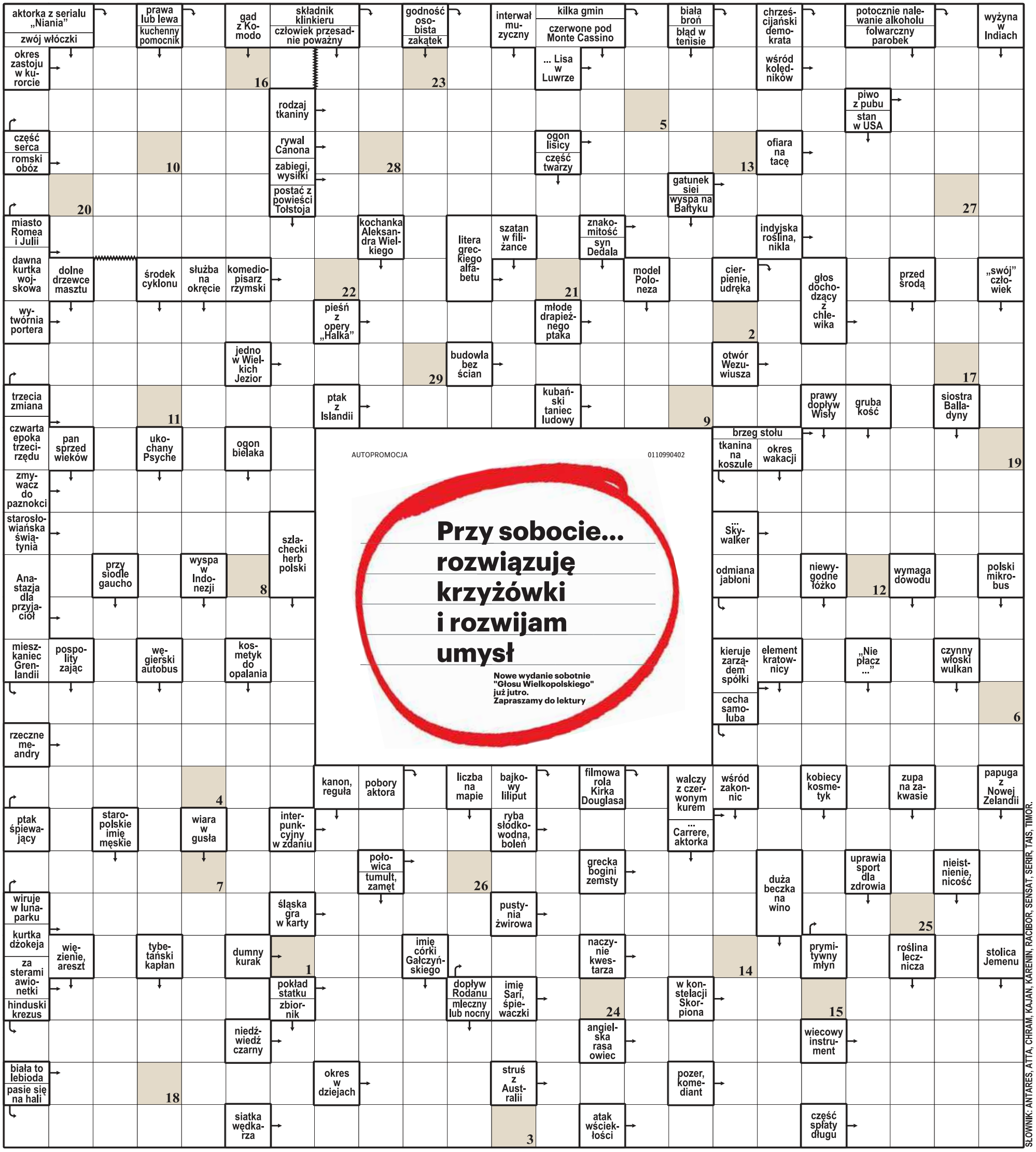

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie: myśl Ralpha Waldo Emersona.

ROZWIĄZANIE: PIERWSZYM BOGACTWEM JEST ZDROWIE.

eprasa.pl ecd48867ca

Krzyżówka panoramiczna

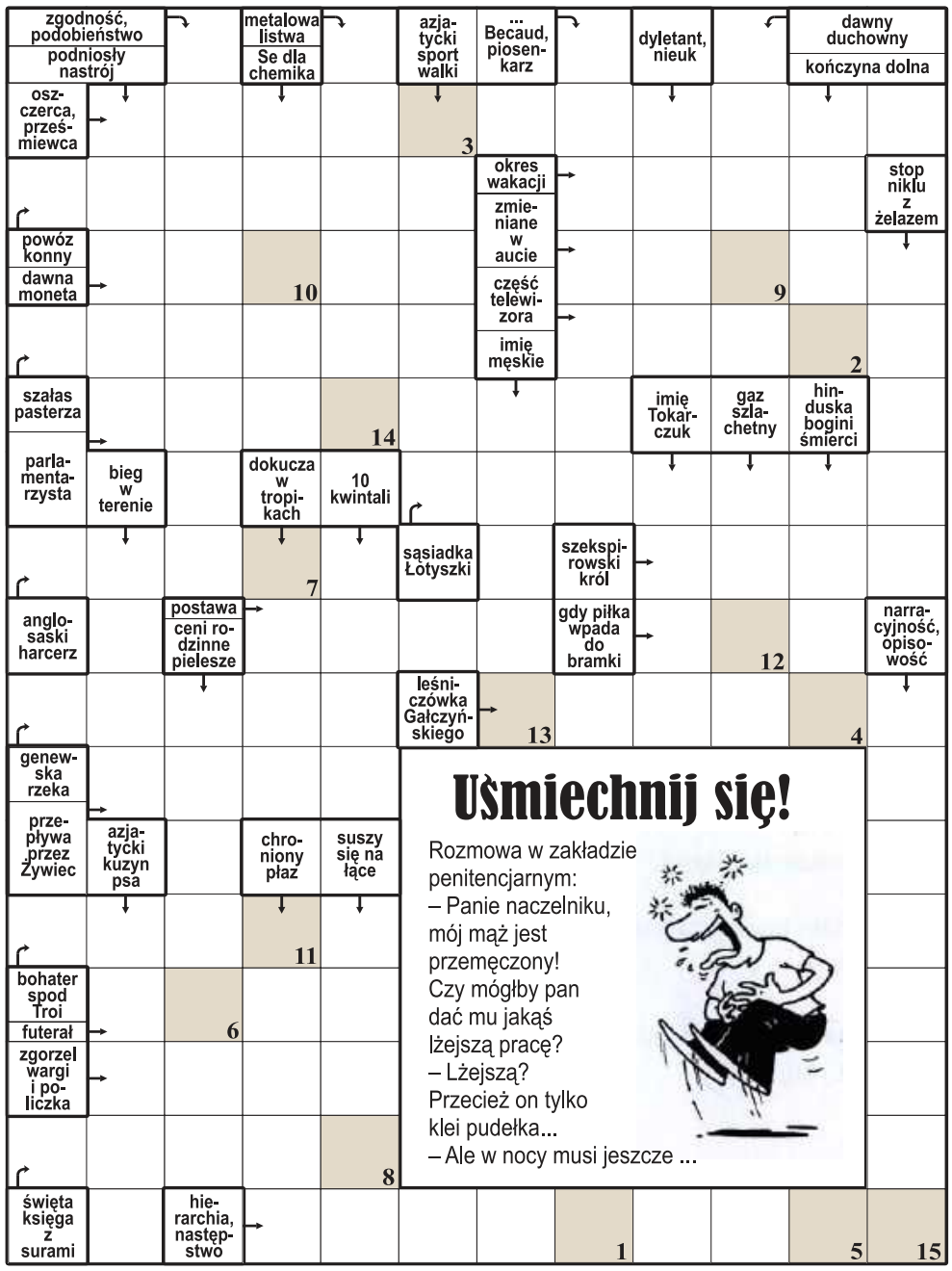

Uśmiechnij się!

Rozmowa w zakładzie penitencjarnym:
– Panie naczelniku, mój mąż jest przemęczony! Czy mógłby pan dać mu jakąś lżejszą pracę?
– Lżejszą? Przecież on tylko klei pudełka...
– Ale w nocy musi jeszcze ...

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) zaliczka, zadatek (6).
B) „... cygański", operetka Straussa (5).
C) stare, wysokie drzewo iglaste (6).
D) jednostka monetarna Algierii lub Jordanii (5).
E) wynik działania (5).
F) nieunikniona konieczność; przeznaczenie (5).
G) najmniejsza jednostka fonetyczna języka (6).
H) giermek Zbyszka z Bogdańca (5).
I) wyższy duchowny katolicki niebędący biskupem (7).
J) popularny kabaret z Zielonej Góry (5).
K) coś co jest przeszkodą, zawadą (4,1,4).
L) reklamowany baton (4).
Ł) pomieszczenie z kabiną prysznicową (8).
M) marynarz, zwłaszcza rosyjski (6).
N) budynek kolejowy z urządzeniami do regulacji ruchu (9).
O) kawałek tkaniny służący do przykrywania stołu (5).
P) Ocean Spokojny (7).
R) przednia strona monety z określeniem jej wartości (6).
S) sportowy czasomierz (6).
T) pokrywa ścianę (4).
U) Michał, muzyk i kompozytor jazzowy (8).
W) oczko w głowie dziadka (4).
Z) metal na obrączki (5).
Ż) Piotr, skoczek narciarski (4).

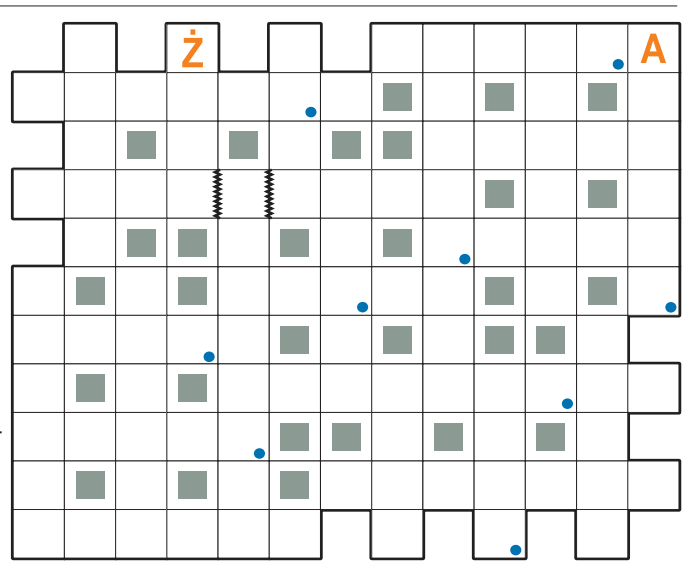

Krzyżówka z hasłem

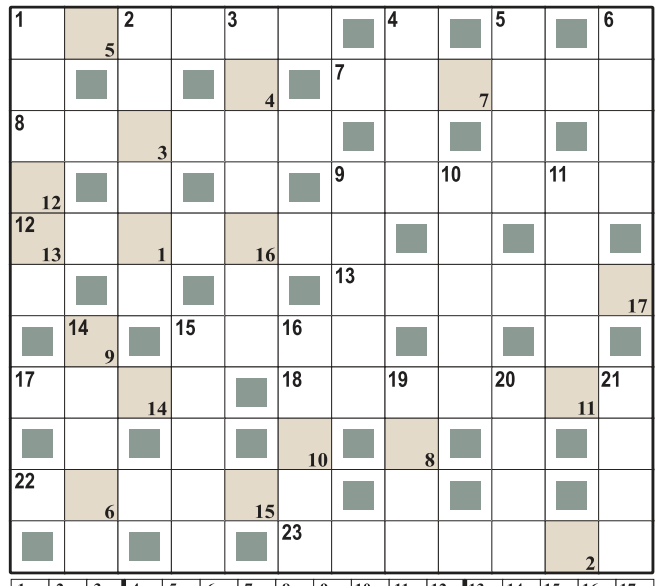

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 17 utworzą rozwiązanie: sentencję łacińską.

Poziomo:
1) w morzu lub wannie,
7) kuchenny obrus,
8) ukryta drwina, sarkazm,
9) pączki kwiatu jako przyprawa,
12) rowek na kolumnie,
13) tłum ludzi, mrowie,
15) wiązka żyta,
17) daleko od Rzymu,
18) ozdobna palma,
22) przyspieszony po wysiłku,
23) teatralna pauza.

Pionowo:
1) w parze z księżniczką,
2) co rok, to ...,
3) ... Kamiński, aktor i reżyser,
4) pokój mniszki,
5) niski, podłużny stół,
6) mało żyzne gleby,
9) pniak po ścięciu drzewa,
10) rzeźba Michała Anioła,
11) cięgi, razy,
14) przed czwartkiem,
15) podhalański świerk,
16) drzewo liściaste,
19) wypiek dla jubilata,
20) sol lub mi,
21) mocny argument, zaleta.

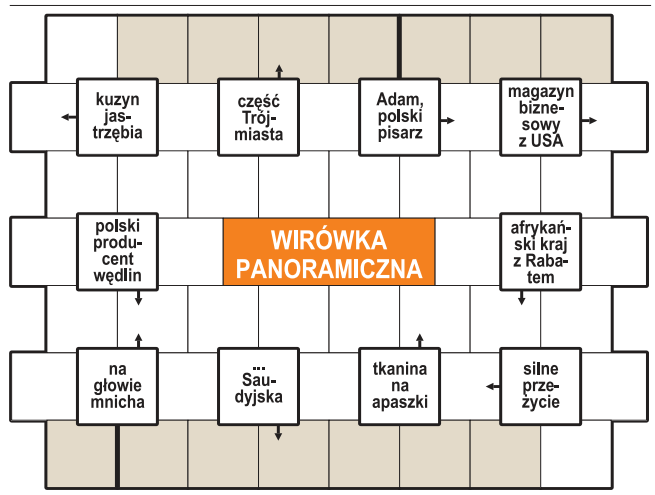

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: myśl Horacego.

Duet jolek

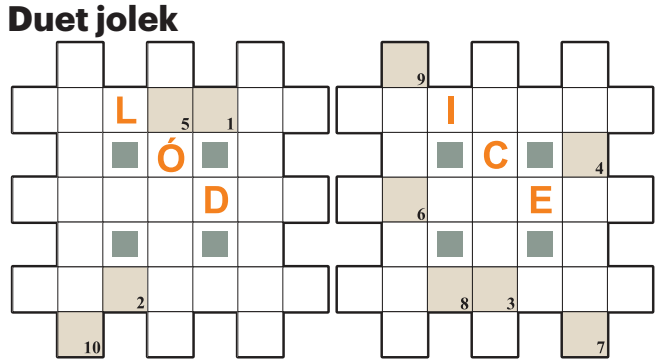

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 10 (w obu diagramach), utworzą rozwiązanie.

W przypadkowej kolejności:
– „Płonie ... w lesie"
– rybie płuca
– dokonanie, wyczyn
– nóż do wycinania trzciny
– regionalna odmiana języka
– miasto nad Maricą (Bułgaria)
– kolega zecera
– brat polski
– André, francuski pisarz
– prosię ziemne
– surowa ocena
– bohaterowie książek Tove Jansson

Logogryf

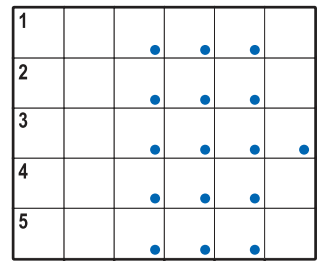

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł filmu.
1) uwielbienie, zachwyt,
2) dramat Witkacego,
3) niewielka ilość, krzta,
4) drugi księżyc Marsa,
5) podziemna część rośliny.

Szyfr

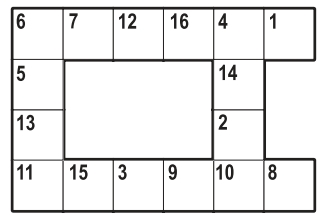

Litery z pól od 1 do 16 utworzą rozwiązanie: tytuł filmu.
Poziomo:
6) sześćdziesiąta część godziny,
11) największy i najzimniejszy stan w USA.
Pionowo:
6) domena Ewy Minge,
4) duży zbiornik lub dawny czołg.

Krzyżówka

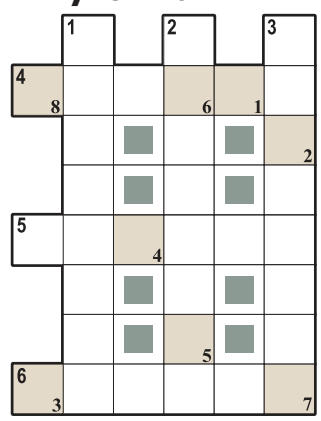

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 8, utworzą rozwiązanie.
Poziomo:
4) trunek z gwiazdkami,
5) gatunek wódki z destylatu winogronowego,
6) grecki napój alkoholowy.
Pionowo:
1) rozwidlenie dróg,
2) ... Gibraltarska,
3) część samolotu lub szybowca, która daje siłę nośną w powietrzu.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: ... jakiś tunel kopać; **krzyżówka A-Ż:** kierownik; **krzyżówka z hasłem:** Oko mądrością życia; **wirówka panoramiczna:** Naga jest prawda; **duet jolek:** antarktyda; **logogryf:** „Dziewczyna i morze"; **szyfr:** „Anatomia skandalu"; **krzyżówka:** armaniak.

eprasa.pl ecd48867ca

REKLAMA
0011597750

Nowa siedziba dla Twojego biznesu!

Odrestaurowana Kamienica na Starym Rynku w Kole (woj. wielkopolskie)

Dostępne metraże od 28 m² do 85 m²
– z możliwością zakupu pojedynczych lokali, całego piętra (~300 m²)
lub nawet całego budynku (~938 m²) na siedzibę firmy!

Lokale usługowe od 4 390 zł/m²

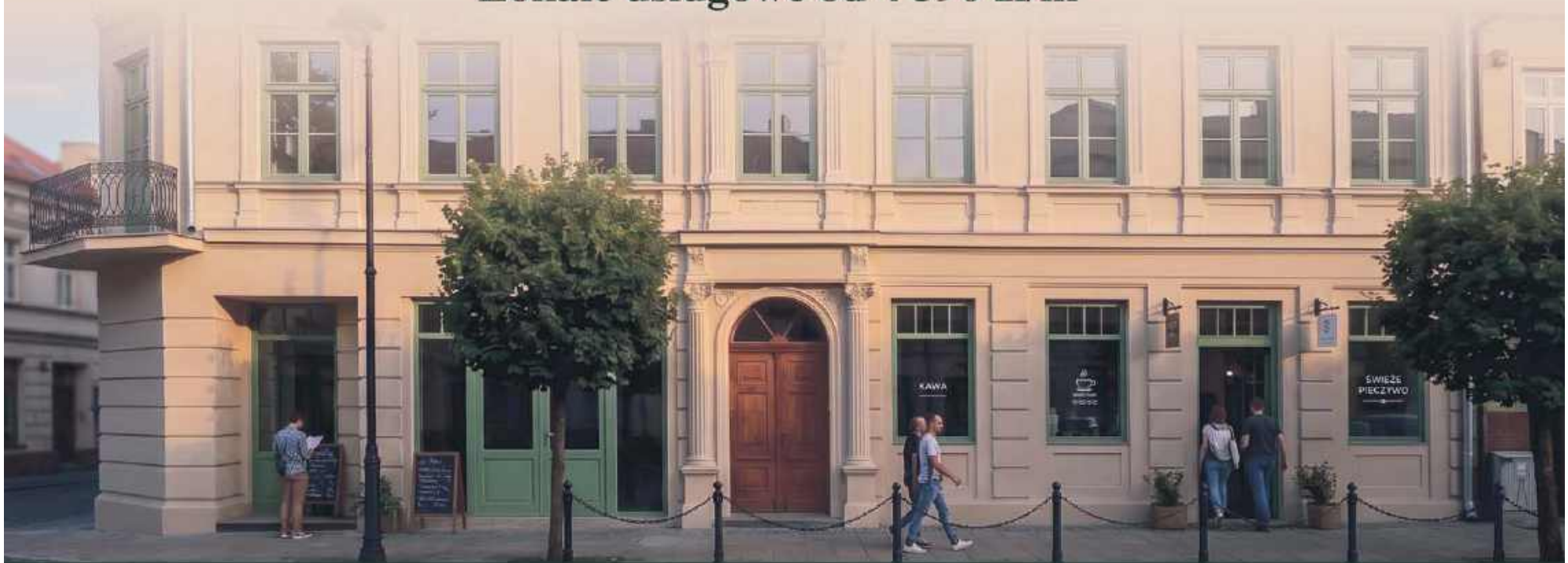

www.kolomieszkania.pl 660 736 027 kontakt@kolomieszkania.pl

eprasa.pl ecd48867ca

REKLAMA 0011598826

Wójt Gminy Rokietnica
RZP.6721.4.2025

Rokietnica, dnia 16.10.2026 r.

OGŁOSZENIE
o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu mpzp
w miejscowości Pawłowice w rejonie ul. Pawłowickiej, dla dz. nr 96/67

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.), a także art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 51 ust. 1 i art. 54 ust. 3. ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 670 ze zm.) Wójt Gminy Rokietnica **ogłasza o rozpoczęciu w dniu 16.10.2026 r. konsultacji społecznych** dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego **w miejscowości Pawłowice w rejonie ul. Pawłowickiej, dla dz. nr 96/67**, które potrwają do **12.11.2026 r.**

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy: osobiście w siedzibie Urzędu w budynku A, w godzinach przyjmowania interesantów, po uprzednim umówieniu się przez aplikację *ustal termin* lub telefonicznie pod nr 61 89 60 630, w Rejestrze Urbanistycznym z przekierowania do dedykowanej karty projektu na stronie Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) Gminy Rokietnica poprzez ścieżkę dostępu ze strony głównej gminy https://rokietnica.pl->Dla Mieszkańców->Plany Przestrzenne->Plany miejscowe->Projekty planów. . ., przez adres e-mail: urzad@rokietnica.pl, za pomocą platformy ePUAP na adres /9n2o20aqis/skrytka lub usługi e-Doręczenia na adres **AE:PL-67715-15818-FUEDU-23**.

Konsultacje prowadzone są w formie punktu konsultacyjnego, spotkania otwartego oraz zbierania uwag. **Punkt konsultacyjny** dostępny będzie **w dniu 3.11.2026 r.** w godz. **15:30-16:30** w budynku A - domofon nr 2 Planowanie przestrzenne lub nr tel. 61 89 60 630.

Spotkanie otwarte dotyczące przyjętych w projekcie planu rozwiązań odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Rokietnica, ul. Gołęcińska 1, 62-090 Rokietnica (I piętro, sala nr 14) oraz za pomocą środków porozumiewania się na odległość **w dniu 3.11.2026 r. o godz. 16:30**.

Uwagi do projektu planu można składać **od 16.10.2026 r. do 12.11.2026 r.** na piśmie w postaci papierowej lub elektronicznej do Wójta Gminy Rokietnica na podane powyżej adresy oraz przez platformę VOXLY/Konsultacje społeczne (zgodnie z art. 8 g ust. 1 i 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym). Uwagi należy składać wyłącznie na formularzu zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509), dostępnym na stronie BIP w zakładce *Poradnik interesanta>Planowanie...>Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego* oraz w Biurze Obsługi Interesanta. Uwagi należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości (nr ewidencyjny działki i obręb), której uwaga dotyczy, a także ze wskazaniem, czy składający uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 12.11.2026 r.**

Uwagi i wnioski dotyczące strategicznej oceny oddziaływania na środowisko zgodnie z art. 40 i 54 ust. 3 ww. ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie można składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, jak uwagi do projektu planu, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 12.11.2026 r.**

Szczegółowe informacje podane są na stronie wyżej wymienionej karty projektu w BIP.

Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych uwag jest Wójt Gminy Rokietnica.

Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostają bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Rokietnica

Obowiązek informacyjny administratora danych osobowych:

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Rokietnica. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji ustawowych zadań na podstawie: art. 6 ust. 1 lit. c Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U. UE.L 2016.119.1) w związku z art. 8a i art. 8h ust. 2 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Pełna treść obowiązku informacyjnego znajduje się na stronie bip.rokietnica.pl (Urząd Gminy > RODO > Referat Zagospodarowania Przestrzennego > Klauzula informacyjna dot - dokumenty planistyczne nowy tryb oraz - VOXLY).

Sprawę prowadzi: Ewa Zagdańska, Starszy Inspektor do spraw zagospodarowania przestrzennego, tel. (61) 89-60-630.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

strona zdrowia

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

REKLAMA 0010703171

POGOTOWIE

Wypadki	999, 112

WAŻNE TELEFONY

Policja	997
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Wodno-Kananalizacyjne	994
Pogotowie Ciepłownicze	993

UM Poznań
Informacje ważne dla mieszkańców miasta
tel. 61 834 61 26

Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej
tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,
ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,
tel. 19 445

Informacja PKP
tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań
tel. 61 63 31 659

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,
aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,
tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska
800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,
ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,
tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów Marek Radwański,
ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,
tel. 61 841 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów (dla Poznania) dr Marek Janczyk,
ul. Libelta 16/20, Poznań,
tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej
tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia"
(czynny 24 godziny) **tel. 61 814 17 17**

Zgłoszenia przemocy w rodzinie:
niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań
tel. 61 865 10 00

Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin
(czynny 24 godziny) **tel. 61 843 01 01**

Anonimowi Alkoholicy
(czynny w godz. 18-22) **tel. 61 853 16 16**

MONAR Poznań
tel. 61 868 72 27
(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań
800 190 590
(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa
801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,
ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,
tel. 61 875 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,
ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,
tel. 61 868 93 47

Całodobowa infolinia w sprawach kwarantanny i zdrowia - Sanepid
tel. 222 500 115

AUTOREKLAMA

motofakty.pl

Motoryzacja na wysokich obrotach

motofakty.pl

REKLAMA 0011459127

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
tel. 600 609 606
Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu
Płatność gotówką od ręki
Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem
Cenimy Twój czas!
Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

REKLAMA 0011598750

KOMUNIKAT
PREZYDENTA MIASTA GNIEZNA

Działając zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. 2026 poz. 399 ze zm.) podaję do wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Gnieźnie wywieszono wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia, dzierżawy, najmu i użyczenia. Wykazy nieruchomości zamieszczono także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Gnieźnie.

REKLAMA 0011599242

OBWIESZCZENIE STAROSTY POZNAŃSKIEGO
z dnia 14 października 2026 r.

Działając na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 t.j.) oraz na podstawie art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025r. poz. 1691 t.j.)

zawiadamiam,

że na wniosek Pana Łukasza Ochli Pełnomocnika Burmistrza Miasta i Gminy Swarzędz z dnia 7.09.2026 r. (data wpływu), uzupełniony w dniu 9.10.2026 r. (data wpływu) i 14.10.2026 r. (data wpływu), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie ulicy Wiązowej i Klonowej w Gruszczynie (znak sprawy: WD.6740.65.2026.ST).

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:
- przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi;
- w nawiasie podano nr działek powstałych po podziale;
- pogrubionym drukiem zaznaczono działki niezbędne dla realizacji inwestycji.

Objęte projektowanymi liniami rozgraniczającymi teren:
Gmina Swarzędz
Jednostka ewidencyjna: 302116_5, Swarzędz - obszar wiejski
Obręb: 0004 Gruszczyn
ark. 9, dz. o nr ewid**. 233/63, 245/2, 245/1, 244/13, 272/36, 277/10, 278/8, 279/7, 280/6, 281/8, 248/8,** 233/64 (**233/141**, 233/142), 233/68 (**233/143**, 233/144), 233/69 (**233/145**, 233/146), 244/10 (**244/15,** 244/16), 242/7 (**242/8**, 242/9), 243/6 (**243/7,** 243/8), 246/6 (**246/9**, 246/10), 247/5 (**247/10**, 247/11)
ark. 10, dz. o nr ewid. **277/7, 278/7, 279/6, 280/4, 281/7**

Postępowaniem w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji objęte są również nieruchomości, lub ich części, na których zostanie przeprowadzona budowa sieci uzbrojenia terenu i w przypadku których **nie** następuje zmiana właściciela:
Gmina Swarzędz
Jednostka ewidencyjna: 302116_5, Swarzędz - obszar wiejski
Obręb: 0004 Gruszczyn
ark. 9, dz. o nr ewid**. 248/7**
ark. 10, dz. o nr ewid. **256/1, 272/37**

Postępowaniem w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji objęte są również nieruchomości, lub ich części, na których zostanie przeprowadzona przebudowa innych dróg publicznych, drogi gminne nr: 323328P – ul. Modrzewiowa, 323316P – ul. Jaworowa, 323315P – ul. Jałowcowa, 323332P – ul. Platanowa, w przypadku których **nie** następuje zmiana właściciela:
Gmina Swarzędz
Jednostka ewidencyjna: 302116_5, Swarzędz - obszar wiejski
Obręb: 0004 Gruszczyn
ark. 10, dz. o nr ewid. **233/48, 272/3, 272/35, 277/18, 278/9, 279/8, 280/12**

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej będzie zatwierdzać projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany i zatwierdzać podział nieruchomości.

Z dniem zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 k.p.a., zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia **16.10.2026 r.**, tj. od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Poznaniu, urzędu gminy właściwego ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej.

W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić Starostę Poznańskiego o każdej zmianie swojego adresu. Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Dróg i Gospodarki Przestrzennej Starostwa Powiatowego w Poznaniu, ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań (IV piętro, pokój 406, tel. 61/84-10-796), w godzinach pracy Urzędu.

Z aktami sprawy można zapoznać się po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia wizyty: telefonicznie lub za pośrednictwem e-mail: zrid@powiat.poznan.pl. Ewentualne wnioski, uwagi można składać w Kancelarii Starostwa Powiatowego w Poznaniu, pocztą tradycyjną bądź elektronicznie za pośrednictwem e-Doręczeń do dnia **2.11.2026 r.**

REKLAMA 0011598846

WM.6840.10.2025

Wyciąg z ogłoszenia
Prezydent Miasta Gniezna

ogłasza V przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w Gnieźnie przy ulicy Starowiejskiej, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 4104/1 o powierzchni 0.0885 ha.

I. Dane dotyczące przedmiotu przetargu:

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Gnieźnie prowadzi księgę wieczystą pod oznaczeniem PO1G/00096346/1.

Przedmiotowa nieruchomość zlokalizowana jest na obszarze południowej części miasta o intensywnym zagospodarowaniu osiedli mieszkaniowych jednorodzinnych oraz terenów zainwestowanych. Dojazd do nieruchomości prowadzi od strony ścisłego centrum miasta ulicą Witkowską, następnie możliwy jest od strony ulicy Starowiejskiej lub przez sięgacz drogi wewnętrznej. Działka nr 4104/1 (poprzednia numeracja arkuszowa działka nr 46/1 arkusz 89) posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej – ulicy Starowiejskiej oraz za pośrednictwem nowo wydzielonej drogi wewnętrznej - działka nr 4102/3 (poprzez ustanowienie odpłatnej służebności).

Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.

II. Miejsce i termin przetargu:

Przetarg odbędzie się **w dniu 19 listopada 2026 roku o godz. 10:00** w budynku Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ul. Lecha 6, parter, sala nr 9.

III. Cena wywoławcza: 184 000,00 zł.

Do ceny sprzedaży doliczony będzie obowiązujący podatek VAT.

Wadium: 36 000,00 zł.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, nr: 07 9065 0006 0000 0000 6956 0009, w Banku Spółdzielczym w Gnieźnie z takim wyprzedzeniem, aby w dniu 16 listopada 2026 roku środki znajdowały się na tym rachunku. Na przelewie należy wpisać „Wadium - sprzedaż ul. Starowiejska, działka nr...".

Prezydent Miasta Gniezna może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informacje o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości, poprzez wywieszenie w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie, ogłoszenie w prasie, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego, podając przyczynę odwołania przetargu.

IV. Publikacja:

Ogłoszenie o przetargu podlega wywieszeniu na okres 30 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gnieźnie oraz ukazuje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gnieźnie.

Szczegółowych informacji można zasięgnąć w Urzędzie Miejskim w Gnieźnie, Wydział Majątku Miasta, tel. 61 426 04 91.

eprasa.pl ecd48867ca

REKLAMA 0011597905

Burmistrz Miasta Chodzieży
ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej w Chodzieży

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Przetarg	I przetarg
Adres	ul. Topolowa
Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej	PO1H/00018842/9
Oznaczenie nieruchomości według katastru wraz z powierzchnią	działka nr 4498/13 o pow. 0,0792 ha
Cena wywoławcza nieruchomości	239.000,00 zł brutto (słownie złotych: dwieście trzydzieści dziewięć tysięcy 00/100), w tym należny podatek VAT w wysokości 23%
Termin i miejsce przetargu	**25 listopada 2026 r., godzina 10.00** Miejsce przetargu – Urząd Miejski w Chodzieży, ul. Ignacego Jana Paderewskiego 2, sala nr 305
Wysokości wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia	wadium w wysokości 40.00,00 zł (słownie złotych: czterdzieści tysięcy 00/100) Wadium należy wpłacić w pieniądzu na konto Gminy Miejskiej w Chodzieży Santander Bank Polska numer: 93 1090 1317 0000 0001 0208 1285 **do dnia 19 listopada 2026 r.**, (w tytule przelewu należy podać adres lub nr działki)
Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń przy Urzędzie Miejskim w Chodzieży. Ponadto ogłoszenie zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Chodzieży – bip.chodziez.pl, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Chodzieży: https://samorzad.gov.pl/web/miasto-chodziez, natomiast w gazecie o zasięgu co najmniej powiatowym zamieszczono wyciąg z ogłoszenia.
Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu	naczelnikagt@chodziez.pl telefon: 67 282 71 71 wew. 416

REKLAMA 0011599252

OGŁOSZENIE

1. Nadleśnictwo Durowo z siedzibą w Wągrowcu ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę gruntów rolnych, których szczegółowy wykaz zawiera załącznik nr 1. Prezentacja graficzna działek, wskazująca ich lokalizację ujęta została w załączniku nr 2.
2. Cena wywoławcza rocznego czynszu netto wynosi:
   ▶ dla pozycji od 1 do 6 – **1000 zł/ ha**
   ▶ dla pozycji 7 i 8 – **1100 zł/ ha**
3. Minimalna wysokość postąpienia wynosi:
   ▶ dla pozycji **od 1 do 6 - 50,00 zł/ ha**
   ▶ dla pozycji **7 i 8 100,00 zł/ ha**
4. Cena minimalna dotyczy powierzchni 1 ha.
   Oferenci mogą zgłaszać postąpienia o określoną kwotę minimalną lub o kwotę będącą jej wielokrotnością za 1 ha (przedmiotem licytacji jest pakiet mogący składać się z kilku nieruchomości gruntowych). Licytacje wygrywa uczestnik, który zgłosił najwyższą wysokość czynszu. Wartość czynszu rocznego będzie stanowić iloczyn wylicytowanej kwoty netto za 1 hektar oraz ilości hektarów przypadających na dany pakiet.
5. Okres dzierżawy: czas nieokreślony.
6. Przetarg odbędzie się w dniu **16 listopada 2026 roku o godzinie 9:00 w siedzibie Nadleśnictwa Durowo**, Wągrowiec, ul. Durowo 4, sala narad (biuro nr 5).
7. Informacje na temat przedmiotowego przetargu można uzyskać pod nr tel. 67 26 85 364 w godz. od 7:00 do 15:00. Istnieje możliwość wizji lokalnej wskazanych w załączniku nr 1 gruntów rolnych - po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu.
8. Przetarg odbędzie się w drodze ustnej licytacji publicznej.
9. Stawienie się jednego uczestnika przetargu wystarcza do przeprowadzenia przetargu.
10. Jedynym kryterium wyboru ofert jest cena.
11. Cena zaoferowana w przetargu ustnym nie może być niższa niż od ceny wywoławczej.
12. Wzór umowy dzierżawy znajduje się w załączniku nr 3. Umowa zostanie podpisana z oferentem, który zaoferował najwyższą cenę dzierżawy w terminie do 21 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu w siedzibie Nadleśnictwa Durowo. W przypadku nie zawarcia umowy we wskazanym terminie złożona oferta przestaje być wiążąca.
13. Oferent który wygra licytację, podpisuje oświadczenie, że zapoznał się z przedmiotem przetargu i nie wnosi uwag do jego stanu oraz podaje wszystkie dane niezbędne do sporządzenia umowy. W przypadku zawierania umowy przez pełnomocnika, pełnomocnictwo musi być udzielone notarialnie.
14. Dzierżawca zobowiązany będzie do uiszczania podatku rolnego za dzierżawiony grunt.
15. Czynsz dzierżawny ulega corocznie rewaloryzacji od początku nowego roku kalendarzowego współczynnikiem inflacji (wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych) publikowanym przez Prezesa GUS na koniec poprzedniego roku kalendarzowego.
16. Dzierżawca zobowiązuje się do utrzymywania w należytym stanie technicznym urządzeń melioracji wodnych szczegółowych znajdujących się na wydzierżawianej nieruchomości oraz do umożliwienia dostępu do tych urządzeń przedstawicielom właściwej spółki wodnej działającej na terenie gminy lub związku spółek wodnych, w którym jest zrzeszona spółka wodna działająca na terenie gminy. W umowie dzierżawy zostanie zawarty zapis o obowiązkach eksploatacji w/w urządzeń wynikający z przepisów ustawy Prawo wodne. Dzierżawca jest zobowiązany do terminowego opłacania składek na rzecz spółki wodnej, jeżeli grunt leży w obszarze jej działania.
17. Treść ogłoszenia wraz ze wzorem umowy, wykazem gruntów rolnych do wydzierżawienia oraz mapami sytuacyjnymi gruntów rolnych do wydzierżawienia znajduje się:
   • na stronie internetowej Nadleśnictwa Durowo, na stronie BIP http://www.gov.pl/web/nadlesnictwo-durowo w zakładce: *Co robimy - Wystąpienia, komunikaty i ogłoszenia*
   • na tablicy ogłoszeń w siedzibie Nadleśnictwa Durowo
   • na tablicach ogłoszeń zlokalizowanych przy kancelarii leśnictw

Nadleśnictwo Durowo zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu w każdym momencie, bez podania przyczyn.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

TRZYPOKOJOWE

GRUNWALD, ok. 80m^2, parter, duża piwnica, duży garaż, 534 878 040

MIESZKANIA - KUPIĘ

JEDNOPOKOJOWE

Biuro mieszkań, skuteczne, przyjmie do wynajęcia i sprzedaży mieszkania i domy. Tel. 502 95 86 76

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

JEDNOPOKOJOWE

WINOGRADY, umeblowana kawalerka, 1600zł + czynsz + opłaty, 504 598 707

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

BUDOWLANA

DZIAŁKI 100 m od jeziora, 35km od Poznania, 80zł/m^2, 600-438-933

Handlowe

ANTYKI

STARY, duży Ekspres barowy do kawy KUPIĘ 576-948-827

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ instalatorów sanitarnych, gazowych, również emeryci, tel. 601787427

ZATRUDNIĘ kierowców C+E
w transporcie międzynarodowym
System 2/1, 12/3 dni
Wynagrodzenie pakiet mobilności- 510 zł doba
ZUS płacony od 9420 zł
Nowa flota pojazdów, naczepy izotermy
tel. 731 091 399

Zatrudnię mgr farmacji na stanowisko KIEROWNIKA APTEKI w Kaliszu. Tel. 607 837 989, 602 302 351.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

Cyklinowanie bezpył. 602582486

REMONTY od A do Z 662-099-292

UKŁADANIE POZ-BRUKu 690 602 679

PORZĄDKOWE

MYCIE okien 602-511-358

STOLARSKIE

TAPICER 502113808 tanio 618105107

Turystyka

KRAJ

GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Rolnicze

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.200 zł/ tona, 500-669-621

Matrymonialne

WDOWIEC 71 lat, 168/74 pozna Panią. Oferty BO, ul. Grunwaldzka 19 dla 11598889

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

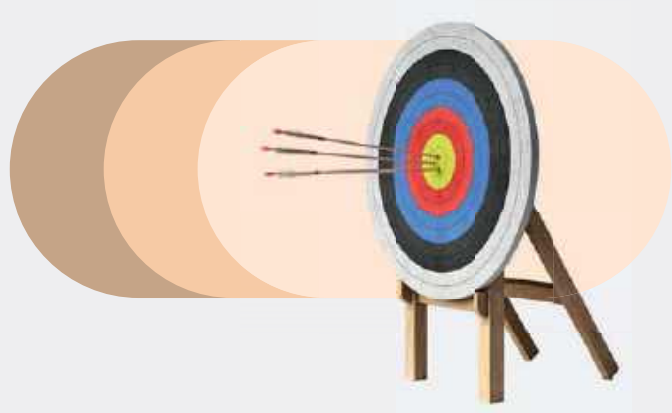

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

eprasa.pl ecd48867ca

0011599298

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 11.10.2026 r. odeszła

Barbara Krzymińska-Bernacka

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19.10.2026 r. o godzinie 10.10 na cmentarzu Junikowo.

Rodzina

0011599270

Z ogromnym żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że 30 września 2026 roku nieubłagana śmierć zabrała z naszego grona

Andrzeja Erenza

pierwszego prezesa zarządu Wielkopolskiej Izby Budownictwa

Niech spoczywa w pokoju.

Msza święta za duszę świętej pamięci Andrzeja Erenza odbędzie się w piątek 16 października br. o godzinie 10.30 w kościele pod wezwaniem Chrystusa Dobrego Pasterza, ul. Nowina 1 w Poznaniu.

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 11.15 na Cmentarzu Jeżyckim.

Rodzinie i Bliskim

oraz wszystkim, których ta śmierć zasmuciła,

składamy wyrazy najszczerszego współczucia.

Rada, zarząd i członkowie Wielkopolskiej Izby Budownictwa

0011599418

Z głębokim smutkiem żegnamy

Jana Szymkiewicza

historyka sztuki,
Członka Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Historyków Sztuki,
wieloletniego kuratora Galerii Sztuki Starożytnej Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Pozostanie w naszej pamięci jako badacz i muzealnik oddany sztuce oraz opiece nad dziedzictwem przeszłości.

Pogrzeb rozpocznie się 16 października 2026 r. o godzinie 12.45 na cmentarzu Miłostowo w Poznaniu (wejście od ul. Warszawskiej).

Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy z Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Historyków Sztuki

składają

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

wyrazy głębokiego współczucia.

REKLAMA 0011496116

NAGROBKI
ZAPEWNIAMY NAJWIĘKSZY WYBÓR!
Poznań, ul. Dąbrowskiego 139 (przed pętlą tramwajową Ogrody),
tel.: 61 843 62 37, kom.: 781 999 551, 601 999 551, **www.nagrobki-wicherek.pl**
Oborniki, ul. Kasztanowa 4 (za Urzędem Miejskim),
tel.: 601 999 551; **www.nagrobki-oborniki.pl**,
czynne od 9.00 do 17.00, sobota 9.00 - 13.00

HISTORIA

Reinhold Messner filozofuje na szczycie Lhotse

16 października 1986 r. włoski himalaista Reinhold Andreas Messner wszedł na szczyt Lhotse. To był ostatni z ośmiotysięczników, by zdobyć Koronę Himalajów i Karakorum

Mariusz Grabowski

Tamtego dnia Messner miał 42 lata i był u szczytu formy i powodzenia. Jego metoda zdobywania szczytów solo oraz bez dodatkowego tlenu z butli, wytworzyła wokół niego prawdziwą legendę herosa wspinaczki. Ale przekonanie, że zawsze wspina się sam, nie było do końca prawdą . Na Lhotse wszedł bowiem razem z Niemcem Hansem Kammerlanderem, podobnie jak to było w przypadku sześciu innych ośmiotysięczników.

Messner nie był pierwszym zdobywcą Lhotse – przed nim pojawiła się na tym szczycie armia himalaistów. Messnerowi Lhotse potrzebna była raczej do ukoronowania kariery. Spełniła bowiem jego sny o zdobyciu Korony Himalajów i Karakorum, czyli wszystkich 14 ośmiotysięczników świata. Czasem myli się tę Koronę z Koroną Ziemi, którą stanowią najwyższe szczyty górskie poszczególnych kontynentów.

W „Wędruję, aby żyć. Listy z Himalajów", jednej ze swoich blisko 50 książek (jedna z nich, „Naga Góra. Nanga Parbat – brat, śmierć i samotność", powstała po śmierci jego młodszego brata Günthera, który zginął pod lawiną w 1970 r.), Messner opisał także zdobywanie Lhotse. „Miałem szczęście przeżyć więcej niż pięćdziesiąt ekspedycji himalajskich. Wyostrzyło się przy tym moje spojrzenie na proces przemiany zachodzący we wspinaniu". O tamtej wyprawie sporo jest także w tomie „Moje życie na krawędzi, autobiografia w rozmowie z Thomasem Hüetlinem". To tam znajdujemy wspomnienie o tym, co myślał, stawiając stopę na ostatnim 14. zdobytym ośmiotysięczniku.

Co zatem przychodzi do głowy himalaiście na takiej niebosiężnej wysokości? Ot, choćby taka myśl: „Wszystkie pustynie tego świata ostatecznie zawsze znajdują się tylko w nas samych". Albo „W niepowodzeniu bowiem dowiadujemy się o naszej granicy. Dlatego jest ono mocniejszym doznaniem niż sukces. Wejście na wierzchołek znaczy osiągnąć to i nic więcej. Po tym fakcie cel znika. W przypadku niepowodzenia cel pozostaje".

Czy te górnolotne myśli oddają klimat zdobywania Lhotse? W niewielkim stopniu, są to raczej przemyślenia pisane w zaciszu gabinetów, już po fakcie. Wyprawa odbywała się bowiem w ekstremalnie trudnych warunkach pogodowych – Messner i Kammerlander szczyt osiągnęli w trakcie potężnej lodowatej śnieżycy. Do tego w piekielnych temperaturach, powyżej 6000 m nocami słupki rtęci spadają tam do poziomu -30°C.

Aby zdążyć przed nadejściem zimy, zdecydowali się z Kammerlanderem na nietypowy krok logistyczny – przelot śmigłowcem bezpośrednio z bazy pod Makalu do bazy pod Lhotse. Wzbudziło to w środowisku himalaistów sporo uwag i dość nieprzychylnych im komentarzy.

Dwa lata później, w 1988 r. na Olimpiadzie w Calgary, Messner został odznaczony srebrnym medalem olimpijskim (razem ze swym wieloletnim rywalem Jerzym Kukuczką) „za zasługi sportowe", ale odmówił przyjęcia odznaczenia.

FOT. CC

Dziś 82-letni Reinhold Messner mieszka z rodziną w swoim Zamku Juval

Sprawa ambicji

Wróćmy jeszcze na chwilę do sprawy śmierci Günthera Messnera na Nanga Parbat. Bracia osiągnęli wówczas wierzchołek dziewiątej góry świata, jednak podczas zejścia, w czasie szalejącej przez kilka dni burzy, lawina porwała Günthera. Reinhold był wycieńczony i poobijany, a już po zejściu z Nanga Parbat lekarze amputowali mu siedem palców.

Przez kolejne 35 lat nie ustawał w poszukiwaniu ciała brata, odpierając ataki na swoją osobę ze strony dawnych współtowarzyszy wyprawy, jakoby wysłał Günthera na pewną śmierć trudniejszą trasą. Max von Kienlin, uczestnik tamtej ekspedycji, tak pisał w „Śmierci na Nanga Parbat", książkowej relacji z wyprawy: „Sposób, w jaki – zgodnie z jego własnymi relacjami – podczas zejścia w dolinę Diamir pozostawił go (Günthera) o prawie dwie godziny w tyle (co z wliczeniem powrotu w miejsce wypadku oznacza blisko cztery godziny!), uważam za jeszcze bardziej obciążający, a wręcz nieodpowiedzialny".

Sprawa wyjaśniła się dopiero w 2005 r., kiedy za sprawą wysokich temperatur odnaleziono wytopione spod śniegu ciało Günthera. Potwierdziły to badania DNA. Fakt, że szczątki odnaleziono po stronie lodowca Diamir, świadczy o tym, że Reinhold od początku mówił prawdę o tym, że bracia schodzili razem.

Polityk i muzealnik

Po wycofaniu się z czynnego alpinizmu w latach 90. Messner zajął się działalnością społeczną oraz politykowaniem. W latach 1999-2004 był posłem do Parlamentu Europejskiego V kadencji z ramienia Federacji Zielonych. Należał do grupy Zielonych i Wolnego Sojuszu Europejskiego. Pracował m.in. w Komisji Spraw Zagranicznych, Praw Człowieka, Wspólnego Bezpieczeństwa i Polityki Obronnej. Nie ukrywa swojej zamożności: w 2006 r. rozpoczęło działalność koordynowane przezeń muzeum górskie w Południowym Tyrolu – Messner Mountain Museum.

W 2023 r., w związku z przyjęciem nowej lokalizacji szczytu Annapurny, autorzy Księgi rekordów Guinnessa uznali, że Koronę Himalajów i Karakorum jako pierwszy zdobył nie Reinhold Messner, lecz Amerykanin Ed Viesturs. Himalaista oraz Hans Kammerlander zgodnie skrytykowali tę decyzję, choć bez większego skutku.

Dziś 82-letni Reinhold Messner mieszka z rodziną w swoim Zamku Juval (jeden z oddziałów Messner Mountain Museum).

eprasa.pl ecd48867ca

SPORT

• **Niepokonane w tym sezonie szczypiornistki** Enei Piłka Ręczna Poznań podejmą w hali AWF w sobotę o 18 ekipę SMS ZPRP Płock

PIŁKA NOŻNA

Czy trzeci sezon będzie dla niego przełomowy?

Od transferu Daniela Håkansa do Lecha Poznań minęło już 26 miesięcy i w tym czasie zanotował on w Kolejorzu zaledwie 40 spotkań. Fin miał w Polsce ogromne problemy zdrowotne, a kontuzje nie dały mu nawet szansy na zbudowanie dobrej dyspozycji. Rozgrywa aktualnie trzeci sezon w ekstraklasie, a nie miał jeszcze żadnego wielkiego momentu. Ale w obecnym sezonie Fin i tak może odegrać kluczową rolę jako istotny zmiennik w Lechu Poznań

Maciej Klaczyński

Na piłkarzu, który tak często wypada z powodu kontuzji, nie da się oprzeć ofensywy. Zawsze, gdy Daniel Håkans złapie już dobrą formę, krótko potem wypada z powodu kolejnego urazu i do optymalnej dyspozycji musi dochodzić raz jeszcze. Zazwyczaj nie są to nawet długie absencje, ale kompletnie pozbawiają piłkarza rytmu meczowego.

W tym sezonie w ciągu 3 tygodni zanotował asystę z Piastem Gliwice, a także 2 trafienia w starciach z Klaksvik oraz FC Thun. Zaczął wyglądać jak realna alternatywa dla Allahyara lub Luisa Palmy, ale wtedy pojawił się kolejny uraz i 4 następne mecze spędził poza kadrą Kolejorza. Taki scenariusz powtarza się w zasadzie od początku jego przygody w Lechu Poznań - w pierwszym sezonie zanotował aż 5 różnych okresów, w których kontuzje zabrały mu miejsce w osiemnastce meczowej. Poprzedni rok stracił natomiast niemal w całości przez jeden poważny zabieg.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Håkans rozegrał w Lechu mniej meczów wypożyczony na jeden sezon Taofeek Ismaheel. To dużo mówi o tym jak często pauzuje

Nie wiadomo więc nawet, co ten skrzydłowy tak naprawdę potrafi i jakie są jego faktyczne możliwości. Zawsze wisiał nad nim jakiś uraz, a liczba 40 występów dla Kolejorza to dramatyczna statystyka.

Przez kruche zdrowie reprezentant Finlandii jest więc piłkarzem, na którego nie można liczyć. Nie jest też skrzydłowym klasy Walemarka czy Gholizadeha. Oni również spędzali wiele miesięcy na leczeniu kontuzji, ale w najważniejszych momentach potrafili wziąć grę na siebie i wyglądali jak przybysze z innej galaktyki.

Håkans nie miał takiego okresu, w którym byłby najlepszym piłkarzem Kolejorza. Jednocześnie przejawiały się u niego problemy z podejmowaniem boiskowych decyzji, a tylko 4 trafienia świadczą o słabej skuteczności. Jest również piłkarzem jednowymiarowym, który dobrze wygląda w zasadzie tylko wtedy, gdy ma przed sobą dużo przestrzeni i może wyeksponować swoją kapitalną dynamikę. Stworzony do rajdów i bezpośredniej gry skrzydłowy potrzebuje na placu gry specyficznych warunków, a Lech w ekstraklasie często musi forsować nisko ustawioną defensywę rywala i w takiej konfiguracji dużo cenniejszy od sprintera będzie jednak piłkarski czarodziej.

Na dodatek rywalizujący z nim Leo Bengtsson robi dużo lepsze wrażenie. W teorii również jest tylko uzupełnieniem skrzydeł, ale Szwed miał już w Lechu mecze, które potrafił samodzielnie uratować. W teorii Daniel Håkans jest więc najsłabszym ogniwem na skrzydłach mistrzów Polski, ale ma w sobie coś naprawdę wyjątkowego, o czym też świadczy asysta w ostatnim meczu ze Śląskiem.

Fantastyczne możliwości biegowe sprawiają, że Fin może być jednym z kluczowych rezerwowych w talii Frederiksena. Żadna z innych gwiazd Kolejorza nie napędza kontrataków z taką dynamiką i ciągiem na bramkę. W meczach, gdy to Lech będzie trochę cofnięty, Håkans może być naprawdę groźny. Receptą Fina na takie spotkania to urwanie się defensywie, wygranie gonitwy z rywalem i posłanie groźnego strzału.

Najbliższe miesiące pokażą więc, czy Fin zdoła wreszcie wykorzystać swoje wyjątkowe atuty. Dla niego to nie tylko szansa na ważną rolę w Lechu, lecz też kluczowy moment kariery, bo latem będzie ostatnia szansa, by go dobrze sprzedać.

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA

Warta w „ogródku", a we Wronkach Lech II z Polonią

Już dziś o 18 Warta Poznań zaprasza swoich kibiców do „ogródka", w którym w meczu beniaminków będzie gościć niżej notowaną Unię Skierniewice. – Mamy z tyłu głowy, że dwa razy z Unią przegraliśmy w poprzednim sezonie. Wierzę, że jesteśmy w zupełnie innym miejscu. Mam nadzieję, że po wpadce w Mielcu wywalczymy trzy punkty – mówił trener Warty, Maciej Tokarczyk na przedmeczowej konferencji.
Z kolei w III lidze oczy kibiców będą skierowane na niedzielny mecz (godz. 12) Lecha II z liderem, Polonią Środą. Inne wielkopolskie derby odbędą się w sobotę o 13 w Stęszewie, gdzie miejscowe Lipno podejmie KKS Kalisz. O tej samej porze w sobotę w kolejnych derbach Unia Swarzędz zmierzy się u siebie z Victorią Września, a także Noteć Czarnków, która na własnym boisku zagra z Bałtykiem Koszalin. **PAT**

KOSZYKÓWKA

Enea AZS w natarciu, czyli apetyt rośnie w miarę jedzenia

Radosław Patroniak

Koszykarki Enei AZS Politechniki Poznań wróciły do Europy z przytupem, bo wygrały pierwsze spotkanie w Eurocupie z francuską ekipą Landerneau Bretagne 77:65. Zwycięską passę akademiczki chcą też podtrzymać w Lublinie na parkiecie mistrzyń Polski.

Prognozy FIBA znalazły więc potwierdzenie w hali PP na Piotrowie. W starciu teoretycznie najmocniejszych ekip grupy H górą były Poznanianki uznawane przez oficjalną stronę federacji za faworyta grupowych zmagań.

– Przeciwstawiliśmy się fizyczności rywalek i to był klucz do sukcesu. Z minuty na minutę podnosiliśmy poziom defensywy i ostatecznie przechyliliśmy szalę zwycięstwa na swoją stronę – przyznał trener Enei AZS, Wojciech Szawarski.

Według niego wicemistrzynie Polski sprostały też mentalnym wymaganiom przed historycznym spotkaniem.

– Jeszcze w przerwie meczu mówiłem dziewczynom, że Eurocup to jest bonus, coś ekstra, taka rywalizacja, w której można grać na fali entuzjazmu. Jak widać nie były to słowa rzucane na wiatr, bo w drugiej połowie zagraliśmy jeszcze lepiej niż w pierwszej. Czy ta wygrana „ustawia" nas w roli faworyta grupy? Może jest jeszcze za wcześnie na takie stwierdzenie, ale na pewno dodała nam skrzydeł i przybliżyła do jednego z dwóch pierwszych miejsc – dodał Szawarski.

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Gmrice Davis była cichą bohterką spotkania z Landerneau Bretagne. Zdobyła 11 punktów i nie przestraszyła się siłowania pod koszem

W niedzielę o godz. 16 starcie z AZS UMCS w Lublinie (relacja w tvsport.pl). Dla wielu kibiców będzie to rewanż za wielki finał z poprzedniego sezonu, wygrany przez ekipę ze stolicy Lubelszczyzny.

– O rewanżu bym za bardzo nie mówiła, bo jednak mocno zmieniły się składy obu drużyn. Na pewno jednak będziemy chciały pokazać, tak jak w sparingu przed sezonem, że jesteśmy w tej chwili lepsze od Lublinianek – przyznała środkowa Enei AZS, Wiktoria Haegenbarth.

Na korzystny wynik liczy też szkoleniowiec Poznanianek.

– Z mistrzem Polski nigdy nie gra się łatwo na wyjeździe, ale wierzę, że jesteśmy w stanie podtrzymać dobrą passę – zakończył opiekun Enei AZS.

eprasa.pl ecd48867ca

REKLAMA
0011587781

Zdrapki

dołącz do GRACZY DRAPACZY

DO ZDRAPANIA NAWET
1 000 000 ZŁ

18+

GRAJ W PUNKTACH
LOTTO

ISSN 2353-6179
INDEX 350281, 248104

| 7,00 ZŁ w tym 8% VAT WYD. E

GŁOS WIELKOPOLSKI

Kalisz | Krotoszyn | Kępno | Ostrzeszów | Ostrów Wielkopolski | Pleszew

PIĄTEK 16.10.2026

ZIEMIA kaliska

www.naszemiasto.pl

Nr 241

KALISZ

OBOSTRZENIA W SZKOŁACH PO ATAKACH NOŻOWNIKÓW. RODZICE I UCZNIOWIE SIĘ BOJĄ.

str. 8

KALISZ

Grupa Antczak będzie odpowiadać za infrastrukturę do produkcji rakiet

Kaliska firma podpisała umowę na realizację I fazy projektu obronnego NAREW. str. 3

FOT. GRUPA ANTCZAK

POWIAT KALISKI

FOT. MICHAŁ PIETRZAK

Ogromny pożar strawił restaurację i hotel w Stobnie

Mimo szybkiej interwencji straży pożarnej straty liczone będą w milionach. str. 5

KALISZ

Kaliski szpital będzie miał nowy blok operacyjny. Porodówka będzie przeniesiona. str. 2

KALISZ

Uciążliwy lokator ruszył z bronią na wezwanych przez sąsiadów strażników miejskich. str. 5

KALISZ

Rekordowa liczba studentów rozpoczęła naukę na Uniwersytecie Kaliskim. str. 9

KALISZ

Kaliscy seniorzy mogą skorzystać z usługi bezpłatnego uporządkowania grobów. str. 11

eprasa.pl ecd48867ca

Zachwyciła w The Voice of Poland. Teraz wydała nowy singiel

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Izabela Płóciennik z Iwanowic w powiecie kaliskim zachwyciła w „The Voice of Poland", a teraz wydała swój nowy singiel. - To dla mnie niezwykle emocjonalny moment – mówi wokalistka.

Pochodząca z Iwanowic w gminie Szczytniki 30-letnia wokalistka wystąpiła w „The Voice of Poland" dwa lata temu. W tzw. przesłuchaniach w ciemno, wykonując utwór „Za późno" z repertuaru Kayah, odwróciła wszystkie cztery fotele jurorów. Kaliszanka usłyszała mnóstwo komplementów i stała się faworytką. Jej piękny głos i profesjonalizm zaprowadziły ją aż do finału. W rodzinnych Iwanowicach zorganizowano nawet strefę kibica, a kibicował jej cały powiat. Ostatecznie mieszkanka powiatu kaliskiego zajęła czwarte miejsce, ale nadal rozwija swoją muzyczną karierę.

W czwartek, 8 października do sieci trafił jej nowy singiel „Sama".

- To dla mnie niezwykle emocjonalny moment - nie tylko dlatego, że jest to moja piosenka, ale również dlatego, że od mojego ostatniego wydawnictwa minęło naprawdę sporo czasu. W tym czasie dostałam od Was mnóstwo wiadomości i komentarzy z jednym pytaniem „kiedy nowy singiel?" – mówi Izabela Płóciennik.

Utwór „Sama" został zrealizowany wspólnie z Dizzmą - Andrzejem Jaworskim oraz Anastazją Maciąg.

FOT. ZRZUT EKRANU YOUTUBE

Izabela Płóciennik z Iwanowic wydała nowy singiel „Sama".

Szpital w Kaliszu będzie miał nowy blok operacyjny

Ewelina Samulak-Andrzejczak

W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. Ludwika Perzyny w Kaliszu ma powstać jeden z najnowocześniejszych bloków operacyjnych. Po dobudowaniu nowej części szpitala kilka oddziałów czeka przeprowadzka. Inwestycja wiele zmieni.

FOT. GRAFIKA-WIZUALIZACJE PROJEKTANTA

Tak będzie wyglądał nowy blok operacyjny w kaliskim szpitalu.

Obecnie trwają ostatnie formalności w przetargu na świadczenie usługi inwestora zastępczego dla potrzeb budowy bloku operacyjnego z OAiIT i centralną sterylizatornią w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kaliszu.

- Nie ukrywam, że tam jest dość zajadły konkurs między oferentami. Jeden z drugim walczy o kontrakt, a ja jestem mile zaskoczony, bo wartość przedmiotu zamówienia była na 10,5 miliona, a mówimy tutaj o oferentach, którzy złożyli nam ofertę na 7,5 miliona, czyli mamy oszczędności na wysokości 3,5 miliona na takim elemencie całego procesu inwestycyjnego – wyjaśnia Wojciech Michalik, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. Ludwika Perzyny. – Chciałbym, żeby ten temat został już zamknięty, abyśmy mogli przejść do tej czynności najistotniejszej, czyli przygotowania przetargu na budowę, bo gonią mnie terminy wynikające z pozwoleń na budowę – dodaje.

Nowy blok operacyjny będzie obiektem o zupełnie nowej skali i funkcjonalności. W jego gmachu znajdzie się cała kardiologia zabiegowa, w tym pracownie hemodynamiki oraz elektrofizjologii, a także ultranowoczesny Oddział Intensywnej Opieki Medycznej (OIOM). Blok będzie dysponował ośmioma salami operacyjnymi, w tym trzema salami standardowymi, dwiema salami hybrydowymi, trzema salami przeznaczonymi do zabiegów robotycznych. Po wybudowaniu bloku operacyjnego szpital planuje przenieść porodówkę z ul. Toruńskiej do głównej siedziby przy ul. Poznańskiej.

ZŁOTE I DIAMENTOWE GODY W GMINIE BLIZANÓW

FOT. URZĄD GMINY BLIZANÓW

Złote Gody świętowało w gminie Blizanów 20 par małżeńskich, a pięć - diamentowe! Medale i legitymacje, które zostały przyznane przez prezydenta RP, wręczyli wójt Sławomir Musioł i przewodniczącego rady gminy Jan Wojtyła. Odebrali je: Grażyna i Jan Bąkowscy, Teresa i Henryk Durajscy, Zofia i Zdzisław Fengierowie, Bożena i Leszek Filipowiczowie, Bogumiła i Jan Fułkowie, Teresa i Mieczysław Gryskowie, Beata i Józef Janiakowie, Emilia i Józef Józefiakowie, Krystyna i Mieczysław Kaszowie, Sabina i Henryk Kończakowie, Danuta i Andrzej Michalakowie, Krystyna i Bogumił Pospiechowie, Krystyna i Jerzy Przybylscy, Krystyna i Józef Przybyłowie, Stanisława i Józef Sibińscy, Danuta i Michał Sobczykowie, Marta i Karol Szurkowie, Maria i Bogdan Tomczykowie, Krystyna i Leszek Wroteccy, Dorota i Józef Wróblewscy. Statuetki za 60 lat w związku małżeńskim otrzymali Władysława i Józef Olejnikowie, Genowefa i Leon Cierniakowie, Janina i Jan Pasternakowie, Stanisława i Stanisław Lewandowscy, Zofia i Czesław Wajgeltowie. Ewelina Samulak-Andrzejczak

KALISZ

Halloween w Aquaparku. „Największa impreza tego roku"

Aquapark w Kaliszu zaprasza na pełną atrakcji imprezę Halloweenową. Bilety są już w sprzedaży. Warto się pospieszyć.

W piątek, 23 października w godzinach 19.30-23.00 odbędzie się Halloween Party w Aquaparku.

- Największa impreza tego roku! Muzyka, nocne pływanie, saunowanie i mnóstwo dobrej zabawy! – zapowiada Aquapark. W programie: nocne pływanie i nocne saunowanie, animacje halloweenowe dla najmłodszych - cukierek albo psikus, zabawa przy muzyce z DJ-em, halloweenowe seanse saunowe, dla aktywnych Aqua Fitness.

Bilety kupicie w kasie oraz na stronie internetowej Aquaparku. Liczba miejsc ograniczona. Przedsprzedaż z tańszymi wejściówkami potrwa tylko do 18 października.

Ewelina Samulak-Andrzejczak

ZIEMIA KALISKA

REDAKCJA Głos Wielkopolski, ul. Grunwaldzka 19 60-782 Poznań ww.kalisz.naszemiasto.pl; ziemiakaliska@glos.com; REDAKTOR NACZELNY: **Leszek Waligóra** SZEF REDAKCJI LOKALNEJ: **Mariusz Kurzajczyk, 502 499 351.**
DZIENNIKARZE: **Ewelina Andrzejczak, Andrzej Kurzyński.** BIURO OGŁOSZEŃ: **Irena Skuratowicz - tel. 519 503 678** PRENUMERATA: **tel. 61 333 22 60.**
DRUK: **Polska Press Oddział Poligrafia 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229 tel. 61 62 62 100,** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 20 14 00 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Robert Feluś,** PREZES MAKROREGIONU: **Marek Ciesielski.** ROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl ecd48867ca

FOT. GRUPA ANTCZAK, ARCHIWUM POLSKA PRESS

Grupa Antczak podpisała umowę na realizację pierwszej fazy projektu obronnego NAREW.

Grupa Antczak będzie odpowiadać za infrastrukturę do produkcji elementów rakiet!

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Grupa Antczak podpisała umowę na realizację pierwszej fazy projektu obronnego NAREW z grupą MESKO. Kaliska firma będzie odpowiadała za realizację infrastruktury niezbędnej do uruchomienia nowych zdolności produkcji elementów rakiet. Całkowita wartość projektu dla MESKO wynosi 360,3 mln zł.

Grupa Antczak podejmie się inwestycji, jako lider konsorcjum tworzonego wspólnie z EBS BUD.

- Wspólnie z naszym partnerem, firmą EBS BUD, będziemy uczestniczyć w tworzeniu zaplecza produkcyjnego dla jednego z najważniejszych programów obronnych w Polsce. Skala i znaczenie tej inwestycji wymagają najwyższych kompetencji inżynieryjnych, ścisłej współpracy wszystkich uczestników procesu oraz zachowania rygorystycznych standardów jakości i bezpieczeństwa. Z dumą angażujemy się w projekt, który nie tylko wzmacnia bezpieczeństwo państwa, ale również wspiera rozwój nowoczesnego przemysłu oraz krajowych kompetencji technologicznych – podkreśla Dominik Wróbel, członek zarządu Grupy Antczak.

– Spółka MESKO SA jest jedną z firm Konsorcjum PGZ-NAREW odpowiedzialnych za budowę elementów obrony przeciwlotniczej. Jego zadaniem jest stworzenie zdolności produkcyjnych, wytworzenie oraz dostawy nowoczesnych zestawów rakietowych krótkiego zasięgu CAMM-ER. Część rakietowa programu dotyczy między innymi spółki MESKO SA – wyjaśnia Renata Gruszczyńska, prezes zarządu MESKO SA.

Zadaniem programu NAREW jest ochrona infrastruktury kraju, wojska oraz strategicznych obiektów przed atakami z powietrza. Program NAREW będzie odpowiedzialny za uzupełnienie osłony pomiędzy systemami bardzo krótkiego zasięgu, takimi jak Pilica z rakietami Piorun, a systemami średniego zasięgu, takimi jak Wisła z rakietami Patriot.

– NAREW w kontekście technologicznym, inwestycyjnym i produkcyjnym to jeden z najważniejszych programów Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Równocześnie, biorąc pod uwagę m.in. docelową liczbę baterii i efektorów, NAREW będzie kluczowym szczeblem narodowego systemu obrony przeciwlotniczej. Bardzo ważne jest zatem rytmiczne i skuteczne realizowanie kolejnych etapów transferu technologii i uruchomienie produkcji tych nowoczesnych rakiet w Polsce. MESKO jest w czołówce naszych spółek, które podejmują wyzwania inwestycyjne, przygotowując infrastrukturę pod realizację budowy rakiet CAMM-ER do systemu NAREW – powiedział Arkadiusz Bąk, pierwszy wiceprezes Zarządu PGZ SA.

Całkowita wartość projektu dla MESKO wynosi 360,3 mln zł, z czego 304,4 mln zł to kwota dofinansowania z Funduszu Inwestycji Kapitałowych. Realizacja projektu zaplanowana jest na lata 2025–2030.

WSK wchodzi w rynek zbrojeniowy

Przypomnijmy, że to kolejna kaliska firma, która wchodzi w przemysł zbrojeniowy. Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-KALISZ" będzie produkowała silniki do wojskowych Jelczy, które będą kupowane w ramach programu SAFE, ale nie tylko. We wrześniu umowę o współpracy podpisały firma Daimler Truck - producent silników, Polska Grupa Zbrojeniowa - właściciel WSK oraz firma Jelcz, czyli odbiorca tych silników.

– Celem tej umowy jest ustanowienie wytwarzania zespołów napędowych. Na początek będzie to montaż części firmy Daimler Truck ze stopniową polonizacją, więc będziemy po prostu powoli wchodzić też w produkcję, nie tylko w montaż, ale w produkcję części i oczywiście modyfikacją tych silników, bo wiadomo, że każdy produkt ulega modyfikacji. I oczywiście w przyszłości serwisem tych silników – tłumaczy Krzysztof Nosal, prezes Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Kaliszu.

Wielkość produkcji zależy od potrzeb Jelcza. Początkowo mówi się o około tysiącu sztuk rocznie, ale docelowo do kilku tysięcy sztuk rocznie.

Tak było na wielkim otwarciu Juli w Kaliszu

Ewelina Samulak-Andrzejczak

W środę, 14 października w Kaliszu otwarto nowy market ze sprzętem Jula w Kaliszu. W asortymencie znajdują się na narzędzia budowlane, sprzęty domowe, artykuły ogrodowe i motoryzacyjne oraz oświetlenie. Sklep mieści się w Galerii Kalisz przy ul. Poznańskiej.

Punkt, który mieści się w Galerii Kalisz przy ul. Poznańskiej 121/131 jest 27. w Polsce. Podczas środowego otwarcia sklep odwiedziło mnóstwo osób. Jula w Kaliszu ma powierzchnię 1700 m2 i zatrudnia 12 osób.

– Kalisz to dynamiczny ośrodek, w którym od dawna brakowało miejsca łączącego tak szeroką ofertę dla domu, ogrodu i majsterkowania pod jednym dachem. Wchodzimy do Galerii Kalisz z gotowymi rozwiązaniami dla każdego, kto ceni sobie niezależność w działaniu, trwałość materiałów i rzetelne podejście do remontów czy jesiennych porządków – mówi Arnold Brzeziński, country operations manager Jula Poland.

Z okazji debiutu w Kaliszu, Jula przygotowała dla odwiedzających specjalną ofertę promocyjną oraz upominki. Były prezenty dla klientów, vouchery na kolejne zakupy, hity cenowe na start. Przez dziesięć dni po otwarciu setki produktów objętych jest specjalnymi obniżkami cenowymi. Ponadto, podczas uroczystego otwarcia w Galerii Kalisz na klientów czekały gorące napoje oraz przekąski.

Jula pozycjonuje się tu jako idealna partnerka do jesiennych porządków w ogrodzie i wokół domu, oferując sprzęt ułatwiający porządkowanie przestrzeni po sezonie letnim.

FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

Jula powstała w Kaliszu. Tak było na wielkim otwarciu.

Ukradł wieniec po pogrzebie

Sylwia Rycharska

46-letni mężczyzna ukradł wieniec z grobu godzinę po pogrzebie w Kaliszu. Został zatrzymany niespełna dobę po zgłoszeniu.

O zdarzeniu kaliscy policjanci zostali powiadomieni w minioną środę. Funkcjonariusze z wydziału kryminalnego szybko ustalili, kto może odpowiadać za zabranie wieńca z grobu.

- Niespełna dobę po zgłoszeniu funkcjonariusze zatrzymali sprawcę i odzyskali wieniec. 46-latek usłyszał zarzut dotyczący ograbienia grobu - informuje kaliska policja. Za tego rodzaju przestępstwo grozi od 6 miesięcy do nawet 8 lat pozbawienia wolności.

FOT. ARC

eprasa.pl ecd48867ca

FOT. POLICJA - ZDJ. ILUSTRACYJNE

Policja postawiła zarzuty 30-latkowi, ale go nie zatrzymała.

REGION ZARZUTY DLA 30-LATKA.

Tajemnicza śmierć młodego człowieka

Piotr Fehler

Śmierć 29-letniego mieszkańca gminy Dobrzyca, którego ciało znaleziono przy drodze w Galewie, wciąż wyjaśniają śledczy. W sprawie przedstawiono już zarzut 30-letniemu mieszkańcowi powiatu pleszewskiego. Prokuratura podkreśla jednak, że postępowanie jest w toku, a kluczowe znaczenie będą miały kolejne ekspertyzy biegłych.

Do tragicznego odkrycia doszło w nocy z 5 na 6 października. Około godziny 1.30 pleszewska policja otrzymała zgłoszenie o mężczyźnie leżącym na poboczu drogi w Galewie w powiecie pleszewskim.

Po przybyciu na miejsce lekarz stwierdził zgon 29-letniego mieszkańca gminy Dobrzyca. Policjanci pod nadzorem prokuratora zabezpieczyli miejsce zdarzenia, a ciało zostało skierowane do sekcji zwłok. Później funkcjonariusze zatrzymali 29-letniego mieszkańca gminy Dobrzyca, który mógł mieć związek ze śmiercią mężczyzny.

Jak informuje Prokuratura Okręgowa w Ostrowie Wielkopolskim, zebrany dotychczas materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zarzutu innej osobie.

Przeprowadzono sekcję zwłok

O szczegółach postępowania mówi Maciej Meler, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim .

- Celem wyjaśnienia okoliczności zgonu dwudziestodziewięcioletniego mężczyzny, którego zwłoki zostały ujawnione w dniu 6 października tego roku, właściwa miejscowo prokuratura wszczęła postępowanie. W jego ramach bezpośrednio na miejscu zdarzenia wykonano szereg czynności, w tym dokonano oględzin miejsca zdarzenia, oględzin zwłok z udziałem biegłego lekarza, a także przeprowadzono kluczowy dowód w postaci sądowo-lekarskiej sekcji zwłok - mówi rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim.

Jak dodaje, zgromadzone do tej pory dowody pozwoliły na postawienie zarzutów.

- Ten materiał dowodowy dał na obecnym etapie asumpt do przedstawienia zarzutu trzydziestoletniemu mieszkańcowi powiatu pleszewskiego. Zarzutu dotyczącego naruszenia czynności narządów ciała i spowodowania obrażeń ciała powyżej siedmiu dni - wyjaśnia Maciej Meler.

Śledczy zaznaczają jednak, że sprawa nie jest zakończona. Nadal prowadzone są badania, a pełny obraz wydarzeń mają dać kolejne opinie specjalistów.

- Dalsze czynności w postaci badań i finalnej opinii biegłych zostaną uzyskane na dalszym etapie postępowania - podkreśla rzecznik.

Prokuratura zdecydowała również o zastosowaniu wobec podejrzanego środków zapobiegawczych o charakterze nieizolacyjnym.

- Mając na względzie konieczność zapewnienia prawidłowego toku postępowania, jak również weryfikacji okoliczności tego zdarzenia, gdzie tych dwóch mężczyzn wspólnie spożywało alkohol, jak i przebiegu tego zdarzenia, prokurator zastosował wobec mężczyzny środki o charakterze nieizolacyjnym w postaci dozoru policji polegającego na stawiennictwie we właściwym miejscowo posterunku policji, a także zakazie opuszczania kraju - informuje Maciej Meler.

Śledczy nie ujawniają obecnie więcej szczegółów. Ostateczne ustalenie przyczyn śmierci 29-latka oraz roli poszczególnych osób będzie możliwe po zakończeniu wszystkich badań i uzyskaniu opinii biegłych.

KRÓTKO

POWIAT PLESZEWSKI

Zignorował znak STOP

Policjanci ustalili okoliczności poniedziałkowego wypadku w Izbicznie. Jak wynika z ich ustaleń, 39-letni mieszkaniec gminy Dobrzyca, kierujący Peugeotem 508, nie zastosował się do znaku STOP i doprowadził do zderzenia z prawidłowo poruszającym się Peugeotem Partner. Po zdarzeniu wyszło na jaw, że mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami.

Do wypadku doszło 5 października około godziny 6.30. Na miejsce skierowano straż pożarną, policję oraz zespoły ratownictwa medycznego. W rozbitych pojazdach podróżowały trzy osoby, w tym dziecko. Jeden z uczestników zdarzenia wymagał pomocy medycznej i został przewieziony do szpitala.

- 39-letni mieszkaniec gminy Dobrzyca, kierując samochodem osobowym marki Peugeot 508, na skrzyżowaniu nie zauważył znaku STOP. W wyniku tego doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem marki Peugeot Partner, którym kierował 45-letni mieszkaniec Zdun - informuje asp. szt. Monika Lis-Rybarczyk z Zespołu Prasowego KPP Pleszew.

Podczas dalszych czynności okazało się, że sprawca kolizji nie miał wymaganych uprawnień do prowadzenia pojazdów.

- W trakcie czynności okazało się, że 39-latek nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami - dodała policjantka z Pleszewa.

W wyniku zderzenia obrażeń doznał kierowca Peugeota Partner.

- 45-letni kierowca samochodu marki Peugeot Partner został przetransportowany przez Zespół Ratownictwa Medycznego do szpitala - przekazała policjantka.

Mundurowi ustalili również, że obaj kierowcy byli trzeźwi. Sprawą nadal zajmują się policjanci z Pleszewa.

- Policjanci Komendy Powiatowej Policji w Pleszewie prowadzą w tej sprawie czynności wyjaśniające - informuje policja.

Piotr Fehler

Kaliski policjant w elicie polskiej kryminalistyki

FOT. SZKOŁA POLICJI W PILE

Poznaliśmy najlepszych policjantów pionu kryminalnego w Polsce.

Andrzej Kurzyński

W Szkole Policji w Pile odbył się finał IX Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2026". Wśród najlepszych policjantów pionu kryminalnego znalazł się kaliski policjant podkom. Michał Górski, który indywidualnie oraz drużynowo zajął drugie miejsce.

Poznaliśmy laureatów IX Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2026". Finałowe zmagania odbyły się w Szkole Policji w Pile i wyłoniły najlepszych specjalistów z całego kraju. IX edycja ogólnopolskiego konkursu zgromadziła absolutną czołówkę funkcjonariuszy służby kryminalnej. Wydarzenie to stanowiło doskonałe podsumowanie wiedzy, operacyjnego doświadczenia, precyzji technicznej oraz niezwykłej determinacji policyjnych śledczych.

Rywalizacja zespołowa stała na niezwykle wyrównanym poziomie. Po podsumowaniu punktacji ze wszystkich konkurencji na najwyższym stopniu podium stanęła reprezentacja Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Drugie miejsce wywalczyli policjanci reprezentujący Komendę Wojewódzką Policji w Poznaniu, wśród których był policjant z Kalisza podkom. Michał Górski. Warto również dodać, że Michał Górski zajął także drugie miejsce indywidualnie w kategorii najlepszy policjant-technik kryminalistyki.

Ukradł rower, ale nie nacieszył się łupem

Andrzej Kurzyński

Kaliscy policjanci zatrzymali 33-letniego złodzieja, który ukradł rower pozostawiony przed jednym ze sklepów. Sprawca odpowie przed sądem, a jednoślad już wrócił do właścicielki.

Do Komendy Miejskiej Policji zgłosiła się 59-letnia Kaliszanka, której skradziono rower spod sklepu. Nie był zabezpieczony, więc stał się łatwym łupem dla złodzieja.

- Funkcjonariusze przeanalizowali zapis nagrań z monitoringu, na których rozpoznali sprawcę. Podjęte przez nich działania pozwoliły szybko ustalić miejsce jego pobytu - mówi podkom. Anna Jaworska-Wojnicz, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu.

Niespełna dwie godziny po kradzieży 33-latek został zatrzymany. Okazało się, że to znany mundurowym recydywista. Policjanci odzyskali również skradziony rower oraz rowerowe sakwy, które mężczyzna wcześniej wyrzucił. Odzyskane mienie wróciło do właścicielki.

- Podejrzany trafił do pomieszczeń dla osób zatrzymanych. Następnego dnia usłyszał zarzut kradzieży. Przestępstwo to zagrożone jest karą do pięciu lat pozbawienia wolności. Ponieważ sprawca swojego czynu dopuścił się w warunkach tzw. recydywy, czyli powrotu do przestępstwa sąd może zdecydować o wyższym wymiarze kary - dodaje policjantka.

eprasa.pl ecd48867ca

Proces policjanta skazanego za przekroczenie uprawnień wrócił na wokandę kaliskiego sądu

Ewelina Samulak-Andrzejczak

W poniedziałek, 12 października przed kaliskim sądem ruszył ponowny proces w sprawie policjanta z Konina, który w 2019 roku podczas interwencji śmiertelnie postrzelił 21-letniego Adama. Mężczyzna nie przyznaje się do winy. Natomiast pełnomocnik rodziny domaga się zmiany kwalifikacji czynu i poszerzenia składu sędziowskiego.

FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

Proces policjanta z Konina wrócił na wokandę kaliskiego sądu.

W lutym 2024 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu skazał Sławomira L. na trzy lata pozbawienia wolności za nieumyślne spowodowanie śmierci oraz przekroczenie uprawnień. Funkcjonariusz miał ponadto zapłacić 50 tys. zł nawiązki na rzecz ojca zmarłego oraz 25 tys. zł na rzecz Skarbu Państwa tytułem zwrotu części kosztów sądowych. Od wyroku odwołała się prokuratura i obrona.

W listopadzie 2024 roku Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Kaliszu. Wskazał, że doszło do naruszenia prawa oskarżonego do obrony, ponieważ sąd pierwszej instancji nie przesłuchał biegłych mimo rozbieżności w ich opiniach. Potem orzeczenie sądu apelacyjnego zostało uchylone przez Sąd Najwyższy. Powodem był udział w składzie orzekającym sędziego powołanego przez nową Krajową Radę Sądownictwa. Cztery miesiące później Sąd Apelacyjny w Łodzi ponownie uchylił wyrok sądu pierwszej instancji i skierował sprawę do ponownego rozpoznania.

Sprawa ruszyła ponownie w poniedziałek, 12 października - Te całe sześć lat, przez które prowadzone były sprawy wróciły do zera, do początku – mówi ojciec Adama. - Mecenas próbuje zmienić skład sędziowski do 5-osobowego, co będzie mogło przyczynić się do zmiany kwalifikacji czynu z nieumyślnego spowodowania śmierci do morderstwa.

Zdaniem prokuratury i obrońcy oskarżonego wniosek nie powinien być uwzględniony. - Okoliczności, które ustawodawca przewidział do poszerzenia składu i uwzględnienia takiego wniosku zachodzą w okolicznościach diametralnie różnych, czyli przede wszystkim, jeżeli mamy okoliczności w sposób wyraźny zmieniające sytuacje czy sposób wyraźny wymagający odmiennej oceny dowodowej, całkowicie odmiennego spojrzenia. Tu takiej sytuacji nie mamy – wyjaśniał prokurator Wojciech Zimoń.

Oskarżony przed sądem odniósł się do wypowiedzi pełnomocnika rodziny zmarłego Adama.

- Chciałbym odnieść się do słów pana mecenasa, że brałem pod uwagę śmierć Adama C. Jest to nieprawda. Celem użycia broni nie jest odebranie życia, ale przypadki, które mówią o tym, kiedy tej broni możemy użyć uwzględniają odparcie bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie lub zdrowie osoby uprawnionej bądź też przeciwdziałanie czynnościom zmierzającym do takiego zamachu, także w wyniku pościgu za taką osobą. Nie ma słowa o tym, że osoba, która używa tej broni ma zamiar odebrać życie – tłumaczył oskarżony.

Śmiertelne postrzelenie

Do tragedii doszło 14 listopada 2019 roku na jednym z osiedli w Koninie. Patrol policji próbował wylegitymować 21-letniego Adama C. oraz dwóch 15-latków. Młodzi ludzie spotkali się, by wymienić się elementami do e-papierosów. Na widok funkcjonariuszy najstarszy z nich zaczął uciekać. W pościg ruszył policjant Sławomir L. Kilkaset metrów dalej, w pobliżu wejścia na plac zabaw, padł strzał. Mimo podjętej na miejscu reanimacji 21-latek zmarł.

Uciążliwy lokator ruszył z bronią na strażników miejskich

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Patrol Straży Miejskiej Kalisza interweniował na jednym z osiedli, gdzie uciążliwy lokator wyrzucał przez okno śmieci. Mężczyzna otworzył drzwi i wymierzył w strażników przedmiot, który przypominał broń palną. Został obezwładniony i doprowadzony na policję.

Do zdarzenia doszło w środę, 7 października w godzinach popołudniowych. Drzwi strażnikom otworzył mężczyzna, który w pewnym momencie wyciągnął przedmiot wyglądem przypominający krótką broń palną, wymierzył ją w kierunku funkcjonariuszy i nakazał im, żeby odeszli.

- Dzięki szybkiej i zdecydowanej reakcji strażników mężczyzna został obezwładniony i ujęty. Następnie przekazano go przybyłym na miejsce funkcjonariuszom policji – informuje Straż Miejska Kalisza.

Jak się później okazało, zabezpieczony przedmiot to była broń gazowa.

- Mimo tego, że nie była to broń palna, mogła stanowić realne zagrożenie i została użyta do zastraszenia funkcjonariuszy. Sprawę prowadzi Komenda Miejska Policji w Kaliszu w kierunku art. 224 kodeksu karnego - zmuszanie funkcjonariusza do zaniechania prawnej czynności służbowej – podkreśla SMK.

Służby przypominają, że reakcja na zgłoszenia mieszkańców jest jednym z priorytetów działań Straży Miejskiej, a każda próba zastraszenia lub ataku na funkcjonariuszy spotka się z konsekwencjami prawnymi.

FOT. STRAŻ MIEJSKA KALISZA

Kaliska Straż Miejska wezwana do uciążliwego lokatora. Ten ruszył na strażników z bronią!

Wielki pożar kompleksu restauracyjno-hotelowego w Stobnie

Andrzej Kurzyński

W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł pożar restauracji „Radosny Dwór" w miejscowości Stobno Siódme w podkaliskiej gminie Godziesze Wielkie. Z żywiołem walczyło kilkudziesięciu strażaków. Straty idą w miliony złotych!

FOT. MICHAŁ PIETRZAK

Pożar restauracji „Radosny Dwór" w Stobnie Siódmym pod Kaliszem.

Kaliska straż pożarna zgłoszenie o pożarze kompleksu restauracyjno-hotelowego w Stobnie Siódmym w gminie Godziesze Wielkie koło Kalisza otrzymała w poniedziałek, 12 października po północy.

- Pożarem objęta była cześć dachowa budynku - informuje mł kpt. Jakub Pietrzak rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Kaliszu. - W szczytowym momencie na miejscu pracowało osiemnaście zastępów państwowej i ochotniczej straży pożarnej. Na szczęście w tym zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

W chwili przybycia pierwszych jednostek pożarem objęta była cała konstrukcja dachu, która następnie uległa zawaleniu do wnętrza obiektu. Ogień rozprzestrzeniał się w obrębie budynku, jednak dzięki prowadzonym działaniom gaśniczym sytuację opanowano już przed godziną 2.00.

- Istotnym elementem prowadzonych działań było wykorzystanie bezzałogowych statków powietrznych (BSP), czyli dronów, do rozpoznania sytuacji pożarowej oraz monitorowania przebiegu akcji ratowniczo-gaśniczej - informuje Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Kaliszu.

Jak na razie nie wiadomo, co było przyczyną pożaru. Z nieoficjalnych informacji wynika, że ostatnia impreza w restauracji odbyła się i zakończyła w niedzielę. Na przyszły rok w restauracji, gdzie organizowane są wesela, komunie, chrzciny i inne imprezy, zarezerwowanych było już wiele terminów.

eprasa.pl ecd48867ca

Rusza rewitalizacja budynku po domu handlowym w Liskowie

Andrzej Kurzyński

Liczący sobie ponad 50-lat budynek po dawnym domu handlowo-usługowym w Liskowie zostanie kompleksowo zmodernizowany i zyska nowe funkcje. Gmina podpisała umowę z wykonawcą inwestycji. W odnowionym obiekcie znajdą się m.in. Urząd Gminy, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Centrum Aktywności Społecznej i Integracji oraz kręgielnia.

FOT. UG W LISKOWIE

Dawny Dom Handlowy w Liskowie będzie wizytówką gminy.

Gmina Lisków podpisała umowę na realizację rewitalizacji budynku po domu handlowo-usługowym. Wykonawcą inwestycji będzie firma Zbigniew Warga NAT-BUD z Ostrowa Wielkopolskiego, której oferta została wybrana jako najkorzystniejsza w postępowaniu przetargowym. Umowę podpisały wójt gminy Lisków Maria Krawiec oraz skarbnik gminy Aneta Frydzińska. .

Planowana inwestycja obejmuje znacznie więcej niż remont istniejącego budynku. Projekt zakłada jego rozbudowę, przebudowę i nadbudowę, a także zmianę sposobu użytkowania . Obiekt przejdzie również kompleksową termomodernizację.Istotnym elementem projektu będzie również dostosowanie obiektu do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Za projekt architektoniczny i przygotowanie wizualizacji odpowiada Architektoniczne Biuro Projektowe Weirauch z Kalisza. Po zakończeniu prac budynek będzie pełnił kilka różnych funkcji. Swoje siedziby znajdą w nim Urząd Gminy w Liskowie, Urząd Stanu Cywilnego oraz Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Jedną z najważniejszych nowych przestrzeni będzie Centrum Aktywności Społecznej i Integracji. Ma to być miejsce przeznaczone na spotkania mieszkańców, warsztaty, konsultacje oraz wydarzenia integrujące lokalną społeczność. Projekt przewiduje również powstanie kręgielni, która ma uzupełnić ofertę rekreacyjną Liskowa i stworzyć mieszkańcom dodatkową możliwość spędzania wolnego czasu.

W obiekcie znajdzie się także lokal przeznaczony na działalność związaną z ekonomią społeczną. Zaplanowano w nim pracownię rękodzieła, która będzie służyć Zakładowi Aktywności Zawodowej „Swoboda".

Dom handlowy w Liskowie został otwarty 5 grudnia 1974 r. Budynek po dawnym domu handlowo-usługowym przez lata był jednym z miejsc związanych z codziennym życiem mieszkańców Liskowa. Odbywała się tu działalność handlowa, oświatowa i sportowa, a także związana z rehabilitacją i życiem społecznym.

Rewitalizacja ma więc zmienić nie tylko wygląd obiektu, ale również sposób, w jaki będzie on wykorzystywany. Z założenia ma stać się dostępną dla mieszkańców przestrzenią, w której połączone zostaną usługi publiczne, działalność społeczna, integracja oraz rekreacja. Rewitalizacja dawnego domu handlowo-usługowego będzie jedną z większych zmian w przestrzeni publicznej Liskowa.

Realizacja przedsięwzięcia jest możliwa dzięki wsparciu środków zewnętrznych oraz zaangażowaniu samorządu. Gmina Lisków podkreśla w tym kontekście znaczenie współpracy z Zarządem Województwa Wielkopolskiego, w szczególności z wicemarszałkiem Krzysztofem Grabowskim.

Samorząd gminy Lisków pozyskał ponad 7,8 mln zł dofinansowania. Blisko 6,9 mln zł to środki z Unii Europejskiej, a 983 880 zł wynosi dofinansowanie z budżetu państwa.

Centrum Zdrowia Psychicznego powstaje w kaliskim szpitalu

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Budynek Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. Ludwika Perzyny, w którym znajduje się Oddział Psychiatryczny zmieni się nie do poznania. Powstanie tutaj Centrum Zdrowia Psychicznego, w którym pacjenci będą mogli otrzymać pomoc w różnych formach.

W ramach inwestycji zostanie przebudowany i zmodernizowany Oddział Psychiatryczny, szpital utworzy Poradnię Zdrowia Psychicznego z Zespołem Środowiskowym, powstanie Oddział Dzienny Psychiatryczny, a także zostanie przeprowadzona termomodernizacja budynku i zakupione nowe wyposażenie.

- Dostosowujemy budynek do warunków utworzenia Centrum Zdrowia Psychicznego, które jest celem naszego szpitala. Skończyliśmy etap projektowania, przechodzimy do procesu inwestycyjnego. Już mamy ściśle określone, w którym momencie, jakie piętro zostanie wyłączone, po to żeby pacjentów można było przenieść, więc zacznie się proces fizycznych prac – informuje Wojciech Michalik, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. Ludwika Perzyny.

Utworzenie Centrum Zdrowia Psychicznego to nie tylko odpowiedź na istniejące potrzeby, ale i wymóg.

- Polska jest podzielona na powiaty, a w każdym powiecie powinno funkcjonować centrum zdrowia psychicznego. Ja sobie nie wyobrażam, że będąc dyrektorem szpitala wojewódzkiego z aspiracjami szpitala uniwersyteckiego, żebyśmy nie otworzyli takiego centrum. Na tą chwilę oddział ma 39 łóżek i jest w 100 procentach zapełniony. Po remoncie łóżek będzie tyle samo – mówi Wojciech Michalik.

Pacjenci w czasie remontu pozostaną w budynku przy ul. Toruńskiej. Będą jedynie zmieniać piętra w zależności od tego, na którym piętrze będą prowadzone prace. Realizacja inwestycji została zaplanowana na lata 2026-2027. Jej wartość to prawie 12 mln zł.

FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

Wojciech Michalik, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. Ludwika Perzyny w Kaliszu.

Blok operacyjny na ginekologii wyłączony z użytkowania

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Szpital w Kaliszu poinformował o czasowym wyłączeniu Bloku Operacyjnego Oddziału Ginekologicznego ze względu na pilny remont. W czasie remontu nie będą wykonywane duże zabiegi ginekologiczne. Do sąsiednich placówek została skierowana prośba o zabezpieczenie pacjentek, które będą wymagały pilnych operacji.

FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

Blok operacyjny na oddziale ginekologicznym w kaliskim szpitalu wyłączony z użytkowania.

W związku z koniecznością przeprowadzenia pilnego remontu, podyktowanego względami technicznymi, Blok Operacyjny Oddziału Ginekologicznego zostanie czasowo wyłączony z użytkowania. Przerwa potrwa od 5 października do 30 listopada. A w zależności od przebiegu prac remontowych możliwe jest wydłużenie tego okresu do 31 grudnia.

- W czasie remontu w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kaliszu nie będą wykonywane duże zabiegi ginekologiczne. Drobne zabiegi ginekologiczne będą możliwe do realizacji w ograniczonym zakresie – informuje placówka. - Przepraszamy za czasowe utrudnienia i dziękujemy za wyrozumiałość. Prace remontowe są konieczne ze względów technicznych i mają zapewnić właściwe warunki dalszego funkcjonowania Bloku Operacyjnego Oddziału Ginekologicznego.

Szpital, aby zapewnić ciągłość opieki nad pacjentkami zwrócił się do sąsiednich placówek o zabezpieczenie pacjentek ginekologicznych wymagających pilnych operacji.

- Remont nie wpływa na funkcjonowanie Oddziału Porodowego. Oddział dysponuje samodzielnym Blokiem Porodowym i będzie pracował bez zakłóceń. Przyjęcia do porodu oraz świadczenia położnicze będą realizowane na dotychczasowych zasadach - dodaje szpital.

Pacjentki, które mają pytania dotyczące planowanego leczenia lub organizacji świadczeń w okresie remontu, proszone są o kontakt telefoniczny: 62 757 90 20 62 757 91 35.

eprasa.pl ecd48867ca

Prezydent Kalisza na Forum Rolniczym

Ewelina Samulak-Andrzejczak

W sobotę, 10 października w Kazimierowie koło Konina odbyła się Ogólnopolska Konwencja Rolna stowarzyszenia Rozwój Plus. Uczestniczyli w nim między innymi działacze z Kalisza i powiatu kaliskiego na czele z prezydentem Krystianem Kinastowskim.

Przedstawiciele ziemi kaliskiej uczestniczyli w Ogólnopolskiej Konwencji Rolnej w Kazimierowie, poświęconej przyszłości polskiego rolnictwa, bezpieczeństwu żywnościowemu oraz wsparciu polskich producentów.

W forum uczestniczyli m.in.: prezydent Kalisza Krystian Kinastowski, radny powiatowy Łukasz Kolonko oraz radni Gminy i Miasta Stawiszyn – Tomasz Walas i Mateusz Marek, a także Urszula Janczar – dyrektor I LO im. Adama Asnyka w Kaliszu.

- Dla nas sprawy polskiej wsi mają szczególne znaczenie. To właśnie na wsi bije serce polskiego rolnictwa, a praca rolników stanowi fundament bezpieczeństwa żywnościowego naszego kraju – podkreśla Łukasz Kolonko.

FOT. ROZWÓJ PLUS

Prezydent Kalisza i działacze z powiatu kaliskiego na Forum Rolniczym stowarzyszenia Rozwój Plus.

Laboratorium chodu powstanie w kaliskim szpitalu

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Wprowadzamy XXI wieku w rehabilitacji pacjentów ortopedycznych, onkologicznych, neurochirurgicznych i neurologicznych. To jest kosmos w rehabilitacji – podkreśla Wojciech Michalik, dyrektor kaliskiego szpitala. W „okrąglaku" szykują się poważne inwestycje na oddziale rehabilitacji.

11 piętro w kaliskim „okrąglaku" przejdzie całkowity remont.

- Jesteśmy po projekcie i po ocenie celowości inwestycyjnej po stronie NFZ i Urzędu Wojewódzkiego. W planach mam laboratorium chodu i tzw. urządzenie lokomat. Myślę, że takich urządzeń w Polsce jest około 16. To jest urządzenie wartości około 2 mln zł – mówi Wojciech Michalik, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. Ludwika Perzyny w Kaliszu.

Lokomat to urządzenie, gdzie pacjent jest przypięty nogami do robotycznych ramion urządzenia oraz umieszczony w specjalnej uprzęży nad bieżnią.

- Pacjent próbuje pod wpływem wymuszonej pracy maszyny odwzorować swój ruch przy pomocy mechaniki stawów i pomalutku każda kończyna i nacisk na podłoże jest inaczej odbierane i w ten sposób dostajemy tzw. feedback i jesteśmy w stanie tak przygotować rehabilitację, żeby pacjenci z urazami kolan, rdzenia kręgowego szybciej wracali do funkcjonowania. A jeżeli już wiemy, że nie jesteśmy w stanie na etapie rehabilitacji pomóc to kolejnym etapem jest egzoszkielet – mówi Wojciech Michalik.

FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

Laboratorium chodu powstanie w kaliskim szpitalu. W planach poważny remont oddziału rehabilitacji.

Na oddziale rehabilitacyjnym ma powstać też laboratorium chodu, czyli specjalne pomieszczenie, gdzie pacjentowi zakłada się specjalną siatkę z czujnikami na podczerwień, w której wykonuje on chód w różnych kierunkach.

- Widzimy jaka jest motoryka tego pacjenta i w oparciu o taką diagnostykę jesteśmy w stanie powiedzieć jakie badania i ćwiczenia fizjoterapeutyczne powinien odbywać pacjent w celu szybkiego powrotu do zdrowia. Laboratorium chodu wykorzystuje się w takich komercyjnych kwestiach jak gry komputerowe, w celu odwzorowaniu ruchu ludzkiego, ale też w rehabilitacji i medycynie sportowej – tłumaczy Wojciech Michalik.

W gotowości są też lekarze zainteresowani pracą na oddziale. Przed szpitalem teraz walka o środki na ten cel.

Budynek AWS w Kaliszu z Grand Prix Mister Budownictwa

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Najwyższe wyróżnienie w konkursie Mister Budownictwa Wielkopolski Południowej zdobyła realizacja obejmująca budowę dwóch akademików oraz sali audytoryjnej na terenie kampusu Akademii Wymiaru Sprawiedliwości.

Wydarzenie, które odbyło się w auli Akademii Wymiaru Sprawiedliwości zorganizowali Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa – Oddział w Kaliszu wraz ze współorganizatorami - Wielkopolską Okręgową Izbą Inżynierów Budownictwa oraz z Naczelną Organizacją Techniczną Oddział w Kaliszu.

Podczas uroczystości nagrodzono najlepsze realizacje budowlane minionego roku. Wśród docenionych inwestycji nie zabrakło pięknych przykładów architektury i budownictwa z Kalisza oraz Powiatu Kaliskiego. Grand Prix zdobyła inwestycja na terenie kampusu Akademii Wymiaru Sprawiedliwości przy ul. Wrocławskiej w Kaliszu. Wykonawcą była Firma Budowlana Marek Antczak sp. z o.o. w Kaliszu. Tytuł Mister Budownictwa w kategorii budownictwo zabytkowe przyznano za przebudowę i zmianę sposobu użytkowania dawnego budynku Banku Gospodarstwa Krajowego na potrzeby administracyjno-dydaktyczne Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. Tytuł Mister Budownictwa w kategorii budownictwo usługowe otrzymała realizacja budynku przy ul. Kaliskiej 30 w Szałem. Inwestorem była firma P&P Puchalska S.K. z Kalisza. Statuetkę za podziękowanie za współpracę z Zarządem Oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa w Kaliszu otrzymał starosta Jan Adam Kłysz.

FOT. FB/ POWIAT KALISKI

Grand Prix zdobył budynek Akademii Wymiaru Sprawiedliwości, gdzie odbyła się uroczysta gala.

eprasa.pl ecd48867ca

KALISZ OBOSTRZENIA W SZKOŁACH PO ATAKACH NOŻOWNIKÓW.

Rodzice i uczniowie zaczynają się bać

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Ostatnie wydarzenia, do których doszło w szkołach w województwie mazowieckim wywołują strach w całym kraju. Również kaliskie placówki wprowadzają obostrzenia i wydają komunikaty o zasadach bezpieczeństwa w placówkach. O zachowanie spokoju, ale też uwagi apelują władze miasta.

FOT. ŁUKASZ GDAK-ZDJ. ILUSTRACYJNE

Niepokój wśród rodziców i uczniów po atakach w szkołach. Kaliskie placówki informują o obostrzeniach, a służby apelują o spokój.

W ostatnich dniach w kilku szkołach w Polsce doszło do ataków nastoletnich nożowników. W środę w Ostrołęce 19-latek ranił nożem dziewięć osób. Następnego dnia w szkole na terenie wsi Leszczydół-Nowiny uczeń zaatakował nożem woźną. Kobieta nie przeżyła.

Kaliskie szkoły reagują

Te tragiczne wydarzenia budzą niepokój, dlatego kaliskie placówki wydały komunikaty skierowane do rodziców na temat zasad bezpieczeństwa w szkole.

- Nasza szkoła pozostaje miejscem zamkniętym i stale kontrolowanym. Do budynku mogą wejść wyłącznie osoby posiadające imienne karty dostępowe. Ponadto, zgodnie z decyzją podjętą przez przewodniczącą Rady Rodziców w porozumieniu z dyrekcją, na terenie placówki obecny będzie profesjonalny ochroniarz , który zadba o bezpośredni i stały nadzór nad wejściem. Zachowujemy pełną czujność, jednak gorąco apelujemy również do Państwa i uczniów o wspólną uwagę: prosimy nie udostępniać kart osobom trzecim, nie wpuszczać nieznajomych oraz niezwłocznie zgłaszać wszelkie niepokojące sytuacje. Pozostajemy w stałym kontakcie z lokalnymi służbami monitorującymi otoczenie szkoły, a nasze procedury kryzysowe i Standardy Ochrony Małoletnich są na bieżąco weryfikowane – informuje II LO im. Tadeusza Kościuszki w Kaliszu.

- Elektroniczna kontrola dostępu i stały nadzór portierni. Drzwi szkoły pozostają zamknięte, wejście odbywa się za pomocą kart, a pracownik portierni stale nadzoruje ruch osób i kontroluje cel wizyt. Elektroniczny odbiór dzieci ze świetlicy. System indywidualnych kodów QR umożliwia zgłoszenie odbioru dziecka przy wejściu głównym , bez konieczności wchodzenia do części budynku przeznaczonej dla uczniów. Kontrolowane wizyty osób z zewnątrz. Każdy odwiedzający, również rodzic lub opiekun, zgłasza cel wizyty i wpisuje się do rejestru wejść – informuje w wydanym komunikacie Ewa Szymczak, dyrektorka Zespołu Szkół nr 9 w Kaliszu i w osobnym poście dodatkowo przypomina, że obostrzenia w szkole to nie wszystko – z dziećmi należy rozmawiać i obserwować ich zachowania, a kiedy trzeba odpowiednio zareagować.

Podobne komunikaty pojawiły się w większości placówek w Kaliszu i powiecie kaliskim zarówno w mediach społecznościowych, jak i na dziennikach elektronicznych, do których dostęp mają rodzice.

Apel władz miasta i kuratorium

- Traktujemy sprawę poważnie. Jednocześnie prosimy o nieuleganie panice – kaliskie szkoły działają normalnie. Współdziałamy z policją na rzecz zapewnienia uczniom i pracownikom szkół bezpieczeństwa. W pobliżu placówek, a także na ich terenie pojawiać się będą patrole. Działamy zapobiegawczo - Straż Miejska od września realizuje program „Razem bezpieczniej", w ramach którego każdego dnia strażnicy rozmawiają z młodzieżą. Dyrektorzy szkół, przedszkoli i żłobków dysponują procedurami i wiedzą, jak reagować w określonych sytuacjach, ale wspólnie z policją będziemy im przypominać o najważniejszych kwestiach dotyczących bezpieczeństwa - zapewnia Krystian Kinastowski, prezydent Kalisza.

W przestrzeni publicznej pojawiły się informacje, które wywołały niepokój wśród rodziców i uczniów, dlatego o spokój i czujność zaapelował wiceprezydent Kalisza.

- Dyskusja dotycząca bezpieczeństwa uczniów szybko przeniosła się do mediów społecznościowych. Ma to związek z ostatnimi atakami w szkołach w Leszczydole-Nowinach i Ostrołęce. Apelujemy o zachowanie spokoju, ostrożności i rozwagi, szczególnie w obliczu pojawiających się fałszywych informacji i dezinformacji. Niestety, nie brakuje osób, które wykorzystują obecną sytuację do wzbudzania strachu, siania paniki i niepotrzebnego niepokoju. Nie rozpowszechniajmy niesprawdzonych doniesień i korzystajmy wyłącznie z wiarygodnych źródeł. Służby intensywnie pracują nad zapewnieniem bezpieczeństwa, a każda informacja o potencjalnym zagrożeniu powinna być traktowana poważnie i odpowiednio weryfikowana – podkreśla Grzegorz Kulawinek.

W związku z pojawiającymi się w internecie niepokojącymi informacjami i wiadomościami dotyczącymi bezpieczeństwa specjalny komunikat wydało też Kuratorium Oświaty w Poznaniu, które podkreśla, że szkoły funkcjonują normalnie, a zajęcia odbywają się zgodnie z planem.

- Mam świadomość, że pojawiające się w mediach społecznościowych komunikaty, nagrania, zrzuty ekranów czy anonimowe wiadomości mogą wywoływać niepokój – szczególnie wśród rodziców, uczniów i pracowników szkół. W takich sytuacjach szczególnie ważne jest jednak, aby nie działać pod wpływem emocji i nie przyczyniać się do dalszego rozpowszechniania niesprawdzonych treści – zaznacza poznańskie kuratorium . - Nie traktujmy anonimowego wpisu, wiadomości przesłanej w komunikatorze czy zrzutu ekranu, jako potwierdzonej informacji tylko dlatego, że jest wielokrotnie udostępniany.

Policjanci w szkołach

W pełnej gotowości jest także policja. Funkcjonariusze mają również utrzymywać stały kontakt z dyrektorami placówek i reagować na wszelkie sygnały mogące świadczyć o zagrożeniu.

- Na polecenie premiera Komendant Główny Policji wydał polecenie do komend wojewódzkich i powiatowych, aby w każdej szkole codziennie pojawiali się policjanci, żeby to nie były tylko patrole dookoła szkół, żeby także wchodzili do szkoły. Chcemy prewencyjnie pokazywać tym, którzy mają mordercze i głupie pomysły, że są wzmożone środki bezpieczeństwa, że policja czuwa – poinformował minister Marcin Kierwiński.

W przestrzeni publicznej krążą też informacje o rzekomym internetowym challenge'u policjanci nieustannie prowadzili czynności, aby zweryfikować te doniesienia.

- Informujemy, że dotychczas nic nie wskazuje na to, by pojawienie się takiego wydarzenia rzeczywiście miało miejsce. Niemniej policjanci w całym kraju, ale głównie Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości, cały czas pracują nad sprawą, reagują na wszystkie zgłoszenia i wyłapują w sieci każdy niepokojący sygnał. Apelujemy o zachowanie spokoju, niepowielanie niesprawdzonych doniesień i korzystanie wyłącznie z wiarygodnych źródeł informacji. Jednocześnie przestrzegamy wszystkich, którzy w tej sytuacji celowo próbują wywołać panikę, że za takie działanie grozi odpowiedzialność karna – przekazuje policja.

eprasa.pl ecd48867ca

Uniwersytet rozpoczął nowy rok akademicki

Ewelina Samulak-Andrzejczak

W poniedziałek, 12 października w auli Collegium Novum Uniwersytetu Kaliskiego odbyła się inauguracja roku akademickiego 2026/2027. Rok akademicki rozpoczęło tutaj blisko 4,5 tys. osób, w tym blisko 1600 to studenci pierwszoroczni. Uniwersytet Kaliski z roku na rok odnotowuje wzrost zainteresowania studiami.

FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

Inauguracja roku akademickiego Uniwersytetu Kaliskiego zgromadziła grono parlamentarzystów, władze miasta, przedstawicieli duchowieństwa, służb mundurowych, a także pracowników i oczywiście studentów. Rektor prof. Andrzej Wojtyła przywitał zgromadzonych gości, a następnie opowiedział o historii i zmianach w uczelni, a także poinformował o dużym zainteresowaniu, którym cieszy się Uniwersytet Kaliski.

- Liczba przyjętych studentów na pierwszy rok do naszej uczelni od mniej więcej czterech lat rocznie wzrasta o około 20 procent. W ostatnim roku prawie o 30 procent, podczas gdy inne duże uczelnie w związku z demografią notują spadki. A w tym roku mamy dwa roczniki w związku z reformą szkolnictwa średniego. W naszym uniwersytecie rekrutacja na pierwszy rok studiów jest zaskakująca i rekordowa. Nie byliśmy w stanie jako uniwersytet wszystkich chętnych przyjąć na pierwszy rok studiów. Do dziś na pierwszy rok studiów przyjęto 1598 nowych studentów. Liczba 1600 na pewno zostanie przekroczona, bo na niektórych kierunkach jeszcze rozpoznajemy odwołania – wyjaśniał prof. Andrzej Wojtyła.

Tylko na kierunek lekarski na jedno miejsce przypadało ponad 49 osób chętnych. Z kolei na prawo ponad dwóch kandydatów na jedno miejsce, na pielęgniarstwo 3,5 kandydata na jedno miejsce, na fizjoterapię ponad 3 osoby na jedno miejsce, na ratownictwo prawie 3 osoby na jedno miejsce. Łącznie według stanu na koniec września studiuje w Uniwersytecie Kaliskim 3985 studentów w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym oraz około 500 studentów studiów podyplomowych, w tym na prestiżowych studiach MBA. Łącznie jest to około 4,5 tys. osób.

- Jest to więcej o sześćset osób niż w roku ubiegłym – podkreśla prof. Andrzej Wojtyła.

Do tej pory muru uczelni opuściło ponad 23 tysiące studentów.

- To pokazuje, że zapotrzebowanie w naszym regionie na naukę na poziomie wyższym jest bardzo duże oraz jego tworzenie było decyzją słuszną – dodał rektor.

Modernizacja kaliskiego PSZOK-u

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Kalisz pozyskał dofinansowanie na modernizację Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK). Ma ona poprawić funkcjonowanie punktu oraz stworzyć lepsze warunki do selektywnego zbierania i ponownego wykorzystania odpadów.

FOT. BARTŁOMIEJ HYPKI, ARCHIWUM

Modernizacja kaliskiego PSZOK-u. Będą nowe kontenery i punkt „Drugie życie rzeczy".

Inwestycja pochłonie blisko 440 tys. zł i jest dofinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. W ramach przedsięwzięcia Miasto podpisało już umowy na dostawę nowego wyposażenia PSZOK. Firma Tenir Serwis sp. z o.o. z Łodzi. o wartości 46 tys. dotyczy sprzedaży, dostarczenia i rozładunku kontenera przeznaczonego do selektywnego zbierania odpadów komunalnych. Będzie on wykorzystywany do prowadzenia punktu „Drugie życie rzeczy". Druga na 134 tys. zł obejmuje dostawę oraz rozładunek pięciu kontenerów do selektywnego zbierania odpadów komunalnych. Z kolei kaliskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Eksportowe „Zentex" sp. z o.o. za ponad 91 tys. zł dostarczy i rozładuje prasokontener przeznaczony do selektywnego zbierania odpadów komunalnych.

Ukraiński Biały Krzyż dla dominikanek

Piotr Fehler

Siostra Tymoteusza z Domu Chłopaków w Broniszewicach wraz z siostrą Mateuszą, która posługuje na Ukrainie zostały odznaczone Białym Krzyżem „Honor et Gloria", przyznawanym osobom szczególnie zasłużonym dla pomocy Ukrainie.

To wyjątkowe wyróżnienie dla zakonnic, które od pierwszych dni pełnoskalowej rosyjskiej inwazji nieprzerwanie wspierają mieszkańców Ukrainy. Wzruszenia po otrzymaniu odznaczenia nie kryła siostra Tymoteusza Gil. - Pomagam Ukrainie od pierwszego dnia wojny. A właściwie nie Ukrainie, lecz człowiekowi, którego dotknęła ta okrutna wojna - podkreśla.

Jak zaznacza, za każdą akcją pomocową stoją konkretni ludzie, których poznała podczas licznych pobytów na Ukrainie. Otrzymany medal traktuje przede wszystkim jako symbol wszystkich osób zaangażowanych w niesienie pomocy.

- Dziękuję za ten krzyż. Nie wiem, czy na niego zasłużyłam, ale przyjmuję go z ogromnym wzruszeniem i wdzięcznością. Bo pomaganie to nie polityka, nie słowa i nie uznanie - podkreśla.

Odznaczenie wręczono podczas kolejnej misji humanitarnej. Przedstawiciele fundacji przekazali pomoc dla Zaleszczyckiego Obwodowego Szpitala.

FOT. FUNDACJA SIOSTR ŚW. DOMINIKA

W Zaleszczykach dominikanki zostały uhonorowane Białym Krzyżem „Honor et Gloria".

eprasa.pl ecd48867ca

Nowa sala zabaw w Kaliszu robi wrażenie

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Ścianki wspinaczkowe, wewnętrzny park linowy, trampoliny, różnego rodzaju zjeżdżalnie, a także minisamochodziki, baseny z kulkami i gąbkami i strefy zabaw dla maluszków. Od soboty, 3 października dzieci i nie tylko mogą skorzystać z atrakcji, które oferuje im FlyPark.

Na rozrywkowej mapie Kalisza pojawił się nowy punkt. FlyPark, który powstał po dawnym markecie Nomi przy al. Wojska Polskiego to największa sieć centrów rozrywki i parków trampolin w Polsce, oferująca aktywną i kreatywną zabawy dla osób w każdym wieku.

Na dzieci i ich opiekunów, którzy również mogą się tam dobrze bawić czeka blisko 3000 m atrakcji. Na miejscu znajdziecie m.in. trampoliny, strefę wspinaczki, park linowy, mini samochodziki, Ninja Park, IWALL – interaktywne gry, giga zjeżdżalnie - w tym pontonową, airbag - poduszkę pneumatyczną, baseny z kulkami, strefy edukacyjne dla maluszków m.in. mini sklep, mini szpital i strefę bistro.

Na miejscu znajduje się kilka sal tematycznych, w których można zorganizować imprezę urodzinową.

Za bilet jednogodzinny od poniedziałku do czwartku na miejscu zapłacimy 42 zł, a online 38 zł. Dwugodzinny na miejscu kosztuje 68 zł, a online 64 zł. Bilet całodniowy to koszt 85 zł na miejscu, a online kupimy go za 79 zł. Natomiast od piątku do niedzieli bilet jednogodzinny na miejscu kosztuje 44 zł, a online 40 zł. Dwugodzinny kupiony na miejscu kosztuje 74 zł, a online 70 zł. Za bilet całodniowy zapłacimy 85 zł online, a 90 zł na miejscu. Dostępne są też pakiety na imprezy urodzinowe.

FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

eprasa.pl ecd48867ca

Powiatowo-gminne obchody Dnia Edukacji Narodowej

FOT. FB/ POWIAT KALISKI

FOT. FB/ POWIAT KALISKI

Powiatowo-Gminne obchody Dnia Edukacji Narodowej odbyły się w Koźminku.

Ewelina Samulak-Andrzejczak

W poniedziałek, 12 października w Szkole Podstawowej w Koźminku odbyły się Powiatowo-Gminne obchody Dnia Edukacji Narodowej. Podczas wydarzenia wręczone zostały Nagrody Starosty Kaliskiego, Medale Komisji Edukacji Narodowej i Burmistrza Koźminka dla nauczycieli i dyrektorów kaliskich szkół.

Uroczystość rozpoczęła się od otwarcia budynku szkoły po generalnym remoncie.

- Zostały wymienione wszystkie instalacje, podłogi, tynki, z zewnątrz szkoła została ocieplona, założono panele, które dostarczają ciepłej wody, ogrzewają. Koszt tego remontu to około 7 milionów zł - wymienia Iwona Chojnacka-Adamus, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Andrzeja Mielęckiego.

Po oficjalnym otwarciu odbyła się uroczysta gala z okazji Powiatowo - Gminnego Dnia Edukacji Narodowej. Podczas wydarzenia przyznano nagrody dla dyrektorów szkół i nauczycieli.

Starosta Jan Adam Kłysz i wicestarosta Paweł Kaleta wręczyli Nagrody Starosty Kaliskiego. Otrzymali je: Angelika Dryjańska – dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Liskowie, Daria Jurek – dyrektor Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Opatówku, Sylwia Janiczak-Malewska – p.o. dyrektora Zespołu Szkół im. Stanisława Mikołajczyka w Opatówku, Marek Janiak – wieloletni dyrektor ZS im. S. Mikołajczyka, Anna Kowalska – wicedyrektor ZS nr 1 w Liskowie, Kinga Poniatowska – kierownik szkolenia praktycznego ZS nr 1 w Liskowie, Klaudia Wolska – psycholog Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, Piotr Skórski – kierownik szkolenia praktycznego ZS im. S. Mikołajczyka, Ireneusz Kasprzak – nauczyciel ZS im. S. Mikołajczyka.

Medale Komisji Edukacji Narodowej, przyznawane przez ministra Edukacji za zasługi dla oświaty i wychowania, otrzymali: Anna Czerniakowska – logopedka Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, Damian Jakóbczak – nauczyciel przedmiotów zawodowych ZS im. S. Mikołajczyka w Opatówku.

Gratulacje odebrali również nauczyciele Zespołu Szkół nr 1 w Liskowie, którzy w 2026 roku uzyskali awans zawodowy: na stopień nauczyciela dyplomowanego - Kinga Poniatowska – kierownik szkolenia praktycznego, Michał Świderski – nauczyciel matematyki i informatyki, na stopień nauczyciela mianowanego - Joanna Przepiórka – nauczycielka przedmiotów zawodowych.

Podczas uroczystości wręczono także Nagrody Burmistrza Gminy Koźminek. Wyróżnienia przekazywali burmistrz Monika Nowak i przewodniczący Rady Miejskiej Gminy Koźminek Jacek Wolniaczyk.

Ważną częścią spotkania były podziękowania dla osób i instytucji wspierających rozwój młodzieży. Podziękowania otrzymali: Artur Kupaj, właściciel Cukierni „Joanna" w Godzieszach Wielkich i Kaliski Ziemski Szkolny Związek Sportowy.

Doceniono także uczniów i nauczycieli Zespołu Szkół im. Stanisława Mikołajczyka w Opatówku za współpracę z Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kaliszu oraz promowanie honorowego krwiodawstwa.

O artystyczną oprawę wydarzenia zadbali uczniowie Szkoły Podstawowej im. Andrzeja Mielęckiego w Koźminku z grupy „Słoneczka", którzy zaprezentowali piękny występ taneczny, a następnie Zuzanna Obsadna – absolwentka tej szkoły.

Wyjątkowym zwieńczeniem uroczystości był koncert Marcina Owczarka i Piotra Żukowskiego.

Startuje Kaliski Uniwersytet Otwarty

Andrzej Kurzyński

Uniwersytet Kaliski uruchamia Kaliski Uniwersytet Otwarty. Oferta adresowana jest do mieszkańców Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej. Udział w wykładach jest bezpłatny.

W ramach Kaliskiego Uniwersytetu Otwartego odbywać się będą cykliczne, ogólnodostępne wykłady z różnych dziedzin nauki i życia społecznego. Poprowadzą je naukowcy i wykładowcy Uniwersytetu Kaliskiego, którzy podzielą się wiedzą, doświadczeniem i pasjami badawczymi w przystępny sposób. Tematyka będzie zróżnicowana, a podczas wykładów zostaną poruszone zagadnienia medyczne, związane z bezpieczeństwem (w tym bezpieczeństwem cyfrowym), jak również blok dotyczący praktycznego wykorzystania nowych technologii.

FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

Uniwersytet Kaliski zaprasza na wykłady w ramach Kaliskiego Uniwersytetu Otwartego.

Każdy uczestnik otrzyma specjalny indeks, w którym odnotowywana będzie obecność na zajęciach. Osoby, które zaliczą co najmniej 80 proc. frekwencji, otrzymają na zakończenie cyklu dyplom ukończenia Kaliskiego Uniwersytetu Otwartego.

Inauguracja Kaliskiego Uniwersytetu Otwartego odbędzie się 24 października. Wykład inauguracyjny wygłosi dr Beata Stepanow, prezes Stowarzyszenia Edukacji Diabetologicznej, od 2011 r. dyrektor Centrum Edukacji i Specjalistycznej Opieki Medycznej, specjalistka w dziedzinie pielęgniarstwa diabetologicznego.

Spotkania będą się odbywać raz w miesiącu najczęściej w trzecią sobotę miesiąca, na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Kaliskiego (ul. Nowy Świat 4, w Sali Zielonej).

Bezpłatne porządkowanie grobów

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Kaliscy seniorzy mogą skorzystać z usługi bezpłatnego uporządkowania grobów swoich bliskich na cmentarzu komunalnym. Za realizację usługi będzie odpowiadać Biuro Cmentarza Komunalnego.

Od czwartku, 15 października seniorzy w wieku 80+ oraz osoby z niepełnosprawnościami mogą telefonicznie zgłosić chęć skorzystania z pomocy.

Zgłoszenia są przyjmowane od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 16:00, osobiście w Biurze Cmentarza Komunalnego lub telefonicznie 62 767 16 80. Nagrobki zostaną uporządkowane bezpłatnie w dniach 26-30 października.

FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

Kaliscy seniorzy mogą skorzystać z usługi bezpłatnego uporządkowania grobów.

- Seniorom ułatwimy także poruszanie się po Cmentarzu Komunalnym. Od 29 października do 1 listopada, w godz. 8:00 – 16:00, głównymi alejami będzie jeździł meleks. Przejazdy będą bezpłatne – wyjaśnia prezydent Kalisza Krystian Kinastowski.

eprasa.pl ecd48867ca

Największa wielkopolska pyra i najlepsza potrawa z pyry

Andrzej Kurzyński

Taki konkurs może odbywać się jedynie w Wielkopolsce. W sobotę w Sieroszewicach w powiecie ostrowskim rozstrzygnięto konkurs „Na największą wielkopolską pyrę oraz potrawę z pyry".

Konkurs „Na największą wielkopolską pyrę oraz potrawę z pyry" odbył się po raz szósty i został zorganizowany samorząd województwa wielkopolskiego, Wielkopolskie Samorządowe Centrum Rozwoju Wsi w Sielinku razem z gminą Sieroszewice. Swoje danie zaprezentowały aż 84 koła gospodyń wiejskich z całego województwa.

- Kilka lat temu padł pomysł, aby w Wielkopolsce w sposób szczególny promować dania z pyry i przy okazji zorganizować konkurs na największą wielkopolską pyrę. Celem jest kultywowanie tradycji kulinarnych regionu, uczczenie zbiorów oraz integracja - mówi Krzysztof Grabowski wicemarszałek województwa wielkopolskiego.

Podczas wydarzenia nie zabrakło występów artystycznych i gwiazdą był zespół Dynamitki i degustacji przygotowanych potraw. Wszystkie koła gospodyń wiejskich uczestniczące w konkursie otrzymały podziękowania oraz upominek w postaci maszynki do kręconych ziemniaków.

W konkursie na największą wielkopolską pyrę pierwsze miejsce zdobyło Koło Gospodyń Wiejskich Dębe Kolonia „Olęderki" z podkaliskiej gminy Opatówek, którego zgłoszona pyra ważyła aż 2,551 kg. Drugie miejsce zdobyła Aleksandra Stawiraj (2,231 kg), a trzecie KGW „Świątczniczanki" w Świątnikach (2,004 kg).

Konkurs na potrawę z pyry wygrało Koło Gospodyń Wiejskich w Będziechowie za knedle ze śliwkami, a kolejne miejsca zajęło KGW w Rososzycy za zupę ziemniaczaną z chipsem z bekonu i tostem czosnkowym i KGW w Jedlcu za „ziemniaczane dziedzictwo" chrupiące placki ziemniaczane z szarpaną kaczką, sosem grzybowym i puree z marchewki i pietruszki.

Wyróżnienia otrzymały m.in. KGW Morawin za kluchy prosto z polskiego pola, KGW Niedźwiedź za ziemniaczaną pasję smaków i KGW w Biskupicach Ołobocznych za pudding z ziemniaka.

FOT. WSCRW

FOT. WSCRW

FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

ANDRZEJ KURZYŃSKI

eprasa.pl ecd48867ca

Dzień Edukacji Narodowej w Kaliszu. Dyrektorzy i nauczyciele nagrodzeni

Ewelina Samulak-Andrzejczak

W poniedziałek, 12 października w Teatrze im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu odbyła się uroczysta gala z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Podczas wydarzenia wręczone zostały Nagrody Prezydenta Miasta dla nauczycieli i dyrektorów kaliskich szkół. Podziękowania trafiły także do mecenasów, którzy wspierają edukację.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej wiceprezydent Grzegorz Kulawinek oraz Ewelina Dudek - dyrektor Centrum Zarządzania Oświatą w Kaliszu w imieniu prezydenta Kalisza wręczyli nagrody dyrektorom i nauczycielom kaliskich szkół za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej.

- Prze lata słyszymy, że szkoła to kraina wiecznej światłości, gdzie nauczyciel, który wstaje o 6.30 pełen zdrowia, uśmiechu, radości z wielkim entuzjazmem biegnie do szkoły, ale czy tak jest naprawdę? Z pewnością znacie wiele innych przykładów - mówił wiceprezydent Grzegorz Kulawinek. - Tak naprawdę, bez tej całej ironii, mimo przeciwności losów, mimo niskich zarobków nauczyciela, mimo, że zawód nauczyciela od lat nie jest doceniany to my nauczyciele bezgranicznie wciąż wierzymy w młodego człowieka - dodał i złożył wszystkim dyrektorom, nauczycielom oraz pracownikom oświaty i uczniom życzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Podczas gali uhonorowano także przedsiębiorców, którzy w szerokim zakresie uczestniczą w procesie edukacyjnym młodzieży kaliskich szkół zawodowych.

Nie zabrakło akcentu muzycznego. Dla zaproszonych gości zagrał Big Band Spółka Z.O.O. Oprócz pedagogów i pracowników placówek oświatowych, w uroczystości wzięli udział m.in. parlamentarzyści, radni Rady Miasta Kalisza, kaliskich uczelni, Młodzieżowej Rady Miasta Kalisza, Urzędu Miasta Kalisza i jednostek oświatowych.

FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

eprasa.pl ecd48867ca

Oto najlepsze sanatoria na konkretne schorzenie. Gdzie leczyć cukrzycę, płuca, kręgosłup czy serce?

Małgorzata Stempinska

NFZ zawarł umowy o udzielanie świadczeń w zakresie leczenia uzdrowiskowego z uzdrowiskami nizinnymi, górskimi, nadmorskimi i podgórskimi. Każde z nich specjalizuje się w leczeniu innych schorzeń. Warto to wiedzieć!

Narodowy Fundusz Zdrowia podzielił sanatoria w Polsce na następujące kategorie:

- uzdrowiska nizinne: Augustów, Krasnobród, Busko-Zdrój, Nałęczów, Ciechocinek, Połczyn-Zdrój, Goczałkowice-Zdrój, Gołdap, Solec-Zdrój, Uniejów, Horyniec-Zdrój, Supraśl, Inowrocław, Konstancin, Wieniec-Zdrój;
- uzdrowiska nadmorskie: Kamień Pomorski, Świnoujście, Kołobrzeg, Ustka, Sopot, Dąbki;
- uzdrowiska podgórskie: Piwniczna-Zdrój, Polanica-Zdrój, Długopole-Zdrój, Polańczyk, Duszniki-Zdrój, Rymanów-Zdrój, Iwonicz-Zdrój, Szczawno-Zdrój, Kudowa-Zdrój, Ustroń, Muszyna-Zdrój, Wapienne, Kraków Swoszowice;
- uzdrowiska górskie: Szczawnica, Krynica-Zdrój, Świeradów-Zdrój, Lądek-Zdrój, Wysowa-Zdrój, Rabka-Zdrój, Żegiestów-Zdrój, Jelenia Góra.

Jakie sanatorium nalepsze na dane schorzenie

Podajemy, jakie sanatoria specjalizują się w leczeniu konkretnych schorzeń:

- Augustów: choroby naczyń obwodowych, choroby ortopedyczno-urazowe (ortopedia), choroby reumatologiczne (reumatologia), osteoporoza;
- Busko-Zdrój: choroby kardiologiczne i nadciśnienie (kardiologia), choroby ortopedyczno-urazowe, choroby reumatologiczne, choroby skóry (dermatologia), choroby układu nerwowego (neurologia), osteoporoza;
- Ciechocinek: choroby endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych (laryngologia), choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby naczyń obwodowych, choroby ortopedyczno-urazowe, choroby reumatologiczne, choroby układu nerwowego , cukrzyca (diabetologia), osteoporoza, otyłość;
- Dąbki: choroby dolnych dróg oddechowych (pulmunologia), choroby endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych, choroby kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne;
- Długopole-Zdrój: choroby krwi i układu krwiotwórczego (hematologia), choroby naczyń obwodowych, choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby układu trawienia (gastroenterologia, hepatologia), cukrzyca;
- Duszniki-Zdrój: choroby dolnych dróg oddechowych, choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby kobiece (ginekologia), choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia, osteoporoza;
- Goczałkowice-Zdrój: choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza;
- Gołdap: choroby dolnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Horyniec-Zdrój: choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Inowrocław: choroby kardiologiczne i nadciśnienie, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, układu trawienia;
- Iwonicz-Zdrój: choroby górnych dróg oddechowych, choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, układu trawienia, osteoporoza, otyłość;
- Jelenia Góra (Cieplice): choroby nerek i dróg moczowych (nefrologia i urologia), choroby oka i przydatków oka (choroby okulistyczne), choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza;
- Kamień Pomorski: choroby dolnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Kołobrzeg: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Konstancin-Jeziorna: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Kraków (Swoszowice): choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, osteoporoza;
- Krasnobród: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, otyłość;
- Krynica-Zdrój: choroby górnych dróg oddechowych, choroby kobiece, krwi i układu krwiotwórczego, nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, układu trawienia, cukrzyca;
- Kudowa-Zdrój: choroby endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby krwi i układu krwiotwórczego, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia, otyłość;
- Lądek-Zdrój: choroby kobiece, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, osteoporoza;

FOT. GETTY IMAGES

Sanatoria sp ecjalizują się w leczeniu różnych schorzeń

- Muszyna: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, układu trawienia, otyłość;
- Nałęczów: choroby kardiologiczne i nadciśnienie;
- Piwniczna-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, reumatologiczne, układu trawienia;
- Polanica-Zdrój: choroby górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia;
- Polańczyk: choroby dolnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, cukrzyca;
- Połczyn-Zdrój: choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza, otyłość.
- Rabka-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, cukrzyca, otyłość;
- Rymanów-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, otyłość;
- Solec-Zdrój: choroby reumatologiczne, choroby skóry, choroby układu nerwowego;
- Sopot: choroby dolnych i gónych dróg oddechowych, choroby kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, osteoporoza, otyłość;
- Supraśl: choroby dolnych i górnhych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne;
- Szczawnica: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, otyłość;
- Szczawno-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, choroby nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu trawienia, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Świeradów-Zdrój / Czerniawa-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Świnoujście: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, choroby endokrynologiczne, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby kobiece, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego, osteoporoza, otyłość;
- Uniejów: choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, choroby skóry, układu nerwowego;
- Ustka: choroby dolnych dróg oddechowych, endokrynologiczne, choroby górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego;
- Ustroń: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, kardiologiczne i nadciśnienie, choroby naczyń obwodowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;
- Wapienne: choroby ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne;
- Wieniec-Zdrój: choroby kardiologiczne i nadciśnienie, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, układu nerwowego, osteoporoza;
- Wysowa-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych,

choroby krwi i układu krwiotwórczego, naczyń obwodowych, nerek i dróg moczowych, ortopedyczno-urazowe, reumatologiczne, skóry, układu nerwowego, układu trawienia, cukrzyca, osteoporoza, otyłość;

- Żegiestów-Zdrój: choroby dolnych i górnych dróg oddechowych, nerek i dróg moczowych, reumatologiczne, układu trawienia, cukrzyca, osteoporoza, otyłość.

©℗

eprasa.pl ecd48867ca

Piłkarki ręczne pokonały Energę Start Elbląg

Andrzej Kurzyński

Piłkarki ręczne Szczypiorna Kalisz po niezwykle zaciętym i wyrównanym meczu pokonały we własnej hali Energę Start Elbląg. O losach spotkania przesądziła akcja w ostatnich sekundach.

FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

SZCZYPIORNO KALISZ - ENERGA START ELBLĄG 37:36 (15:15)

Szczypiorno : Petkovska 1, Wawrzynkowska, Dżwil - Gliwińska 4, Furmanets 4, Borodai 6, Striukova, Bury 1, Szarkova 6, Diablo 6, Gakidova 2, Aydin 7.

Kaliszanki rozpoczęły mecz mocno zdeterminowane, aby powalczyć o komplet punktów. Starcie z sąsiadującą w tabeli drużyną z Elbląga rozpoczęły od czterech bramek z rzędu. Przyjezdne po raz pierwszy trafiły do kaliskiej bramki w piątej minucie. Po kwadransie gry Kaliszanki miały na swoim koncie trzybramkowe prowadzenie – 10:7. Ekipa z Elbląga szybko odrobiła straty do jednej bramki. Szczypiorno odpowiedziało jednak trafieniami Elif Sila Aydin i Oleksandry Furmanets ponownie odskoczyło na dystans trzech bramek 14:11. Zawodniczki Startu konsekwentnie odrabiały straty i tuż przed przerwą niemal równo z syreną doprowadziły do wyrównania. Po 30 minutach gry na tablicy wyników widniał remis 15:15.

Po zmianie stron Szczypiorno ponownie ruszyło do ataku, zdobywając dwie bramki z rzędu. Elblążanki błyskawicznie odpowiedziały jednak tym samym i w 35. minucie było 17:17. Od tego momentu kibice oglądali niezwykle wyrównane widowisko. Gra toczyła się bramka za bramkę. W 45. minucie był remis 25:25, cztery minuty później 27:27, a w 52. minucie było 29:29.

Niesamowitą walkę cios za cios kibice obejrzeli w ostatniej minucie spotkania, w której padły aż cztery bramki. Najpierw Paulina Kuźmińska dała Energii Start Elbląg wyrównanie 35:35. Chwilę później odpowiedziała skrzydłowa Szczypiorna Wiktoria Gliwińska, ponownie wyprowadzając zespół na minimalne prowadzenie.

Elblążanki nie zamierzały się poddawać. Tatsiana Pahrabitskaya trafiła na 36:36, a na zegarze pozostawało już zaledwie kilkanaście sekund. Kiedy pachniało serią rzutów karnych, na pięć sekund przed końcową syreną piłka trafiła w ręce Anny Diablo, która skutecznie przedarła się przez elbląską obronę i zdobyła zwycięską bramkę. Kaliska hala eksplodowała z radości.

FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

- Jestem z nas naprawdę bardzo, bardzo dumna. Drużyna odrodziła się tak naprawdę na nowo. Jestem przeszczęśliwa, że dzisiaj trzy punkty zostają w Kaliszu. Wiedziałyśmy, że Elbląg postawi nam mocne warunki. Chciałyśmy na pewno zagrać konsekwentnie w tym ataku, żeby nie robić głupich błędów indywidualnych. Uważam, że dzisiaj to zadanie wykonałyśmy - powiedziała po meczu Wiktoria Gliwińska, skrzydłowa Szczypiorna Kalisz.

Najlepszą zawodniczką meczu została skrzydłowa Szczypiorna Kalisz, Elif Sila Aydin. Najlepszą zawodniczką Energii Start Elbląg wybrano Marię Szczepaniak.

FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

KUPIĘ mieszkanie! Prywatnie, za gotówkę! Tel. 669-800-660.

Praca

ZATRUDNIĘ

Zatrudnię mgr farmacji na stanowisko KIEROWNIKA APTEKI w Kaliszu. Tel. 607 837 989, 602 302 351.

INNE

Zwrot podatku dla pracujących w Niemczech, Holandii i innych krajach UE. Zasiłki rodzinne. Kontakt: tel.505-279-396, 730-002-285 (pon-pt.10.00-18.00, sob.-10-13) email:polonia.niemcy@gmail.com

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

SPRZEDAM cielaki mięsne - byczki od 50 do 80 kg. Tel. 693-258-228.

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.200 zł/tona, 500-669-621

Towarzyskie

NIESPODZIANKA. Tel. 697-384-772

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

strefa AGRO

Grunt to biznes.

strefaagro.pl

REKLAMA 0011459446

KUPIĘ

Ursusy, Zetory, Fergusony, MTZ, Pronary, Belarusy i inne ciągniki, ładowarki, przyczepy, bizony i traktorki ogrodowe.

TEL. 601 729 483

REKLAMA 0011459122

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

tel. 600 609 606

Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu
Płatność gotówką od ręki
Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem

Cenimy Twój czas!

Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

eprasa.pl ecd48867ca

Kaliskie siatkarki nie dały rady Chemikowi Police

Andrzej Kurzyński

Siatkarki Netland MKS Kalisz w czterech setach uległy Chemikowi Police. Kaliszanki jak na razie pozostają bez punktów.

W rozgrywanym w Szczecinie meczu drugiej kolejki Tauron Ligi Kobiet zespół z Kalisza wyszedł na prowadzenie po zwycięstwie w pierwszym secie. Niestety, trzy kolejne padły już łupem Chemika Police. - Myślę, że samo spotkanie mogło się podobać kibicom. Mnie jest osobiście szkoda tego niewykorzystanego drugiego i trzeciego seta, bo wyszliśmy fajnie naładowani, z pozytywną energią w to spotkanie. Zaczęliśmy bardzo dobrze. Szkoda, że nie udało się zdobyć punktów, bo była na to szansa - powiedział Radosław Wodziński, trener Netland MKS Kalisz.

Liderką kaliskiego zespołu była kubańska atakująca De La Pena Gonzalez Yalain Regla, która zdobyła aż 28 punktów. Lotto Chemik Police - Netland MKS Kalisz 3:1 (20:25, 25:22, 25:23, 25:16)

FOT. NETLAND MKS KALISZ

Siatkarki Netland MKS Kalisz uległy Chemikowi Police 1:3.

Młodzi mistrzowie snookera rywalizować będą w Kaliszu o tytuły i medale

Mariusz Kurzajczyk

W najbliższy weekend w Kaliszu rozegrane zostaną Mistrzostwa Polski juniorów U18 w snookerze. W zawodach reprezentowana będzie nie tylko krajowa, ale również europejska i światowa czołówka.

Mistrzostwa Polski w snookerze juniorów U18 odbędą się 17-18 października. Gospodarzem imprezy jest Kaliska Strefa Snookera.

- W siedzibie naszego klubu przy ul. Piskorzewie 10 na zawodników z całej Polski czekają cztery profesjonalne stoły do snookera. Rozgrywki zostaną przeprowadzone w formule profesjonalnego turnieju (grupy+puchar), nadzorowanego przez licencjonowanych sędziów krajowych. Wszystkie mecze będą transmitowane w internecie. Mieszkańcy Kalisza, kibice, rodziny zawodników oraz młodzież będą mogli bezpłatnie oglądać zmagania najlepszych juniorów w Polsce - zapowiada prezes Dominik Bystrzycki.

FOT. KALISKA STREFA SNOOKERA

Kalisz reprezentować będzie Witold Bystrzycki.

Udział w imprezie potwierdzili m.in. broniący tytułu Krzysztof Czapnik - aktualny mistrz Europy U16 oraz Oliwier Niziałek - brązowy medalista Mistrzostw Świata U17 z 2025 roku. Kaliską Strefa Snookera będzie reprezentował 16-letni Witold Bystrzycki , który w tym roku zdobył wicemistrzostwo Polski w bilardzie angielskim w kat. open oraz nieźle rozpoczął zmagania na arenie międzynarodowej. Po dwóch turniejach QTour, który jeden odbył się w Anglii, a drugi w Bułgarii zajmuje 45 miejsce w światowym rankingu World Professional Biliards and Snooker Association.

Warto więc zajrzeć do sali przy Piskorzewiu 10. Na sobotę, 17 października g. 12:00 zaplanowano fazę grupową. W niedzielę, 18 października o g. 10:00 będzie ćwierćfinał, o 12:00 półfinał, zaś o 14:30 finał.

- Ten rok jest dla naszego stowarzyszenia szczególny. Dzięki zaangażowaniu wszystkich członków i ogromowi pracy przez nich włożonego doczekaliśmy się własnej siedziby. Sala na Piskorzewiu o powierzchni 200 m kw. została wyremontowana przez zawodników na co dzień grających w naszym klubie. Pomieszczenie jest w całości wyłożone wykładziną dywanową, zamontowana jest klimatyzacja, wyremontowaliśmy sanitariaty. Stworzyliśmy w Kaliszu jedną z najlepszych sal snookerowych w Polsce - podkreśla Dominik Bystrzycki.

KKS Kalisz znów przegrał z rezerwami Lecha Poznań

Mariusz Kurzajczyk

W sobotę, 10 października KKS Kalisz podejmował rezerwy ekstraklasowego Lecha Poznań. Kaliszanie nie dali dary rywalom, przegrywając 2:4. Tym samym tradycji stało się zadość.

KKS KALISZ - LECH II POZNAŃ 2:4 (0:3)

Bramki: 0:1 Wojciech Szymczak 5, 0:2 Hubert Janyszka 20, 0:3 Maksymilian Dziuba 35, 0:4 Eryk Śledziński 50, 1:4 Bartosz Wiktoruk 76, karny, 2:4 Dawid Hanc 88.

KKS: Maciej Krakowiak - Oskar Mielcarek, Krystian Derkacz, Mateusz Machała, Jakub Staszak (67 Miłosz Waszak) - Igor Kuchta (67 Hubert Jarosik), Bartosz Wiktoruk (81 Paweł Sarna), Radosław Zając, Bartłomiej Putno (67 Patryk Pytlewski), Dawid Hanc, Karol Danielak (60 Michał Biskup). Lech II: Wiktor Obremski - Filip Tokar, Mateusz Cegiełka (60. Hubert Mich), Hubert Janyszka, Piotr Bartczak - Patryk Kowalski (60. Karol Delikat), Serafim Bakhno (70. Daniel Chejdysz), Maksymilian Dziuba - Eryk Śledziński (60. Igor Stankiewicz), Wojciech Szymczak, Radosław Gołębiowski (70. Filip Tonder). Żółte kartki: Bartłomiej Punto (KKS), Mateusz Cegiełka (Lech II)

FOT. KKS KALISZ

KKS Kalisz znów przegrał z rezerwami Lecha Poznań.

Mecz z Lechem II Poznań został praktycznie rozstrzygnięty już do przerwy. W 5. minucie, po pressingu i odbiorze w środku boiska, piłkę dostał Wojciech Szymczak, który nie dał szans Maciejowi Krakowiakowi.

Kwadrans potem Mateusz Cegiełka wykonywał rzut rożny, lot piłki przeciął Hubert Janyszka i było 2:0. Jeszcze przed przerwą Maksymilian Dziuba trafił na 3:0. W 5. minucie tyle że drugiej części kolejnego gola zdobył Eryk Śledziński , choć piłka odbiła się od nogi jednego z defensorów i przelobowała bramkarza.

Dopiero wtedy do pracy wzięli się Kaliszanie. Najpierw Bartosz Wiktoruk wykorzystał rzut karny, a wynik meczu choć trochę poprawił w końcówce Dawid Hanc. W XXI wieku KKS pokonał rezerwy Lecha tylko trzy razy. Sobotnia porażka była dziewiątą.

Szczypiorniści zgarnęli całą pulę

Andrzej Kurzyński

Piłkarze ręczni Netland MKS Kalisz odnieśli trzecie z rzędu zwycięstwo. W meczu kończącym szóstą serię spotkań Lotto Superligi pokonali WKS Śląsk Wrocław. Najlepszym zawodnikiem spotkania został Mateusz Chabior, zdobywca dziesięciu bramek.

WKS Śląsk Wrocław - Netland MKS Kalisz 28:33 (13:16)

Netland MKS : Wyszomirski, Burzawa - Chabior 10, Trzaskowski 6, Sroczyk 3, Starcevic 3, Kołodziejczyk 4, Fedeńczak 2, Kucharzyk 2, Molski 1, Bekisz 1, Polishchuk 1, Wróbel, Moryń, Nodzak.

FOT. LOTTO SUPERLIGA

Śląsk Wrocław nie dał rady Kaliszanom.

Netland MKS Kalisz prowadził już pięcioma bramkami (8:3), a do przerwy 16:13. Początek drugiej połowy był bardziej wyrównany, a obie drużyny miały problemy ze znalezieniem drogi do bramki. Netland MKS nie wykorzystał kilku okazji, w tym rzutów karnych, co pozwoliło gospodarzom wrócić do gry. WKS Śląsk Wrocław stanął przed szansą na doprowadzenie do remisu, ale w ważnym momencie skuteczną interwencją popisał się Piotr Wyszomirski. Chwilę później w ataku ponownie błysnął Mateusz Chabior, który zdobył trzy bramki z rzędu i pomógł kaliszanom utrzymać prowadzenie.

Decydujący fragment spotkania należał do zespołu z Kalisza. W ostatnim kwadransie Mateusz Chabior najpierw asystował przy bramce Dawida Molskiego, a następnie sam wpisał się na listę strzelców. Dodatkowo dwa wykluczenia po stronie Śląska utrudniły gospodarzom walkę o odrobienie strat. Kaliszanie konsekwentnie wykorzystywali swoje okazje, stopniowo powiększając przewagę.

Ważne interwencje Piotra Wyszomirskiego, który zakończył spotkanie z dziewięcioma skutecznymi obronami oraz skuteczność Mateusza Chabiora pozwoliły Netland MKS-owi utrzymać kontrolę nad końcówką meczu. Ostatecznie Kaliszanie zwyciężyli we Wrocławiu 33:28, dopisując do swojego dorobku cenne punkty w Lotto Superlidze.

eprasa.pl ecd48867ca

Piątek
16.10.2026

| 7,00 ZŁ w tym 8% VAT

WYD. H

GŁOS WIELKOPOLSKI

TYGODNIK wągrowiecki

www.naszemiasto.pl

Nr 241

FOT. UM WĄGROWIEC

WĄGROWIEC

WAŻNE ZMIANY W BUDYNKACH PRZY MONIUSZKI I KRĘTEJ. KORZYSTAJĄ Z CIEPŁA SYSTEMOWEGO

str. 5

WĄGROWIEC

FOT. R. PILACHOWSKI

Przeboje disco z lat 70. i 80. w wykonaniu symfonicznym

Kilkudziesięciu artystów śpiewało i grało dla wypełnionej po brzegi sali OSiR. str. 16

GMINA WĄGROWIEC

Na przystankach w Siedleczku utrwalono pałuckie tradycje

Na ścianach pojawiły się murale przedstawiające lokalne dziedzictwo. str. 8-9

FOT. JAGODA BINIEWSKA

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350281

9 772353 617150 42

POWIAT WĄGROWIECKI

Planują zbudowanie drogi pieszo-rowerowej Skoki-Wągrowiec.

str. 3

OBORNIKI

Zatrzymali mężczyznę, który miał grozić premierowi.

str. 4

REKLAMA 0011571629

eprasa.pl ecd48867ca

KRÓTKO

GMINA WAPNO

Zderzenia quada z radiowozem. 14-latek bez uprawnień przewoził 9-latka

W czwartek, 8 października w miejscowości Rusiec koło Wapna policjanci próbowali zatrzymać quada. Kierujący przewoził pasażera (chłopca 9 lat) bez kasku. Kierujący quadem, aby uniknąć kontroli, ruszył usiłując ominąć radiowóz poboczem i uciec w pole. Wówczas doszło do zderzenia pojazdów.

- Kierujący quadem 14-latek, nie miał do tego uprawnień. Pojazd niezarejestrowany i bez ubezpieczenia OC - informuje st. asp. Dominik Zieliński, oficer prasowy KPP w Wągrowcu. Paweł Brzeźniak

FOT. OSP WAPNO

WĄGROWIEC

80 lat historii i pasji Koła Polskiego Związku Wędkarskiego

Osiem dekad pielęgnowania wędkarskiej pasji, dbania o lokalne akweny oraz edukowania najmłodszych – Koło Polskiego Związku Wędkarskiego w Wągrowcu obchodziło wyjątkowy jubileusz 80-lecia swojej działalności.

Uroczystość odbyła się w restauracji Zibi na terenie OSiR-u. W świętowaniu udział także przedstawiciele władz związku oraz samorządowcy. Gratulacje na ręce prezesa Roberta Wyczyńskiego przekazał zastępca burmistrza Krzysztof Poszwa. Paweł Brzeźniak

POWIAT WĄGROWIECKI

Droga Pawłowo Żońskie - Rybowo jest już oddana do użytku po remoncie

Zakończył się remont ponad 3,2 km drogi powiatowej między Pawłowem Żońskim a Rybowem. Prace kosztowały ponad 1,9 mln zł i zostały sfinansowane przez Powiat Wągrowiecki oraz gminy Gołańcz i Wągrowiec.

Roboty objęły wykonanie warstwy bitumicznej, odtworzenie zjazdów i poboczy, oczyszczenie rowów i wymianę znaków pionowych. Istotnym elementem prac była poprawa spadków jezdni. Paweł Brzeźniak

Policjanci i strażacy spotkali się z dyrektorami wągrowieckich szkół

Paweł Brzeźniak

Przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej oraz Komendy Powiatowej Policji uczestniczyli w spotkaniu z dyrektorami placówek oświatowych, które odbyło się na wągrowieckiej komendzie. Tematem było bezpieczeństwo członków społeczności szkolnych w kontekście ostatnich wydarzeń.

FOT. PSP WĄGROWIEC

Policjanci i strażacy spotkali się z dyrektorami wągrowieckich szkół.

Podczas spotkania omówiono zagrożenia występujące w środowisku szkolnym oraz zasady właściwego reagowania w sytuacjach kryzysowych.

Przedstawiciele PSP przedstawili zagadnienia związane z ochroną ludności i obroną cywilną, ze szczególnym uwzględnieniem zasad postępowania po ogłoszeniu alarmu o zagrożeniu z powietrza. Podkreślono również znaczenie praktycznych ćwiczeń ewakuacyjnych oraz przygotowania dyrektorów, nauczycieli i pracowników szkół do podejmowania właściwych działań w sytuacjach zagrożenia.

Omówione zostały procedury postępowania w sytuacjach kryzysowych oraz działania, które należy podejmować w przypadku wystąpienia zagrożenia. - Nauczyciele przeprowadzą też lekcje wychowawcze z uczniami uświadamiając ich o odpowiedzialności prawnej za stosowanie gróźb karalnych, czy publiczne nawoływanie do występku. Jest też ważny apel do rodziców, aby przyłożyli się do wykonywania władzy rodzicielskiej nad swoimi dziećmi. Przypominamy, że to głównie na rodzicach ciąży obowiązek wychowania i odpowiedzialności za swoje dziecko - podkreśla st. asp. Dominik Zieliński, oficer prasowy KPP w Gnieźnie.

Działania te mają na celu zwiększenie poziomu bezpieczeństwa w placówkach oświatowych oraz podniesienie gotowości ich pracowników do skutecznego reagowania w sytuacjach kryzysowych.

75-LECIE KOŁA ŁOWIECKIEGO „DARZ BÓR" W GOŁAŃCZY

FOT. UMIG GOŁAŃCZ

W sobotę, 10 października odbyły się uroczystości jubileuszowe z okazji 75-lecia Koła Łowieckiego „Darz Bór" w Gołańczy. Nagrodą Herbu Powiatu Wągrowieckiego uhonorowany został Piotr Ciesielski. Medal „Za Zasługi dla Wielkopolskiego Łowiectwa" otrzymali Marta Belter i Dawid Ciesielski. Medal „Za Zasługi dla Pilskiego Łowiectwa" przyznano Pawłowi Michalskiemu, Adamowi Nerkowskiemu, Przemysławowi Dobrzykowskiemu i Arturowi Kuszowi. Medal Karola Libelta otrzymał Mirosław Gawkowski. Paweł Brzeźniak

TYGODNIK wągrowiecki

REDAKCJA **Adres:** ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań; REDAKTOR NACZELNY: **Leszek Waligóra** Wydawca: **Mariusz Kurzajczyk,** DZIENNIKARZE: **Paweł Brzeźniak Robert Pilachowski pawel.brzezniak@polskapress.pl** BIURO OGŁOSZEŃ: **reklama.wagrowiec@glos.com; Kamila Wyka, tel. 514 800 958** PRENUMERATA: **tel. 613 332 260.** DRUK: **Polska Press Oddział Poligrafia 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229,** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Robert Feluś,** PREZES MAKROREGIONU: **Marek Ciesielski.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl ecd48867ca

REGION INICJATYWA BURMISTRZA SKOKÓW.

Droga pieszo-rowerowa Skoki-Wągrowiec

Paweł Brzeźniak

Burmistrz Skoków Wojciech Cibail przekazał wójt gminy Wągrowiec Małgorzacie Chmielarz list intencyjny z propozycją współpracy przy budowie drogi pieszo-rowerowej łączącej obie gminy.

Wojciech Cibail przekonuje, że to inicjatywa odpowiadająca na rosnące zainteresowanie mieszkańców aktywnością na świeżym powietrzu, ale również na potrzebę tworzenia bezpiecznych i wygodnych warunków do codziennego przemieszczania się pieszo i rowerem. Docelowa koncepcja zakłada połączenie od Sławy Wielkopolskiej, przez teren gminy Skoki i gminy Wągrowiec aż do Wągrowca.

Obecnie gmina Skoki opracowuje dokumentację projektową odcinka łączącego Skoki ze skrzyżowaniem dróg w kierunku Lechlina i Łosińca. Kolejnym krokiem, który proponuje burmistrz Cibail, jest przedłużenie tego traktu przez teren gminy Wągrowiec – o około trzykilometrowy odcinek prowadzący do Wiatrowa, gdzie istnieje już rozwinięta infrastruktura rowerowa.

- Zadeklarowałem gotowość zapewnienia przez gminę Skoki pełnego wsparcia finansowego dla realizacji proponowanego odcinka do Wiatrowa. Chcę, aby nasz samorząd był odpowiedzialnym i zaangażowanym partnerem tego przedsięwzięcia. W ramach proponowanej współpracy zwracam się do Gminy Wągrowiec o podjęcie się opracowania kompleksowej dokumentacji projektowej dla planowanego przedłużenia trasy, a także organizacji wyboru projektanta i wykonawcy inwestycji. Wierzę, że uzgodnienie zakresu odpowiedzialności oraz sprawna koordynacja pozwolą dobrze przygotować to przedsięwzięcie - tłumaczy Wojciech Cibail.

FOT. FB WOJCIECHA CIBAILA

Czy powstanie droga pieszo-rowerowa łącząca gminę Skoki i gminę Wągrowiec?

Planowana droga pieszo-rowerowa ma przebiegać wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 196. Ważnym elementem dalszych rozmów będzie możliwość współpracy z Wielkopolskim Zarządem Dróg Wojewódzkich w Poznaniu. Pismo zostanie również skierowane do dyrektora WZDW Pawła Katarzyńskiego z myślą o koordynacji działań i wsparciu technicznym.

- Propozycję przedstawiam przed przygotowaniem budżetu na kolejny rok, aby stworzyć możliwość zaplanowania i zabezpieczenia środków potrzebnych do realizacji tego zadania. Jest to propozycja współpracy, która wymaga dalszych rozmów i uzgodnień między samorządami. Deklaruję pełne zaangażowanie mojego zespołu oraz gotowość do omówienia szczegółów organizacyjnych i finansowych. Rozwijanie połączeń między naszymi gminami to szansa na poprawę komfortu codziennych podróży, większe bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów oraz nowe możliwości aktywnego wypoczynku. Jestem przekonany, że warto wspólnie pracować nad tym kierunkiem rozwoju - zaznacza burmistrz miasta i gminy Skoki.

Przestępcy z Rąbczyna kradli elektronarzędzia

Paweł Brzeźniak

Policjanci z Wągrowca zatrzymali podejrzanych o kradzież elektronarzędzi w jednym z miejscowych przedsiębiorstw. Ustalono, że jeden z nich nielegalnie przebywa w Polsce. Pojawił się wniosek o wydalenie z kraju.

FOT. POLICJA WĄGROWIEC

Odpowiedzą za kradzież elektronarzędzi w jednym z wągrowieckich przedsiębiorstw.

Zdarzenie zostało zgłoszone w ubiegłym tygodniu w czwartek. Właściciel jednego z punktów usługowych w Wągrowcu zgłosił, że w ciągu ostatniego miesiąca ktoś ukradł elektronarzędzia z zakładu.

- Łupem złodziei stały się szlifierka i wkrętarka akumulatorowa wraz z ładowarką. Pokrzywdzony wycenił swoje straty na kwotę 2000 złotych. Policjanci poczynili ustalenia i jeszcze tego samego dnia policjanci zatrzymali dwie osoby mające związek z kradzieżą. Zatrzymani to dwóch mężczyzn z Rąbczyna w wieku 26 i 30 lat. Obaj usłyszeli zarzuty kradzieży. Odzyskane narzędzia trafiły do właściciela. Za to przestępstwo grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności - informuje st.asp.Dominik Zieliński, oficer prasowy KPP w Wągrowcu. Jeden z zatrzymanych to 30-letni obywatel Mołdawii, był już wcześniej karany za przestępstwa narkotykowe, za co otrzymał wyrok roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata. Policjanci skontrolowali legalność jego pobytu w Polsce. Okazało się, że w listopadzie 2024 roku otrzymał on odmowną decyzję dotyczącą udzielenia zezwolenia na pobyt w Polsce. Od tego czasu przebywał tu nielegalnie. Mężczyzna został zatrzymany na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 grudnia 2013 roku o cudzoziemcach, a następnie przekazany w dyspozycję Straży Granicznej, celem wydalenia z kraju.

Wyróżnienie dla Longiny Gołuńskiej

Paweł Brzeźniak

Występy wągrowieckich artystów, stoisko rękodzieła Wągrowieckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku i wyróżnienie dla Longiny Gołuńskiej w konkursie „Viva! Wielkopolski Senior" - tak efektownie zaistniał Wągrowiec na Targach Viva Seniorzy, które odbywały się 9 i 10 października na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Kapituła konkursu doceniła aktywność Longiny Gołuńskiej, zgłoszonej do konkursu przez burmistrz Alicję Trytt. Nominowana do tytułu Wągrowczanka po zakończeniu pracy zawodowej postanowiła poświęcić się rozwijaniu swojej pasji związanej z tańcami etnicznymi. Szczególnym zainteresowaniem pani Longiny stał się taniec hawajski. 15 lat temu przy Wągrowieckim Uniwersytecie Trzeciego Wieku powstała sekcja tańca hula, która stała się przestrzenią do rozwijania umiejętności tanecznych wągrowieckich seniorów. Zespół szybko zyskał popularność, występując nie tylko przed wągrowiecką publicznością. Wyjątkowym sukcesem zespołu, kierowanego przez Longiną Gołuńską, było zdobycie aż trzech pucharów na III Europejskim Festiwalu Tańca Hula w Wiedniu, który odbył się 7 czerwca bieżącego roku.

Longina Gołuńska zasiada w Prezydium Miejskiej Rady Seniorów w Wągrowcu, pełniąc w nim funkcję sekretarza. Z jej inicjatywy w mieście odbyły się wydarzenia mające na celu aktywizację seniorów oraz integrację międzypokoleniową. Przykładem są tu wągrowieckie Senioralia, które w 2026 r. odbyły się w Wągrowcu już po raz drugi oraz czerwcowe wydarzenie „Cały Wągrowiec tańczy hula" w Parku 600-lecia.

Longina Gołuńska odebrała wyróżnienie, które jest potwierdzeniem jej ogromnego zaangażowania i aktywności na rzecz środowiska senioralnego w naszym mieście.

FOT. UM WĄGROWIEC

Laureatce towarzyszyli Barbara Kucharska – prezes Wągrowieckiego Uniwersytetu Trzeciegi o Wieku zastępca burmistrza Krzysztof Poszwa.

eprasa.pl ecd48867ca

FOT. PAWEŁ BRZEŹNIAK

Nowe mieszkania w Mieścisku. Lokatorzy przeprowadzili się ze Skoków, Wrocławia czy spod Poznania.

MIEŚCISKO NOWE MIESZKANIA PO 36 LATACH.

Lokatorzy ze Skoków, spod Poznania, a nawet z Wrocławia

Paweł Brzeźniak

W środę, 7 października, w Mieścisku odbyła się uroczystość przekazania kluczy do nowych mieszkań przy ulicy Pocztowej. Inwestycja mieszkaniowa realizowana była przez Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową „KZN – Wielkopolska". Mieszkania w Mieścisku powstają z myślą o osobach, które poszukują stabilnego i bezpiecznego najmu w nowoczesnym budynku.

Pod koniec lipca SIM informowała, że po przeprowadzeniu naborów uzupełniających, wszystkie mieszkania zostały już wynajęte.

- Po wielu rozmowach z Arkadiuszem Stasicą, prezesem naszej spółki, przeszliśmy do takiego etapu realizacji, gdzie rok temu w październiku udało się wbić pierwszą łopatę, a dzisiaj przekażemy Państwu klucze do tej naprawdę niezwykłej inwestycji. A dlaczego mówię „niezwykłej"? Proszę Państwa, w takiej niedużej gminie, jaką jest gmina Mieścisko, inwestycja mieszkaniowa, gdzie powstały nowe mieszkania od podstaw w podwyższonym standardzie, to jest pierwsza tego typu inwestycja od 30 lat, a nawet 31, bo w 1995 roku oddaliśmy do użytkowania nowe mieszkania po raz ostatni. A tutaj mówimy o 23 mieszkaniach - mówił burmistrz Przemysław Renn.

Nowi lokatorzy do tej pory mieszkali w gminie Mieścisko, ale także ze Skoków, Wągrowca, Janowca Wielkopolskiego, powiatu poznańskiego, Poznania, a nawet z Wrocławia.

- Bardzo się cieszę, że Mieścisko przyciąga, że Mieścisko będzie dla Was miejscem do życia i ja ze swojej strony, jako burmistrz razem z panią przewodniczącą obiecujemy, że będziemy robić wszystko, żeby Wam się tutaj mieszkało jak najlepiej. Jestem dumny, że taka inwestycja tutaj powstała. Cieszę się, stąd też obecność wójta Gminy Mieleszyn Artura Hańczaka, że możemy być przykładem i dobrym partnerem w realizacji podobnych przedsięwzięć, które dzieją się w całej Wielkopolsce - dodał gospodarz miasta i gminy.

W wydarzeniu udział wzięli: wicestarosta Jerzy Springer, Natalia Pałczyńska - przewodnicząca Rady Powiatu Wągrowieckiego, Agata Zielińska - przewodnicząca Rady Miasta i Gminy Mieścisko oraz Kinga Pilna, zastępczyni burmistrza miasta i gminy Mieścisko.

Celem Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej „KZN-Wielkopolska" jest budowanie mieszkań społecznych dla osób i rodzin, które nie mają własnego mieszkania ani możliwości jego zakupu z powodu braku zdolności kredytowej. Jest spółką działającą na zasadzie non profit, jej celem jest budowa domów mieszkalnych i ich eksploatacja na zasadach najmu. Mieszkania KZN kierowane są dla osób i rodzin nieposiadających własnego mieszkania w danej miejscowości, którzy dysponują środkami na regularne opłacanie czynszu, jednak ich dochody są za niskie na zaciągnięcie kredytu hipotecznego na mieszkanie. Działalność opiera się na ustawie o społecznych formach rozwoju mieszkalnictwa.

Do zgromadzenia wspólników, oprócz Mieściska, należą samorządy z następujących gmin w Wielkopolsce: Bojanowo, Człopa, Dąbie, Kaczory, Krobia, Krotoszyn, Krzywiń, Łobżenica, Górka, Mieleszyn, Ostrowite, Ostrzeszów, Pleszew, Przedecz, Rawicz, Sieroszewice, Słupca, Sompolno, Trzcianka oraz Tuczno.

KRÓTKO

OBORNIKI

Nawoływał do zabicia premiera

Adam Szłapka, rzecznik rządu poinformował o zatrzymaniu 46-latka, który miał nawoływać do zabójstwa przedstawicieli polskiej władzy. Do akcji służb doszło 12 października.

- W Obornikach policja zatrzymała 46-letniego mężczyznę podejrzanego o publiczne nawoływanie w internecie do zabójstwa przedstawicieli polskich władz, w tym premiera i marszałka Sejmu - przekazał rzecznik na X.

Mieszkaniec Obornik od miesięcy publikował treści, które znieważały byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz czołowych przedstawicieli rządu: premiera i marszałka Sejmu.

- Publikowane przez niego treści miały również zawierać nawoływanie do popełnienia zbrodni na politykach i członkach rządu - informuje mł.asp. Krzysztof Polzin, oficer prasowy KPP w Obornikach.

Paweł Brzeźniak

WĄGROWIEC

Montaż windy i zakup busa

W środę, 30 września, zostały podpisane umowy w ramach realizacji „Programu Wyrównywania Różnic Między Regionami III" zawarte pomiędzy Powiatem Wągrowieckim a Gminą Wągrowiec i Miastem Wągrowiec.

Umowa z Miastem dotyczy rozbudowy budynku Przedszkola nr 1 o windę w celu dostosowania budynku do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Maksymalny udział środków PFRON wynosi blisko 132 tys. zł. Umowa z Gminą dotyczy zakupu dziewięcioosobowego mikrobusa (8+kierowca) do przewozu osób niepełnosprawnych. Maksymalna kwota dofinansowania ze środków PFRON wynosi 128 tys. zł.

Paweł Brzeźniak

Trwa remont drogi powiatowej w Wieli

FOT. FB PRZEMYSŁAWA RENNA

Inwestycja kosztuje ponad 850 tys. zł.

Paweł Brzeźniak

Od miesiąca trwają długo wyczekiwane prace związane z remontem drogi powiatowej wraz z chodnikiem w Wieli. Fatalny stan drogi utrudniał codzienne funkcjonowanie nie tylko mieszkańcom Wieli, ale także Gorzewa, Gołaszewa, Piastowic i Gółki.

Burmistrz Przemysław Renn podkreśla, że remont by się nie odbył, gdyby nie 300 tys. złotych pomocy finansowej, które Miasto i Gmina Mieścisko przekazało dla Starostwa Powiatowego w Wągrowcu na ten cel.

Ostatecznie, po otrzymaniu pomocy od gminy, powiat wyłonił firmę Kowalski Budownictwo sp. z o.o. ze Żnina, która zobowiązała się zrealizować zadanie za kwotę 851 130 złotych. Zadanie obejmuje remont drogi powiatowej na odcinku 757 metrów bieżących.

- Zakres prac dotyczy wykonania nowej warstwy bitumicznej jezdni na istniejącej drodze wraz z odtworzeniem istniejącego lewostronnego chodnika i zjazdów. Celem prac jest poprawa bezpieczeństwa ruchu kołowego, korekta spadków poprzecznych i podłużnych oraz prawidłowe odprowadzenie wód opadowych z korony jezdni do istniejących wpustów, poboczy oraz lokalnych - informuje Przemysław Renn. Zakończenie prac zaplanowano na 30 października.

Prawie 50 tys. zł dofinansowania dla PSP w Wągrowcu z Fundacji Orlen

Paweł Brzeźniak

W Teatrze Wielkim - Operze Narodowej w Warszawie odbyła się uroczysta gala z okazji 25-lecia programu „Orlen na straży". Komendę powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Wągrowcu reprezentowali komendant bryg. Jacek Rochowiak oraz st. str. Wiktoria Wolna.

Udział w uroczystości był okazją do spotkania przedstawicieli środowiska strażackiego oraz podkreślenia znaczenia działań podejmowanych na rzecz bezpieczeństwa lokalnych społeczności.

Komenda Powiatowa PSP w Wągrowcu otrzymała wsparcie Fundacji Orlen w ramach programu grantowego „Bezpieczne Orlęta". 49 800 zł zostanie przeznaczone na utworzenie nowej sali edukacyjnej, w której dzieci i młodzież będą mogły poznawać zasady bezpieczeństwa oraz uczyć się właściwego reagowania w sytuacjach zagrożenia.

Nowa sala będzie służyć edukacji najmłodszych i kształtowaniu prawidłowych postaw, które mają istotne znaczenie dla ich bezpieczeństwa.

- Dziękujemy Fundacji Orlen za wsparcie inicjatyw edukacyjnych oraz działania przyczyniające się do budowania świadomości i bezpieczeństwa wśród najmłodszych - piszą strażacy.

eprasa.pl ecd48867ca

Pieniądze na zakup mikrobusa dla niepełnosprawnych

Paweł Brzeźniak

We wtorek, 13 października w Starostwie Powiatowym w Wągrowcu podpisano umowę między Powiatem Wągrowieckim a Gminą Skoki.

Przedmiotem umowy jest zakup mikrobusa 9-osobowego (8 + kierowca) do przewozu osób niepełnosprawnych, specjalnie przystosowanego do przewozu osób na wózkach inwalidzkich.

Maksymalny procentowy udział środków PFRON w kosztach realizacji projektu wynosi 75%, a maksymalnie dofinansowanie 155,5 tys. zł.

Umowę z ramienia powiatu podpisali starosta Tomasza Kranc i wicestarosta Jerzy Springer, przy kontrasygnacie skarbnik Ewy Szczepaniak. Z ramienia gminy Skoki umowę podpisał burmistrz Wojciech Cibail przy kontrasygnacie skarbnik Anny Kałek-Wituckiej. W spotkaniu uczestniczył pracownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Artur Szyper.

STAROSTWO POWIATOWE W WĄGROWCU

Są pieniądze na zakup mikrobusa dla osób niepełnosprawnych z gminy Skoki.

Budynki przy Moniuszki i Krętej korzystają z ciepła systemowego

Paweł Brzeźniak

Lokatorzy budynków wielorodzinnych przy ul. Moniuszki 8-28 oraz ul. Krętej 24 korzystają już z bezpiecznej instalacji grzewczej. To ważny krok samorządu w stronę poprawy jakości powietrza oraz realizacji lokalnej polityki klimatycznej.

FOT. UM WĄGROWIEC

Budynki przy ul. Moniuszki oraz ul. Krętej 24 w Wągrowcu korzystają z ciepła systemowego.

W budynkach przy ul. Moniuszki 8,10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28 centralne ogrzewanie zostało uruchomione 1 października, z kolei w obiekcie przy ul. Krętej 24 ciepło z sieci płynie od 6 października.

Włączenie budynków do systemu ogrzewania gazowego stanowi bezpośrednią kontynuację przeprowadzonej w tym roku kompleksowej termomodernizacji obu nieruchomości. Przejście na ogrzewanie systemowe oznacza dla mieszkańców diametralną zmianę warunków bytowych. Dotychczas lokatorzy ogrzewali swoje mieszkania we własnym zakresie, korzystając głównie ze starych pieców kaflowych i tzw. kóz. Obecnie wszystkie lokale zostały wyposażone w nowoczesne instalacje oraz grzejniki. – Mimo wyzwań budżetowych konsekwentnie realizujemy i wdrażamy rozwiązania przybliżające Wągrowiec do osiągnięcia neutralności klimatycznej – podkreśla burmistrz Alicja Trytt.

Inwestycja ta wpisuje się w realizację zapisów uchwały antysmogowej Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, a także Planu Ochrony Powietrza dla Gminy Miejskiej Wągrowiec. Wyeliminowanie starych źródeł ciepła na paliwa stałe zmniejsza emisję szkodliwych substancji do atmosfery, co bezpośrednio wpływa na jakość powietrza w całym mieście.

Równolegle ze zmianami technicznymi zadbano o edukację mieszkańców w zakresie efektywnego gospodarowania energią. W ramach realizowanego w mieście projektu Life After Coal, Doradca Klimatyczny Urzędu Miejskiego przeprowadził dla lokatorów podłączonych budynków szkolenie pn. „Jak rozsądnie korzystać z ciepła systemowego". Uczestnicy dowiedzieli się, jak właściwie korzystać z głowic termostatycznych i optymalnie gospodarować ciepłem w mieszkaniach.

Władze miasta planują dalsze działania polegające na sukcesywnej modernizacji miejskiego zasobu mieszkaniowego i ograniczaniu tzw. niskiej emisji na terenie Wągrowca.

Seniorzy z Gołańczy z wizytą w Konotopiu i w Toruniu

Paweł Brzeźniak

7 października członkowie Stowarzyszenia Aktywnych Seniorów z Gołańczy uczestniczyli w wyjątkowym wyjeździe do Konotopia i Torunia. Był to dzień pełen wrażeń, spotkań z historią, poznawania dziedzictwa kulturowego oraz wspólnego spędzania czasu.

FOT. MAT. NAD.

Seniorzy z Gołańczy pojechali do Konotopia i Torunia.

Pierwszym punktem wycieczki było Konotopie, gdzie seniorzy podziwiali monumentalną figurę Matki Bożej. Kolejnym etapem podróży był Toruń – miasto Mikołaja Kopernika, gotyckich zabytków i słynnych pierników. Uczestnicy mieli okazję poznać wyjątkowy charakter tego historycznego miasta, którego starówka zachwyca piękną architekturą, zabytkowymi kamienicami i niepowtarzalną atmosferą. Toruń, wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, jest jednym z najcenniejszych zespołów zabytkowych w Polsce.

W programie znalazła się wizyta w Muzeum „Pamięć i Tożsamość" im. św. Jana Pawła II. To miejsce poświęcone historii Polski, jej dziedzictwu kulturowemu i duchowemu oraz wydarzeniom, które kształtowały tożsamość narodową. Seniorzy odwiedzili również Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II. Ta wyjątkowa świątynia, będąca wotum wdzięczności za pontyfikat papieża Polaka, wyróżnia się bogatą symboliką religijną i nawiązaniem do polskiej historii. Szczególnym miejscem sanktuarium jest Kaplica Pamięci, upamiętniająca Polaków, którzy podczas II wojny światowej ratowali Żydów. Wizyta była okazją do zadumy, modlitwy oraz oddania hołdu św. Janowi Pawłowi II i ludziom, którzy w trudnych czasach wykazali się odwagą i człowieczeństwem.

REKLAMA 0011586050

eprasa.pl ecd48867ca

103. urodziny Teresy Staszczyk z Grabowa w gminie Gołańcz

FOT. UMIG GOŁAŃCZ

Goście złożyli pani Teresie serdeczne życzenia, przekazali listy gratulacyjne i kwiaty.

FOT. UMIG GOŁAŃCZ

103. urodziny Teresy Staszczyk z Grabowa w gminie Gołańcz.

FOT. UMIG GOŁAŃCZ

Wyjątkowe spotkanie dopełnił urodzinowy tort. Nie zabrakło uśmiechów, ciepłych słów i wzruszeń.

Paweł Brzeźniak

103 lata życia, wspomnień i doświadczeń! 9 października swoje wyjątkowe urodziny świętowała Teresa Staszczyk z Grabowa – najstarsza obecnie mieszkanka Miasta i Gminy Gołańcz i jedna z najstarszych osób w powiecie wągrowieckim.

Z tej niezwykłej okazji Jubilatkę odwiedzili przewodniczący Rady Miasta i Gminy Gołańcz Karol Brzeziński, wiceprzewodnicząca Rady Barbara Okuniewska oraz zastępca burmistrza Sławomir Maciaszek. W spotkaniu uczestniczyli również wicestarosta wągrowiecki Jerzy Springer oraz sołtys Grabowa Jacek Bączkowski, a także reprezentantki kół gospodyń wiejskich: KGW Grabowianki - Beata Bączkowska i KGW Grabowo - Róża Tobolska.

Goście złożyli pani Teresie serdeczne życzenia, przekazali listy gratulacyjne, kwiaty i bukiety, a wyjątkowe spotkanie dopełnił urodzinowy tort. Nie zabrakło uśmiechów, ciepłych słów i wzruszeń. Pani Teresa pochodzi z wielodzietnej rodziny, w której wychowywało się aż ośmioro rodzeństwa. Sama doczekała się dwojga dzieci – syna i córki, która otacza ją troskliwą opieką - a także trojga wnucząt i trojga prawnucząt.

Dostojna Jubilatka zachwyciła gości pogodą ducha i niezwykłą energią. Spotkanie, które przygotowała córka pani Teresy - Halina Pozorska upłynęło w serdecznej, rodzinnej atmosferze, przypominając, jak wielką wartością jest obecność seniorów w naszej społeczności. Ich życie to bezcenne świadectwo historii, rodzinnych tradycji i przemian, jakie dokonywały się na przestrzeni kolejnych pokoleń.

- Szanowna Pani Tereso! Z okazji 103. urodzin składamy Pani najserdeczniejsze życzenia przede wszystkim zdrowia, spokoju, pogody ducha oraz wielu pięknych chwil w otoczeniu najbliższych. Niech każdy dzień przynosi Pani życzliwość, uśmiech i poczucie, jak bardzo jest Pani ważna dla swojej rodziny i całej naszej lokalnej społeczności. 200 lat, Pani Tereso! - przekazali przedstawiciele Urzędu Miasta i Gminy Gołańcz.

Nie żyje Thomas Maack - burmistrz Adendorfu

Paweł Brzeźniak

W minioną sobotę, 10 października w wieku 66 lat zmarł Thomas Maack – wielki przyjaciel Wągrowca. Od 2011 roku był burmistrzem Adendorfu – partnerskiej gminy Wągrowca w Niemczech.

FOT. UM WĄGROWIEC

Nie żyje Thomas Maack - burmistrz Adendorfu, miasta partnerskiego Wągrowca.

Thomas Maack miał duże zasługi w budowanie relacji partnerskich z Wągrowcem, wspierając współpracę kulturalną, bractw kurkowych, strażaków, a przede wszystkim wymianę młodzieżową. W tym roku, dzięki jego przychylności i wsparciu Adendorf był po raz kolejny gospodarzem kilkudniowego sportowego projektu młodzieżowego, w którym wzięła udział 28-osobowa grupa młodych mieszkańców naszego miasta wraz z opiekunami.

- Thomas był dla mnie człowiekiem wielkiej przyzwoitości. Biło od Niego ciepło człowieka, który nie musi udowadniać, że sprzyja drugiemu człowiekowi. Swoją życzliwość i otwartość przekładał na rozwój partnerskich relacji pomiędzy naszymi gminami, za co będziemy Mu wdzięczni. Pamięć o Nim długo pozostanie w naszych wspomnieniach – mówi Alicja Trytt, burmistrz Wągrowca.

Bierzmowanie w zakładzie karnym

Paweł Brzeźniak

8 października w Zakładzie Karnym w Gębarzewie odbyła się uroczystość bierzmowania. Sakrament przyjęło dziewięciu osadzonych, a udzielił go abp Wojciech Polak, Prymas Polski i metropolita gnieźnieński. Do tego wydarzenia osadzeni przygotowywali się pod opieką kapelana Zakładu Karnego w Gębarzewie, ks. Piotra Dworka.

Pobyt w zakładzie karnym to czas, w którym człowiek ma możliwość zatrzymania się, spojrzenia na swoje dotychczasowe życie i zastanowienia się nad tym, co chce zmienić.

- Także dlatego możliwość udziału w życiu religijnym i przygotowanie do sakramentów może mieć swoje miejsce w procesie resocjalizacji. To przestrzeń do pracy nad sobą, refleksji nad własnymi decyzjami, odpowiedzialnością i systemem wartości. Dziękujemy abp. Wojciechowi Polakowi za obecność i udzielenie sakramentu oraz ks. Piotrowi Dworkowi za przygotowanie osadzonych do bierzmowania i codzienną posługę duszpasterską w naszej jednostce - podkreślają funkcjonariusze ZK w Gębarzewie.

FOT. MAT. NAD.

Bierzmowanie w Zakładzie Karnym w Gębarzewie. Prymas udzielił sakramentu dziewięciu osadzonym

eprasa.pl ecd48867ca

Rogoźno doczekało się obwodnicy. Wielka inwestycja oficjalnie otwarta

Robert Pilachowski

Po dziesięcioleciach oczekiwań i starań Rogoźno ma obwodnicę. W piątek, 9 października, oficjalnie otwarto nową trasę o długości 7,1 km, która połączyła drogę wojewódzką nr 241 z drogą krajową nr 11 w Gościejewie. Wartość inwestycji wyniosła blisko 150 mln zł.

FOT. GMINA ROGOŹNO

W piątek, 9 października, oficjalnie otwarto nową trasę.

FOT. GMINA ROGOŹNO

Odcinek o długości 7,1 km połączył drogę wojewódzką nr 241 z drogą krajową nr 11 w Gościejewie.

Uroczyste otwarcie obwodnicy było ważnym wydarzeniem dla mieszkańców Rogoźna, którzy przez lata zabiegali o realizację tej inwestycji. Powstawały kolejne koncepcje i dokumentacje, kierowano pisma do władz, a mieszkańcy organizowali protesty, zwracając uwagę na potrzebę poprawy bezpieczeństwa i ograniczenia ruchu tranzytowego w centrum miasta.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich i rządowych, samorządowcy, wykonawcy oraz zaproszeni goście. Wśród nich znaleźli się m.in. wicemarszałek województwa wielkopolskiego Wojciech Jankowiak, minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki, II wicewojewoda wielkopolski Jarosław Maciejewski, dyrektor Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich Paweł Katarzyński oraz wicestarosta obornicki Waldemar Cyranek.

Podczas wystąpień podkreślano znaczenie nowej trasy dla bezpieczeństwa ruchu drogowego, komfortu życia mieszkańców i rozwoju regionu. Szczególne znaczenie miały słowa burmistrza Rogoźna Łukasza Zaranka, który zwrócił uwagę na wieloletnie oczekiwanie na realizację przedsięwzięcia. Jak podkreślił, najlepiej oddaje je jedno słowo - „wreszcie".

Obwodnica ma przede wszystkim ograniczyć ruch ciężarowy w centrum miasta, zmniejszyć hałas i poprawić bezpieczeństwo. Burmistrz podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w realizację inwestycji, w tym poprzednim włodarzom, radnym kolejnych kadencji i mieszkańcom. Szczególne podziękowania skierował do wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka za konsekwentne wspieranie przedsięwzięcia.

Nowa obwodnica przebiega na północ od Rogoźna. Trasa o długości 7,1 km rozpoczyna się przy drodze wojewódzkiej nr 241, pomiędzy Rogoźnem a Marlewem, a kończy rondem w Gościejewie, łączącym drogę krajową nr 11 z drogą powiatową nr 1352P.

W ramach inwestycji powstały m.in. most nad rzeką Wełną, wiadukt nad linią kolejową Poznań–Piła, dwa ronda, skrzyżowania, przepusty oraz infrastruktura pieszo-rowerowa. Wykonano również drogi dojazdowe do przyległych terenów i elementy poprawiające bezpieczeństwo ruchu.

Wartość przedsięwzięcia wyniosła blisko 150 mln zł. Z tej kwoty 98,5 mln zł pochodziło ze środków Samorządu Województwa Wielkopolskiego, a 48,7 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Wykonawcą robót była spółka PORR SA.

Po przemówieniach nastąpiło oficjalne otwarcie trasy, które zainaugurował przejazd Rogozińskiej Grupy Motocyklowej, członków klubu „Stare, ale jare" oraz zaproszonych gości.

Otwarcie obwodnicy zamknęło ważny rozdział w historii Rogoźna. Dla mieszkańców oznacza początek zmian, na które czekali od wielu lat – z nadzieją na spokojniejsze centrum, bezpieczniejszy ruch drogowy i nowe możliwości rozwoju miasta oraz całej gminy.

REKLAMA 0011596951

Regonalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu

INFORMUJEMY,
że nadleśnictwa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu

są zainteresowane
ZAKUPEM LASÓW I GRUNTÓW PRZEZNACZONYCH DO ZALESIENIA.

Jeżeli posiadają Państwo grunt, który:

- jest objęty Uproszczonym Planem Urządzenia Lasu lub stanowi teren rolny opisany w powszechnej ewidencji gruntów jako Ls, RV, RVI, RVIz, ŁV, ŁVI, PsV, PsVI,
- został ujęty w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego jako teren leśny lub przeznaczony do zalesienia, a w przypadku braku Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego jest objęty decyzją o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu jako grunt przeznaczony do zalesienia,
- stanowi enklawę wśród gruntów pozostających w zarządzie Lasów Państwowych,
- przylega do gruntu pozostającego w zarządzie Lasów Państwowych,
- ma uregulowany stan prawny,
- nie jest obciążony na rzecz osób trzecich,
- nie występują spory graniczne,

zapraszamy do złożenia oferty sprzedaży takiej nieruchomości.

Oferta powinna dotyczyć nieruchomości położonych w zasięgu terytorialnego działania Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu i zawierać oznaczenie nieruchomości:

- nazwa gminy,
- obręb ewidencyjny,
- numer działki/działek ewidencyjnych,
- rodzaj i klasa użytku/ów ewidencyjnych.

Właściwym do rozpatrzenia oferty jest nadleśniczy nadleśnictwa w zasięgu terytorialnym którego położona jest nieruchomość. Przynależność terytorialną nieruchomości można ustalić korzystając z interaktywnej mapy Banku Danych o Lasach (https://www.bdl.lasy.gov.pl). Adres mailowe nadleśnictw z terenu RDLP w Poznaniu znajdują się pod linkiem: (https://www.poznan.lasy.gov.pl/nadlesnictwa).

Informacje dodatkowe:

- Zawarcie umowy sprzedaży poprzedzone będzie weryfikacją przydatności gruntów na cele gospodarki leśnej, ponadto wymagać będzie uprzedniego uzyskania przez nadleśnictwo zgody Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych na nabycie nieruchomości.
- Nabycie nieruchomości może nastąpić za cenę ustaloną w wyniku negocjacji, nie wyższą od wartości określonej przez rzeczoznawcę majątkowego.
- Ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.

Nadleśnictwo Oborniki +48 61 2971 302 | Nadleśnictwo Łopuchówko 61 8122 177

eprasa.pl ecd48867ca

GMINA WĄGROWIEC SIEDLECZKO ZYSKAŁO WYJĄTKOWE MURALE.

Na przystankach uwieczniono pałuckie tradycje

opr. Robert Pilachowski

Przystanki autobusowe w Siedleczku zyskały nowy wygląd. Na ich ścianach pojawiły się murale przedstawiające lokalne dziedzictwo – twórczość ludową Józefa Skawińskiego oraz tradycyjny strój i haft pałucki. Za realizację prac odpowiada Szymon Rozpłochowski z Prusiec.

FOT. JAGODA BINIEWSKA

W ciągu czterech październikowych dni przystanki autobusowe w Siedleczku zmieniły się w wyjątkowe przestrzenie, które łączą estetykę z przypomnieniem o lokalnej kulturze. Pomysłodawcom zależało na tym, aby murale nawiązywały do tego, co od lat wyróżnia miejscowość – przywiązania mieszkańców do historii i pałuckich tradycji.

Autorem malowideł jest Szymon Rozpłochowski, właściciel firmy ArtSpaw z Prusiec, zajmującej się m.in. aerografią i lakiernictwem. Artysta ma na swoim koncie również inne interesujące realizacje, w tym grafikę zdobiącą bramę remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Łeknie.

Ptaszki Józefa Skawińskiego i haft pałucki

Na jednym z przystanków uwieczniono motyw rzeźbionych ptaszków, które przez lata tworzył Józef Skawiński – twórca ludowy i mieszkaniec Siedleczka. Jego prace można znaleźć w zbiorach wielu muzeów, m.in. Muzeum Regionalnego w Wągrowcu, Muzeum Ziemi Pałuckiej w Żninie, Muzeum Etnograficznego w Toruniu oraz Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy.

Historia tej twórczości sięga trudnych lat wojennych, kiedy Skawiński nauczył się wykonywać charakterystyczne rzeźby. Dziś jego dorobek stanowi ważny element lokalnego dziedzictwa i przypomina o artystycznych tradycjach Siedleczka.

Drugi mural poświęcono strojowi ludowemu i haftowi pałuckiemu. Na ścianie przedstawiono fragmenty dwóch tradycyjnych halek: białej, zdobionej białym haftem, oraz czerwonej, nazywanej piekielnicą, z charakterystycznym czarnym wzorem. Kompozycję uzupełnia wizerunek tańczącej pary ubranej w tradycyjne stroje pałuckie.

Haft pałucki od lat promuje region również poza granicami kraju. W 2025 roku został wpisany na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego, co podkreśliło jego znaczenie dla regionalnej tożsamości. Z Siedleczkiem związana jest także Maria Gruchała, jedna z twórczyń ludowych pielęgnujących tę wyjątkową sztukę.

Powstanie murali było możliwe dzięki środkom zgromadzonym w ciągu ostatnich siedmiu lat przez członków dwóch kolejnych rad sołeckich Siedleczka, współpracujących z sołtysami.

Wspólna inicjatywa mieszkańców

"W realizację przedsięwzięcia włączyli się również mieszkańcy, którzy pomagali m.in. w zapewnieniu prądu i agregatu, przycięciu krzewów oraz przygotowaniu terenu.

Takie zaangażowanie pozwoliło nie tylko odnowić wygląd przystanków, ale również stworzyć miejsce przypominające o lokalnej historii i tradycjach. Inicjatorzy przedsięwzięcia podziękowali wszystkim osobom, które wsparły prace, ze szczególnym wyróżnieniem autora murali za zaangażowanie i dbałość o szczegóły.

To jednak nie koniec zmian w tej części miejscowości. W najbliższym czasie planowane jest uporządkowanie i poprawa otoczenia jednego z przystanków. Gmina Wągrowiec zamierza sfinansować te prace ze swojego budżetu. Naprawiony ma zostać również pas drogowy w tym miejscu. Nowe murale pokazują, że troska o przestrzeń publiczną może iść w parze z pielęgnowaniem lokalnej tożsamości. Dzięki wspólnej inicjatywie mieszkańców przystanki w Siedleczku zyskały nie tylko bardziej estetyczny wygląd, ale również wyjątkową oprawę przypominającą o bogactwie pałuckiej kultury.

Opracowano na podstawie tekstu Wiesławy Gruchały.

FOT. JAGODA BINIEWSKA

eprasa.pl ecd48867ca

FOT. JAGODA BINIEWSKA

FOT. JAGODA BINIEWSKA

FOT. JAGODA BINIEWSKA

REKLAMA 0011598674

APP.6721.2.2026

Wągrowiec, dnia 16 października 2026 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wągrowca w rejonie ulicy Wiśniowej

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r., poz. 538 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r., poz. 670 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Wągrowcu uchwały nr XXXIII/217/2026 z dnia 24 września 2026 r. **w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wągrowca w rejonie ulicy Wiśniowej.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, informuję, że zainteresowani mogą składać wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wągrowca w rejonie ulicy Wiśniowej.

Wnioski należy składać w terminie do dnia 20 listopada 2026 r.

Wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Urzędu Miejskiego w Wągrowcu, ul. Kościuszki 15a, 62-100 Wągrowiec, lub elektronicznie, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: miasto@wagrowiec.eu lub na adres do doręczeń elektronicznych AE:PL-83269-15841-SFUJV-27 wyłącznie na formularzu (zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego – Dz.U. z 2023 r. poz. 2509) z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby wnioskodawcy oraz adresu poczty elektronicznej, o ile osoba taki posiada, oraz wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

Wzór formularza został zamieszczony m.in. w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Miejskiego: (https://bip.wagrowiec.eu/wagrowiecm/bip/bom/referat-planowania-przestrzennego/?pid=6656).

Wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Wągrowca.

BURMISTRZ MIASTA WĄGROWCA
/-/ Alicja Trytt

APP.6721.2.2026

16 października 2026 r.

Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych w Urzędzie Miejskim w Wągrowcu w zakresie procedowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wągrowca w rejonie ulicy Wiśniowej

Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 i art. 14 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE **(ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z dnia 4 maja 2016 r., str. 1; zwanym dalej „RODO")** w związku z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.) informuję, że:

1. Administratorem Danych Osobowych jest Gmina Miejska Wągrowiec reprezentowana przez Burmistrza Miasta Wągrowca z siedzibą przy ul. Kościuszki 15A, 62-100 Wągrowiec. Kontakt z administratorem jest możliwy za pomocą adresu mailowego: miasto@wagrowiec.eu lub po skierowaniu korespondencji na adres siedziby administratora.
2. Inspektorem Ochrony Danych Osobowych jest Krzysztof Pukaczewski. W sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych może się Pani/Pan kontaktować z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych poprzez adres e-mail: iod@wagrowiec.eu.
3. **Cele przetwarzania danych osobowych oraz podstawa prawna przetwarzania**: Przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych odbywać się będzie na zasadach art. 6 ust. 1 lit c RODO oraz art. 6 ust. 1 lit e RODO, co oznacza, że dane będą przetwarzane w celu realizacji obowiązku prawnego nałożonego na administratora, w związku z wykonywaniem zadania w interesie publicznym i w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi. Legalne przesłanki przetwarzania oparto o przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która to ustawa nakłada na administratora sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. **Kategoria osób, których dane dotyczą:** uczestnicy w procedowaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
5. **Kategorie danych:** imię, nazwisko, adres, numer działki.
6. **Okres przechowywania danych osobowych:** Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji celów przetwarzania dla jakich zostały zebrane, a następnie przechowywane przez okres trwały wynikający z kategorii archiwalnej dokumentacji, określonej w Rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.
7. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, na podstawie przepisów prawa, posiada Pani/Pan prawo do wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (na adres UODO, ul. Stanisława Moniuszki 1A, 00-014 Warszawa), gdy uzna Pani/Pan, iż przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO).
8. W związku z przesłanką przetwarzania danych osobowych opisaną w pkt. 3, osobom, których dane są przetwarzane przez administratora, przysługuje prawo dostępu do danych osobowych, ich sprostowania lub ograniczenia przetwarzania i nie przysługuje prawo do usunięcia danych, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także o prawo do przenoszenia danych. W celu realizacji praw należy skontaktować się z Administratorem kierując korespondencję na adres podany w pkt. 1.
9. Jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od Pani/Pana przysługują Pani/Panu wszelkie dostępne informacje o ich źródle, jeżeli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano (art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).
10. **Odbiorcy danych:** w związku z przetwarzaniem danych w celu wskazanym powyżej Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępniane tylko organom publicznym lun innym instytucjom na podstawie przepisów prawa, osobom upoważnionym przez nas, które muszą mieć dostęp do danych, celem wykonywania powierzonych obowiązków; podmiotom przetwarzającym, którym zlecimy zadanie, w szczególności w zakresie usług informatycznych czy prawnych; organowi nadzoru – Wojewodzie Wielkopolskiemu; organom ochrony prawnej (Policja, Prokuratura, Sąd) lub innym organom w związku z prowadzonym postępowaniem.
11. **Przekazanie danych do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej:** Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej.
12. **Zautomatyzowane podejmowanie decyzji, profilowanie:** Pani/Pana dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany i nie będą profilowane.

eprasa.pl ecd48867ca

Dzień Edukacji Narodowej u emerytowanych nauczycieli z Wągrowca

Paweł Brzeźniak

Wspólne wspomnienia, rozmowy o historii wągrowieckiej oświaty oraz wyrazy wdzięczności za lata pracy dydaktycznej wypełniły tegoroczne obchody Dnia Edukacji Narodowej przygotowane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Uroczyste spotkanie członków Sekcji Emerytów i Rencistów Oddziału ZNP w Wągrowcu odbyło się w restauracji na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Wągrowcu. Licznie zgromadzonych uczestników powitał Marek Popielak , przypominając o bogatej historii sekcji, która zrzesza emerytowanych nauczycieli. Spotkanie stanowiło wyjątkową okazję do podsumowań oraz złożenia podziękowań osobom, które przez dekady budowały fundamenty lokalnej edukacji. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, w tym zastępca burmistrza Krzysztof Poszwa oraz starosta Tomasz Kranc, którzy przekazali zgromadzonym słowa uznania oraz życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Szczególnym i wzruszającym momentem uroczystości było wręczenie listów gratulacyjnych. Zostały one przyznane członkom ZNP obchodzącym w tym roku jubileusze 60- i 70-letniego stażu członkowskiego w strukturach związku.

FOT. UM WĄGROWIEC

Spotkanie zwieńczył poczęstunek oraz czas na indywidualne rozmowy. Wydarzenie po raz kolejny pokazało, że środowisko emerytowanych oświatowców w Wągrowcu pozostaje zintegrowane i aktywne.

FOT. UM WĄGROWIEC

REKLAMA 0011598676

APP.6721.3.2026 Wągrowiec, dnia 16 października 2026 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wągrowca w rejonie ulicy Rogozińskiej

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r., poz. 538 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r., poz. 670 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Wągrowcu uchwały nr XXXIII/218/2026 z dnia 24 września 2026 r. **w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wągrowca w rejonie ulicy Rogozińskiej.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko informuję, że zainteresowani mogą składać wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wągrowca w rejonie ulicy Rogozińskiej.

Wnioski należy składać w terminie do dnia 20 listopada 2026 r.

Wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Urzędu Miejskiego w Wągrowcu, ul. Kościuszki 15a, 62-100 Wągrowiec lub elektronicznie, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: miasto@wagrowiec.eu lub na adres do doręczeń elektronicznych AE:PL-83269-15841-SFUJV-27 wyłącznie na formularzu (zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego – Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby wnioskodawcy oraz adresu poczty elektronicznej, o ile osoba taki posiada oraz wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

Wzór formularza został zamieszczony m.in. w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Miejskiego: (https://bip.wagrowiec.eu/wagrowiecm/bip/bom/referat-planowania-przestrzennego/?pid=6656).

Wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Wągrowca.

BURMISTRZ MIASTA WĄGROWCA
/-/ Alicja Trytt

APP.6721.3.2026 16 października 2026 r.

Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych w Urzędzie Miejskim w Wągrowcu w zakresie procedowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wągrowca w rejonie ulicy Rogozińskiej

Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 i art. 14 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE **(ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z dnia 4 maja 2016 r., str. 1; zwanym dalej „RODO")** w związku z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.) informuję, że:

1. Administratorem Danych Osobowych jest Gmina Miejska Wągrowiec reprezentowana przez Burmistrza Miasta Wągrowca z siedzibą przy ul. Kościuszki 15A, 62-100 Wągrowiec. Kontakt z administratorem jest możliwy za pomocą adresu mailowego: miasto@wagrowiec.eu lub po skierowaniu korespondencji na adres siedziby administratora.
2. Inspektorem Ochrony Danych Osobowych jest Krzysztof Pukaczewski. W sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych może się Pani/Pan kontaktować z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych poprzez adres e-mail: iod@wagrowiec.eu.
3. **Cele przetwarzania danych osobowych oraz podstawa prawna przetwarzania**: Przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych odbywać się będzie na zasadach art. 6 ust. 1 lit c RODO oraz art. 6 ust. 1 lit e RODO, co oznacza, że dane będą przetwarzane w celu realizacji obowiązku prawnego nałożonego na administratora, w związku z wykonywaniem zadania w interesie publicznym i w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi. Legalne przesłanki przetwarzania oparto o przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która to ustawa nakłada na administratora sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. **Kategoria osób, których dane dotyczą:** uczestnicy w procedowaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
5. **Kategorie danych:** imię, nazwisko, adres, numer działki.
6. **Okres przechowywania danych osobowych:** Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji celów przetwarzania dla jakich zostały zebrane, a następnie przechowywane przez okres trwały wynikający z kategorii archiwalnej dokumentacji, określonej w Rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.
7. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, na podstawie przepisów prawa, posiada Pani/Pan prawo do wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (na adres UODO, ul. Stanisława Moniuszki 1A, 00-014 Warszawa), gdy uzna Pani/Pan, iż przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO).
8. W związku z przesłanką przetwarzania danych osobowych opisaną w pkt. 3, osobom, których dane są przetwarzane przez administratora, przysługuje prawo dostępu do danych osobowych, ich sprostowania lub ograniczenia przetwarzania i nie przysługuje prawo do usunięcia danych, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także o prawo do przenoszenia danych. W celu realizacji praw należy skontaktować się z Administratorem, kierując korespondencję na adres podany w pkt. 1.
9. Jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od Pani/Pana przysługują Pani/Panu wszelkie dostępne informacje o ich źródle, jeżeli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano (art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).
10. **Odbiorcy danych:** w związku z przetwarzaniem danych w celu wskazanym powyżej Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępniane tylko organom publicznym lub innym instytucjom na podstawie przepisów prawa, osobom upoważnionym przez nas, które muszą mieć dostęp do danych, celem wykonywania powierzonych obowiązków; podmiotom przetwarzającym, którym zlecimy zadanie, w szczególności w zakresie usług informatycznych czy prawnych; organowi nadzoru – Wojewodzie Wielkopolskiemu; organom ochrony prawnej (Policja, Prokuratura, Sąd) lub innym organom w związku z prowadzonym postępowaniem.
11. **Przekazanie danych do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej:** Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej.
12. **Zautomatyzowane podejmowanie decyzji, profilowanie:** Pani/Pana dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany i nie będą profilowane.

eprasa.pl ecd48867ca

Burmistrz Gołańczy wręczył nagrody nauczycielom

Paweł Brzeźniak

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej w sali sesyjnej Urzędu Miasta i Gminy Gołańcz odbyło się uroczyste spotkanie z dyrektorami i nauczycielami szkół z terenu gminy.

FOT. UMIG GOŁAŃCZ

FOT. UMIG GOŁAŃCZ

Burmistrz Robert Torz wraz z zastępcą Sławomirem Maciaszkiem, przewodniczącym Rady Miasta i Gminy Gołańcz Karol Brzeziński oraz sekretarz gminy Urszulą Wierzbicką uhonorowali dyrektorów i nauczycieli nagrodami, dziękując za ich codzienny trud, zaangażowanie i ogromne serce wkładane w edukację młodego pokolenia. Były serdeczne życzenia, ciepłe słowa, gratulacje i oczywiście wspólny tort, ale przede wszystkim okazja do rozmowy i wyrażenia wdzięczności za codzienną pracę na rzecz młodego pokolenia.

Podczas spotkania burmistrz złożył życzenia, w których podkreślił, że szkoła to znacznie więcej niż miejsce zdobywania wiedzy. To przestrzeń, w której młodzi ludzie uczą się budować relacje, szanować innych, rozpoznawać dobro i podejmować odpowiedzialne decyzje.

Szczególnie mocno wybrzmiało znaczenie szkoły jako miejsca bezpiecznego, w którym każdy młody człowiek może czuć się zauważony, wysłuchany i wspierany. W dzisiejszym, pełnym wyzwań świecie rola nauczyciela nie ogranicza się bowiem do przekazywania wiedzy. To także cierpliwość, empatia, uważność i troska o rozwój emocjonalny uczniów.

Nie zabrakło również podziękowań za współpracę z rodzicami i lokalną społecznością. Bo dobre warunki do rozwoju dzieci i młodzieży tworzymy wspólnie dzięki zaangażowaniu, wzajemnemu szacunkowi i odpowiedzialności. - Dziękujemy za Państwa codzienny trud, pasję i zaangażowanie, które niejednokrotnie wykraczają daleko poza szkolne obowiązki. Życzymy zdrowia, poczucia bezpieczeństwa, satysfakcji z pracy, życzliwości i szacunku, na które w pełni Państwo zasługują. Niech sukcesy uczniów będą źródłem dumy i radości, a każdy dzień przynosi poczucie, że wykonywana praca ma prawdziwy sens - mówił.

Nagrody Burmistrza Miasta i Gminy Gołańcz otrzymali: Joanna Prus – dyrektor Przedszkola Publicznego w Gołańczy, Magdalena Brząkała – dyrektor Szkoły Podstawoej im. Stanisława Staszica w Morakowie, Krystyna Janowiak – dyrektor Szkoły Podstawowej im. dyr. Norberta Przybylskiego w Smogulcu, Agnieszka Przybysz – dyrektor Szkoły Podstawowej imienia Mikołaja Kopernika w Panigrodzu, Roman Bobrowski – dyrektor Szkoły Podstawowej im. ppłka Włodzimierza Kowalskiego w Gołańczy, Magdalena Pawłowska – wicedyrektor tej samej szkoły oraz nauczycielki - Elżbieta Prokop (SP Gołańcz), Ewelina Górecka (SP Gołańcz), Milena Łukaszewska (SP Morakowo), Paulina Dzięciołowska (SP Smogulec), Aleksandra Zmudzińska (SP Panigródz), Sylwia Popielska (Przedszkole Publiczne w Gołańczy).

FOT. UMIG GOŁAŃCZ

Różowy październik - miesiąc świadomości raka piersi

Paweł Brzeźniak

„Różowy październik" to miesiąc świadomości raka piersi, poświęcony profilaktyce tego nowotworu. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Wągrowcu od kilku lat w październiku realizuje wojewódzki projekt edukacyjny „Co kryją Twoje piersi?".

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Różowy październik - miesiąc świadomości raka piersi

Zaplanowane są spotkania w urzędach i szkołach ponadpodstawowych, podczas których prowadzone będą rozmowy na temat raka piersi, motywujące do regularnych badań profilaktycznych i samodzielnego badania piersi. Samobadanie piersi jest badaniem bardzo pomocnym w wykrywaniu nawet małych zmian w obrębie piersi.

Polega ono na obejrzeniu swoich piersi przed lustrem, czy nie zmienił się ich wygląd oraz sprawdzeniu za pomocą palców, czy nie pojawiły się zgrubienia, guzki, czy nie ma wycieku z brodawki. Każda kobieta od 20. roku życia powinna regularnie (raz w miesiącu, najlepiej tego samego dnia - w przypadku kobiet miesiączkujących 2-3 dni po miesiączce, a u pozostałych pań w dowolnie wybranym dniu miesiąca) wykonywać samobadanie piersi.

Kółko Rolnicze w Gołańczy świętowało 150-lecie

Paweł Brzeźniak

Kółko Rolnicze w Gołańczy zapisało kolejną kartę w swojej wieloletniej historii. W sobotę, 10 października odbyły się uroczyste obchody rocznicowe upamiętniające 150 lat działalności tej organizacji. Zarząd Kółka Rolniczego zaprosił do wspólnego świętowania mieszkańców, rolników oraz przedstawicieli władz lokalnych.

Jubileuszowe uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej w kościele w Gołańczy. Dalsza część wydarzenia przeniosła się do historycznych wnętrz Zamku Pałuków. Historię Kółka Rolniczego w Gołańczy przedstawił zastępca burmistrza Gołańczy Sławomir Maciaszek. Wydarzenie było także doskonałą okazją do podziękowania osobom najbardziej zaangażowanym w rozwój organizacji. Podczas uroczystości wręczono honorowe odznaczenia dla zasłużonych działaczy. Prezes KR Tomasz Kranc został uhonorowany Nagrodą Herbu Powiatu Wągrowieckiego, przyznaną przez Zarząd Powiatu.

Po części oficjalnej przyszedł czas na część artystyczną – przed publicznością wystąpiła Magdalena Olszewska.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W WĄGROWCU

Kółko Rolnicze w Gołańczy świętowało 150-lecie istnienia.

eprasa.pl ecd48867ca

Szczypiorniści odrobili straty i pewnie pokonali Siódemkę Legnica. Piłkarze znów przegrali...

Robert Pilachowski

Nielba Wągrowiec pokonała przed własną publicznością Siódemkę Miedź Legnica 37:28 w spotkaniu 5. kolejki Ligi Centralnej Mężczyzn. Kolejny mecz przegrali piłkarze z tego klubu.

FOT. ROBERT PILACHOWSKI

Żółto-czarni po trudnym początku spotkania z Siódemką Miedź Legnica ruszyli do odrabiania strat.

FOT. ROBERT PILACHOWSKI

Nielbiści pokazali charakter i pewnie zwyciężyli.

Niedzielny mecz w hali OSiR dostarczył kibicom piłki ręcznej wielu emocji, a o końcowym wyniku zadecydowała znakomita postawa żółto-czarnych po przerwie.

Po przerwie odrobili straty

Początek spotkania nie układał się po myśli gospodarzy. Nielba miała problemy ze skutecznością, co bezlitośnie wykorzystali zawodnicy z Legnicy. Już w 7. minucie goście prowadzili 6:1 i zmusili żółto-czarnych do odrabiania strat. Wągrowczanie próbowali zmniejszać dystans, jednak rywale przez większą część pierwszej połowy utrzymywali wyraźną przewagę. Dopiero w końcówce tej części meczu gospodarzom udało się nieco poprawić wynik i do szatni schodzili przy stanie 11:14.

Po zmianie stron Nielba wyszła na parkiet z większą determinacją. Jej gra wyglądała znacznie lepiej, a goście zaczęli tracić kontrolę nad spotkaniem. W 39. minucie żółto-czarni doprowadzili do remisu 18:18, a chwilę później objęli prowadzenie 19:18. Ważną rolę w odrabianiu strat odegrali Filip Wrzesiński i Łukasz Gierak, którzy byli najskuteczniejszymi zawodnikami gospodarzy.

Skuteczniejsza gra w ataku i lepsza postawa w obronie pozwoliły stopniowo powiększać przewagę. Wągrowczanie nie oddali już inicjatywy i ostatecznie wygrali 37:28.

Duży udział w zwycięstwie mieli również kibice, którzy przez całe spotkanie głośno wspierali żółto-czarnych. Podczas meczu prowadzono także akcję DKMS, zachęcającą do rejestracji potencjalnych dawców szpiku. Najwięcej bramek dla Nielby zdobyli Filip Wrzesiński – 9, Łukasz Gierak – 7 oraz Adam Stępień – 6, 5 trafień zanotował Oskar Sondej.

Kolejne spotkanie Nielba rozegra na wyjeździe. W sobotę, 17 października o godz. 17.00, zmierzy się z Energą Gwardią Koszalin.

To była katastrofa

Futboliści Nielby Wągrowiec nie wykorzystali atutu własnego boiska i w sobotę, 10 października przegrali z Kanią Gostyń 0:4. Zamiast poprawy sytuacji pojawiły się kolejne powody do niepokoju, a kibice coraz głośniej wyrażają swoje niezadowolenie.

Spotkanie z Kanią miało być szansą na przełamanie złej passy. Oba zespoły zmagały się z problemami – goście w ostatnich czterech kolejkach zdobyli zaledwie punkt, natomiast Wągrowczanie dwa. Stawka była więc wysoka, a zwycięstwo mogło pomóc jednej z drużyn poprawić swoją sytuację w tabeli.

Od pierwszego gwizdka gra toczyła się przede wszystkim w środku pola. Nie brakowało walki, ale klarownych sytuacji bramkowych było niewiele. Sędzia miał sporo pracy, ponieważ pomiędzy zawodnikami co chwilę dochodziło do ostrych starć. W 30. minucie goście przeprowadzili jednak skuteczną akcję lewą stroną boiska. Skrzydłowy Kani stosunkowo łatwo poradził sobie z obrońcami Nielby i dograł piłkę na piąty metr, gdzie napastnik gości gostyński pełnił formalności, kierując ją do bramki. Do przerwy wynik nie uległ już zmianie.

Po zmianie stron trener Nielby zdecydował się na roszady w składzie, ale nie przyniosły one oczekiwanego efektu. Między 50. a 53. minutą gospodarze stracili dwie kolejne bramki i znaleźli się w bardzo trudnym położeniu. Kania prowadziła już 3:0, a szanse wągrowczan na odwrócenie losów spotkania wyraźnie zmalały.

Sytuacja Nielby stała się jeszcze trudniejsza w 60. minucie, kiedy Szczepaniak obejrzał czerwoną kartkę. Gospodarze musieli kończyć spotkanie w dziesiątkę. W ich grze trudno było dostrzec realną możliwość nawiązania walki o korzystny rezultat, a priorytetem stało się uniknięcie kolejnych strat. Nie udało się jednak zapobiec następnemu ciosowi. W 72. minucie Kania zdobyła czwartą bramkę, ustalając wynik spotkania na 4:0. Takim rezultatem zakończył się mecz, który dla Nielby miał być szansą na odbicie się od dna, a przyniósł kolejne rozczarowanie.

Po porażce Nielba Wągrowiec spadła na 16. miejsce w tabeli. Coraz trudniej mówić o chwilowym kryzysie, skoro zespół nie potrafi znaleźć sposobu na poprawę swojej gry i regularnie traci punkty. Niepokój budzi nie tylko sam wynik, ale również brak widocznych oznak przełamania. Rozczarowania nie kryją także kibice, których komentarze coraz wyraźniej pokazują narastającą frustrację. Oczekiwania wobec drużyny pozostają duże, jednak na boisku brakuje rezultatów, które mogłyby je uzasadnić.

Kolejna szansa na poprawę sytuacji pojawi się już w piątek, 16 października. O godz. 19.00 Nielba zmierzy się na wyjeździe z Mieszkiem Gniezno. Wągrowczanie potrzebują punktów, ale przede wszystkim muszą znaleźć sposób na zatrzymanie serii niepowodzeń. Każda kolejna strata może bowiem jeszcze bardziej skomplikować ich sytuację w ligowej tabeli.

FOT. ROBERT PILACHOWSKI

Piłkarska ekipa Nielby bez bramki i punktów na własnym boisku.

FOT. ROBERT PILACHOWSKI

Kibice Nielby coraz bardziej martwią się słabymi wynikami piłkarzy.

eprasa.pl ecd48867ca

INTENCJE MSZALNE 16-18 PAŹDZIERNIKA

FOT. ARCHIWUM

PARAFIA PW. WNIEBOWZIĘCIA NMP W WĄGROWCU

Kościół św. Piotra i Pawła

Piątek

9.00 O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Jadwigi z ok. imienin

Sobota

9.00 + Leokadię Jankiewicz w 29. rocz. śm.

Niedziela

7.30 + Krystynę Reniszewską - od córki Małgorzaty i syna Mariusza z rodzinami

11.00 + Irenę Brzezińską i zm. z rodziny

Klasztor

Piątek

17.30 Nabożeństwo Różańcowe

18.00 1. + Halinę i Marię Konwińską, Irenę Marcinkowską i Marcina Oleksego

2. + Marię Kamień - od siostry Danuty z rodziną

Sobota

17.30 Nabożeństwo Różańcowe

18.00 1. + Michała Relewicza i zm. z rodziny Relewicz i Wichrowski

2. + Jerzego Frąckowiaka - od rodziny Woźniaków

Wielspin - 19.15

Niedziela

9.30 + Elżbietę, Edmunda Kusz i zm. z rodziny

12.30 + Marię Nowak - od córki Danuty z mężem

17.30 Nabożeństwo Różańcowe

18.00 + Wojciecha Dróbka w 2. rocz. śm.

PARAFIA PW. BŁ. MICHAŁA KOZALA W WĄGROWCU

Piątek

17.30 - + Stanisław Matyjaszek

18.30 - + Maria, Władysław Soroka, Anna, Jerzy Sarek i zmarli z tych rodzin

Sobota

8.30 - + Krzysztof Malaika i zmarli z rodziny Graczyków

18.30 - O Boże błogosławieństwo dla Ignacego Rutkowskiego i brata Antoniego

Niedziela

8.00 - + Leon, Monika Świtała i + Siostra Bronisława

9.30 - + Konrad Wysocki (10 r.)

11.00 - Z podziękowaniem Maryi Trzykroć Przedziwnej Pani Szensztatu za dar nawiedzenia domów i rodzin w kapliczkach

12.15 - + Zofia, Józef, Sławomir Dopierała

17.00 - + Tomasz Graj (8r.).

PARAFIA PW. ŚW. JAKUBA AP. W WĄGROWCU

Piątek

18:00 - Z podz. za odebrane łaski z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Ewy i Stanisława z prośbą o łaskę zdrowia na dalsze lata

18:30 - Śp. Józefa Siekierskiego i zm. z rodz. Siekierskich

Sobota

18:00 - Śp. Mariana Watałę w 8 r. śm. i urodzin - int. od żony Barbary z rodziną

18.30 - Śp. Irenę Zborowską

Niedziela 18.10.2026

8:00 - Śp. Stanisława Krasuckiego w rocz. śmierci i za zm. z rodziny

8:00 - Śp. Irenę Starczewską - int. od rodziny Cimoszko

9:30 - Z podziękowaniem za odebrane łaski z prośbą o dalsze Boże bł. i opiekę MB. dla Jadwigi i Janusza z okazji rocznicy ślubu, o łaskę nieba dla zmarłych z rodzin Piechowiak i Servus

11:00 - Śp. Marka Piechowiaka w 25 r. śm. i za zmarłych z rodziny

12:30 - Śp. Barbarę Messyjasz - int. od rodzin Lange z Wągrowca

12:30 - Z podz. Panu Bogu za odebrane łaski z prośbą o zdrowie, błogosławieństwo Boże i opiekę M.B. w 18 r. urodzin Michaliny

19:00 - Śp. Annę, Stefana i Katarzynę.

PARAFIA ŚW. WOJCIECHA W WĄGROWCU

Piątek

7:00 1. Z podziękowaniem za odebrane łaski 22 rocz. ślubu Kamili i Marka z prośbą o bł. Boże dla całej rodziny

2. † Maria Wincenty Edward Woźniak; Jadwiga Piasecka

18:00 1. † Jadwiga Andrzej Borkowscy i zm. z rodz.

2. † Feliks Eugeniusz Szcześniak

Sobota

7:00 1. † Felicja Kazimierz Skrętni; Małgorzata Grunwald

2. † Kazimierz Browarski - w r. śm. i zm. z rodziców

18:00 1. † Jadwiga Edmund Walkowiak

2. † Irena Henryk Korbal

Niedziela

7:00 † Salomea Edmund Pawliccy; Władysława Wincenty Krakowiak

9:00 † Jadwiga Buchoholz; Maria Bogumił Broniecy

10:30 Z podziękowaniem za odebrane łaski w 55 rocz. ślubu Teresy i Wojciecha Adamskich z prośbą o bł. Boże, zdrowie, opiekę św. Rodziny i potrzebne łaski na dalsze lata życia oraz dla dzieci i ich rodzin

12:00 † Jadwiga Walenty Henryk Marian Arend; Bogdan Szulc - w r. śm.

18:00 Z podziękowaniem za odebrane łaski w 60 rocz. ślubu Mieczysławy i Czesława Jabłońskich z prośbą o zdrowie i bł. Boż. Z podziękowaniem z odebrane łaski w 36 rocz. ślubu Zdzisławy i Piotra z prośbą o bł. Boże i opiekę Matki Bożej

† Marek Czub - od siostry z mężem

† Anna Bogdan Irena Jadwiga Rogozieccy

† Michał Woźniak i zm. rodziców

† Jan Konys i zm. z rodz. Konysów i Jóźwowiaków

† Stanisław w r. śm. Andrzej i zm. z rodz. Grzechowiaków

† Franciszek Sadłowski - od syna z rodz.

† Piotr Wasiński

† Ireneusz Kucharski - od wuja Tomasza z rodz.

† Marek Lipkowski - od Bożeny Szafran

† Hanna Tylek-Jopp - od mamy z Dawidem

† Marian Malerowicz - od chrześniaczki i szwagierki z rodzinami

REKLAMA 0011446181

DOM POGRZEBOWY BUCHOLC

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI CAŁĄ DOBĘ

Zapewniamy najwyższej jakości ceremonie pogrzebowe w kwocie Zasiłku Pogrzebowego

- trumny od 800 zł, do kremacji 150 zł
- własna sala pożegnań i prywatna chłodnia
- załatwiamy formalności cmentarne oraz urzędowe
- reprezentacyjne limuzyny pogrzebowe
- eleganckie kompozycje kwiatowe

62-100 Wągrowiec, ul. Skocka 45
tel. 67 262 13 29 | 601 658 840 | 605 580 584

REKLAMA 0011445693

SALON SPRZEDAŻY NAGROBKÓW

UL. KCYŃSKA 112
WĄGROWIEC

WTOREK - PIĄTEK 10.00 - 17.00
SOBOTA 9.00 - 13.00

200 wzorów nagrobków

- WYSOKA JAKOŚĆ
- NISKIE CENY
- SPRZEDAŻ RATALNA

GRANITEX®

www.nagrobki-granitex.pl

67 262 87 00
604 544 724

eprasa.pl ecd48867ca

Złote Gody w gminie Skoki świętowało czternaście par

Paweł Brzeźniak

Ponad pięćdziesiąt lat temu powiedzieli sobie sakramentalne „tak", obiecując wspólnie kroczyć przez życie, niezależnie od przeciwności losu. Dziś ich jubileusz przypomina nam, jak wielką wartość ma obecność drugiego człowieka — kogoś, z kim można dzielić radości, pokonywać trudności i budować rodzinę.

W czwartek, 24 września burmistrz Skoków Wojciech Cibail, w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wręczył Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie czternastu parom z gminy Skoki. To wyjątkowe wyróżnienie oraz wyraz uznania dla wspólnie przeżytych lat, wzajemnego oddania i wytrwałości w pielęgnowaniu małżeńskiej więzi.

Uhonorowani zostali Państwo: Anna i Czesław Graczykowie, Elżbieta i Grzegorz Kamińscy, Danuta i Zenon Kanikowscy Bożena i Zdzisław Kapustowie, Halina i Stanisław Kmieciowie, Maria i Zbigniew Kruczkowie, Irena i Zygmunt Kupidurowie, Joanna i Zdzisław Malczewscy, Jadwiga i Tadeusz Milibrandowie, Grażyna i Leszek Mycerowie, Irena i Włodzimierz Olejniczakowie, Aniela i Jan Stoińscy, Maria i Stanisław Strojni oraz Barbara i Bernard Szymańscy.

FOT. UMIG SKOKI

Złote Gody w gminie Skoki. Czternaście par, czternaście wyjątkowych historii miłości, szacunku i wzajemnej troski.

Osobiste spotkanie z Jubilatami było dla burmistrza okazją do złożenia serdecznych gratulacji, wyrażenia szacunku i podziękowania za przykład, który dają młodszym pokoleniom.

- Za każdą z tych par stoi ponad pół wieku wspólnych doświadczeń, codziennych decyzji i troski o siebie nawzajem. To właśnie na takim fundamencie budowali swoje rodziny jako małżonkowie, rodzice i dziadkowie. Podczas rozmów z Jubilatami usłyszałem, że sekret trwałego i szczęśliwego związku tkwi we wzajemnym wsparciu, szacunku oraz umiejętności ustąpienia. W świadomości, że nie zawsze moja racja musi być najważniejsza. To prosta, a zarazem niezwykle cenna lekcja: wspólne życie wymaga słuchania drugiej osoby, zrozumienia jej potrzeb i gotowości do szukania porozumienia - przekazał burmistrz Wojciech Cibail. - Drodzy Jubilaci, dziękuję Państwu za tę mądrość i za przykład, jaki dajecie naszej społeczności. Swoją postawą pokazujecie, że miłość pielęgnuje się każdego dnia — cierpliwością, życzliwością i obecnością, szczególnie wtedy, gdy druga osoba najbardziej jej potrzebuje. W imieniu własnym oraz całej społeczności Miasta i Gminy Skoki życzę Państwu kolejnych wspólnych lat w zdrowiu, spokoju i wzajemnej bliskości. Niech każdy dzień przynosi powody do uśmiechu, a obecność najbliższych daje radość i poczucie bezpieczeństwa. Niech ten piękny jubileusz będzie dla Państwa i Państwa rodzin źródłem dumy, wdzięczności i dobrych wspomnień - dodał gospodarz gminy.

REKLAMA 0011598677

APP.6721.4.2026 Wągrowiec, dnia 16 października 2026 r.

OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wągrowca w rejonie dolin rzek Wełny i Nielby oraz zachodnich klinów zieleni

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r., poz. 538 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r., poz. 670 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Wągrowcu uchwały nr XXXIII/219/2026 z dnia 24 września 2026 r. **w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wągrowca w rejonie dolin rzek Wełny i Nielby oraz zachodnich klinów zieleni.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko informuję, że zainteresowani mogą składać wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wągrowca w rejonie dolin rzek Wełny i Nielby oraz zachodnich klinów zieleni.

Wnioski należy składać w terminie do dnia 20 listopada 2026 r.

Wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Urzędu Miejskiego w Wągrowcu, ul. Kościuszki 15a, 62-100 Wągrowiec lub elektronicznie, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: miasto@wagrowiec.eu lub na adres do doręczeń elektronicznych AE:PL-83269-15841-SFUJV-27 wyłącznie na formularzu (zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego – Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby wnioskodawcy oraz adresu poczty elektronicznej, o ile osoba taki posiada, oraz wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

Wzór formularza został zamieszczony m.in. w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Miejskiego: (https://bip.wagrowiec.eu/wagrowiecm/bip/bom/referat-planowania-przestrzennego/?pid=6656).

Wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Wągrowca.

BURMISTRZ MIASTA WĄGROWCA
/-/ Alicja Trytt

APP.6721.4.2026 16 października 2026 r.

Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych w Urzędzie Miejskim w Wągrowcu w zakresie procedowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Wągrowca w rejonie dolin rzek Wełny i Nielby oraz zachodnich klinów zieleni

Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 i art. 14 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE **(ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z dnia 4 maja 2016 r., str. 1, zwanym dalej „RODO")** w związku z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.) informuję, że:

1. Administratorem Danych Osobowych jest Gmina Miejska Wągrowiec reprezentowana przez Burmistrza Miasta Wągrowca z siedzibą przy ul. Kościuszki 15A, 62-100 Wągrowiec. Kontakt z administratorem jest możliwy za pomocą adresu mailowego: miasto@wagrowiec.eu lub po skierowaniu korespondencji na adres siedziby administratora.
2. Inspektorem Ochrony Danych Osobowych jest Krzysztof Pukaczewski. W sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych może się Pani/Pan kontaktować z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych poprzez adres e-mail: iod@wagrowiec.eu.
3. **Cele przetwarzania danych osobowych oraz podstawa prawna przetwarzania**: Przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych odbywać się będzie na zasadach art. 6 ust. 1 lit. c RODO oraz art. 6 ust. 1 lit. e RODO, co oznacza, że dane będą przetwarzane w celu realizacji obowiązku prawnego nałożonego na administratora, w związku z wykonywaniem zadania w interesie publicznym i w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi. Legalne przesłanki przetwarzania oparto na przepisach ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która to ustawa nakłada na administratora sporządzanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. **Kategoria osób, których dane dotyczą:** uczestnicy w procedowaniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
5. **Kategorie danych:** imię, nazwisko, adres, numer działki.
6. **Okres przechowywania danych osobowych:** Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji celów przetwarzania, dla jakich zostały zebrane, a następnie przechowywane przez okres trwały wynikający z kategorii archiwalnej dokumentacji, określonej w Rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.
7. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, na podstawie przepisów prawa, posiada Pani/Pan prawo do wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (na adres UODO, ul. Stanisława Moniuszki 1A, 00-014 Warszawa), gdy uzna Pani/Pan, iż przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO).
8. W związku z przesłanką przetwarzania danych osobowych opisaną w pkt. 3, osobom, których dane są przetwarzane przez administratora, przysługuje prawo dostępu do danych osobowych, ich sprostowania lub ograniczenia przetwarzania i nie przysługuje prawo do usunięcia danych, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych. W celu realizacji praw należy skontaktować się z Administratorem, kierując korespondencję na adres podany w pkt. 1.
9. Jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od Pani/Pana, przysługują Pani/Panu wszelkie dostępne informacje o ich źródle, jeżeli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano (art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).
10. **Odbiorcy danych:** w związku z przetwarzaniem danych w celu wskazanym powyżej Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępniane tylko organom publicznym lub innym instytucjom na podstawie przepisów prawa, osobom upoważnionym przez nas, które muszą mieć dostęp do danych, celem wykonywania powierzonych obowiązków; podmiotom przetwarzającym, którym zlecimy zadanie, w szczególności w zakresie usług informatycznych czy prawnych; organowi nadzoru – Wojewodzie Wielkopolskiemu; organom ochrony prawnej (Policja, Prokuratura, Sąd) lub innym organom w związku z prowadzonym postępowaniem.
11. **Przekazanie danych do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej:** Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej.
12. **Zautomatyzowane podejmowanie decyzji, profilowanie:** Pani/Pana dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany i nie będą profilowane.

eprasa.pl ecd48867ca

20. spotkanie Gołanieckiej Akademii Zdrowia

Paweł Brzeźniak

Tym razem panie z Gołańczy i okolic spotkały się w 26-osobowym gronie, by porozmawiać o czymś, co dotyczy każdej kobiety - zdrowiu psychicznym, emocjach, relacjach i więziach.

Gościem była psychoterapeutka systemowa Anna Pawlak, która w niezwykle otwarty i przystępny sposób poprowadziła uczestniczki przez ważne tematy związane z dbaniem o własne zdrowie psychiczne. Rozmowa dotyczyła tego, czym są emocje i jaką pełnią rolę; kiedy warto zwrócić się do psychologa, kiedy do psychoterapeuty, a kiedy do psychiatry; jak rozpoznawać sygnały, że potrzebujemy wsparcia; jak ważne są relacje, więzi i poczucie bliskości; dlaczego proszenie o pomoc nie jest oznaką słabości.

Anna Pawlak jest psychoterapeutką systemową w trakcie szkolenia w Wielkopolskim Towarzystwie Terapii Systemowej w Poznaniu. Ma za sobą kilkanaście lat doświadczenia w pracy w obszarze pieczy zastępczej, gdzie wspierała dzieci, młodzież, rodziców i dorosłych. W swojej pracy szczególnie ceni empatię, akceptację, autentyczność i tworzenie bezpiecznej przestrzeni bez oceniania. Wierzy, że każdy człowiek ma w sobie zasoby, które pozwalają mu żyć w sposób, którego pragnie – czasem tylko potrzebujemy pomocy, by je dostrzec i uruchomić.

- Podczas spotkania wykorzystałyśmy również materiały programu „Senior w roli głównej, zdrowie psychiczne seniorów", przygotowane przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Wągrowcu. Dziękujemy PSSE w Wągrowcu za współpracę i możliwość wykorzystania wartościowych materiałów edukacyjnych. Dziękujemy Referatowi Zamkowemu za pomoc w organizacji wydarzenia i za współpracę - podkreśla Ewa Hałas z Urzędu Miasta i Gminy w Gołańczy.

Natomiast już w środę, 21 października o godz. 11.00 kolejne spotkanie Gołanieckiej Akademii Zdrowia poświęcone samokontroli piersi w ramach Różowego Października.

FOT. UMIG GOŁAŃCZ

20. spotkanie Gołanieckiej Akademii Zdrowia na Zamku w Gołańczy.

AUTOREKLAMA

strona podróży

Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

REKLAMA 0011459134

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
tel. 600 609 606
Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu
Płatność gotówką od ręki
Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem
Cenimy Twój czas!
Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

REKLAMA 0011459503

„BIONATURA"
BIOENERGOTERAPEUTA - ZIELARKA
Wielki Mistrz Reiki Danuta Jankowska
Naturalna metoda uzdrawiania energią. Bez lekarstw
Zabiegi lecznicze – pomoc chorym bioenergią na różne schorzenia, dla dzieci i dorosłych
Egzorcyzmy – oczyszczenie od złych energii
Radiestezja – badanie mieszkań oraz domów i terenów
Ziołolecznictwo
Świecowanie uszu metodą Indian Hopi
Możliwość wizyt domowych
Wągrowiec, ul. Marcinkowo 22
tel.: 604 849 010; 607 489 262

REKLAMA 0011597670

STAROSTA WĄGROWIECKI
GN.6740.12.2026.GN1

OBWIESZCZENIE STAROSTY WĄGROWIECKIEGO

z dnia 16 października 2026 r.

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) zwanej dalej „ustawą".

zawiadamiam,

że dnia 15 października 2026 r. została wydana decyzja nr 8/2026 (znak GN.6740.12.2026.GN1) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: **„Rozbudowa drogi gminnej na dz. ewid. nr 1261/4, 1261/5, 1261/6, 1261/7, 1264/18 (1264/27), 1264/17, 1263, 1266 w m. Wągrowiec wraz z niezbędną infrastrukturą" i nadaniu decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności.**

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

W wykazie zastosowano następujące oznaczenia:
- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi;
- w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale;
- tłustym drukiem zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji

Jednostka ewidencyjna: Wągrowiec – miasto

Obręb ewidencyjny: 302801_1.0001 Wągrowiec

A) Nieruchomości lub ich części objęte projektowanymi liniami rozgraniczającymi teren inwestycji:
arkusz mapy 14 działki ew.: **nr 1261/4, nr 1261/5, nr 1261/6, nr 1261/7**, nr 1264/18 (**nr 1264/27**, nr 1264/28)

B) Nieruchomości planowane są do przejęcia na rzecz Gminy Miejskiej Wągrowiec:
arkusz mapy 14 działka ew.: **nr 1264/27**

C) Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone (przebudowa innych dróg publicznych):
arkusz mapy 14 działki ew.:
nr 1263 – budowa nawierzchni skrzyżowania drogi gminnej z drogą wojewódzką DW 190, przebudowa drogi dla rowerów oraz drogi dla pieszych
nr 1264/17 - budowa nawierzchni skrzyżowania drogi gminnej z drogą wojewódzką DW 190, przebudowa drogi dla rowerów oraz drogi dla pieszych.

D) Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone (przebudowa zjazdów):
arkusz mapy 14 działka ew.: **nr 1264/28**

E) Nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone (budowa lub przebudowa sieci uzbrojenia terenu):
arkusz mapy 14 działka ew.:
nr 1266 – włączenie projektowanej kanalizacji deszczowej do istniejącej kanalizacji kd znajdującej się na drodze wojewódzkiej nr 190

POUCZENIE

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Wągrowcu, ul. Kościuszki 15, w Punkcie Obsługi Interesanta przy wejściu głównym do Starostwa, lub telefonicznie pod numerem (tel. 67/26-80-545 – Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami), w godzinach pracy Urzędu.

Od decyzji służy odwołanie do Wojewody Wielkopolskiego za pośrednictwem Starosty Wągrowieckiego, w terminie 14 dni od dnia zawiadomienia stron o jej wydaniu.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tj. Dz. U. z 2025r., poz. 1691), zawiadomienie stron postępowania **uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia** poprzez obwieszczenie w gazecie lokalnej („Tygodnik Wągrowiecki" wydanie z dnia 16 października 2026 r.). Ww. obwieszczenie zostanie wywieszone także na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Wągrowcu, w Urzędzie Miejskim w Wągrowcu oraz zamieszczone na stronach internetowych tych urzędów.

Na podstawie art. 127a Kpa, w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania, strona może zrzec się prawa do jego wniesienia składając organowi administracji publicznej, który wydał decyzję, oświadczenie o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania. Skutkiem zrzeczenia się odwołania jest prawomocność decyzji i brak możliwości wniesienia odwołania do Wojewody Wielkopolskiego oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

TOMASZ KRANC
STAROSTA WĄGROWIECKI

eprasa.pl ecd48867ca

Złote przeboje w symfonicznym wydaniu. Hala OSiR wypełniła się muzyką disco

Robert Pilachowski

Największe przeboje złotej ery disco, brzmienie orkiestry i kilkudziesięciu artystów na jednej scenie. W sobotę, 10 października, hala Ośrodka Sportu i Rekreacji w Wągrowcu stała się miejscem muzycznej podróży do lat 70. i 80. Publiczność usłyszała znane utwory, które od dekad rozgrzewają parkiety na całym świecie, tym razem w symfonicznych aranżacjach.

Widowisko „Feel the Disco Symfonicznie – część 2" połączyło energię muzyki rozrywkowej z potęgą orkiestrowego brzmienia. Na scenie wystąpiło 50 artystów z różnych stron świata, wśród nich międzynarodowi wykonawcy oraz finaliści prestiżowych konkursów muzycznych. W programie znalazły się przeboje takich zespołów i wykonawców jak ABBA, Bee Gees, Boney M. czy Tom Jones. Znane melodie zyskały nowe brzmienie dzięki symfonicznym aranżacjom, a rozbudowana oprawa muzyczna nadała koncertowi widowiskowy charakter.

Muzyka disco od lat łączy pokolenia, a sobotni koncert przypomniał, jak wiele ponadczasowych hitów powstało w latach 70. i 80. Była to okazja do powrotu do utworów, które wciąż są rozpoznawalne i chętnie słuchane, niezależnie od upływu czasu. Wydarzenie dostarczyło publiczności spotkania z muzyką w efektownej, orkiestrowej odsłonie, łączącej nostalgię za złotą erą disco z rozmachem koncertowego widowiska.

FOT. ROBERT PILACHOWSKI

FOT. ROBERT PILACHOWSKI

FOT. ROBERT PILACHOWSKI

FOT. ROBERT PILACHOWSKI

FOT. ROBERT PILACHOWSKI

FOT. ROBERT PILACHOWSKI

eprasa.pl ecd48867ca